3,-
419871 V 92(1999) Cz. nr 1-210, 212 –
409861 V

PUBLISHED SINCE 1908 | AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE | ISSN 0742-6615

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY NEWS™ | $1

Nr 211 Rok (Vol.) XCII | CHICAGO, IL. Piątek - Niedziela, 29 - 31 Października (October 29 - 31) 1999 | Tel. (773) 763-3343

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

Happy Halloween w świecie wampirów

Kto umarł nagle stawał się wampirem. Zawsze wracał do miejsca gdzie żył, by napić się krwi ludzkiej. Już w trzy dni po pogrzebie zmarły budził się w grobie i zaczynał obgryzać własne dłonie i stopy. Wówczas zaczynali chorować krewni, potem sąsiedzi zmarłego. Po miesiącu wampir opuszczał o północy mogiłę, udając się do domu, gdzie mieszkał za życia. Zabijał najpierw zwierzęta domowe, a potem wysysał krew z uśpionych domowników. Czasem udawał się na wieżę kościelną i bił w dzwony. Biada temu, kogo doszedł dźwięk dzwonu rozkołysanego ręką wampira.

W Polsce wampirom odbierano moc przecinając im serce i obcinając głowę. Wówczas wampir wyrzucał z siebie wyssaną krew, która zmieszana z mąką i upieczona w chlebie na poświęconych węglach była najlepszym lekarstwem jakie stosowano przeciw wampirom.

Ciąg dalszy na stronie 1 sekcji II

Kalejdoskop

* Znicze pod Tatrami ... str. 5
* Anatomia grozy .... str. 6-7
* Hajże na "Pana Tadeusza" .. .. str. 10-11 i 13

Dziennik Sportowy

* Przed 14. kolejką piłkarskiej ekstraklasy
* Zapalimy znicze, pochylimy głowy...
* Drugi występ polskich juniorów w mistrzostwach świata

DZIŚ w NUMERZE:

Część I
- Rozmowa z autorką filmu "Palące pytania" – s. 2
- Memoriał KPA w sprawie odszkodowań – s. 3
- Miesiąc Dziedzictwa na Northeastern Univ. – s. 4
- Chicagowskie obchody XXI rocznicy pontyfikatu – s. 9
- Polski kodeks karny skarbowy – s. 12
- Edukacja i "żywy" pomnik Kościuszki – s. 15
- Ekonomia – prawo – finanse – s. 16–19
- Podróże bez granic Tadeusza Kutka – s. 19
- Śmierć – przejście do wieczności – s. 20
- Miłość silniejsza – s. 29

Część II
- Happy Halloween – s. 1

Część III
- Polacy i opale – s. 1
- Po konferencji mickiewiczowskiej – s. 1
- Fryderyk Chopin i Maria Wodzińska – s. 3
- Barba: uczeń Grotowskiego – s. 3
- Wystawa fotografii Jerzego Kossa – s. 5
- VIII Festiwal Polskiej Piosenki Religijnej – s. 10

Kalendarzyk

Dzisiaj piątek, 29 października – Euzebii, Wioletty
Jutro sobota, 30 października – Przemysława, Zenobii
Pojutrze niedziela, 31 października – Urbana, Saturnina

Pogoda

Dzisiaj zachmurzenie zmienne, wietrznie i ciepło z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura 71 F (21 C)
Wschód słońca o godz. 7:19 rano, **zachód** o godz. 5:49 po poł.
Jutro pochmurno i ciepło z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura 70 F (21 C)
W niedzielę zachmurzenie zmienne i nadal ciepło z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura 68 F (20 C)

DZIENNIK (W)
0 75457 70200 5

Delivered to the post office as second class mail on Friday, Oct. 29, 1999

Fundacja płk. Ryszarda Kuklińskiego

JACHT "OPAL II" wystawiony na aukcję

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

Jacht "Opal II". Szczegóły o aukcji na str. 14.

(Inf. wł.) - Fundacja na rzecz Ofiar Reżymu PRL - taką nazwę nadał swojej Fundacji płk. Ryszard Kukliński pragnąc upamiętnić ofiary Poznania 1956, Grudnia 1970 oraz Grudnia 1981. Zadaniem Fundacji będzie również niesienie konkretnej pomocy ofiarom komunizmu i ich rodzinom.

Organizację prawną całego przedsięwzięcia, a także patronat prasowy nad nim powierzył pułkownik redakcji tygodnika "Gazeta Polska". Oczywiście, aby rozwinąć działalność Fundacja musi dysponować określonymi finansami i aby je uzyskać płk.R.Kukliński przeznaczył swój jacht "Opal II".

Pełnomorski jacht "Opal II", stanowiący własność pułkownika, skonfiskowany został przed laty przez władze PRL i dopiero jesienią 1997 roku odkupiła go firma gdańska "Atlas". Po przeprowadzeniu kosztownego remontu kapitalnego firma "Atlas" oddała uroczyście jacht prawowitemu właścicielowi, podczas wizyty pułkownika w Gdańsku, w maju 1998 roku. Już wówczas płk.R. Kukliński zapowiedział, że przeznaczy jacht do dyspozycji tworzonej Fundacji Pamięci.

Informując o nieograniczonym przetargu na zakup jachtu "Opal II" chcemy zwrócić uwagę na ten fakt polonijnym klubom żeglarskim. Być może iż w gronie polonijnych żeglarzy znajdzie się ktoś, kto łącząc przyjemne z pożytecznym zakupi na aukcji jacht pułkownika.

Apelujemy również do Polonii o wsparcie Fundacji Pamięci założonej z inicjatywy płk. Ryszarda Kuklińskiego.

(wb)

W Czeczenii płoną domy

Czeczeńcy przyglądają się zniszczeniom spowodowanym rosyjskim atakiem rakietowym na śródmieście stolicy kraju, Groznego. W wyniku tego ataku zginęło kilkanaście osób cywilnych. Foto: Reuters

Moskwa, Grozny (PAP/ITAR–TASS, Reuters, AP, EFE) – Oddziały rosyjskich wojsk desantowych i piechoty morskiej wkroczyły do drugiego co do wielkości miasta Czeczenii – Gudermesu i "oczyszczają" dzielnice mieszkalne na jego przedmieściach.

Samo miasto zostało wzięte w "półokrążenie" – poinformował przedstawiciel dowództwa wscho-

Dokończenie na stronie 28

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki w Polsce

Warszawa (PAP) – Dzień Wszystkich Świętych przypadający 1 listopada obchodzi się głównie w krajach katolickich. Narody o innych tradycjach religijnych w rozmaity sposób czczą pamięć zmarłych.

Dla mieszkańców krajów katolickich, takich jak Polska, Austria, Włochy, Słowenia, Meksyk, Chile, czy Filipiny, a także niektórych landów i gmin niemieckich, 1 listopada jest dniem wolnym od pracy.

Prawie we wszystkich krajach europejskich dzień Wszystkich Świętych obchodzi się w podobny sposób. Wierni odwiedzają groby swoich bliskich, składają na nich wieńce i kwiaty, zapalają znicze lub świece. Jest to dla nich dzień zadumy i refleksji nad śmiercią i sensem ludzkiego życia.

Odmienne zwyczaje mają kraje pozaeuropejskie, m.in. Meksyk i Filipiny, gdzie dzień Wszystkich Świętych jest dniem radosnym. Meksykanie tym dniu urządzają wesołe zabawy i maskarady. Z kolei Filipińczycy odwiedzają cmentarze całymi rodzinami, rozstawiając tam namioty, w których jedzą i piją.

W krajach niekatolickich nie obchodzi się dnia Wszystkich Świętych, chociaż w niektórych anglosaskich krajach protestanc-

Dokończenie na stronie 30

Główna aleja Starego Cmentarza w Tarnowie Foto: Paweł Jaroszewski

Memoriał prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawie mniejszości polskiej żyjącej na Litwie na str. 3.

Bibl. Jagiell. 2012 CD 227/8

Mishael Porembski

Przed premierą "Palących pytań" w PBS

"Starałam się zrozumieć najgłębsze, wojenne doświadczenia Polaków"

– rozmowa z niezależnym reżyserem i producentem filmu "Burning Question", Mishael Porembski

Telewizja publiczna PBS (kanał 11 WTTW w Chicago) zaprezentuje w wieczornym programie poniedziałkowym (1 listopada o godz. 8:00) autorski dokument młodej Amerykanki polskiego pochodzenia, **Mishael Porembski**, "Palące pytania", stanowiący jej własny obrachunek z wojenną, okupacyjną i obozową pamięcią – żyjącego wciąż w Polsce, jej ojca, Jana. Jest to zarazem próba określenia pokoleniowego stosunku "dzieci Polonii" od odległego, ale jakże dramatycznie intymnego zarazem tematu Holocaustu, jaki dokonał się na okupowanych ziemiach polskich, podczas II wojny światowej. Zarówno sam temat, jak i osobisty charakter rozrachunku młodej Amerykanki z "polską pamięcią" – czynią premierę jej filmu w sieci PBS ważnym wydarzeniem, o którym warto będzie w naszych środowiskach podyskutować.

Prosimy na wstępie o prostą wypowiedź: o czym traktuje pani film?

Mój godzinny dokument mówi o ojcu, Janie Porembskim, który jest Polakiem, katolikiem, byłym więźniem obozu hitlerowskiego w Bergen-Belzen, a także uczestnikiem Powstania Warszawskiego.

Film ma charakter bardzo osobisty, i przez to także bardzo emocjonalny; jakie wywołał on reakcje u osób, którym go pani pokazała?

Tak jak oczekiwałam: chwytał za serce, przede wszystkim widzów ze środowisk polonijnych, pozwalając im jednocześnie lepiej zrozumieć czym była dla Polaków żyjących w kraju – wojna i okupacja, przez co tamci ludzi przeszli. Rzecz o tyle charakterystyczna, że często były to relacje najbliższe, rodzinne, tak jak w moim przypadku – ojca i córki, a przecież sprawy cierpień i upokorzeń, w tak wielu przypadkach, nie były nigdy przedyskutowane dostatecznie, do końca – a najczęściej, właśnie "odkładane na półkę". Mój film skłonił wiele rodzin do tego, aby wreszcie usiąść wspólnie i zacząć mówić na ten temat. To jest zresztą dokładnie to, przez co sama przeszłam.

Tym zaś, którzy nie są Polakami, film pomagał zrozumieć daleko lepiej – czym było całe doświadczenie wojny i zagłady dla Polaków. Sześć milionów obywateli polskich zginęło podczas II wojny – połowę stanowili Żydzi, ale drugą połowę katolicy. Tymczasem wiele ludzi po dziś nie uświadamia sobie tej prawdy, że wspólnie z Żydami, którzy rzeczywiście przeszli przez straszne doświadczenia – cierpieli również, tak samo, Polacy. Że w obozach, w więzieniach i masowych egzekucjach ginęli również "nie – Żydzi".

Zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych duża część tutejszego społeczeństwa po prostu wciąż o tym nie wie, bo ta "strona Holocaustu" nie była nigdy dostatecznie ujawniona ani rozpropagowana.

Nie ulega kwestii, że pani film podejmuje wątek stosunków polsko-żydowskich z zupełnie innej perspektywy od tej, z jaką spotykaliśmy się w przeszłości...

Kiedy zaczęłam pracę nad tym tematem jednym z moich zasadniczych celów było uzmysłowienie innym tego, czego ja sama także nie rozumiałam przechodząc przez cały tutejszy system oświatowy i edukacyjny, poczynając od szkoły podstawowej. Ja w końcu także przeszłam przez lata nauki w dobrych szkołach publicznych i na świetnym uniwersytecie – a wciąż nie miałam najmniejszego pojęcia o całej historii i dziejowej prawdzie. Po prostu nie uczono nas "całej historii". Stąd w "Palącym pytaniu" chciałam zwrócić się, nie tyle nawet do społeczności polonijnej, co właśnie do głównego nurtu amerykańskiej widowni – aby dać im szansę zobaczyć na własne oczy i dowiedzieć się, przez jakie cierpienia przeszli w czasie wojny wszyscy Polacy.

Szczególne wrażenia zrobiła na mnie wypowiedź starszej kobiety w pani filmie, która daje swoistą charakterystykę problemów polsko-żydowskich w czasie wojny, tak bardzo odmienną od tej, jaka dominuje w większości programów realizowanych i oglądanych tu, w Ameryce...

W moim filmie starałam się o przerzucenie emocjonalnego mostu pomiędzy ocalałymi z Zagłady, tak Polakami, jak i Żydami. Mówię o wielu dobrych przykładach, o staraniach, usiłowaniach – aby sobie wzajemnie pomóc, o polskiej pomocy dla Żydów. Jest to dziś zresztą dobitnie udokumentowane w Yad Vashem, poprzez obecność tysięcy drzewek wdzięczności, właśnie dla uhonorowania pamięci tylu Polaków. Co nie znaczy przecież, że w tym samym czasie nie zdarzyły się rzeczy złe, że nie miały miejsca przypadki negatywne.

Ale przecież wysiłków aby pomóc było tak wiele, i to przy grożącej wszystkim podejmującym takie ryzyko karze śmierci za ratowanie Żydów, dotyczącej w dodatku nie tylko jednej, pomagającej osoby, ale całej jej rodziny. A przecież mimo tej groźby – tylu Polaków wciąż to czyniło...

Wszystko to dla mnie samej – przy dokumentacji i realizowaniu całego filmu – było wstrząsającym odkryciem, które długo, nie do końca do mnie docierało. Takie poświęcenie odsłaniało dla mnie kryjący się za tym charakter ludzi, charakter Polaków. Po prostu – dziś mogę powiedzieć, że serca Polaków znajdowały się tam, gdzie powinny.

Dla mnie to wstrząsające doświadczenie mieści się jeszcze gdzieś indziej: w scenie kiedy pani ojciec otwiera przy oknie książkę i zaczyna czytać poezję Mickiewicza – i nie może dalej czytać z powodu łez, jakie płyną z jego oczu...

To mój własny ojciec, którego staram się pokazać i otworzyć na oczach widzów, dlatego samej trudno mi też o tym mówić. Z jednej strony czułam się poruszona i zaskoczona głębią smutku, jakie wywołują w nim wspomnienia – z drugiej, było to w sumie tak bardzo kształcące doświadczenie! Udało mi się kręcąc ten film wydobyć z ojca daleko więcej, niż zdołałam to wcześniej osiągnąć w naszych naturalnych, rodzinnych kontaktach. Było to więc bardzo bolesne, ale bardzo poruszające, szczere, ludzkie odkrycie – w dodatku na oczach kręcącej to wszystko kamery!

Dostrzegłam jak czułych i skrytych miejsc dotknęłam robiąc ten film, na przykładzie własnego ojca, ale przecież trakującego o wielu Polakach. Ojciec pozwolił mi na to i zrobił to nie tylko dla mnie, przede wszystkim z przekonania, że cała historia jest tak ważna, że musi zostać w końcu opowiedziana i publicznie udostępniona. To wielkie poświęcenie z jego strony, które stanowiło dar ojca dla córki, ale także Polaka dla własnego kraju i jego historii...

Przy kolejnej podróży do Polski i naszym spotkaniu – ojciec otworzył znów "Pana Tadeusza" i powiedział, że dzięki temtemu doświadczeniu on sam także doznał katarktycznego oczyszczenia, i łatwiej mu dziś nie tylko mówić o przeszłości, ale także się, na koniec, z nią pogodzić. Czułam intuicyjnie, że wręczając mu tę właśnie książkę i każąc mu ją czytać otrzymam ten rodzaj emocjalnej odpowiedzi i nie zawiodłam się.

Przeszłość należy do przeszłości, ale wciąż bardzo głęboko tkwi, jak cierń, w polskich sercach. "To już jest poza mną" – chciałam bardzo, aby i mój ojciec znalazł ją "poza sobą". I choć głośno to powiedział, mam teraz pełną świadomość, że w rzeczywistości dokonanie tej operacji z pamięcią nie jest możliwe, te wojenne doświadczenia i wspomnienia wciąż tkwią tam, bardzo głęboko. Ale nagrodą w tym procesie stało się dostrzeżenie kim mój ojciec naprawdę jest – w końcu bardzo go kocham – i jego łzy są dla mnie przykładem jakimi emocjonalnymi doświadczeniami przejęci są Polacy.

Dziękuję bardzo za pani poruszające wyznania i naszą rozmowę.

Rozmawiał:
T. Ron Jasiński-Herbert
Tłumaczył i spisał wywiad:
Wojciech A. Wierzewski.

Uwaga – z autorką filmu można nawiązać kontakt i wymienić opinie, a także zamówić program "Burning Questions" na video VHS (w cenie $29,90 – koszt przesyłki został wliczony) pod adresem:
Matchlight Productions Inc.
PMB #570, 2778 Cumberland Blvd,
Smyrna, GA 30080 -3056,
lub poprzez internetowy adres:
WEBSITE:
www.burningquestions.org
lub tel.: 1-888-354-3518
(należność można również płacić głównymi kartami kredytowymi Visa, Master Charge).

POLAMER wysyłki upominkowe

Aby rodzina w Polsce o Tobie pamiętała wyślij bliskim paczkę na Mikołaja.!!

termin wysyłki PACZEK MORSKICH NA ŚWIĘTA DO POLSKI mija: 12 listopada

ZE-90 $ 39,50		ZE-91 $29.00	
Cukierki M&M	40 oz	Kawa mielona	l3oz
Kawa Wiedeńska	250g	Kawa rozpuszczalna	8oz
Blok czekol	1,14kg	Kawa wiedeńska	250g
Syrop czekoladowy	24oz	Herbata	2op
Rodzynki	l6oz	Herbata	100 toreb
Czekolada na gorąco torebki		Orzeszki pistacjowe	l6oz
Żelatynki Fruit Snaks	10,8 oz	Cukierki czekoladowe	2op
Czekoladki Reezes	2op	Czekolada	100gr
Śliwki	1op	Ciasteczka Deserowe	1 op
Guma do żucia	4op	Gumy do żucia	2op
Batoniki czekoladowe	2 sztuki		
Herbata	100 toreb.		

DOSKONAŁY SPRZĘT video DO POLSKI

SONY:		PANASONIC:	
TV 21" KV-21T3	$ 435	TV 21"TX-2IS4TP	$ 382
TV 25" KV-25T2	$ 635	VCR NV SD225	$ 315
TV 29" KV-29X5$	$ 871	VCR NVSD 420	$ 362
TV 29" KV-29C5	$ 899		
VCR SLV–480	$ 380		

POLAMER wysyłka dolarów do Polski

NAJTANIEJ WYSYŁAMY DOLARY DO POLSKI przez US. MONEY EXPRESS

POLAMER travel

SYLWESTER MILLENIUM w NIEPOŁOMICACH już od $ 895 przeloty ze Stanów do Krakowa, hotel, zwiedzanie Krakowa z przewodnikiem, bal w historycznych salach zamku w Niepołomicach, kulig i wiele innych atrakcji!

Z POLSKI DO CHICAGO na ŚWIĘTA I NOWY ROK $ 399
SUPER cena do Polski $ 369 w obie strony liniami LOT
Liniami IBERIA $ 440 w obie strony
Liniami SAS $ 399 w obie strony
wycieczki DO HISZPANII od $ 699 - OKAZJA
MADRYD, BARCELONA, COSTA del SOL

POLAMER cargo

przez POLAMER CARGO(774-2486 albo 774-2784, kierunkowy 773) prześlesz rzeczy większe: auto, motocykl, łódź czy meble. Załatwiamy przeprowadzki: DO POLSKI I Z POLSKI - ZABIERASZ MIENIE PRZESIEDLEŃCZE - Polamer podstawi pod dom kontener i dostarczy wszystko pod wskazany adres!

Główne biuro Polameru czynne 7 dni w tygodniu
godziny otwarcia: od 9-9 wieczorem,
TEL: /773/ 685-8222 Fax (773) 685-6949
3094 N. MILWAUKEE

4425 S. ARCHER Ave. TEL. /773/ 523-2008
5894 S.ARCHER Ave. TEL: /773/ 581-3281
4747 N. HARLEM Ave. TEL: /708/ 867-9200
6140 N. MILWAUKEE Ave. TEL: /773/ 774-3600
biura czynne od poniedziałku do piątku 10-8, sobota 10-5, niedziela 10-3
1113. N.ASHLAND Ave. TEL: /773/ 342-9851
czynne 7 dni w tygodniu w poniedz, wtorki i piątki od 10-8, środa 10-6, czwartek 12-8 wiecz., sobota 10-5, niedziela 10-3
5514 W. BELMONT Ave. TEL: /773/ 794-0200
czynne 7 dni w tygodniu od 10-8 wieczorem

5248 W. FULLERTON Ave TEL: /773/ 637-7737
czynne 7 dni w tygodniu poniedz. wtorki czwartki od 10-8, środa od 12- 8, piątki 10-6. piątek zamknięte. sob10-5, niedz 10-3
901 E. RAND Rd. Mt Prospect. TEL: /847/ 253 0722
czynne 6 dni w tygodniu poniedz -czw 10-8 wtorki i środy 10-6. piątek zamknięte, sob 10-5 niedz 10-3
POLAMER 1130 N. LINCOLN Ave. MILWAUKEE, WI 53215
tel. (414) 383-6116
oraz afiliowane biuro EASTERN EXPRESS, które wysyła paczki i pieniądze: na Ukrainę, Białoruś, Litwę, Łotwę i do Rosji.
271 E. Dundee Road Wheeling Il 60090
tel: 1 847-229-0200
Informacje można otrzymać również elektronicznie:
e-mail:polamer@techinter.com URL: www polamerinc

- Levis Jeans.....'19.99
- Koszule Levis.....'9.99
- Perfumy.....99¢
- Bluzy Sportowe.....'6.00
- Spodnie Oresowe.....'6.00
- Koszulki o Rożnych Wzorach i Kolorach (2 sztuki).....'5.00
- Skorzane obuwie sportowe.....'20.00

AMERICAN STYLE COMPANY
2934 N. MILWAUKEE AVE.
TEL. 773. 772.8083

LAS VEGAS od $299
MEKSYK-JAMAJKA od $399
HAWAJE od $649

- BILETY LOTNICZE
- UPOWAŻNIENIA
- ZAPROSZENIA
- SPROWADZANIE NA POBYT STAŁY
- SPRAWY IMIGRACYJNE
- SPRAWY NOTARIALNE
- PACZKI LOTNICZE I MORSKIE
- WYSYŁKA DOLARÓW

WOJEWNIK
TRAVEL AGENCY
5809 W. Fullerton
☎ (773) 889-1641
(W środy nieczynne)

RENTY Z NIEMIEC
JEŚLI PRACOWALIŚCIE W NIEMCZECH TYLKO 2, 3 LUB 4 LATA, TELEFONUJCIE NA NUMER:
☎ 773/ 271-0657
HANSA TRAVEL BUREAU
4727 N. LINCOLN AVE. ▪ CHICAGO, IL 60625
Otwarte od poniedziałku do soboty od 10 rano do 5 po płd.
Specjalista od spraw rent: Werner Zahn

Dziennik Związkowy Polish Daily News
(USP 163–400)
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
5711 N. Milwaukee Ave., Chicago, Il. 60646–6215
"THE DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ISSN 0742-6615) is published daily except Saturdays, Sundays and holidays for $80 per year by Alliance Printers and Publishers, Inc., 5711 N. Milwaukee Ave., Chicago, Il. 60646-6215. Periodicals postage paid at Chicago, Illinois, and additional mailing offices. POSTMASTER: Send address changes to THE DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 5711 N. Milwaukee Ave., Chicago, Il. 60646-6215."
Copyright © 1994 Dziennik Związkowy/Polish Daily News
Dziennik Związkowy/Polish Daily News and Polish Daily News are copyrights and trademarks owned by Alliance Printers and Publishers, Inc.
EDWARD J. MOSKAL — prezes
EMILY LESZCZYŃSKI — dyrektor generalny
WOJCIECH BIAŁASIEWICZ — redaktor naczelny
Elżbieta Glinka – zastępca redaktora naczelnego, Piotr Domaradzki — sekretarz redakcji, Ewa Bierezin, Krystyna Cygielska, Z. Andrzej Kazimierczak, Alicja Otap, Elżbieta Wiśnicka – korektor
Telefon wszystkich biur (773) 763–3343, Fax 763–3450, fax działu reklam 763–3825
"Dziennik Związkowy" w Internecie: www.polishdailynews.com
E-mail: polish@popmail.insnet.com
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów
Godziny przyjęć interesantów: poniedziałek – czwartek od godziny 7 rano do 4 po południu, w piątki od godz. 7 rano do 3 po południu. W soboty i niedziele biura nieczynne.
W sprawie prenumeraty i po informacje proszę dzwonić: (773) 763–3343

W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE (United States and Canada)		DO INNYCH KRAJÓW (Foreign Countries, except Canada)	
CODZIENNIE I NA WEEKEND (Daily and weekend)	TYLKO WEEKENDOWE (Weekend only)	CODZIENNIE I NA WEEKEND (Daily and weekend)	TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend only)
Na rok (1 year) ... $80.00	Na rok (1 year) ... $48.00	Na rok(1 year) ... $135.00	Na rok (1 year) ... $102.00
Na pół roku (6 mo.) ... 50.00	Na pół roku (6 mo.) ... 30.00	Na pół roku (6 mo) ... 68.00	Na pół roku (6mo) ... 51.00
Na kwartał (3 mo) ... 37.00	Na kwartał (3 mo) ... 18.00		

ORĘDZIE

KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

w sprawie odszkodowań niemieckich

Cienie Jałty! Wyprzedaż polskich interesów narodowych, jaka miała miejsce podczas spotkania strony niemieckiej z przedstawicielami krajów okupowanych przez hitlerowców w czasie II wojny, jakie miało miejsce w dniach 6–7 października 1999, przywodzi na pamięć haniebne metody jakimi posłużono się wobec Polski pięćdziesiąt lat temu. Niemcy, ramię w ramię z Departamentem Stanu, doprowadzili do zawarcia takiego porozumienia, które odrzuca prawa licznych niewolników i pracowników przymusowych, ofiar polskiego Holocaustu.

Strona niemiecka i Departament Stanu przyjęły zgodnie, że kwota 2,4 mld dolarów jest zupełnie wystarczającą dla pokrycia roszczeń niewolników i pracowników przymusowych. Co gorsza, porozumienie całkowicie wyklucza robotników rolnych i municypalnych, co w sposób szczególnie dotkliwy uderza w część oczekujących na rekompensaty Polaków, jako że większość z nich zmuszana była do pracy na roli w sektorze publicznym. W rezultacie około 60% polskich ofiar, które w innym wypadku otrzymać mogłyby odszkodowania, zostało wyłączonych z niemieckiej oferty.

Gorzką ironią napawa fakt, że Departament Stanu, do spółki z Niemcami, stanął naprzeciw interesom tych, którzy cierpieli jako ofiary niemieckiej agresji i okupacji. Dla Departamentu Stanu ważniejsze jest najwidoczniej podpieranie tracącego na popularności rządu Schroedera. Niemców tak poruszyła nieoczekiwana rozległość żądań, że zasugerowali Departamentowi Stanu, by następną rundę rokowań prowadził znany ze swego popierania interesów niemiecko–żydowskich, ze szkodą dla wszystkich innych, Stuart Eisenstat.

Ofiary można z grubsza podzielić na cztery kategorie. Dwie z nich obejmują więźniów obozów koncentracyjnych i osoby zmuszane do pracy w zakładach przemysłowych sektora prywatnego, jak również dzieci tych osób niezależnie od tego czy przebywały wspólnie z rodzicami, czy tez zostały od nich oddzielone. Dwie pozostałe kategorie obejmują przymusowych robotników rolnych oraz pracujących pod kontrolą władz. Te właśnie kategorie pracowników rolnych i rządowych zostały skreślone z niemieckiej oferty.

Firmy niemieckie chętnie wykorzystywały niewolniczą i przymusową pracę. Niektóre z nich są dobrze znane Amerykanom. I tak np. Bayer, potężny producent aspiryny i innych leków, wykorzystywał na terenie swych zakładów Polaków i innych dla prowadzenia eksperymentów medycznych. Takimi Polakami, na których Bayer próbował skuteczność swych "medykamentów", są Ewa i Marian Kor. Ford Werke AG, niemiecka filia koncernu Forda, również korzystał z niewolniczej pracy. Elsa Iwanowa wspomina, że jako 10-letnie dziecko została, wraz z 1,200 innymi traktowanymi jak zwierzęta niewolnikami, wywieziona do Niemiec. Odebrano jej nazwisko, a w zamian otrzymała od niemieckich panów numer identyfikacyjny.

Jednakże większość Polaków nie była kierowana do pracy w przemyśle, a do rolnictwa oraz robót rządowych, jak np. naprawy dróg czy odbudowy zniszczonych mostów. Zgodnie z niemiecką propozycją popieraną przez Departament Stanu, nie otrzymają oni żadnych odszkodowań.

Jakkolwiek na pierwszy rzut oka kwota 2,4 mld dolarów wydawać się może dowodem szczodrobliwości, należy na nią spojrzeć przez pryzmat majątku niemieckich firm. Jedna tylko firma dla przykładu, Mercedes Benz, posiada aktywa wartości 134 mld dolarów. W tym świetle niemiecka oferta wydaje się być jałmużną.

Obserwatorzy zarzucają niemieckim firmom celowe przedłużanie rokowań w nadziei, że wraz z upływem czasu zmniejsza się liczba ewentualnych odbiorców przyznanych odszkodowań. Następne spotkanie w tej sprawie zostało wyznaczone na 16-17 listopada br. w Berlinie.

Kongres Polonii Amerykańskiej podjął natychmiastową akcję zwracając uwagę swych członków i wydziałów stanowych na niezadowalającą ofertę Niemiec. Jednocześnie poprosił o spotkanie prezydenta Clintona, któremu przedstawiciele KPA zamierzają wyłożyć swe obawy. Poszukuje się także wsparcia Kongresu w postaci rezolucji domagającej się sprawiedliwości dla niewolników hitlerowskich Niemiec w czasie II wojny światowej.

Wzywamy wszystkich Amerykanów do pisania do prezydenta Clintona listów protestujących przeciwko brakowi postępu w rokowaniach oraz przeciwko wyeliminowaniu przymusowych robotników rolnych i rzędowych z kategorii zakwalifikowanych do odbioru odszkodowań. Listy do członków Kongresu również winny odnieść skutek.

Kongres Polonii Amerykańskiej z uwagą śledzi przebieg negocjacji, a nasi przedstawiciele są zaangażowani w pracy nad kolejnymi etapami dyskusji. Jako prezes zająłem jednoznaczne stanowisko, że Polakom - niewolnikom i pracownikom przymusowym III Rzeszy - należą się odszkodowania. Obecna oferta niemiecka jest niesprawiedliwa, a więc Amerykanie polskiego pochodzenia muszą zebrać swe siły, by ową sprawiedliwość wywalczyć.

Chicago, 18 października 1999

Edward J. Moskal
prezes

POLSKA PRASA JEST DŹWIGNIĄ POLONIJNEGO ŻYCIA!

Memoriał prezesa

Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawie sytuacji polskiej mniejszości na Litwie

wręczony ambasadorowi Litwy w USA na spotkaniu w Chicago w dniu 28. X. 1999 r.

Kongres Polonii Amerykańskiej, prowadząc od chwili swojego powstania, a więc od maja 1944 roku, zdecydowaną akcję przeciwko komunistycznemu reżimowi narzuconemu Europie Środkowo-Wschodniej przez Związek Sowiecki, zabiegał jednocześnie, na forum amerykańskim i międzynarodowym, o niepodległość dla Polski oraz innych państw w tym, oczywiście i dla Litwy.

I była to działalność ważna, prowadzona przez całe półwiecze, którą z pewnością ocenią kiedyś prawidłowo historycy. W działalności swojej Kongres Polonii Amerykańskiej zawsze upominał się o rodaków zamieszkujących Rosję i Litwę oraz poddanych bezpardonowej akcji wynarodowiającej prowadzonej przez Moskwę. O tych Polakach komunistyczna Warszawa, niestety, milczała.

Kiedy w wyniku rozpadu Związku Sowieckiego powstała niepodległa Litwa rząd Rzeczpospolitej Polskiej natychmiast uznał litewską państwowość ciesząc się z suwerenności Litwinów. Amerykanie polskiego pochodzenia zrzeszeni w Kongresie Polonii Amerykańskiej wyrazili swoje zadowolenie z powstania Litwy.

W czerwcu 1992 roku delegacja Kongresu Polonii Amerykańskiej po raz pierwszy udała się na Wschód. Wizyta KPA w Wilnie oraz spotkanie z prezydentem Republiki Litewskiej Vytautasem Landsbergisem, której zasadniczym celem była obrona mniejszości polskiej przed ostrym kursem nowych władz litewskich, wykroczyła poza symboliczne znaczenie. Była bowiem dowodem na to, że Kongres Polonii Amerykańskiej zabiega o ludzkie i obywatelskie prawa Polaków żyjących na Litwie. Rozmowa z prezydentem Litwy, prowadzona w kurtuazyjnym tonie, wyrażała jednak zdecydowaną wolę obrony praw naszych rodaków.

Od wizyty KPA w Wilnie upłynęło kilka lat, ale, niestety, jeżeli chodzi o sytuację Polaków żyjących na Litwie pozostaje wciąż kilka problemów nierozwiązanych. Zmieniła się w międzyczasie sytuacja polityczna, Polska przyjęta została do NATO, a w tych zabiegach istotną rolę odegrał Kongres Polonii Amerykańskiej, działając aktywnie w Waszyngtonie. O przyjęcie do NATO ubiega się także Litwa i te aspiracje Litwinów zyskały poparcie Warszawy. Podczas spotkań KPA z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, a także ambasadorem Litwy w Waszyngtonie, Stasysem Sakalauskasem, wyrażona została wola wsparcia litewskich zabiegów o NATO przez rzesze Amerykanów polskiego pochodzenia, w stosownym, najdogodniejszym w sensie politycznym, momencie.

Wydaje się wobec tego sprawą naturalną, że Kongres Polonii Amerykańskiej, występując z postulatami w sprawie mniejszości polskiej żyjącej na Litwie, ma prawo liczyć na życzliwe zrozumienie i pozytywną odpowiedź.

Chciałbym z całą mocą podkreślić, że Kongres Polonii Amerykańskiej nie ocenia, ani też nie chce w żaden sposób ingerować w dziedzinę stosunków polsko-litewskich czy litewsko-polskich. KPA w pełni respektuje postanowienia i działania resortów spraw zagranicznych obu suwerennych państw, Polski i Litwy. Natomiast, będąc zobligowanym oczekiwaniami rodaków żyjących na Litwie, a także prośbami kierowanymi pod adresem Kongresu Polonii Amerykańskiej, chciałbym zwrócić uwagę na kilka problemów.

Wiele niepokoju w kręgach Polonii amerykańskiej wywołuje sprawa pięciu Polaków skazanych przez sąd litewski na parę lat więzienia za "próbę oderwania rejonu wileńskiego od Litwy". Mimo, że teraz są na wolności wywołuje to nasze obawy. Jaka istnieje szansa aby w sprawie apelacyjnej przed Sądem Apelacyjnym zmienić kwalifikacje prawne zarzucanego Polakom czynu?

Otrzymujemy informacje, że władze litewskie nie wydają Polakom dokumentów będących tytułami własności ziemi. Wyrażamy ubolewanie, że metodami administracyjnymi zmusza się obywateli polskiego pochodzenia do zmiany pisowni polskich nazwisk, chociaż na całym świecie respektuje się prawo człowieka do jego własnego nazwiska. Na szkolnych maturach usunięty został z egzaminów język polski, co odczytane jest jako akt dyskryminacyjny. Nadal niechętnie traktowany jest przez władze litewskie Uniwersytet Polski w Wilnie, a przecież mniejszość litewska żyjąca w Polsce nie napotyka na jakiekolwiek przeszkody związane z krzewieniem swego poczucia narodowego.

Reasumując tych kilka uwag i refleksji, chciałbym podkreślić jeszcze raz, że naczelną powinnością Kongresu Polonii Amerykańskiej była zawsze troska o losy Polaków żyjących gdziekolwiek na świecie, a zwłaszcza na Wschodzie. Polska mniejszość narodowa na Litwie nie wybrała sobie tam miejsca do życia. To powojenne porządki sprawiły, że pozostali tam, gdzie się rodzili ich ojcowie i nie ich winą jest, że tak się stało.

Kongres Polonii Amerykańskiej broni tylko praw, jakie każdemu człowiekowi są przynależne niezależnie od jego miejsca zamieszkania.

Edward J. Moskal

Chicago, dnia 28 października 1999 r.

Edward J. Moskal
Prezes Kongresu Polonii Amerykanskiej

KPA podejmuje kroki prawne, by Polaków uznano za ofiary Holokaustu

Polacy żądają oodszkodowań od szwajcarskich banków

Waszyngton (Inf. wł.) – Polacy- ofiary hitlerowskich prześlasowań wnieśli do sądu pozew, żądając włączenia ich do umowy o odszkodowaniach zawartej z bankami szwajcarskimi.W pozwie sprzeciwiają się postanowieniom umowy, w myśl której banki szwajcarskie mają wypłacić sumę $ 1,25 mld. Do kategorii ofiar bowiem wliczono tam stosunkowo niewielką liczbę osób, m.in. Żydów, świadków Jechowy, homoseksualistów lub osobby niepełnosprawne psychicznie lub fizycznie. Pominięto przy tym etnicznych Polaków, których 80-90 proc. to wyznawcy Kościoła rzymsko-katolickiego.

Mec. Les Kuczyński (z prawej) i mec. Robert Wiśniewski

22 października Kongres Polonii Amerykańskiej i sześcioro Polaków reprezentujących pozostałe polskie ofiary Holokaustu złożyli w sądzie federalnym w Nowym Jorku wniosek o włączenie Polaków do umowy organizacji żydowskich ze szwajcarskimi bankami, zawartej w styczniu tego roku.

Mec. Les Kuczyński, dyrektor KPA, który był obecny na zorganizowanej w miniony czwartek w Waszyngtonie konferencji prasowej ujawnił, że przesłuchanie w sądzie na temat zatwierdzenia ugody wyznaczono na 29 listopada w Nowym Jorku. Sprawę będzie prowadził sędzia Edward Korwin.

Pozew przeciwko szwajcarskim bankom w swej pierwotnej wersji wniesiono w imieniu wszystkich ofiar ludobójstwa, bez względu na ich rasę czy wyznanie. Latem tego roku rozpowszechniano zawiadomienia prawne informujące, że funduszem w wysokości $ 1,25 mld podzielą się "ofiary prześladowań hitlerowskich" Równocześnie za ofiary uznano tylko osoby pochodzenia żydowskiego, Romów, świadków Jechowy, homoseksualistów oraz osoby upośledzone fizycznie lub -psychicznie". Polaków do tej listy nie włączono.

Notatka prawna informuje jednocześnie, że zainteresowane strony mają prawo wnosić po-

Dokończenie na stronie 28

Index Travel Agency, Inc.
3121 N. Central Ave.
Tel.: (773) 481-2121 Fax: (773) 481-2626
TANIE BILETY LOTNICZE
Chicago-Warszawa $292 (British Airways)
Chicago-Warszawa-Chicago $369
Warszawa-Chicago-Warszawa $399
UWAGA! Przy zakupie biletu lotniczego bezpłatny dowóz na lotnisko
Rejsy morskie • Usługi konsularne, paszporty, zaproszenia; Tłumaczenia; Wizy studenckie; Mienie przesiedleńcze • Zaświadczenia o niekaralności • Sprawy emigracyjne (petycje na stały pobyt, re-enter permit) i inne
WYCIECZKI JEDNODNIOWE I WEEKENDOWE
1 dzień - "Domek na Skale"; Galena
2 dni - Niagara 3 dni - N. Jork, Waszyngton
kilkudniowe - Floryda; Appalachy (Disney World, Epcot Center, Bush Garden, Safari); Kalifornia
• Serdecznie zapraszamy • Krystyna i Andrzej Brożek, właściciele

MIDWEST COMPETENT & INSURANCE AGENCY, INC.
OBCHODZI 5-lecie DZIAŁALNOŚCI
UBEZPIECZENIA
· Samochodowe
- jednostronne $192
- wiek wymagany
· Na domy
· Na zdrowie - Na życie (B. niskie ceny oraz bardzo dogodne plany)
· Biznes
· Traffic Bond Motor Club
· Pomagamy w sprawach powypadkowych
USŁUGI
· Paczki do Polski
· Bilety lotnicze na raty
· Paszporty
· Zaproszenia, usługi notarialne
· Pieniądze do Polski w 48 godzin
· Pierwszy kredyt, pożyczki personalne i samochodowe, przefinansowania
Otwarte od poniedziałku do soboty w godz. od 10 rano do 8 wiecz.
5000 W. Addison • Chicago, Il. 60641
(773) 283-0167 (773) 283-8371 • Fax: (773) 777-2746

DOKTOR PRAW
MAREK ŚCIBŁO
Adwokat mówiący po polsku
WYPADKI DROGOWE
ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE
WYPADKI ŚMIERTELNE
JAZDA W STANIE NIETRZEŹWYM
sprawy kryminalne
sprawy imigracyjne
wykroczenia ruchu drogowego
odzyskanie prawa jazdy
SPRZEDAŻ I KUPNO NIERUCHOMOŚCI
(773) 545-3194
111 W. WASHINGTON, SUITE 1301
CHICAGO, IL 60602
3950 N. CICERO AVE.
CHICAGO, IL 60641
Adwokat z dużym doświadczeniem!

Najtańsza i najlepsza wypożyczalnia samochodów w Warszawie
Dostawa auta na lotnisko
tel: +48226726970
e-mail: jand@zigzag.pl

Dział ogłoszeń drobnych
1-773-763-3343

Obchody Miesiąca Dziedzictwa Polskiego na Northeastern University

O godne miejsce w Ameryce

Chicago (Inf wł.) – Dwudziestego drugiego października, w Alumni Hall na terenie ośrodka uniwersyteckiego Northeastern Illinois University przy 5500 N. St. Louis Ave. w Chicago, odbył się wieczór poświęcony obchodom Miesiąca Dziedzictwa Polskiego w Ameryce.

W imprezie przygotowanej pod kierownictwem Marlene Gill z Council of Educators in Polonia uczestniczyło blisko 200 osób. Ze strony uczelni nad przebiegiem uroczystości czuwał dyrektor ds. rozwoju Len Iaquinta, a całość prowadziła Lisa D. Cooper, dyrektor biura absolwentów, której pomagała Penelopa Sawczak.

Wieczór rozpoczął się od wejścia na salę gości honorowych w asyście straży mundurowej ze Stowarzyszenia Plutonu Ułanów Polskich im. Tadeusza Kościuszki. W tym gronie obecni byli między innymi: kongresman Jan Schakowsky, przedstawiciel kongresmana Gutierreza Rocky Polit, rektor uczelni Salme H. Steinberg, członek Rady Dyrektorów uniwersytetu Edward Dykla oraz przewodnicząca Council of Educators in Polonia Stella Venard oraz główny mówca wieczoru profesor Lidia Filus.

Na sali znajdowali się przedstawiciele licznych organizacji polonijnych. Obecni byli reprezentanci: Związku Narodowego Polskiego, Kongresu Polonii Amerykańskiej, Związku Polek w Ameryce, Polish Women's Civic Club, Polish Genealogical Society of America, Polish Arts Club, Legionu Młodych Polek i organizacji miast siostrzanych Warszawa–Chicago.

Zebranych powitała Marlene Gill, która przekazała rektorowi uczelni, pani Salme H. Steinberg ludowe wycinanki. W swoim wystąpieniu Salme Steinberg podziękowała za przygotowanie całej imprezy. Przypomniała, że jest to druga impreza w historii uczelni organizowana w ramach obchodów Miesiąca Dziedzictwa Polskiego. O wkładzie Polaków w historię Stanów Zjednoczonych mówił Jan Schakowsky. Edward Dykla przypomniał zasługi oddane dla państwa amerykańskiego przez wielu znanych Polaków. To co dla wolności Ameryki zrobili Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski jest nie do przecenienia. Równie duże zasługi dla rozwoju tego kraju i jego historii mają budowniczowie, architekci, artyści wywodzący się z kraju nad Wisłą. Edward Dykla wskazał na konieczność ciągłego przypominania spełczeństwu amerykańskiemu o tych zasługach. Warto, aby wiedział o tym każdy Amerykanin, bez względu na rasę, religię czy przynależność etniczną.

W swoim wystąpieniu profesor Lidia Filus wskazała na dalszą potrzebę zacieśniania współpracy ze środowiskiem polskim.

– Nasz uniwersytet jest zlokalizowany bardzo blisko polskich dzielnic. Można do nas bardzo łatwo dojechać. Uczelnia jest bardzo otwarta na różne kulturalne wydarzenia. Przed rokiem po raz pierwszy zorganizowaliśmy obchody Miesiąca Dziedzictwa Polskiego. W tym roku mamy dwa razy tyle gości i bardzo się z tego tytułu cieszymy.

Pewnym wykładnikiem zacieśniania się współpracy ze środowiskiem polskim jest uruchomienie kursu języka polskiego, który prowadzi doświadczony pedagog, obecna na sali pani Czesława Kolak. W przyszłym semestrze będą dwa takie kursy.

Planujemy wyjazd do Polski i Niemiec śladami wielkich muzyków i artystów tych dwóch narodów. Będzie to wyjzad w ramach kursów semestru wiosennego. W wyjeździe uczestniczyć będą studenci z wydziałów: historycznego, muzycznego i sztuki.

Zawsze musimy ukazywać i podkreślać zasługi Polaków dla Ameryki. Ktoś może zapytać dlaczego? Odpowiem mu, że chociażby dlatego, iż Stany Zjednoczone są wielonarodowościowym zlepkiem i każda grupa etniczna ma prawo i obowiązek być dumną ze swojego wkładu w budowę tego kraju, wpływu na jego kulturę i historię. Te zasługi powinniśmy wykorzystywać zarówno w polityce, ekonomii jak i kulturze.

Należy dążyć do tego, aby polskie kandydatury zyskiwały poparcie wśród wyborców, a na stanowiskach wybieralnych zarówno w mieście, stanie jak i na szczeblu federalnym było jak najwięcej urzędników o polskich nazwiskach. Tylko w ten sposób możemy być widoczni i możemy wpływać na życie tego kraju – podkreśliła Lidia Filus.

O Polsce, Polonii, współpracy pomiędzy środowiskami mówili kolejni mówcy: Carol Dawley z Chicago–Warsaw Sister Cities Program, Paul Valasek z Polish Genealogical Society of America i Shirley Dzudziński z Polish Arts Club.

Po zakończeniu części oficjalnej zebrani udali się do nowo oddanego Recital Hall, gdzie wysłuchali czerdziestominutowego koncertu fortepianowego Jarosława Gołembiowskiego. Artysta grał utwory Chopina. Zaprezentował również własną kompozycję poświęconą obchodom Miesiąca Dziedzictwa Polskiego w Ameryce, którą skomponował na zamówienie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej celem uświetnienia tegorocznych obchodów.

Po koncercie Jarosława Gołembiowskiego publiczność oklaskiwała "Jackowo" i "Małą Polonię", zespoły taneczne z Północno–Zachodniego Centrum Tańców i Kultury Polskiej, sponsorowane przez Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie. Dyrektor artystyczny Cecylia Rożnowska przygotował krótki program z tańcami z różnych regionów Polski.

Na koniec wieczoru jego uczestnicy zostali na okolicznościowy poczęstunek. W czasie jego trwania Marlene Gill wraz z mężem Kennethem rozlosowali wśród publiczności kilkanaście cennych upominków. Harcerze przygotowali wystawę rękodzieła artystycznego.

Teskt i zdjęcia: Andrzej Baraniak

Marlene Gill wręczyła rektorowi uniwersytetu, Salmie Steinberg wycinanki ludowe.

Prof. Lidia Filus

Zespół "Jackowo" pozuje do zdjęcia z prowadzącą wieczór Lisą Cooper i prof. Lidią Filus. Z tyłu dyrektorka zespołu Anna Krysińska.

Podczas koncertu fortepianowego Jarosława Gołembiowskiego uniwersytecka aula zapełniła się słuchaczami. Z prawej Edward Dykla.

Marjen's North Carolina Furniture & Sealy Showroom
Darmo finansowanie przez 1 rok*
Deal with owners. Only we own the property and can beat any price.
SKÓRZANA KANAPA I PÓŁKANAPA I DARMO ROZKŁADANY FOTEL I OTOMANA
5 KOLORÓW
$1499
U nas kupisz materace, które polecane są osobom mającym problemy z kręgosłupem. Żaden inny sklep nie prowadzi sprzedaży tego typu materacy!
100% Skóra. Włoska produkcja.
WŁOSKA SKÓRZANA KANAPA SEKCYJNA
$1899
OSZCZĘDŹ $800
WŁOSKA KANAPA SEKCYJNA 100% SKÓRA
OSZCZĘDŹ $900
ELEGANCKA $1499
WSZYSTKIE 3 CZĘŚCI
Kanapa, fotel i "love seat"
OSZCZĘDŹ $800
$1699
MARJEN'S NORTH CAROLINA FURNITURE & SEALY SHOWROOM
8121 N. Milwaukee (3 bloki na północ od Oakton)
NILES (847) 966-1088
nasza strona w internecie: www.marjenfurniture.com
Oszczędź od $5,000 do $10,000 na wszystkich meblach
GODZINY:
Pon.-Pt. 10:30 - 8:00
Sob. 10:00 - 6:00 Niedz. 11:00 - 5:00
Członek Better Business Bureau

...w 15 minut?
...do Polski?
Nadzwyczajne!

To prawda.
W ciągu zaledwie 15 minut*, nadane przez Ciebie w Pekao pieniądze, dotrą bezpiecznie do odbiorcy w Polsce. Gwarantowane!

2 Park Ave., Suite 1530
New York, NY 10016-5692
Tel.: (212) 684-5320

5395 North Milwaukee Ave.
Chicago, IL 60630-1251
Tel.: (773) 775-0400

3000 North Milwaukee Ave.
Chicago, IL 60618-7346
Tel.: (773) 489-4999

5150 West Belmont Ave.
Chicago, IL 60641-4200
Tel.: (773) 685-2020

5637 West Belmont Ave.
Chicago, IL 60634-5303
Tel.: (773) 237-4747

5058 South Archer Ave.
Chicago, IL 60632-4509
Tel.: (773) 838-8888

Pekao®
PEKAO TRADING CORPORATION

PEKAO TRADING CORPORATION is licensed and regulated as a Money Transmitter by the Banking Departments of: NY, CA, CT, FL, IL, MD, MI, NJ, OH, PA, TX & WI

*Po szczegółowe informacje proszę dzwonić do PEKAO: (773) 775-0400

Planowali masakrę w halloweenową noc

Little Rock, Ark. (Reuters) – Sześcioro chłopców i dziewcząt w wieku 12 do 15 lat, którzy stworzyli grupę "Prep Killers" oskarżono o grożenie śmiercią kolegom szkolnym z małej miejscowości w Arkansas.

Zaaresztowani przez policję uczniowie szkoły Prairie Grove J.H. z miejscowści o takiej samej nazwie, przyznali się do planu zabicia czworga kolegów szkolnych w halloweenową noc.

Zgdnie z prawem stanowym policja nie ujawnia nazwisk nastolatków, którzy będą odpowiadać przed sądem dla młodocianych za "terrorystyczne pogróżki". Nie poinformowano również, czy członkowie "Prep Killers" znajdują się w więzieniu, czy na wolności.

Szef miejscowej policji Robin Casey określa członków tej grupy jako samotników.

W marcu 1998 roku w innym miasteczku w Arkansas Jonesboro dwóch chłopców zabiło w szkole 4 uczniów i nauczycielkę. 10 innych osób odniosło rany. Obydwaj odsiadują obecnie wyroki za morderstwo. Wolność odzyskają po ukończeniu 21 życia. Prawo zabrania nakładania wyższych kar na nieletnich morderców. W chwili popełnienia zbrodni jeden z chłopców miał 11, a drugi 13 lat. (eg)

Na imieniny lub urodziny miłym upominkiem będzie prenumerata "Dziennika Związkowego"

Tajemnice "Refleksologii twarzy"

W dniu 7-go listopada b.r. odbędzie się po raz pierwszy w Chicago 6-cio godzinny kurs "REFLEKSOLOGII TWARZY" w języku polskim. Kurs jest przeznaczony nie tylko dla pań, lecz jest szczególnie polecany dla osób zajmujących się kosmetyką. Kurs rozpocznie się o godzinie 12-tej i trwać będzie do 6-tej P.M. Prosimy o przybycie o godzinie 11:30 rano, celem załatwienia spraw organizacyjnych jak: wniesienie opłaty i podanie swoich danych personalnych, potrzebnych do wypisania dyplomów. Bezpłatny parking znajduje się pół boku na południe od ul. Central Ave.

Zajęcia odbędą się w małej salce w restauracji SAMANTHA'S przy 5549 W. Belmont to jest pół bloku na wschód od ul. Central Ave. O godzinie 2:30 p.m. będzie podany bezpłatny lunch (naleśniki z serem), kawa, herbata i woda mineralna bez ograniczeń. Prosimy o telefoniczne wcześniejsze zgłoszenia, celem przygotowania odpowiedniej ilości siedzeń oraz ilości posiłków. Telefon (847) 309-3232.

O ile zgłosi się tzw. sekretarka w jęz. angielskim, to prosimy po sygnale "bip" nagrać swój numer telefonu oraz prosimy podać godziny, w których możemy telefonować.

Jednocześnie zapraszamy do słuchania programu "Profilaktyka zdrowia", emitowanego w każdą niedzielę o godz. 10 wieczorem ze stacji radiowej WPNA 1490 AM.

Jerry Philips

Danuta Mostwin 47

NIE MA DOMU

NORBERTINUM LUBLIN 1996

Na popołudniowe spotkanie wróciłem sam. Biegłem tam prawie. Wszystkie mięśnie napięte. Zaostrzona wrażliwość zmysłów. Zauważałem szczegóły, które rano uchodziły mojej uwagi. Ten sam portier, a inny, wyraźniejszy. Sekretarka wychylająca się z pokoju, która rano była tylko sylwetką, wydawała się jakby obrysowana ciemnym tuszem, odcinała się od otoczenia. Wysoki Anglik w tweedowej marynarce, z którym rozmawiałem dziś rano odmłodniał. Widziałem dokładnie kolory jego krawata. Powinni mi pomóc – myślałem. Powinni ułatwić nam transport z Czechosłowacji. O to tylko proszę, o przedostanie się do Niemiec.

– Please, come in – powiedział.

Wszedłem za nim do gabinetu. Usiadł za biurkiem i wskazał mi miejsce na fotelu. Poczęstował papierosem. Odmówiłem. Starałem się wyczytać odpowiedź z jego twarzy. Unikał mego wzroku.

– Telefonowałem do Londynu – powiedział, nie patrząc na mnie. – Wszystko w porządku, ale... nie ma już samochodów UNRA w Pradze. I nie jestem w stanie panu pomóc z transportem.

Zamroczyło mnie, jak po silnym uderzeniu w głowę. Starałem się otrząsnąć, może przetarłem ręką czoło, może jakiś ruch, coś w mojej twarzy poruszyło go, bo wstał, podszedł bliżej.

– What do you intend to do?

Krew spłynęła mi z głowy, odzyskiwałem równowagę. Powiedziałem:

– Cross the border.

– A whole group?

– There is no other way. I have to try.

Poderwałem się. Ruszyłem do wyjścia.

– Wait!

Odwróciłem się. Zobaczyłem, że z twarzy opadła mu maska. Był zmartwiony. Spytał:

– Gdzie pan jedzie?

– Do Pilzna.

– I can give you a tip for Pilzno.

Pisał coś szybko na kartce. Podszedł bliżej.

– W tym hotelu jest jeszcze Polski Czerwony Krzyż z Armii Andersa. Urzędują na parterze. Na pana miejscu wyjeżdżałbym z Pragi jak najszybciej.

Schowałem kartkę z adresem.

– Thank you.

– Good luck!

*

Dwudziestego pierwszego grudnia, wczesnym ranem wyruszamy do Pilzna. Nasz gospodarz wyręcza nas w kupnie biletów. Jest to podstawowa ostrożność ludzi bez dokumentów. W napiętej, chłodnej atmosferze Pragi nawet ślad obcego akcentu może wywołać podejrzenie. Szczęśliwe zakończenie legitymowania na stacji w Brnie już się nie powtórzy. Zbyt daleko jesteśmy od polskiej granicy.

Ostatniego wieczoru zasiedzieliśmy się długo z naszymi gospodarzami. Teraz, gdy już wiedzą na pewno, że odjeżdżamy, ich obawa ustąpiła miejsca wzmożonej serdeczności. Chcą nam pomóc. Kierują nas pod adres ich kuzyna w Pilźnie. Jest kolejarzem. Spodziewa się nas. W jaki sposób został zawiadomiony? Przecież nie telefonicznie. Uśmiechają się tajemniczo. Nie dopytujemy się. Jeśli trzeba, możemy przez niego nawiązać kontakt z przewodnikiem granicznym. Patrzę na Zosię: zupełnie sztywna. Nos jej zbielał. Matka nieruchoma, patrzy przed siebie. U góry brzucha czuję złowieszcze skurcze. Wyobrażam sobie to przejście granicy, czołganie się po ziemi, a straż tuż... Na pewno gdzieś się wywrócę, zaplączę, zgubię. Nie pomoże znaczek pana Miecia na kenkarcie. On wiedział, że nas zobaczy na tym dziedzińcu więziennym. „Już was tam widzę... już was tam widzę..."

– Przestańcie! – mówi Staś. – Na samo słowo granica zesztywniały! Jak ja mam się wybierać z takim wojskiem! Trzeba przygotować się na wszystko. Musimy zaryzykować. Ale nie bójcie się, będzie dobrze!

Jasne oczy naszej gospodyni czerwienieją. Czuję, że nie wierzy w powodzenie naszej przeprawy. Odwraca się, ukrywając łzę. Wyrównujemy rachunki, a Staś zostawia jeszcze dla Janiczka złoty zegarek swego ojca. Zawdzięczamy im wiele. Byli jedynym światłem, które zapaliło się dla nas w tym obcym mieście. Odprowadzają nas na stację. Prosimy, aby nie zostawali na peronie. Ostatnie uściski, spojrzenia. Losy nasze przecięły się, zahaczyły o siebie i rozerwały. Już więcej się nie zobaczymy.

Jedziemy na południowy zachód, w stronę granicy.

Mieszkali po drugiej stronie torów kolejowych, na przedmieściu Pilzna, w dzielnicy robotniczej, schludnej i jednostajnej. Domy niewielkie, dwupiętrowe, latem ocienione pewnie drzewami, które teraz bezlistne, podkreślały jeszcze czarnymi sylwetkami konarów szarość murów i ich nieskomplikowaną użyteczność. Kontrast pomiędzy wykwintnym bogactwem Pragi, a tym miastem pracowitym, złotodajnym, bo że pilzneńskie piwo i fabryka samochodów Skoda przyczyniały się w dużej mierze do dobrobytu kraju, zauważyliśmy natychmiast, chociaż wszystkie nasze zmysły, cała energia życiowa skierowane były, zogniskowane tylko na jednym: przejść granicę.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

podróże - turystyka - wypoczynek

WORLD WISE
AMERICAN TRAVEL ABROAD

POLONIJNE CENTRUM HURTU TURYSTYCZNEGO OFERUJE:

SPECJALNE CENY BILETÓW W 1999/2000

CHICAGO - WARSZAWA - CHICAGO (RT)

WYLOT OD 1 LISTOPADA DO 10 GRUDNIA..... $369
WYLOT OD 11 DO 16 GRUDNIA..... $468
WYLOT OD 17 DO 23 GRUDNIA..... $540
WYLOT OD 24 GRUDNIA DO 30 KWIETNIA..... $369

CHICAGO - WARSZAWA (OW))

WYLOT OD 1 LISTOPADA DO 12 GRUDNIA..... $245
WYLOT OD 13 DO 24 GRUDNIA..... $345
WYLOT OD 25 GRUDNIA DO 31 MARCA..... $278

WARSZAWA - CHICAGO (OW)

PRZYLOT OD 1 LISTOPADA DO 10 GRUDNIA..... $290
PRZYLOT OD 11 DO 23 GRUDNIA..... $400
PRZYLOT OD 24 GRUDNIA DO 2 STYCZNIA..... $425
PRZYLOT OD 3 STYCZNIA DO 30 KWIETNIA..... $290

WARSZAWA - CHICAGO - WARSZAWA (RT)

PRZYLOT OD 1 LISTOPADA DO 10 GRUDNIA..... $369
PRZYLOT OD 11 DO 14 GRUDNIA..... $399
PRZYLOT OD 15 DO 23 GRUDNIA..... $540
PRZYLOT OD 24 GRUDNIA DO 2 STYCZNIA..... $620
PRZYLOT OD 3 STYCZNIA DO 30 KWIETNIA..... $369

(Ceny mogą ulec zmianie w każdej chwili)

WYNAJEM SAMOCHODU

JUŻ OD: $31 DZIENNIE
GDY WYNAJMUJE SIĘ SAMOCHÓD NA CO NAJMNIEJ 7 DNI

NOCLEGI W HOTELACH

Hotel "GRAND" w Warszawie
$40 OD OSOBY
W 2-OSOBOWYM POKOJU POBYT MINIMUM 2 DNI

SYLWESTER W WARSZAWIE

29 GRUDNIA - 2 STYCZNIA

BAL SYLWESTROWY
I 4 NOCE W HOTELU "GROMADA"
$465
od osoby w pokoju 2-osobowym ze śniadaniem
CENA NIE OBEJMUJE PRZELOTU

BIURO GŁÓWNE:
• 5316 N. Milwaukee Ave., Chicago, tel. (773) 467-0700

BIURA W CHICAGO
• 5637 W. Belmont, tel. (773) 237-4747
• 5150 W. Belmont, tel. (773) 685-2020
• 7109 W. Archer, tel. (773) 788-1000
• 5058 W. Archer, tel. (773) 838-8888
• 3000 N. Milwaukee, tel. (773) 489-4999

BIURO W NILES
• 9509 N. Milwaukee, tel. (847) 581-9800

DZWOŃ DO POLSKI!

NIGDY DOTĄD CENA NIE BYŁA BARDZIEJ PRZYSTĘPNA

Bibl. Jag.

$2.99 za wszystkie rozmowy do 10 minut, a potem tylko

25¢ za minutę

Po prostu wybierz

10-10-220SM

- Korzystaj z naszych niskich cen 24 godziny na dobę, każdego dnia tygodnia!
- Żadnych miesięcznych opłat. Bez zmiany kompanii telefonicznej. Po prostu wybierz 10-10-220 + 011 + numer telefonu.
- Możesz również dzwonić do innych krajów Europy Wschodniej za tak samo niskie stawki.
- Dzwoń do krajów Europy Zachodniej i zapłacisz tylko $1.99 za wszystkie rozmowy do 10 minut, a potem jedynie 19¢ za minutę.
- Albo dzwoń wewnątrz USA i do Kanady, a zapłacisz tylko 99¢ za wszystkie rozmowy do 20 minut, potem jedynie 9¢ za minutę.
- Sprawdź nasze wyjątkowo niskie stawki do innych krajów pod adresem internetowym: www.10-10-220.com

Dziennik Internauty

Chicago, piątek, 29 października 1999 - numer 65

Spacerkiem po wsi (globalnej)

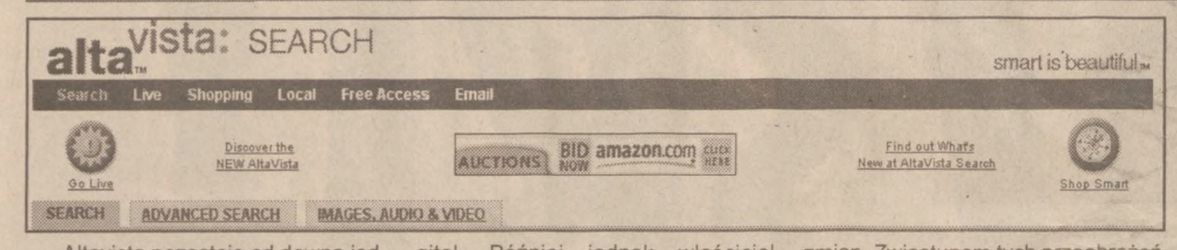

Altavista pozostaje od dawna jednym z głównych "przeszukiwaczy" Internetu oraz miejscem, z którego miliony internautów rozpoczynają zwykle nawigację po WWW. Początkowo właścicielem Altavisty była firma Digital. Później jednak właściciel zmieniał się dość często, co wywołało sporo zamieszania. Ostatecznie Altavista trafiła do rąk internetowej firmy inwestycyjnej CMGI, która twierdzi, że zamierza dokonać wielu zmian. Zwiastunem tych przeobrażeń jest z pewnością zupełnie nowy kształt podstawowej strony (**www.altavista.com**).

CMGI zmieniła nie tylko symbol graficzny Altavisty, ale dokonała również wielu innych "zabiegów kosmetycznych" oraz przekształciła stronę w typowy "portal", czyli czegoś w rodzaju "głównej bramy" do innych miejsc w Internecie. Zostało to połączone z zupełnie nowymi usługami, w tym darmowym dostępem do Internetu przez łącza telefoniczne, równie darmowymi kontami email oraz funkcją o nazwie Altavista Live, która pozwala internautom na konstruowanie stron informacyjnych według własnych upodobań i zainteresowań (ilustracja poniżej).

Mimo wszystkich tych zmian, Altavista jest nadal niezwykle sprawnym "Search Engine". Pozwala na przeszukiwanie zawartości WWW w kilkudziesięciu językach, w tym również w języku polskim, co widać na pasku u dołu (gwoli ścisłości, szukanie hasła "pliki muzyczne" zakończyło się znalezieniem 9 tysięcy stron).

LATEST HEADLINES

Top Stories - Index updated at 6:26 PM PST more>>
- Armenian PM Assasinated - *(AP)*
- Colorado Gov. Makes Ramsey Decision - *(AP)*

Technology - Index updated at 2:47 PM PST more>>
- Schools Not Ready for Y2K - *(AP)*
- National Geographic Goes High Tech - *(AP)*

Sports - Index updated at 2:06 PM PST more>>
- Golf-Garcia may play both tours - *Reuters*
- Montana Among 71 Nominated for Hall - *(AP)*

Rozdroża techniki

Windows w lutym

Po bardzo wielu opóźnieniach firma Microsoft ogłosiła ostatecznie termin wypuszczenia na rynek Windows 2000. Nowe wcielenie systemu operacyjnego Windows NT pojawi się na sklepowych półkach 17 lutego przyszłego roku.

Przeczy to zatem wcześniejszym zapewnieniom o debiucie Windows 2000 jeszcze w tym roku. Mimo to, wielu przedstawicieli amerykańskiego biznesu twierdzi, że nowa data jest korzystniejsza, ponieważ "omija" dość nerwowy okres bezpośredniego zagrożenia problemami Y2K.

Szach, Web

Pierwszy w historii internetowy mecz szachowy zakończył się sukcesem arcymistrza Gary Kasparowa, którego przeciwnikami była grupa internetowych szachistów, wspólnie zastanawiająca się nad poszczególnymi ruchami.

Mecz trwał w sumie 4 miesiące i obfitował rzekomo w nowatorskie posunięcia strategiczne. Całej sprawie patronował Microsoft, a mecz "gościł" na stronach Microsoft Network (MSN). Pojedynek Kasparowa z tzw. "World Team" obserwowało pilnie kilka milionów entuzjastów z 75 krajów.

Ściąga w pajęczynie

Kilka amerykańskich uniwersytetów wystosowało listy do gospodarzy stron WWW, na których umieszczane bywają notatki z akademickich wykładów i seminariów. Niektóre z tych miejsc oferują nawet studentom nagrody w wysokości 1000 dolarów za szczególnie cenne notatki i ściągi.

Władze uniwersyteckie grożą bliżej niesprecyzowanymi konsekwencjami, twierdząc, że publikowanie notatek stanowi naruszenie praw autorskich profesorów. Jednak opinie prawników są podzielone. Niektórzy z nich są zdania, że notatki są prywatną własnością studentów, a zatem mogą oni robić z nimi co im się tylko podoba. Wynika stąd niestety, że zanosi się na kilka skomplikowanych i kosztownych procesów sądowych.

Find this: Pliki muzyczne Search Polish

Superchip

Nabywców komputerów czeka dość trudny sezon przedświąteczny. Nie, niczego nie będzie brakować, ani też nie wzrosną dramatycznie ceny sprzętu. Chodzi raczej o to, że firma Intel wprowadzi na rynek nowy rodzaj procesora Pentium III, co znacznie skomplikuje i tak już mocno powikłany krajobraz komputerowego "hardwaru".

Nowe Pentium III nazywa się Coppermine, co jest dość niefortunnym zbiegiem okoliczności, jako że sugeruje, iż procesor ma coś wspólnego z od dawna zapowiadaną technologią budowy tego rodzaju "chipów" przy użyciu mikroskopijnie cienkiej folii medzianej, a nie - jak dotąd - aluminowej. Te "miedziane" procesory przyszłości będą dość drogie, a działać będą z szybkościami znacznie przekraczającymi 1000 MHz.

Tymczasem Coppermine to w sumie procesor tradycyjny, tyle że ulepszona została technika jego produkcji. Rezultat tych poczynań jest taki, że nowe Pentium III będzie działać z szybkością 800 MHz, choć pierwsza odmiana dostępna w handlu ograniczy się do 667 MHz. Coppermine różni się od poprzednich procesorów Pentium III również tym, że 256 Kb pamięci "L2 cache" umieszczono bezpośrednio w obwodach procesora, co dodatkowo przyspiesza jego działanie.

Potencjalnych nabywców sprzętu komputerowego najbardziej zainteresuje fakt, iż Coppermine ma kosztować mniej więcej tyle samo, co "stare" Pentium III, a zatem komputery zbudowane w oparciu o nowy procesor powinny zachować dotychczasową strukturę cen.

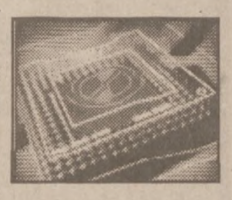

Wszystkie te wieści nie mają absolutnie nic wspólnego z wcześniej opisywanymi w tym miejscu planami produkcji zupełnie nowej klasy mikroprocesorów 64-bitowych, których architektura zrywa z tradycją, siegającą początków lat 80-tych. Wydaje się, że Coppermine to jeszcze jedna próba walki z narastającą konkurencją. Firma Intel znalazła po prostu metodę na istotne ulepszenie procesora Pentium III bez konieczności sięgania po zupełnie nowe i kosztowne metody jego budowy.

Komputery z procesorem Copermine są już w sprzedaży, choć ich wybór nie jest jeszcze zbyt duży. Wśród dostępnych dziś maszyn tego typu należy wymienić Dell Dimension XPS T700r, Micron Millennia Max PIII 667 oraz Polywell Poly V8667-133. Wszystkie one posiadają procesor Coppermine Pentium III 667 MHz, a ostatni wymieniony model jest zdecydowanie najtańszy i podobno bardzo solidnie zbudowany.

Intel twierdzi, że limit 800 MHz stanowi górną granicę architektury Pentium III, a zatem nie należy się spodziewać dalszych ulepszeń tego procesora. Oficjalne stanowisko firmy nadal zakłada, że w niedalekiej przyszłości trzeba będzie tę architekturę w ogóle porzucić, na korzyść od dawna zapowiadanego procesora zwanego Merced.

"Shareware" tygodnia

Kilka już razy opisywałem w tym miejscu programy graficzne, które służą do obróbki plików zapisanych w najbardziej znanych formatach. Do czołówki aplikacji tego typu należy zdecydowanie PaintShop Pro, który od dawna cieszy się ogromnym uznaniem, a który rozprowadzany jest w systemie "shareware".

Program, który przedstawiam dziś, jest równie imponujący, ale mimo to nie stanowi bezpośredniej konkurencji dla PaintShop. Dzieje się tak dlatego, że SmartDraw zorientowany jest na nieco innych użytkowników, a w związku z tym posiada również odmienny zestaw dostępnych funkcji.

Program, który można skopiować z **www.download.com**, a którego rejestracja kosztuje 49 dolarów, pozwala na błyskawiczne konstruowanie diagramów, wykresów, formularzy biznesowych oraz podstawowych rysunków technicznych. Do dyspozycji użytkownika jest ponad 1500 przeróżnych kształtów i symboli, z których korzystanie jest dziecinnie łatwe.

Każdy ze stosowanych elementów rysunku może być poddawany dowolnej rotacji, wpisywany tekst automatycznie dostosowuje się do kształtu figur geometrycznych, a cały program może zostać skonfigurowany jako tzw. "OLE server", co umożliwia korzystanie z niego w czasie pracy z Microsoft Word, WordPerfect i wszystkimi innymi aplikacjami, które są w stanie pracować z OLE.

Jedną z ciekawszych i niezwykle pożytecznych funkcji programu jest to, że poszczególne części rysunku, połączone liniami (np. na wykresie organizacyjnym), pozostają tak połączone, niezależnie od ewentualnego przesuwania tych części w inne miejsce lub ich edycji. SmartDraw pozwala ponadto na konstruowanie wielkich wykresów, o rozmiarach 250 x 250 cm, co ma czasami bardzo duże znaczenie dla ludzi, zajmujących się zawodowo opracowywaniem wykresów i diagramów.

Poza tym SmartDraw posiada większość cech zaawansowanego programu graficznego, w tym "drag and drop", import i eksport gotowych ilustracji, możliwość operowania paletą barw, itd.

SmartDraw działa pod kontrolą systemów operacyjnych Windows 95/98/NT. Istnieje jednak również wersja 16-bitowa dla wszystkich tych, którzy nadal używają Windows 3.1. Ponadto oferowana jest również wersja profesjonalna programu (SmartDraw Professional), której rejestracja kosztuje 79 dolarów, a która posiada znacznie bardziej rozbudowany zestaw narzędzi, przydatnych szczególnie "zawodowcom".

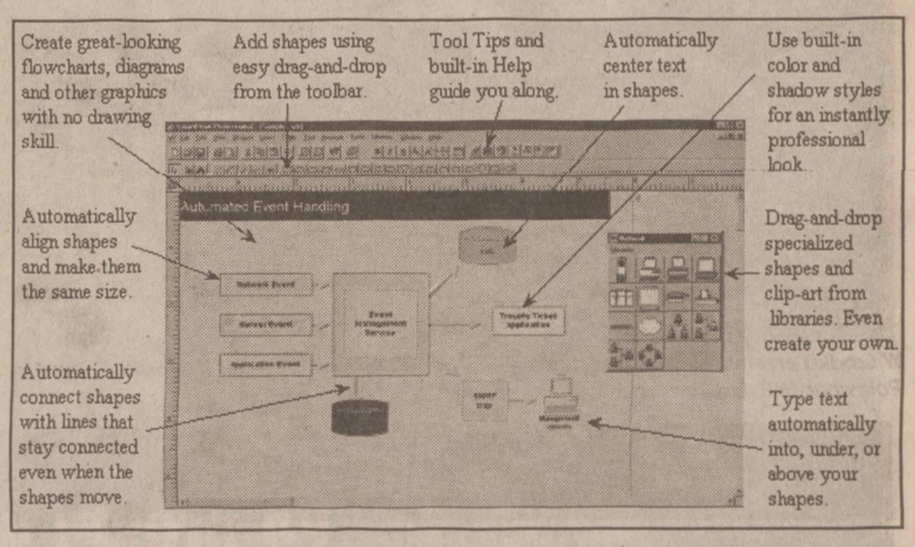

Na 5 minut przed krachem

Cała procedura zwalczania problemu Y2K w USA poddana została w wątpliwość przez dość niepokojące doniesienia o tym, iż dotychczasowe deklaracje wielu firm o "Y2K readiness" zwykle nie podlegają żadnej niezależnej weryfikacji.

Dochodzi w związku z tym do przedziwnych sytuacji. Istnieją na przykład elektrownie, które już w maju poinformowały, że ich systemy komputerowe zostały odpowiednio zmodyfikowane i są w stanie poradzić sobie z datami w nowym stuleciu. Okazuje się jednak, że były to deklaracje zupełnie bezpodstawne i że prace związane z Y2K były w tych placówkach zdawkowe i bez większego znaczenia.

Zjawisko to jest na tyle niepokojące, że stało się nawet przedmiotem przesłuchań przed komisją senacką. Kilku fachowców przyznało w czaie tych sesji, że proces niezależnej weryfikacji prac nad wyeliminowaniem problemów Y2K właściwie nie istnieje. Jeden z senatorów stwierdził w związku z tym, że wszystko to przypomina dawanie studentom prawa do wystawiania sobie ocen w czasie egzaminów.

Jaka jest zatem rzeczywista liczba koncernów, fabryk i instytucji amerykańskich, w których Y2K naprawdę nie jest już problemem? Niestety nikt tego dokładnie nie wie. Rząd prowadzi ścisłą kontrolę swoich własnych agentur, a zatem należy się spodziewać, iż dane na temat gotowości do Y2K poszczególnych departamentów są w miarę solidne. Jeśli natomiast chodzi o prawidłowe działanie lokalnych elektrowni lub central telefonicznych, trzeba po prostu zachować optymizm.

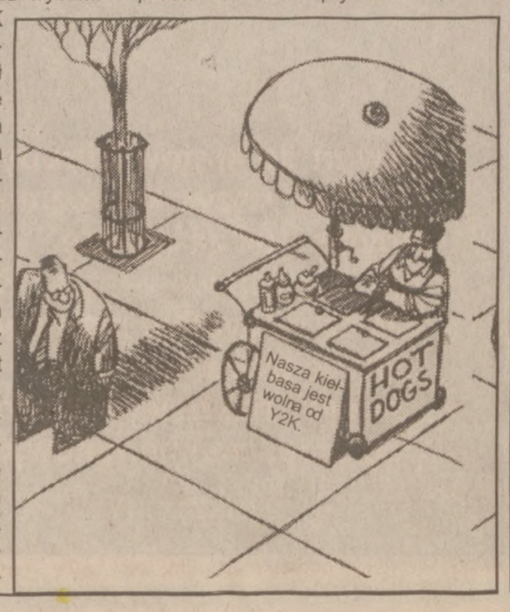

E M A I L

Przed kilkoma dniami po raz pierwszy zainstalowałem na moim komputerze Windows 98. Zauważyłem później, że na twardym dysku jest program o nazwie Net Meeting. Przy próbie jego startu pojawiają się jednak dziwne pytania o adres IP oraz posiadany sprzęt video. Do czego ten program służy?

klesko@primary.net

Net Meeting jest czymś w rodzaju wideotelefonu, który korzysta z protokołów Internetu, a którego używa się przede wszystkim do tzw. "video teleconferencing". Oczywiście mógłby pan korzystać z tego programu w celu nawiązywania łączności wizyjnej z innymi internautami, ale potrzebna jest do tego komputerowa kamera video, podłączona do odpowiedniej karty, zamontowanej w komputerze. Komputer "po drugiej stronie" połączenia musi być podobnie wyposażony.

Przy okazji warto wspomnieć, że Net Meeting nie łączy ze sobą bezpośrednio komputerów lecz korzysta z pośrednika w postaci odpowiednio zdefiniowanego serwera.

Trochę po wpływem licznych wzmianek o systemie operacyjnym Linux, kupiłem Caldera OpenLinux 2.3. Instalacja przebiegła bardzo sprawnie i wszystko działa wspaniale. Nie wiem tylko, po co przy starcie systemu pojawia się "logon", gdzie muszę wpisywać "user id" oraz hasło. Mój komputer nie jest w sieci.

marektel@mediaone.net

Linux wywodzi się z UNIX-a, który jest z definicji sieciowym systemem operacyjnym. W związku z tym "logon" jest zawsze konieczny, nawet jeśli mamy do czynienia z pojedynczym komputerem. Każdy taki "logon" to zresztą osobna dla danego użytkownika konfiguracja Linuxa. Musi się pan do tego przyzwyczaić.

Pytania, uwagi, propozycje:
arudy@charter.net

Chicagowskie uroczystości 21. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II

"... lubi patrzeć jak wschodzi słońce..."

Gospodarze uroczystości i goście z Rzymu. Od lewej: prof. Peter Raina, prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, członek Rady Fundacji Janusz Boksa, administrator Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, ks. prałat Stefan Wylężek, prezes chicagowskiego oddziału Fundacji, Władysław Rymsza, arcy-biskup Szczepan Wesoły, jezuita o. Stefan Filipowicz i Olga Kaszewicz ze Związku Polek w Ameryce.

Chicago (Inf. wł.) — Dwudziestego czwartego października odbywały się w Chicago uroczystości z okazji dwudziestej pierwszej rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II zorganizowane przez chicagowski oddział Fundacji Jana Pawła II. Najpierw, w kościele Trójcy Świętej została odprawiona uroczysta Msza św. z udziałem dostojnych gości z Rzymu, arcybiskupa Szczepana Wesołego, delegata prymasa ds. duszpasterstwa emigracji, administratora Funadacji Jana Pawła II w Rzymie, księdza prałata Stefana Wylężka oraz profesora Petera Rainy.

Po nabożeństwie, w restauracji "Orła Białego" w Niles odbył się uroczysty bankiet z udziałem ponad 200 osób. Gości honorowych oraz wszystkich przybyłych na salę serdecznie powitał prezes chicagowskiego oddziału Fundacji Władysława Rymsza. Za stołem honorowym obok gości z Rzymu i gospodarza zasiadł ojciec jezuita Stefan Filipowicz, Olga Kaszewicz ze Związku Polek w Ameryce i Janusz Boksa, prezes Związku Nauczycieli Polskich w Chicago.

Przed posiłkiem serdeczne słowa do uczestników spotkania i całej Polonii skierował arcybiskup Szczepan Wesoły. Jego Ekscelencja przekazał pozdrowienia od Ojca Świętego. Ze szczególnie serdecznym przesłaniem ks. arcybiskup zwrócił się do wszystkich ludzi młodych, do których zaapelował o troskliwość, wytrwałość w wierze i wzajemną miłość.

Po obiedzie głos zabrał dyrektor Fundacji w Rzymie, ks. prałat Stefan Wylężek. — *W nawiązaniu do tego, co ksiądz arcybiskup mówił o młodzieży, i w nawiązaniu do Fundacji moglibyśmy powiedzieć, że wszyscy jesteśmy młodzi, tylko niektórzy się wcześniej urodzili. Trzeba powiedzieć, że Fundacja kieruje swoje zaangażowanie, swoją pracę do wszystkich. Chodzi o dobro Kościoła i narodu. Gdybyśmy jednak chcieli zawęzić to pojęcie młodości socjologicznie do granicy wieku dwadzieścia pięć do trzydziestu lat, to Fundacja gdy chodzi o tę grupę działalność swoją koncentruje na trzech programach. Pierwszy program to Uniwersytet Letni Kultury Polskiej, który Fundacja rozpoczęła w 1987 roku. Gromadzi on co roku Polaków rozsianych po różnych krajach świata, a którzy są zainteresowani problematyką kultury polskiej. W bieżącym roku, w kursie letnim na Uniwersytecie Kultury Polskiej brały udział 84 osoby. Wraz z wykładowcami 96 ludzi. W ubiegłym roku było ich blisko stu. Gdybyśmy powiedzieli, że Fundacja chce przede wszystkim myśleć o młodzieży, to w tym roku było 45 studentów. Po raz pierwszy się nam zdarzyło w tym roku, że grupa języka angielskiego, była grupą większościową. Aż 55 osób chciało słuchać wykładów po angielsku, chociaż były to wykłady dotyczące kultury polskiej.*

Dotychczas, w trzynastu spotkaniach Uniwersytetu Letniego uczestniczyło 760 osób, z czego grupę 405 słuchaczy stanowią studenci. Z Chicago i okolicy mieliśmy 91 słuchaczy, w tym 63 studentów. Na pierwszym kursie mieliśmy 37 uczestników. W tej chwili jest ich około 90. Dla nas jako organizatorów jest to liczba najbardziej optymalna, gdyż wszyscy mieszczą się wtedy w dwóch autokarach, kiedy wyjeżdżamy poza miejsce zamieszkania. Fundacja rokrocznie zaprasza cztery osoby z krajów Europy Wschodniej. Są to osoby polskiego pochodzenia bardzo mocno związane ze sprawami kultury i języka polskiego na terenach, na których mieszkają i żyją. Ta ich obecność i świadectwo ich życia, świadectwo języka i kultury polskiej jest wielkim wzbogaceniem Uniwersytetu Letniego.

Zauważyliśmy, że młodzi ludzie, którzy do nas przyjeżdżają są bardziej zainteresowani związkami kultury polskiej z kulturą innych krajów. Dlatego też temat jaki mieliśmy w tym roku, to były związki kultury polskiej z kulturą Europy i Ameryki. Oni chcą wiedzieć jakie są wartości tej kultury? Co kultura polska wnosiła i wnosi do kraju, w którym oni żyją. W ten sposób odkrywają swoje korzenie, o czym mówił wcześniej ksiądz arcybiskup. Jednocześnie z przyjemnym zdziwieniem stwierdzają, jak wielkie wartości ta kultura polska ma i jak bardzo można się nimi szczycić. Uczymy języka polskiego, ale po raz pierwszy w tym roku wprowadziliśmy zajęcia, aby im pokazać piękno tego języka. Pan Tomasz Szymański, który jest dyrektorem teatru w Gnieźnie prowadził zajęcia z interpretacji tekstów scenicznych i politycznych. Wywołało to duże zainteresowanie wśród naszych słuchaczy. Myślę, że zrozumieli, iż warto tego języka się uczyć i go pielę-

Dokończenie na stronie 30

W środku przełożony polskich ojców jezuitów w Chicago o. Paweł Kosiński. Z lewej korespondent Orydnariutu Polowego WP Jan Jaworski.

W bankiecie uczestniczyło ponad 200 osób.

W imprezie wzięli udział reprezentanci różnych środowisk. Z lewej aktorka Barbara Kożuchowska, obok Ryszarda Płużyczka z naszego wydawnictwa. Z prawej Elżbieta Stolarczuk i Ewa Irzyk Lohn.

Immaculate Heart of Mary High School
10900 W. Cermak Rd. - Westchester, IL 708.562.3115

Szkoła uznana przez U.S. Department of Education za reprezentującą najwyższy poziom.

Daty Open House na rok 1999
Niedziela, 7 listopada, 1999
12-3 po południu i
Wtorek, 30 listopada, 1999
7-9 wieczorem.

"Każda uczenica ma potrzebę stania się kimś, kim może być rozwijając swoje możliwości".

Przyjdź i zobacz jaka jest nasza szkoła!

Książka najlepszym prezentem na każdą okazję
LATO, WIOSNĘ
JESIEŃ, ZIMĘ

www.PolskiInternet.com
Polonijne Strony Informacyjne, Rozrywkowe i Biznesowe w Internecie.
ODWIEDZ STRONY NASZYCH SPONSORÓW - BIZNESÓW POLONIJNYCH W CHICAGO - I OKOLICY. CHCESZ MIEĆ STRONĘ? ZADZWON. TEL. (773) 594-0826

ZARABIAJ WIĘCEJ!
PODRÓŻUJ!
ZWIEDZAJ!

SZKOŁA TRAVEL ACADEMY

ZDOBĄDŹ ZAWÓD W KTÓRYM PRACY NIE BRAKNIE!

STUDENCI PRZYJMOWANI SĄ DO WSZYSTKICH KLAS

UKOŃCZENIE SZKOŁY TRAVEL ACADEMY KWALIFIKUJE STUDENTÓW DO PRACY:

- W LINIACH LOTNICZYCH
- AGENCJACH TURYSTYCZNYCH
- HOTELACH
- FIRMACH ORGANIZUJĄCYCH REJSY MORSKIE
- WYNAJMUJĄCYCH SAMOCHODY
- W CHARAKTERZE PRZEWODNIKA TURYSTYCZNEGO

ZAPISY DO WSZYSTKICH KLAS:
RANNYCH, WIECZOROWYCH, WEEKENDOWYCH

SZKOŁA POMAGA W ZAŁATWIENIU PRACY!

PO UMÓWIENIE WIZYTY PROSIMY DZWONIĆ

(773) 594-0810

Robert Lewandowski

Chicagowskie Impresje

Byłem, wróciłem i znowu w domu. Jakże trudno mówić domu – bo tam też dom. Rodzina, przyjaciele i Warszawa mojej młodości. Warszawa pięknieje – wciąż przybywa dużo nowych gmachów, hoteli, samochodów, pełno młodych ludzi pędzących z telefonem przy uchu i ludzi starszych spokojnych zadumanych siedzących w Ogrodzie Saskim patrzących na dzieci zbierające kasztany. Wydaje mi się, że ludzie starsi to właśnie grupa ludzi (tak myślę choć chciałbym się mylić) najbiedniejszych.

Wiele rzeczy widziałem, wiele nie widziałem, a tych co widziałem najbardziej przypadł mi do serca Pomnik A.K. z napisem: "Tobie Ojczyzno–Armia Krajowa", strzelisty, lekki, a jednocześnie wielki w swojej wymowie i tu chciałbym wspomnieć Fundację Pomocy na Rzecz Żołnierzy Armii Krajowej im. gen. brygady Leopolda Okulickiego ps. "Niedźwiadek". Fundacja ustanowiona została 12 czerwca 1998 roku. W roku 1990 1 sierpnia uruchomiono przychodnię lekarską przy ulicy Świętokrzyskiej 18. W Przychodni w Warszawie opiekę lekarską i medyczną zajmują się 50 lekarzy, a na czele stoi prezes Fundacji dr Stanisław Rubkiewicz.

To właśnie on rozmawiał ze mną wielokrotnie na temat Przychodni. Mówił mi o nowych zmartwieniach, jak ciągłe podnoszenie czynszu za komorne przez właściciela kamienicy, a wreszcie przez ciągnącą się nieustannie sprawę przekazania budynku, t.zw. "Pasty" na rzecz jej zdobywców żołnierzy Armii Krajowej, umożliwiłoby to uruhomienie tak bardzo potrzebnej drugiej przychodni w Warszawie dla żołnierzy Armii Krajowej. Od roku 1994 Fundacja wspólnie ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej stara się o przekazanie przez Skarb Państwa historycznego budynku "Pasty" w Warszawie.

W roku 1994 Rada Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej z posiedzenia w Buffalo przekazała na ręce prezydenta Lecha Wałęsy odpowiednią prośbę. W roku 1995 – apel Koła byłych Żołnierzy Armii Krajowej został przekazany do prezydenta Lecha Wałęsy. W roku 1997 – Rada Miasta Stołecznego Warszawy wydała rezolucję w sprawie przekazania budynku "Pasty". W roku 1997 Sejm RP. wydał odpowiednią rezolucję i skierował ją do rządu RP.

Niestety, mówił mi dalej dr Rubkiewicz – jak do tej pory sprawa przekazania "Pasty" nie jest zakończona.

To dlatego dr Rubkiewicz, zwraca się do nas wszystkich żołnierzy Armii Krajowej w Stanach Zjednoczonych o pisanie listów w tej sprawie do władz Polski, prosimy o sprawiedliwość i rychłe zakończenie przekazania "Pasty" żołnierzom A.K. w Warszawie. Niech dalej mają najlepszą opiekę w swoim domu, boć poświęcili się dla domu w różnych zakątkach świata. Pomóżcie nam.

++++++

50 lat nie widziałem kolegi z podziemnego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej nazwiskiem Klemens Mielczarek, 50 lat nie widziałem aktora polskiego nazwiskiem Czesław Mroczek, posiadacz basowego głosu z którym to oraz Zbigniewem Krukowskim założyliśmy pierwszy chórek rewelersów poza granicami Ojczyzny.

I oto odwiedzili mnie ostatnio w hotelu Klemens i Czesio w Polsce. Ba, Klemens, albo jak zawsze na niego mówiliśmy Klimek (obecnie 80-letni pan) przyniósł mi gazetę z artykułem p.t. "Ostatni aktor przedwojennego kina. To z tej gazety dowiedziałem się, że Klimek jeszcze przed 2-gą wojną światową brał udział w takich filmach, jak – Wacuś, Kochaj tylko mnie, Książątko i powojennych: Dom na pustkowiu, Przygoda na Mariensztacie, Romans Teresy Hennert, Sprawa Gorgonowej.

Obecnie Klimek prowadzi własny teatr lalek pod nazwą – "Kuku-Ryku".

++++++

Będąc w kraju czytałem prasę, magazyny i gazety. Jedne artykuły bardzo mi się podobały inne mniej. Osąd zostawiam czytelnikom, posłuchajcie:

Polityka 2-go października)

Radek Sikorski oświadczył, że nie będzie zmieniał placu Konstytucji na plac Reagana. Odstąpił od zamiaru, ponieważ zniechęcił go skomplikowany system podejmowania decyzji w stolicy. Jest jeszcze druga przyczyna. "Nie wiem czy tak zaniedbany jak teraz plac Konstytucji jest godzien, by nosić imię prezydenta Reagana".

Życie (5 października)

Czy w oświęcimskiej garbarni w której pracowali więźniowie obozu zagłady będzie dyskoteka? Zgodę na jej uruchomienie wydał oświęcimski starosta.

++++++

Życie (9-10 października)

Młynarski w kropce – rubryka *"Nietypowe spotkanie"*.

Miłe Panie
i Panowie, bardzo mili
wyznam Państwu z jakąś taką
nieśmiałością
i opisać się postaram
jak w odnośnych kuluarach
polityka się spotkała
z moralnością.

I moralność powiedziała: polityko,
zamiast dalej zakłamywać się
i błaźnić,
miast wygłaszać spicze marne
i na białe, mówić czarne
ty się spróbuj ze mną trochę
zaprzyjaźnić

Polityka nawet się nie
zająknęła
mówiąc: problem ten
zostanie przemyślany
z dokładnością przenikliwą
bowiem to jest coś, co żywo
nas obchodzi i otwiera na
przemiany

A nazajutrz wszystkie wejścia
obstawiono
i kontyngent straży został
podwojony, bo jak uczy nas
dedukcja pojawiła się instrukcja
treść instrukcji: moralności wstęp
wzbroniony.

Listy i zaproszenia:

Prezes Marian Prusek, z chicagowskiego Koła A.K. nadesłał mi list i prośbę o doroczną daninę na pomoc dla kolegów Akowców w świecie, czyli na Fundusz Inwalidów.

– Oczywiście to czynię i to samo proszę kolegów. Boże Narodzenie tuż, tuż.

++++++

Uśmiechnij się:

Z zeszytów szkolnych:

– Obiady zaczęto jeść w Polsce za Stanisława Augusta Poniatowskiego, ale tylko w czwartki. (Przekrój 24 października)

++++++

Osobiste:

Jak już pisałem na wstępie wiele widziałem, wiele nie widziałem, ale o jednym teatrze chciałbym wspomnieć, a dlaczego, bo spotkałem tam naszego wspólnego znajomego Andrzeja Szopę, świetnego aktora teatru wrocławskiego, ale także aktora naszych teatrów polonijnych w Chicago.

Widziałem Andrzeja w Warszawie, piliśmy kawę w hotelu Victoria, ale i to chyba najistotniejsze widziałem Andrzeja kreującego jedną z głównych ról w sztuce "Nie teraz kochanie" autorów Ray Cooney i Johna Chapmana. Wystawiał to teatr Kwadrat w którym Andrzej Szopa obecnie pracuje, a spektakl odbywał się w teatrze Komedia na Żoliborzu, z którym właśnie współpracuje Kwadrat. Prawdziwy teatr, dobra gra aktorów, świetna reżyseria no i na scenie bliski człowiek.

Następnie widziałem jeszcze Andrzeja w dniu mego odlotu do Chicago. Na pożegnanie zapytałem:

– Panie Andrzeju, proszę o szczerą odpowiedź. Czy zadowolony jest Pan z powrotu?

– Andrzej odpowiedział mi – zawodowo, nie mogłem zrobić lepiej, przeniosłem się z teatru wrocławskiego do stołecznego i to bardzo wziętego – Kwadrat. Ale jako człowiek bardzo tęsknię za wami.

Robert Lewandowski
6007 N. Sheridan Rd.-Suite 28D
Chicago, IL 60660

Z Mokotowa do Jackowa — *Jan T. Stanisławski*

Cywilizacjo! Ojczyzno moja!

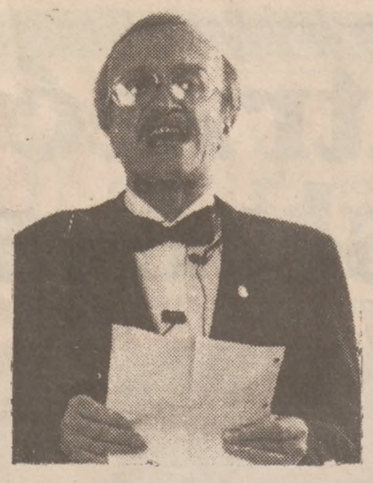

Urzędnik państwowy wysokiego szczebla dokonał odkrycia. Na razie nic nie chce mówić, a nagabywany ciągle przez żurnalistów, złożył oświadczenie dla prasy; tej treści: "W tej chwili mogę powiedzieć tylko, że obrót używanymi ubraniami musi być jakoś ucywilizowany."

I tak oto stanęło na moim! Bo ja zawsze mówiłem, że oprócz cywilizacji summeryjskiej, musi być jeszcze jakaś jedna, bo mi brakowało do pary! Jeśli według szacunków aż 40 procent rodaków kupuje ubrania w lumpeksach – to ten trup musiał któregoś dnia wypaść z szafy. No i wyleciał z hukiem!

Zezwolenia do tej pory na import wydawał główny inspektor ochrony środowiska. On wąchał czy nie za bardzo znaftaliniała, on łapał pchły, żeby się po środowisku nie rozlazły. Teraz będzie cywilizował sam minister Gospodarki!

Z kolei policjanci w cywilu postanowili ucywilizować kolegów w mundurach, którzy próbowali brać łapówki. Ponieważ ci w mundurach szybko ich zidentyfikowali, policja, jako formacja ludzi inteligentnych i pałą w ciemię nie bitych, skoczyła momentalnie na wyższy szczebel cywilizacji: we wrześniu była tylko jedna łapówka, a w sierpniu było ich dwadzieścia! Aż!...

W związku z tym, że mundurowi teraz już z daleka rozpoznają swych kolegów niosących im cywilizację, obecnie kontrolować będą policjanci z Zarządu Spraw Wewnętrznych. Ci i rusz wyższy szczebel będzie cywilizował niższy. Aż zostanie do cywilizowania tylko Komendant Główny, który nie da rady sam jeden wszystkich ucywilizować. I o to właśnie chłopakom chodzi!

Ja niby siedzę na wyższym szczeblu cywilizacji od szympansa. Ale sam ten fakt mnie nie urządza, bo ja nie wiem, czy szympans jest tego samego zdania i to mnie boli! A żadna z organizacji poprawnych politycznie (a tylko o takie mi chodzi!) nie rozwieje moich wątpliwości. Nikt nie nadstawi łba w mojej sprawie. Gdybym zaś – uchowaj Boże! – napomknął, że z Europy mogą wyprzeć nas szympanse – natychmiast pogonionoby mnie jak ministra Kaperę.

Po szczeblach cywilizacyjnych mogę się więc wspinać tylko tyle, co daje cywilizacja ubrań używanych. Dziwię się, że kogoś może to dziwić. Połowa Ameryki jeździ używanymi samochodami, a połowa Polaków nie moż jeździć w ...używanych ubraniach?...

A czy każda licencja zakupiona to nie używane ubranie?... A rozwódka?... to co?... a kawaler z odzysku?... to jak?... Każde małżeństwo złożone z rozwiedzionych – to dwa surowce wtórne. Dwukrotnie rozwiedzione – to recykling. A trzykrotnie – to lifting.

Biust wszczepieony – spojler. Pe-ruka – kabriolet. Viagra – odrdzewiacz. Jednym słowem, cywilizacja to jest coś takiego, co jest bardzo dobre.

Wiedzą o tym niektórzy i chętnie z cywilizacji korzystają. Na przykład komuniści. Najpierw siedzieli na szczeblu cywilizacyjnym PZPR, potem przeskoczyli na szczebel cywilizacyjny SdRP, a teraz wspięli się na szczebel wyższy, Sojusz Lewych Dialektyków. Bo są diabetycy i dialektycy, ale to nie to samo. Sam widziałem skarpetki dla diabetyków, ale skarpetek dla dialektyków nie widziałem.

Nie wiem, czy komuniści podskoczą na jeszcze wyższy szczebel, sądzę jednak, że chyba tak. Jeszcze mogą osiągnąć szczebel cywilizacji hrabiowskiej. Na przykład: hrabia Miller, prinz Szmajdziński, baron Oleksy itd. itp. Referendum przeciwko reprywatyzacji, jakie chcą urządzić, świadczyłoby za tym, że boją się odebrania majątków jakie pobrali od PKWN-u...

I to by było na tyle.

Możesz zrozumieć wiele i nauczyć się szybko,
jak funkcjonuje opieka zdrowotna w USA,
posiadając książki, które wyjaśnią ci wszystko.

50% OBNIŻKA CEN

z tym kuponem,
tylko w gabinecie autora, Dr. Krzysztofa Kubika,
przy 6151 W. Belmont Ave., Chicago
w poniedziałki, piątki i soboty od 11 do 16
i we wtorki i czwartki od 15 do 20.

"Amerykański system opieki zdrowotnej - Podręcznik dla wszystkich"
dwutomowa książka o wymiarze encyklopedii, fascynująca, łatwa w czytaniu. Tylko **$30**

"Jak korzystać z opieki zdrowotnej w Ameryce? - Poradnik praktyczny"
poucza na przykładach, jak poruszać się po labiryncie amerykańskiej opieki zdrowotnej. Tylko **$10**

MONK'S HERB CENTER
(POLSKA CENTRALA ZAKONNIKA)
4732 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60630
TEL: (773) 205-0639

PIJĄC ZIOŁA ZAKONNIKA CHORÓB SIĘ UNIKA

HYDRANGEA - przeciwkamiczny, moczopędny. Cieszy się reputacją środka pomagającego zapobiegać tworzeniu się, a nawet usuwaniu piasku moczowego, kamieni nerkowych, a nawet kamieni żółciowych. 100 kaps. $6.99

OREGON GRAPE - ogólnie uważany za doskonały środek "oczyszczający krew". Szczególnie pomocny w przewlekłych schorzeniach skórnych, takich jak: egzema, łuszczyca, trądzik, opryszczka. 100 kaps. $6.99

WOOD BETONY - stosowana w nieżytach układu pokarmowego, bólach brzucha, wzdęciach, lekkich zatruciach pokarmowych, birgunkach, niewielkich krwawieniach jelitowych. Z powodzeniem stosowana przy nadmiernej potliwości ciała i nóg. 100 kaps. $4.99

NEW LIFE COLOSTRUM - najbardziej niesamowita substancja ofiarowana nam przez naturę. Odbudowuje system odpornościowy, niszczy wirusy, bakterie i grzyby, pobudza procesy naprawcze w całym organizmie, wzmacnia kości, buduje mięśnie, spowalnia procesy starzenia, przywraca dobre samopoczucie i siły witalne. 120 kaps. $29.99

ZDROWIE TO NAJWIĘKSZY SKARB!!!

Warunki zamówień: Zamówienia realizowane są wyłącznie po otrzymaniu pełnej należności czekiem lub M.O. w dolarach amerykańskich z doliczeniem 10% na koszta przesyłki, opakowania i ubezpieczenia (nie mniej jednak niż $4.25). Mieszkańcy stanu Illinois prosimy doliczyć również podatek od sprzedaży (2% na zioła, 8.75% na kosmetyki). Dziękujemy! Na żądanie wysyłamy bezpłatnie nasz katalog.

BIOENERGOTERAPEUTA

Na pomoc chorym

Od kilku tygodni w Chicago z dużym powodzeniem pomagam chorym w wielu dolegliwościach, nawet takich jak rak, stwardnienie rozsiane, przywracanie słuchu itp. Jednym z dowodów niech będzie list z podziękowaniem ks. proboszcza Arkadiusza Klejnowskiego skierowany do redakcji Panoramy, gdzie mam swój gabinet.

List do Panoramy

Szanowny Panie Redaktorze

Pragnę Panu serdecznie podziękować za to, że za Pana pośrednictwem mogliśmy gościć w Trenton, NJ, bioenergoterapeutę Jana Busha. Wielu "uzdrowicieli" przewinęło się przez naszą parafię, ale najwięcej radości i spokoju w cierpiące serca wniósł pan Bush. Ja sam byłem świadkiem kilku seansów. Widziałem, z jak wielkim wzruszeniem i łzami w oczach ludzie dziękowali panu Janowi za ulgę, jakiej doznali po seansach.

Osobiście miałem znaczną utratę słuchu, nosiłem aparat słuchowy przepisany przez lekarza. Po kilku seansach mój słuch wrócił do normalnego stanu. Obecnie bez przeszkód mogę wykonywać posługę duszpasterską, za co jestem niezmiernie wdzięczny Bogu i z głębi serca składam serdeczne Bóg zapłać dla Pana Busha.

Pan Jan jest człowiekiem o głębokiej wierze i mocy przekazywania energii życia. Jak sam mówi, Bóg obdarzył go tą mocą, za co jest Mu wdzięczny. Może bliźnim ulżyć w cierpieniu. Oby dobry Bóg obdarzył go długim zdrowiem, by mógł w dalszym ciągu wypełniać Wolę Bożą i przynosić pomoc potrzebującym. "Idź w pokoju, wiara twoja uzdrowiła cię". Z wyrazami szacunku pozostaje zawsze wdzięczny *Ks. Arkadiusz Klejnowski, Trenton, New Jersey*

John Stanisław BUSH, ***bioenergoterapeuta,*** przyjmuje pod adresem:
3104 N. Cicero Ave., Chicago IL
Aby zamówić wizytę, dzwoń: **(773) 685-0406** lub **(773) 588-8199**

(ogłoszenie płatne)

Northern Home Furnishing Centrala Europejskich Mebli w Ameryce

NASZ SALON MEBLOWY JEST NAJLEPSZY!

Oferujemy najbogatszy asortyment najwyższej jakości mebli europejskich, bezpłatną dostawę i ustawienie mebli

0% KREDYT NA 6 MIESIĘCY

TYLKO BARDZO DOBRY MATERAC MOŻE KONKUROWAĆ Z TĄ WERSALKĄ

Wersalka o szerokości podwójnego materaca z dużym pojemnikiem na pościel.

$695

Do wyboru: w różnych stylach i materiałach obiciowych

W CAŁYM SKLEPIE PRZECENA - ZAPRASZAMY!

Northern Home Furnishing CO. INC.
4662 N. Lincoln Ave., Chicago, Il. 60625 Tel: 773/561-6910
Dla Państwa wygody sklep czynny 7 dni w tygodniu • Godziny: Wt., śr., pt., 9:30-6 PM, Pon., czw. 9:30-9 PM, Sob. 9:30 -5:30 PM, Niedz. 12-5 PM.

MÓWIMY PO POLSKU

DOMA
PACZKI DO POLSKI

JESTEŚMY DLA CIEBIE I TWOICH BLISKICH

GWIAZDKA '99 BLISKO.
PACZKI Z GWARANCJĄ
DOSTAWY NA ŚWIĘTA
DO 8 LISTOPADA

WIEMY, JAK WAŻNE SĄ DLA CIEBIE TWOJE PACZKI.
POZWÓL NAM ZAJĄĆ SIĘ NIMI Z TROSKĄ, NA JAKĄ ZASŁUGUJĄ

DO NAS NALEŻY ZAPEWNIENIE **BEZPIECZEŃSTWA** TWOIM PACZKOM.
Z NASZĄ TAŚMĄ O CECHACH PLOMBY TWOI KREWNI I PRZYJACIELE PRZEKONAJĄ SIĘ,
ŻE NIC NIE ZGINIE Z TWOJEJ PACZKI.
JEŻELI KTOKOLWIEK PRZERWIE TAŚMĘ-PLOMBĘ, NIE MOŻNA JEJ PONOWNIE ZAKLEIĆ.
W NASZYM SYSTEMIE KOMPUTEROWYM W KAŻDEJ CHWILI MOŻNA PRZEŚLEDZIĆ DROGĘ PACZKI.
NOWE CIĘŻARÓWKI ORAZ NOWOCZESNE CENTRUM DYSTRYBUCYJNE W WARSZAWIE
CZYNIĄ NASZ SYSTEM **EKONOMICZNIEJSZY, WYDAJNIEJSZY ORAZ BEZPIECZNIEJSZY**.
DOMA GWARANTUJE TERMIN DOSTAWY NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA.
NIE RYZYKUJ ZE ŚWIĄTECZNYMI PREZENTAMI I WYŚLIJ JE W TYM ROKU PRZEZ DOMA.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR!!!

4448 N. MILWAUKEE CHICAGO, IL 60630 TEL.: 773/736-2900	5150 W. BELMONT CHICAGO, IL 60641 TEL.: 773/286-2577	3410 N. HARLEM CHICAGO, IL 60634 TEL.: 773/622-8288	3938-40 W. SCHOOL CHICAGO, IL 60618 TEL.: 773/545-4898	5034 S. ARCHER CHICAGO, IL 60632 TEL.: 773/284-9111	11303 JOSEPH CAMPAU HAMTRAMCK, MI 48212 TEL.: 313/365-6570	126 E. IRVING PARK WOOD DALE, IL 60191 TEL.: 630/860-0575	6287 S. ARCHER AVE. CHICAGO, IL 60638 TEL.: 773/735-1860

Wystartował kodeks karny skarbowy

(Korespondencja z Warszawy)

Dokładnie w drugą rocznicę wejścia w życie Konstytucji RP wypełniona została jedna z jej najważniejszych norm – wyłącznie sądy mogą orzekać w sprawach o przestępstwa i wykroczenia, w tym także skarbowe. Od niedzieli 17 października 1999 r. zlikwidowane zostało w Polsce funkcjonujące przez osiemdziesiąt lat – czyli okres II RP, PRL i III RP – orzecznictwo finansowych organów administracji państwowej. Akurat w tym dniu wszedł w życie kodeks karny skarbowy wraz z przepisami wprowadzającymi.

Wszedł w życie – to jednak sformułowanie trochę na wyrost. Otóż Dziennik Ustaw nr 83 datowany był w piątek, 15 października, natomiast fizycznie osiągalny stał się dopiero po trzech dniach, w poniedziałek, i to wyłącznie w stolicy. Jego rozsyłanie po kraju trwało co najmniej cały tydzień. A przecież dla sądów nie do przyjęcia jest prowadzenie spraw na podstawie rozpowszechnianych wcześniej kolejnych wersji kodeksu lub opracowań prasowych.

Okres vacatio legis wyniósł zaledwie 48 godzin, co w przypadku kodeksu jest osiągnięciem rekordowym w dziejach polskiego prawodawstwa. Przecież standard dla zwykłych ustaw wynosi przynajmniej 14 dni! Ministerstwo Sprawiedliwości zakończyło pracę nad kks w marcu, Rada Ministrów skierowała projekt do Sejmu na początku maja, ale tam przeleżał on aż dwa miesiące – pierwsze czytanie odbyło się dopiero 9 lipca. Na szczęście posłowie uchwalili kodeks zaraz po wakacyjnej przerwie, 10 września, zaś 7 października Senat podjął polityczną decyzję o niewprowadzaniu żadnych poprawek, no i odpowiednio sprężył się prezydent.

Takie spowalnienie i gwałtowne przyspieszanie ścieżki legislacyjnej jest tym bardziej niezrozumiałe, że kodeks karny skarbowy – jak rzadko która ustawa – zjednoczył wszystkie siły polityczne. Dość powiedzieć, że uchwalony został bez jednego głosu sprzeciwu. A w sumie tylko na korzyść wyszło mu to, że przyciśnięty terminami parlament mało przy nim pogrzebał. Oczywiście wniesiono kilkadziesiąt poprawek, ale raczej technicznych i proceduralnych.

Filozofią nowego kks staje się karanie za przestępstwa i wykroczenia pieniężne przede wszystkim pieniężne, choć zachowuje się – dla niepoprawnych – możliwość pozbawienia i ograniczenia wolności. Wysokość grzywien oparta została na indeksowanej podstawie, którą jest najniższe miesięczne wynagrodzenie (wynoszące obecnie 528 zł, bez składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne). Tzw. stawka dzienna grzywny za przestępstwa skarbowe ustalona będzie przez sąd indywidualnie dla każdego sprawcy i waha się od 1/30 podstawy (dziś jest to 17,60 zł) do jej 400-krotności (czyli 7040 zł). Natomiast liczba zasądzonych stawek może wynosić od 10 do 720, zaś po nadzwyczajnym obostrzeniu kary – do 1080.

Szacuje się, że polskim niewydolnym sądom dojdzie rocznie 200 tysięcy spraw skarbowych. Środowisko sędziowskie jest tym przerażone. Urzędowy optyzmizm zachowuje natomiast resort sprawiedliwości, widzący wydziały grodzkie sądów rejonowych – które mają powstawać od 1 stycznia 2000 r. – jako lek na całe zło. Właśnie sąd grodzki będzie instancją orzekającą w większości spraw skarbowych. Zakłada się, że 80 proc. z nich kończyć się będzie mandatem, nakazem karnym lub tzw. dobrowolnym poddaniem się odpowiedzialności, które ma takie skutki prawne jak prawomocne orzeczenie sądowe, nie podlega jednak wpisowi do rejestru karnego. Jest to rozwiązanie na pewno odpowiadające osobom zajmującym się biznesem.

Andrzej Nierychło

KRAJ IMIGRANTÓW I UCHODŹCÓW

Informacje Briana Perrymana, dyrektora urzędu INS w Chicago

Świadczenia społeczne, a status imigracyjny

W dzisiejszej rubryce pragnę podsumować wszelkie informacje ustalające, w jaki sposób otrzymywanie świadczeń społecznych w USA może wpłynąć na przyznanie obcokrajowcowi przywilejów imigracyjnych. Poniżej podajemy wykaz tych świadczeń społecznych, z których obcokrajowcy mogą korzystać bez ponoszenia negatywnych konsekwencji imigracyjnych.

1. Obcokrajowcy, którzy złożyli wymagane dokumenty, lecz nie otrzymali jeszcze zielonej karty.

Obcokrajowiec **nie** będzie uważany za "ciężar publiczny", jeśli korzysta:

– z programów opieki zdrowotnej, takich jak Medicaid, Childrens Health Insurance Program (CHIP), opieki prenatalnej, czy bezpłatnej lub taniej opieki zdrowotnej w klinikach, ośrodkach zdrowia lub innych tego typu placówkach (wyklucza się tu długoterminową opiekę zdrowotną w domach starców lub podobnych instytucjach)

– z programów dożywiania, takich jak Food Stamps, WIC (the Special Supplemental Nutrition Program for Women, Infants and Children), posiłków w szkołach i innych programów dożywiania.

– z innych programów nie przewidujących wypłat gotówki, takich jak mieszkania publiczne, opieka przedszkolna, pomoc w opłatach za elektryczność, pomoc podczas klęsk żywiołowych, Head Start lub szkolenie czy doradztwo zawodowe.

Przy podejmowaniu decyzji o wydaniu zielonej karty, INS **może wziąć pod uwagę** fakt, czy obcokrajowiec korzystał z następujących świadczeń społecznych:

– świadczenia wypłacane gotówką, takie jak Supplemental Security Income (SSI), Temporary Assistance for Needy Families (TANF) i stanowy General Assistance

– długoterminowa opieka medyczna w wyspecjalizowanych instytucjach, takich jak np. domy starców utrzymywane na koszt rządu

2. Obcokrajowcy posiadający prawo stałego pobytu:

Osoby z "zielonymi kartami" nie utracą statusu stałego rezydenta, jeśli oni, ich dzieci lub rodziny korzystały z:

– bezpłatnej opieki zdrowotnej, programów dożywiania czy innych programów nie przewidujących wypłaty gotówki

– programów przewidujących wypłatę gotówki

– długoterminowej opieki medycznej w wyspecjalizowanej instytucji.

3. **Uchodźcy i azylanci** mogą korzystać ze **wszystkich** świadczeń opieki społecznej bez obawy, że utracą szansę otrzymania "zielonej karty".

Mam nadzieję, że informacje te okażą się przydatne dla Czytelników. Równocześnie zachęcam do dzwonienia nr tel. 1-800-375-5283 lub odwiedzenia naszej strony internetowej pod adresem: *www.ins.usdoj.gov* lub pisania listów o sprawach imigracyjnych i kierowania ich do *Dziennika Związkowego*, gdzie udzielę odpowiedzi w przyszłych rubrykach imigracyjnych.

BRIAN R. PERRYMAN
DISTRICT DIRECTOR
IMMIGRATION AND NATURALIZATION SERVICE

Rozpatrywanie podań o wizy imigracyjne Dept. Stanu — LISTOPAD 1999

Każdego miesiąca Dept. Stanu rozsyła biuletyn do organizacji porad imigracyjnych podając informacje i daty petycji, które aktualnie rozpatruje w.s. stałego pobytu najbliższych członków rodziny.

Nr grupy preferencyjnej	Dotyczy	Jaka data jest rozpatrywana
1-SZA	Samotni synowie powyżej lat 21, samotne córki powyżej lat 21 obywateli USA	15 sierpnia 1998
2-A	Współmałżonkowie oraz dzieci poniżej lat 21 rezydentów z "zieloną kartą"	Obecnie rozpatruje się podania zatwierdzone przed datą 08 sierpnia 1995
2-B	Samotni synowie lub samotne córki powyżej lat 21 rezydentów z "zieloną kartą"	01 listopada 1992
3-CIA	Żonaci synowie i zamężne córki bez różnicy wieku, obywateli USA	22 września 1995
4-TA	Bracia i siostry obywateli USA	08 września 1988

Przypominamy, że współmałżonkowie, małoletnie dzieci (poniżej 21 lat) oraz rodzice osób dorosłych (powyżej 21 lat), którym zostało przyznane obywatelstwo załatwiani są poza kolejnością bez oczekiwania w kategoriach wymienionych powyżej.

Dział ogłoszeń drobnych 1-773-763-3343

ZALEGALIZUJ POBYT NA KONTYNENCIE AMERYKAŃSKIM I ŻYJ BEZ OBAW!!!
Firma służy Polonii od ponad 10 lat!!!
EMIGRACJA DO KANADY I USA
POMAGAMY TAKŻE W OTRZYMANIU:
• POBYTU STAŁEGO (zielonej karty)
• SPONSOROWANIA PRZEZ PRACODAWCĘ
• PETYCJI IMIGRACYJNEJ (sponsorowanie członków rodziny)
• POZWOLENIA NA PRACĘ
• PASZPORTÓW AMERYKAŃSKICH (tzw. białe paszporty)
• WIZY • ZAPROSZENIA • PRZEDŁUŻENIA WIZY
• TŁUMACZONE DOKUMENTY POTWIERDZAMY NOTARIALNIE.
DLA NOWO PRZYBYŁYCH PROFESJONALNA POMOC TŁUMACZA W URZĘDACH, SĄDACH ORAZ KANCELARIACH ADWOKACKICH.
ATOM IMMIGRATION AGENCY
964 HARLEM AVE., GLENVIEW, IL 60025
PO INFORMACJE I BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DZWOŃ:
TEL (847) 998-8910 FAX (847) 724-7636

TELECOM International
"Wysokiej Jakości Obsługa Po Najniższych Cenach"
BEZ CHWYTÓW! BEZ UKRYTYCH KOSZTÓW! BEZ KONTRAKTÓW!
Niezależnie od tego jak często dzwonisz lub jak długo rozmawiasz możesz mieć pewność, że:
NIE MA MINIMUM MINUT lub OPŁAT*
- NIE MA ZMIANY OBECNEJ FIRMY
- RACHUNKI WYSTAWI AMERITECH
- TA SAMA OPŁATA 24 GODZ. NA DOBĘ
Jednorazowa opłata w wysokości $3 miesięcznie obowiązuje tylko jeżeli dzwoniłeś w danym miesiącu, w przeciwnym wypadku nie ma opłaty.
Porównaj TELECOM International z jakąkolwiek inną firmą.
W porównaniu z AT&T, MCI i Sprint "ONE RATE" i z 5-minutowym minimum firmy Startec*

1 minuta rozmowy	AT&T One Rate	MCI Worldcom	Sprint	Startec*	TELECOM Int'l
POLAND	$0.31	$0.50	$0.47	$1.20	$0.25

Po Prostu Najlepszy Do POLSKI!!!
25¢

W. Brytania 8¢	Rumunia 49¢	Rosja 32¢
Łotwa 49¢	Francja 19¢	Serbia 49¢
Moskwa 19¢	Kanada 9.5¢	USA 9.5¢

Zapisz się DZIŚ na ten PROGRAM Aktualny od 7/1/99
NAJNIŻSZE CENY DO PONAD 200 KRAJÓW!
(888) POLSKA-0
(888) 765-7520

Eksporter z Polski
Dystrybutor słodyczy
(Wedel, Wawel, Hanka, Solidarność i innych)
nawiąże współpracę z importerami z USA i Kanady
KONTAKT: Fax: 0-11-48 - 58 - 6299128
e-mail: palace@limes.com.pl

NOWO OTWARTY SKLEP Z ZIOŁAMI
BOZENA'S HERBS, Inc.
zaprasza
6619 W. Archer Avenue, Chicago, IL 60638
☎ 773-586-8780
Fax: 773-586-8915
POLECAMY:
witaminy, minerały, herbaty ziołowe, zioła, kosmetyki oraz inne produkty pochodzenia naturalnego i art. magnetyczne
Czynne od poniedziałku do piątku 10 am - 7 pm
soboty 10 am - 5 pm
FACHOWE PORADY I MIŁA OBSŁUGA ZAPEWNIONE
REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA POCZTOWE
TUTAJ!!!
BIURO OGŁOSZEŃ "DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO"

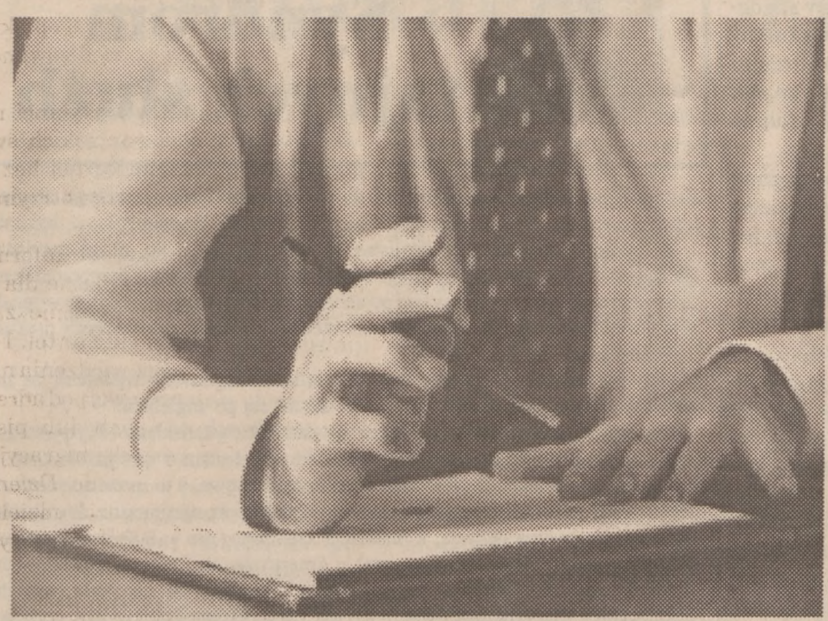

zaledwie 7 sekund wystarczy aby przeczytać to ogłoszenie i zaoszczędzić

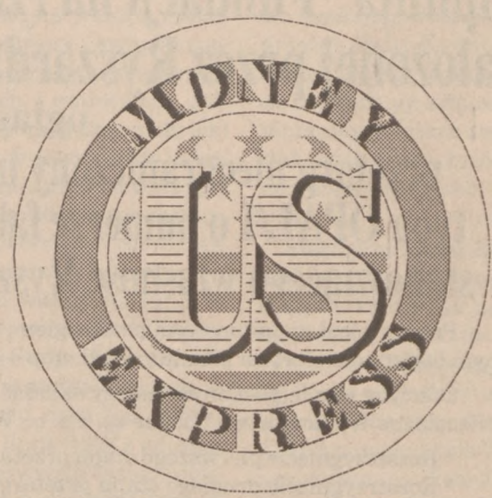

NAJTANIEJ dolary do Polski - wyślesz tylko przez:

U.S. MONEY EXPRESS CO.

TAK NISKICH OPŁAT NIE OFERUJE ŻADNA INNA FIRMA

porównaj:

kwota przekazu*	US. MONEY EXPRESS	inne firmy	zaoszczędzasz;
$ 700	22.00 $	30.00 $	8 $
$ 1.500	32.00 $	40.00 $	8 $
$ 5.000	40.00 $	50.00 $	10 $
$ 11.000	60.00 $	100.00 $	40 $

PORÓWNASZ A WYŚLESZ TANIEJ !

*** opłaty za przekazy na rachunki Banku Pekao SA**

ILLINOIS
AMERPOL TRAVEL SERVICE
4722 W. Belmont
Chicago Il 60041
Tel. (773) 545 - 3443

EASTERN EXPRESS INC
271 E. Dundee Rd.
Wheeling, Il. 60090
Tel. (847) 229-0200

FALCON TRAVEL BUREAU, INC.
9O18 N. Milwaukee Ave.
Niles, Il 6O714
Tel. (847)298 -055O

EUROPE TRAVEL BUREAU
5356 W Belmont
Chicago Il 60641
Tel: (773) 282 -7744

L & V TRAVEL SERVICE
297O N. Milwaukee Ave.
Chicago, Il 6O618
Tel. (773) 384 -82O8

POL - TRAVEL Ltd.
5946 N. Milwaukee
Chicago .Il 60646
Tel. /773/ 763 -9200

POL - TRAVEL Ltd.
4341 S. Archer Ave.
Chicago Il 60632
Tel. (773) 254 -2536

MATUSZCZAK (MATCO) TRAVEL
5736 W. Belmont Ave.
Chicago, Il 6O634
Tel. (773) 283 -4511

MAXI DISCOUNT WORLD TRAVEL. INC
3037 N.Milwaukee
Chicago, Il 6O618
Tel. (773) 276 -7676

POLAMER INC.
Centrala
3094 N. Milwaukee Ave.
Chicago Il 606 18
Tel. (773) 685 -8222
POLAMER
4747 N. Harlem Ave.
HARWOOD HTS, IL 60656
Tel.(708) 867 - 9200
POLAMER
6140 N. Milwaukee Ave.
CHICAGO, IL 60646
Tel.(773) 774 - 3600
POLAMER
5514 W. Belmont Ave.
CHICAGO, IL. 60641
Tel.(773) 794 - 0200
POLAMER
5248 W. Fullerton Ave.
CHICAGO, IL. 60639
Tel.(773) 637 - 7737
POLAMER
4425 S. Archer Ave.
CHICAGO, IL 60632
Tel.(773) 523 - 2008

POLAMER
1113 N. Ashland Ave.
CHICAGO, IL 60622
Tel.(773) 342 - 9851
POLAMER
5894 S. Archer Ave.
Chicago, IL 6O638
Tel.(773) 581-3281
POLAMER INC.
901 E. Rand Road
Mt. Prospect IL 60056
Tel. (847) 253 0938

TRAVEL WITH JANE Ltd.
6619 W. Archer Ave.
Chicago Il 60638
Tel. (773) 586-2225

PARKWAY BANK & TRUST. CO
4106 N. Milwaukee Ave.
Chicago Il 606 41
Tel . (773) 685-6700

HELENA'S CLOTHING/ VARIETY
5116 S. Archer Avenue
Chicago Il 60632
Tel. (773) 585-0174

POLMART UNLIMITED INC.
1250 W.Lake Str.
unit 5 Farmwood Plaza
Addison, Il 6O101
Tel. (630) 628-8545

WISCONSIN
POLAMER INC.
1130 West Lincoln Ave.
Milwaukee.WI 53215.
Tel. (414) 383 -6116
1-800-821-9324.

NEW JERSEY
DELTONA TRAVEL
130 Main Ave.
Wallington, NJ 07057
Tel. (973) 779 6613

POLAMER SERVICES INC.
585 Division Street,
Elizabeth, NJ 07201
Tel. (908) 352-9100

WEISS Co "SPÓJNIK"
920 Brunswick Ave.
Trenton, NJ 08638
Tel (609) 393-1660

BARBARA TRAVEL AGENCY
421 S. Wood Ave,
Linden, NJ 07036
Tel. (908) 862 -7614

NOVA TRAVEL
539 S. Main Street,
Phillipsburg, NJ 08865
Tel. (908) 859-4604

SAWA TRAVEL INC.
800 River Drive.
Garfield, NJ 07026
Tel. (973) 478-6611

ATLANTIS WORLD TRAVEL & TOURS
8 45 Sandford Ave.
Newark, NJ 07196
Tel. (973) 371-0935

EUROPE TRAVEL INC.
36 Main Street,
South River, NJ 08882
Tel. (732) 390-1750

BOMRIS INC.
452 Ridge Rd.
Lyndhurst, NJ 07071
Tel. (201) 438-6661

BOGA'S AGENCY
405 Lexington Ave.
Clifton, NJ 07011
Tel. (973) 340-3949

FLORYDA
FAMILY WORLD TRAVEL.
2720 W Atlantic Blv
Pompano Beach,
Fl 33069
Tel. /954/ 975-4838

ANNA-MIKE INC
5815 S.Dixie Hwy #7
West Palm Beach, Fl 33405
Tel. (561) 493-3808

MICHIGAN
AMERPOL ENTERPRISES INC.
5835 13 Mile Rd.
Warren MI 48092
Tel. (810) 978-9141

AMERPOL ENTERPRISES INC.
11601 Jos Campau Ave.
Hamtramck MI 48212
Tel. (313) 365-6780

KRAKOWIAK TRAVEL AGENCY INC.
11431 Jos Campau Ave.
Hamtramck, MI 48212
Tel. (313) 365-4547

DANMAR TRAVEL INC.
12177 Jos Campau Ave.
Hamtramck, MI 48212
Tel. (313) 365-0060

Wysyłkę pieniędzy zrealizujesz u autoryzowanych dealerów.

** US MONEY EXPRESS posiada licencję na przekazy pieniężne wydane przez władze stanów Illinois, Wisconsin, Michigan, Florida i New Jersey. Rezydenci innych stanów proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny tel: **/773/ 267- 2962, /908/ 352-9555** z naszą firmą w celu ustalenia czy prawo danego stanu zezwala na przyjmowanie zleceń od osób zamieszkałych w tym stanie.*

Fundacja płk. Ryszarda Kuklińskiego

JACHT "OPAL II" wystawiony na aukcję

Ogłoszenie o przetargu

Kapituła "Fundacji na rzecz Ofiar Reżymu PRL" założonej przez Ryszarda Jerzego Kuklińskiego

ogłasza:

przetarg nieograniczony na zakup jachtu OPAL II typu OPAL/1 o numerze fabrycznym rJHZE nr 10125 stanowiącego własność Ryszarda Jerzego Kuklińskiego

Przetarg jest dwuetapowym przetargiem, nieograniczonym. Pierwszy etap jest etapem pisemnym (składanie ofert na piśmie), drugi etap – etapem ustnym (licytacja).

Oferty w etapie pisemnym należy składać w terminie do dnia 30 listopada 1999 r., na adres: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o. o., Warszawa, ul. Filtrowa 63 m. 43.

- Rozstrzygnięcie pierwszego etapu przetargu nastąpi w terminie do dnia 7 grudnia 1999 r.
- Rozstrzygnięcie drugiego etapu przetargu nastąpi w terminie do dnia 21 grudnia 1999 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie dokumentów przewidzianych regulaminem przetargu oraz wpłacenie wadium w wysokości 10.000 zł na rachunek: City Bank Polska 18201109-1000138047 (wadium zostanie zwrócone tym uczestnikom przetargu, którzy nie wygrają przetargu).

Wszelkie środki finansowe uzyskane w toku przetargu przeznaczone będą na rzecz Fundacji pod nazwą: "Fundacja na rzecz Ofiar Reżimu PRL", która została ustanowiona przez Ryszarda Jerzego Kuklińskiego aktem notarialnym sporządzonym w dniu 18 listopada 1998 r.

W celu uzyskania dodatkowych informacji oraz odebrania dokumentacji przetargowej (regulaminu i formularza zgłoszenia) prosimy kontaktować się z Niezależnym Wydawnictwem Polskim sp. z o. o. w Warszawie, ul. Filtrowa 63 m. 43, telefony: (04822) 825-1225; (04822) 825-1638. Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest pan Czesław Gadomski.

W KAŻDYM DOMU "DZIENNIK ZWIĄZKOWY"

NA WYPRZEDAŻY OD 29 PAŹDZIERNIKA DO 3 LISTOPADA 1999 R.

AVONDALE'S ARMANETTI BEVERAGE MARTS
3018 N. MILWAUKEE AVE., CHICAGO, IL ✆ (773) 227-1793
8935 N. MILWAUKEE AVE., NILES, IL ✆ (847) 966-2300

BEZ OGRANICZEŃ. MOŻESZ KUPIĆ ILE CHCESZ.
Zastrzegamy sobie prawo do skorygowania pomyłek drukarskich.

SPRAWDŹ NASZE NISKIE CENY NA KARTONY

ABSOLUT Wódka 1.75 litra $26.99	BURNETT'S Wódka 1.75 Litra $9.99	GRACE DIEU Koniak 750 ml V.S. $9.99 V.S.O.P. $16.99
E & J Brandy 1.75 litra $12.99	COURVOISIER Koniak V.S. 750 ml $16.99	ORIGINAL Polska Wódka 750 ml $18.99
OLD FITZGERALD Bourbon 1.75 litra $13.99	CHIVAS REGAL Szkocka 750 ml $19.99	JOSE CUERVO Gold 750 ml $12.99
BACARDI Rum 750 ml $7.99	SERRANA Meksykański Likier Kawowy 1.75 litra $9.99	B & B / BENEDICTINE Likier 750 ml $19.99
PETER VELLA Wybrane Smaki 5 litrów $6.99	MANISCHEWITZ Tradycyjne Wina 750 ml $2.99	M & R Asti Spumante 750 ml $7.99
GROLSCH/ WARSTEINER Piwo 12/12 unc. but. $9.99	RED DOG Piwo 30/12 unc. pusz. $8.99	CORONA Piwo 12/12 un but. $10.29

SPECJALNY KOMUNIKAT!!!

OPROCENTOWANIA ZNOWU IDĄ W GÓRĘ!

GŁÓWNE POWODY TO:
- PROBLEM Y2K
- INFLACJA
- NIESTABILNOŚĆ NA RYNKACH ŚWIATOWYCH

WYKORZYSTAJ OSTATNIĄ SZANSĘ ZANIM NIE BĘDZIE ZA PÓŹNO
- ABY KUPIĆ DOM LUB MIESZKANIE
- ZAMIENIĆ PROCENT ZMIENNY NA STAŁY
- WYCIĄGNĄĆ PIENIĄDZE Z DOMU NA SPŁACENIE INNYCH DŁUGÓW LUB INWESTYCJĘ

NIE ZWLEKAJ - DZWOŃ LUB ODWIEDŹ NASZE BIURA!

MEGA MORTGAGE CO.

Północ: 5150 W. BELMONT (773) 202-8311

Południe: 5328 S. ARCHER (773) 585-7775

Illinois Residential Mortgage Licensee

Halloween

31 października kolarzy się ogromnej większości Amerykanów z tradycyjnym Halloween, czemu nie można się dziwić, jako że jest to wynik bardzo długiej i dobrze zakorzenionej tradycji.

O wiele dziwniejsze jest jednak to, iż niemal połowa mieszkańców kraju wierzy w istnienie duchów, a prawie 30 proc. Ameryki uważa, że we współczesnym świecie istnieją czarownice, które mają "specjalne, tajemne moce".

Dane te pochodzą z sondażu, przeprowadzonego przez Scripps Howard News Service oraz Ohio University. Ich bliższa analiza budzi pewne refleksje. Okazuje się na przykład, że wiara w duchy, czarownice i demony jest domeną szczególnie ludzi młodych. Aż 68 proc. respondentów w wieku od 18 do 24 lat uważa możliwość istnienia tego rodzaju zjawisk za całkiem realne, podczas gdy ten sam wskaźnik wśród ludzi w wieku ponad 60 lat wynosi nieco ponad 20 proc.

Można stąd – zdaniem autorów sondażu – wnioskować, że na młodych mieszkańców USA znaczny wpływ wywierają filmy z gatunku horror oraz wszechobecność tego rodzaju tematyki w telewizji. Dotychczas przeważnie zakładano, że tego rodzaju treści traktowane są z natury rzeczy jako fikcja. Okazuje się jednak, że pozostawiają one po sobie trwałe ślady, które czasami są na tyle silne, iż zacierają granice między rzeczywistością i bajką.

Andrzej Heyduk

Groźna broń SOE

Londyn (PAP) – Agenci brytyjskiej organizacji SOE, powołanej na początku II wojny do dywersji na tyłach wroga, korzystali z urządzeń technicznych, które na ich potrzeby projektowano w specjalnym laboratorium w Stevanage pod Londynem.

Jak wynika z odtajnionych właśnie dokumentów SOE (Special Operations Executive), do najbardziej wybuchowych pomysłów, w dosłownym sensie tego słowa, należał zdechły szczur.

Pracownik SOE podający się za studenta medycyny masowo kupował szczury pod pretekstem badań laboratoryjnych. W rzeczywistości uśmiercał je i obdzierał ze skóry. W miejsce wnętrzności wkładał materiał wybuchowy z zapalnikiem, po czym zszywał zdechłego gryzonia.

Plan zakładał, że zdechłe szczury zostaną wymieszane z węglem używanym przez nieprzyjaciela do palenia w kotłach parowych na kolei lub na okrętach wojennych. Przewidywano, że maszynista zauważywszy wśród brył węgla zdechłego szczura z obrzydzeniem wrzuci go do pieca, a tym samym wywoła eksplozję, która uszkodzi pociąg lub statek.

Planu nie udało się zastosować, ponieważ transport zdechłych szczurów przechwycili Niemcy. Jednak nie poznali się na wybuchowym potencjale zdechłych gryzoni i doszli do wniosku, że Brytyjczycy wysyłają je w celu wywołania epidemii.

Pomysłowości innych urządzeń nie powstydziłby się James Bond. W laboratoriach SOE skonstruowano jednoosobową łódź podwodną, wymyślono wiązkę rózeg na opał, która maskuje ukryty w środku radioodbiornik, pompkę rowerową, która wybucha przy próbie zrobienia z niej użytku, but, który pozostawia odcisk bosej stopy.

Agenci SOE udający handlarzy pamiątek w okupowanej przez Japonię Indonezji sprzedawali japońskim marynarzom na portowym nabrzeżu drzeworyty z Bali, które wybuchały, gdy okręt był już na pełnym morzu.

Wykorzystywano tradycyjne urządzenia, takie jak walizka z podwójnym dnem, ale też znaleziono nowe zastosowanie dla butelki włoskiego wina chianti, która od góry zawierała wino, a od dołu ładunek wybuchowy. Było to możliwe, ponieważ butelkę chianti u podstawy pokrywała gęsta plecionka.

SOE rekrutowała ponad 13 tys. osób, z czego 6 tys. działało w krajach okupowanych. Do Polski nie wysyłała swoich dywersantów, pozostawiając sabotaż AK.

Henryk Piecuch 6

Syndrom tajnych służb

Z drugiej zaś strony wiedziałem, że do odegrania roli tak cynicznego drania nie każdy się nadaje. Świadło nie musiał niczego udawać. Wystarczyło, że był sobą.

W Berlinie Zachodnim znaleźliśmy się przypadkowo. No, mogę powiedzieć. Zbliżały się święta. Chcieliśmy zrobić drobne zakupy. Potem sobie przypomniałem, że to Światło wykombinował, aby tam pojechać. Tak mnie jakoś podszedł, że wyglądało, iż jest to moja decyzja. Na moment tylko wszedłem do trafiki, aby wymienić pieniądze.

Wtedy zwiał.

Gdy wyszedłem, już go nie było. Początkowo naprawdę myślałem, że został porwany. A on, drań, zdrajca parszywy, ulotnił się po angielsku.

Czy mój były zastępca był agentem wywiadu amerykańskiego i brytyjskiego, co zdają się sugerować niektóre publikacje? Nie był. Jestem o tym przekonany. Czy był agentem radzieckim? Nie wiem. Był blisko Sierowa, a to może znaczyć wiele. Jest kwestią gustu, czy to można nazwać działalnością agenturalną. Jego ucieczka nie była samowolną decyzją, a realizacją szerszego, nie w Polsce opracowanego planu. Wywiad radziecki zawsze grał z Amerykanami. Czasami posługiwano się naszymi służbami, czasami innych bratnich krajów, bo tak było wygodniej, bezpieczniej, wiarygodniej. Światło był małym trybikiem kolejnej gry, szykowanej przez nową ekipę Kremla. Nie potrafię jednak powiedzieć, czy odegrał swoją rolę do końca, czy też w pewnym momencie doszedł do wniosku, że lepiej będzie przejść na drugą stronę. On, w odróżnieniu na przykład ode mnie, podjąłby taką decyzję bez najmniejszych skrupułów.

Gdy Światło kończył nagrywanie audycji przed mikrofonami Wolnej Europy, ja szykowałem tobołek do kolejnej odsiadki.

Z reporterskiego notatnika:

A. Fejgin wspominając o wybranych publikacjach miał na myśli m.in. książkę wybitnego brytyjskiego sowietofila Stewarta Stevena, *Sprengsatz. Die Operation Splinter Factor der CIA* (Deutsche Verlagsanstalt, Stuttgart 1975). Autor stawia w tej książce karkołomną tezę, że za kulisami wielkich procesów politycznych z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, prowadzonych w krajach bloku sowieckiego, stały służby specjalne Stanów Zjednoczonych. A jednym z czołowych agentów CIA był podpułkownik MBP, Józef Swiatło. Niestety, Steven, poza wątpliwymi hipotezami i nie uzasadnionymi historyjkami, nie przytacza żadnego dowodu, że tak było, czy chociażby, że tak mogło być. Steven skutecznie rywalizuje z Davidem Yallopem o palmę pierwszego hagiografa KGB i jego poprzedników, należy do licznego grona pisarzy zachodnich, zaciekle broniących dobrego imienia sowieckich służb specjalnych, stalinizmu i komunizmu, w Imperium Zewnętrznym Imperium Zła w szczególności.

Mówi podpułkownik Adam Humer:

Nie przywiązuję najmniejszej wagi do publikacji zachodnich dotyczących Światły. To dezinformacje. Ale faktem jest, że Światło bardzo wcześnie zorientował się w lipie całej roboty prowadzonej w Departamencie X MBP (...). Od razu, gdy tylko wrócił z pokazowych procesów Laszlo Rajka i innych, na które wysłało go kierownictwo partii i MBP, powiedział mojemu koledze, pułkownikowi Leonowi Gangelowi, że to jest wszystko lipa, że będziemy za to wszystko odpowiadać. Że nic, tylko sobie w łeb strzelić (...). Nie był głupi. Wykonywał niesamowite przedsięwzięcia na polecenie Bieruta. Niektóre sam wymyślał i podpowiadał umiejętnie Bierutowi. Aresztował niewinnych ludzi i przekonywał, że co prawda, na razie oni są niewinni, ale trzeba ich zabezpieczyć jako świadków do przyszłego procesu Gomułki. Umiał przeciągać śledztwo. Gdy przyszło do rozliczeń i stanął przed wyborem: strzelić sobie w łeb albo uciekać, wybrał ucieczkę. Prawdą jest, że był to cynik i sukinsyn. W łeb sobie nie strzelił. Nie został i nie odsiedział swego, jak Fejgin.

(Część taśm z nagraniami A. Humera przekazałem do IDH PRL.)

A. Humer

WOLNA EUROPA WYKONUJE ZADANIE

Światło ujawniał różne ciekawostki. Amerykanie przesłuchiwali go dziesięć miesięcy. O to również chodziło Moskwie. Wszystko było dobrze obliczone, a scenariusz precyzyjnie napisany. Główny bohater grał znakomicie. Nie miał wyboru. To była gra jego życia, o najwyższą stawkę. Żadnemu z szefów trzech wywiadów zainteresowanych sprawą na pewno nie drgnęłaby ręka, aby podpisać wyrok. Zresztą w tej grze nie szefowie wywiadów decydowali, a politycy.

W Stanach Zjednoczonych sytuacja była jasna – rządził prezydent. W Polsce też jeszcze była jasność – pierwsze skrzypce nadal grał Bierut. Tylko w Związku Radzieckim trwały śmiertelne zmagania o władzę. Gdy Stalin odszedł, pozostali byli zgodni tylko co do jednego – należy usunąć Ławrientija Berię, wyraźnie szykującego się do przejęcia władzy.

Gdy Ławrientija Pawłowicza zamieniono w trupa, na placu boju pozostali:
Nikita Sergiejewicz Chruszczow, główny animator usunięcia Berii;
Gieorgij Malenkow;
Kliment Jefremowicz Woroszyłow;
Wiaczesław Michajłowicz Mołotow, właściwie Skriabin;
Łazar Moisiejewicz Kaganowicz;
Anastas Iwanowicz Mikojan.

Z tej szóstki rządzić mógł tylko jeden. Ale obyczaje już się nieco na Kremlu zmieniły. Beria był ostatnim wielkim dygnitarzem moskiewskim wykończonym wedle starego obrządku. Wraz z nim do piachu wysłano tylko najbliższych współpracowników, których da się policzyć na palcach obu rąk i których, z różnych względów, nie chciano przeciągać na swoją stronę.

Oskarżonych sądził Specjalny Urząd Sądowy Sądu Najwyższego ZSRR, pod przewodnictwem marszałka Iwana S. Koniewa. Ustalono, że ... *zdradzając Ojczyznę i działając w interesie obcego kapitału oskarżony Beria zmontował wrogą Państwu Radzieckiemu grupę zdradzieckich spiskowców (...). Postanowiono: Skazać Berię L.P., Merkułowa W.N., Diekanozawa W.G., Kobułowa B.Z., Goglidze S.A., Mieszyka P.J. i Włodimirskiego L.E na najwyższy wymiar kary – rozstrzelanie, na konfiskatę mienia oraz pozbawienia stopni wojskowych i odznaczeń.* Sprawa toczyła się w dniach 18–23 grudnia 1953 r. Dzień po wyroku w prasie ukazał się komunikat: *Wczoraj, 23 grudnia, został wykonany wyrok Specjalnego Urzędu Sądowego Sądu Najwyższego ZSRR dotyczący skazanych na najwyższy wymiar kary, czyli rozstrzelanie, Berii L.P.(...)* Przypomnijmy, że stary obrządek nakazywał przy takich okazjach zabijać masowo. Np. tylko w latach 1937–1938 rozstrzelano w ZSRR 681 692 osoby. Aby wykonać sześćset osiemdziesiąt jeden tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dwie egzekucje, wysłać do piachu 681 692 skazanych w ciagu dwóch lat, trzeba średnio wykonywać jedną egzekucję co półtorej minuty, bez przerwy, w dzień i w nocy. Potrzeba na to około dwóch wagonów amunicji.

* * *

Po pozbyciu się groźnego rywala i jego zaufanych N.S. Chruszczow postawił na Sierowa. Przyszły gensek znał go i wiedział, że generał nie jest aż tak głupi, aby spróbować grać o najwyższą stawkę.

Sierow dobrze wszystko przygotował i pilnował, aby nikt nie próbował sypać piasku w tryby precyzyjnie pracującej machiny tajnych służb, od momentu wykończenia Berii służących Chruszczowowi i jego ekipie.

W Moskwie wykombinowano, aby tym razem propagandową przygrywkę do szykowanych na Kremlu zmian, wykonać rękami Amerykanów. Bardzo ważną rolę miała do odegrania „Wolna Europa".

Dokończenie na stronie 20

Jarosław Rokicki

Edukacja i "żywy" pomnik T. Kościuszki

(Korespondencja z Krakowa)

Wykształcenie imigrantów, którzy przyjeżdżali z Polski do Ameryki w końcu XIX i w pierwszych dekadach XX wieku nie było zbyt wysokie. Co więcej, w pierwszych latach po przyjeździe do Ameryki za najpilniejsze uważano podstawowe potrzeby bytowe: zdobycie pracy, wynajęcie mieszkania, jedzenie, ubranie niż wykształcenie.

Do czasu kryzysu ekonomicznego w końcu lat dwudziestych i na początku trzydziestych, znalezie-nie pracy w przemyśle w charakterze robotnika nie było trudne. Duża część imigrantów początkowo nie planowała pozostania w Ameryce. Chcieli oni w ciągu roku czy dwóch zarobić pieniądze, przywieźć je do Polski i dopiero tutaj urządzić sobie życie.

W rezultacie wśród dużej części Polonii wykształciła się postawa, w której wyżej ceniono możliwość szybkiej poprawy sytuacji materialnej rodziny niż odłożenie ewentualnych profitów na okres zdobywania wykształcenia, które przecież kosztowało podwójnie. Uczeń czy student musiał płacić czesne, a jednocześnie poświęcając czas na naukę, nie mógł przeznaczyć go na pracę zarobkową.

Sytuacja ta była bardzo negatywnie oceniana przez elity polonijne, zarówno przez działaczy organizacji bratnich, jak i światłych księży. Oto jak taką niechętną wobec wykształcenia postawę oceniał w 1930 roku biuletyn parafii św Jacka z Detroit, "Jackowianin".

"Dwadzieścia albo i dziesięć lat temu, kiedy dziecko miało kończyć kurs elementarny szkoły parafialnej czy też publicznej, a niekiedy i rychlej, rodzice dobroduszni zaczynali gotować wszelkie plany dla dziecka na przyszłość.Więc mieli od razu pomiędzy sobą uchwalone: gdzie ich dziecko ma dostać ***job*** i ile ma zarabiać na ***pejdę.*** I biedne dziecko jeszcze nie zdołało przeczytać pochwały na swoim dyplomie i nie zaczęło rozkoszować się jego piękną wstążeczką, a już rodzice, nie pytając o nic, tylko patrząc z ukosa na kawał drąga w kącie, podają mu uroczyście ***pel*** do ręki i wysyłają do pierwszej ***szapy*** albo ***foundry,*** dodając tylko, aby nie zapomniało przynosić regularnie ***checku*** do domu. Cóż znaczyła dla nich przyszłość dziecka? Chodziło im jeno o to, aby im dziecko trochę ***helpło.*** Poza tym o nic się nie troszczyli, kiedy je samolubnie skazywali na okrutną niewolę dożywotnią w ciężkiej pracy ręcznej".

Ten, może nieco przejaskrawiony opis sytuacji wielu rodzin polskich Amerykanów na początku dwudziestego wieku miał służyć jako argument na rzecz zmiany stosunku imigrantów do wykształcenia. Niski jego poziom był uznawany za główną przyczynę niskiej pozycji Polaków w społeczeństwie amerykańskim. Pisano o tym w prasie polonijnej, w tym także w biuletynach parafialnych. Jako ilustracja niech tutaj posłuży cytat z "Pamiętnika – Miesięcznika Parafii Najsłodszego Serca Marii" także z Detroit:

"Przyczyną tego poniżenia jest wrodzona w nas nędza umysłowa, karygodny wstręt do nauki i lekceważenie doniosłości z nauki pochodzących. Nie dbamy po prostu o nasze dorastające pokolenie, o nasze dzieci. Rodzice polscy są, niestety, głusi na wszystkie nawoływania pod tym względem. Wstręt do nauki u ojców naszych to wina bezpośrednia, to straszna rzeczywistość, której ani przykładem, ani też wyrzutami publicznymi obalić nie można".

Jak już wspomniałem, elity polonijne zdawały sobie doskonale sprawę z takiego stanu rzeczy. Przeciwdziałano temu dużym wysiłkiem organizując system szkół parafialnych, kształcono na poziomie szkoły podstawowej, szkoły średniej, a nawet kolegia ***(college).***

Już przed rokiem 1925 na 776 polskich parafii i 2888 misji istniało łącznie 514 szkół parafialnych. W okresie rozkwitu szkolnictwa polonijnego, w roku 1930 doliczono się 560 szkół, w których ogółem kształciło się 276,386 uczniów. Powoływano także szkoły średnie.

Historycznie pierwszą polonijną szkołą ponadpodstawową była założona przez siostry nazaretanki w Chicago w roku 1887 Akademia pod wyzwaniem Najświętszej Rodziny. Była to jednocześnie pierwsza polonijna szkoła dla dziewcząt. W roku 1890 zmartwychwstańcy zorganizowali Kolegium św. Stanisława Kostki w Chicago, które w 1930 roku zostało przemianowane na ***Archbishop Weber High School.***

Szczególne zasługi dla rozwoju szkolnictwa ponadpodstawowego mają zakony franciszkanów i felicjanek. Również organizacje bratniackie, takie jak Związek Narodowy Polski czy Zjednoczenie Polskie Rzymsko Katolickie w dużym stopniu przyczyniły się do rozwoju oświaty polonijnej.

Sztandarowymi przykładami mogą tu być Kolegium Związkowe ***(Alliance College)*** w Cambridge Springs, działający w latach 1912-1986 oraz istniejące do dzisiaj ***St . Mary's College*** w Orchard Lake.

Szkoły polonijne niewątpliwie w znacznym stopniu przyczyniły się do podniesienia poziomu wykształcenia wśród imigrantów i ich potomków. Miały jednak pewną wadę. Zamykały bowiem zbiorowość polonijną w jej własnym obrębie. W małym stopniu przyczyniały się także do promowania wiedzy o Polsce wśród Amerykanów, oraz o Ameryce wśród Polaków w Polsce.

Polonia cierpiała również na brak instytucji, które mogłyby finansować indywidualne kształcenie na poziomie wyższym oraz promować wymianę naukową i kulturalną pomiędzy krajem tradycji przodków, a krajem osiedlenia imigrantów. Brak było fundacji zdolnej skupić liczące się grono ludzi zainteresowanych kontaktami polsko-amerykańskimi oraz zebrać odpowiednią ilość pieniędzy na taką działalność.

Przełom nastąpił dopiero w roku 1932, kiedy to z inicjatywy Stephena Mizwy (Szczepana Mierzwy) powstał najpierw Polsko-Amerykański Komitet Stypendialny ***(Polish-American Scholarship Committee),*** a potem od 1925 roku Fundacja Kościuszkowska. W czasach kiedy dla upamiętnienia bohate-rów narodowych Polski i Ameryki budowano pomniki, pomysł uczczenia 150 rocznicy przybycia Tadeusza Kościuszki do Ameryki cechował się dużą oryginalnością. Fundacja w intencji swych "ojców założycieli" (oprócz Stephena Miżwy zaliczani są do nich: Henry Noble MacCracken, Willis H. Booth, Paul Monroe, Guy E. Tripp, Cedric E. Fauntleroy, Samuel M. Vauclain) miała być właśnie "żywym pomnikiem" bohatera Polski i Ameryki. Jak wynika z zestawu nazwisk Fundacja od samego początku nie była przedsięwzięciem wyłącznie polonijnym, ale także i amerykań-skim. Fakt ten niewątpliwie wzmacniał pozycję Fundacji w stosunku do instytucji amerykańskich oraz Amerykanów, którzy mieli przodków z Polski.

W tym miejscu kilka zdań należy poświęcić postaci Stephena Mizwy. Jego kariera w Stanach Zjednoczonych miała charakter wyjątkowy. Urodził się w 1892 roku w chłopskiej rodzinie w Rakszawie koło Łańcuta. Wyjechał do Ameryki w 1910 roku, a więc w wieku 18 lat. Wykształcenie jakie zdobył w Polsce było minimalne. Ograniczało się zaledwie do 4 klas szkoły powszechnej. Przybywając do Ameryki nie znał angielskiego, ani nie miał żadnego wykształcenia zawodowego.

Naukę rozpoczął od wieczorowych kursów języka angielskiego dla cudzoziemców prowadzonych przez ***Hawley Grammar School*** w Northampton, MA. W ciągu niepełnych jedenastu lat przeszedł przez pełny cykl edukacyjny i w 1921 r. uzyskał stopień A.M. na Uniwersytecie Harvarda. Dla chłopskiego syna z Rakszawy było to osiągnięcie imponujące i wskazywało na jedną z możliwych dróg kariery i awansu społecznego dostępnych w Ameryce dla zdolnych i ambitnych imigrantów. Ogromny szacunek, jaki miał Mizwa w stosunku do nauki i wykształcenia miał niewątpliwy wpływ na jego późniejsze zaangażowanie w tworzenie i rozwijanie Fundacji Kościuszkowskiej.

Pierwszej wpłaty na fundusz stypendialny w wysokości 5 dolarów dokonał Stefan Świerczyński z Chicopee w stanie Massachussets. W ciągu roku (od 1 lipca 1923 do 1 lipca 1924) zdołano uzbierać pierwsze 5 tysięcy dolarów. Pierwsze dziewięć stypendiów dla studentów z Polski, którzy mieli kształcić się na uniwersytetach amerykańskich przyznano w roku 1924, a w roku następnym ufundowano stypendia na badania i naukę w Polsce dla pierwszego Amerykanina. Był nim profesor Eric P. Kelly, który wyjechał do Krakowa, by uczyć a także zdobywać wiedzę na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Można więc powiedzieć, że związki Fundacji z Uniwersytetem Jagiellońskim sięgają samych jej początków, czasów, kiedy jeszcze nie była zarejestrowana Fundacja Kościuszkowska (co natąpiło w grudniu 1925 roku), ale funkcjonowała jako Polsko-Amerykański Komitet Stypendialny. Należy również dodać, że na czele grupy krajowych reprezentantów w latach dwudziestych stał profesor UJ, historyk literatury angielskiej, prof. Roman Dyboski.

Stosunkowo mało znanym faktem jest pomoc, jaką zorganizowała Fundacja dla polskich naukowców w latach drugiej wojny światowej. Oblicza się, że z ogólnej liczby około 2000 naukowców w Polsce Fundacja w różnych formach pomogła około 200 osobom z cenzusem naukowym i 50 intelektualistom. Do Stanów sprowadzono 10 profesorów i 11 członków ich rodzin. Jednego profesora przeniosiono do Brazylii. Ponadto zorganizowano wyjazd z Europy do Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Kanady dla 20

Dokończenie na stronie 27

ARONSON Furniture, Appliance & Electronic Showrooms

Grand Opening SAVINGS

4 MIESIĄCE BEZ SPŁAT

ODSETEK AŻ DO ROKU 2001!*

*Finansowanie tylko dla kwalifikujących się klientów. Zadzwoń lub odwiedź sklep po szczegóły. Procenty za okres do 14 miesięcy będą doliczone do konta, jeżeli raty nie będą uiszczane terminowo i w całości. Przy zakupach od $199 do $1499 bezpłatne finansowanie przez 7 miesięcy. Przy zakupach za $1500 lub więcej bezpłatne finansowanie przez 14 miesięcy. Procenty narastają podczas okresu odroczonych spłat. Może być wymagana zaliczka. Specjalne zamówienia wymagają 25% zaliczki. Oferta nie obejmuje podatku od sprzedaży i opłat za dostawę. Procent wynosi 22. APR. Dostępne inne procenty. Wyprzedaż kończy się 11/1/99.

Celebrujemy Otwarcie Naszego 12. Sklepu w Aurorze Oferując Oszczędności w Każdym Dziale i Każdym Sklepie!

Poniżej:
5-CZ. MIGDAŁOWA JADALNIA Z PIEDESTAŁOWYM STOŁEM
$499.95
Komplet: Stół i 4 Krzesła

Powyżej:
5-CZ. JADALNIA Z KLONOWYM I CZARNYM WYKOŃCZENIEM $699.95
Komplet: Stół z Szklanymi Wstawkami i 4 Krzesła. Kredens $899.95

WSPÓŁCZESNA KANAPA Z DUŻYMI ZAOKRĄGLONYMI PORĘCZAMI
$499.95
Półkanapa $449.95 Fotel $369.95 Stolik Koktajlowy $179.95 Stolik Narożnikowy $119.95 Stolik do Kanapy $179.95

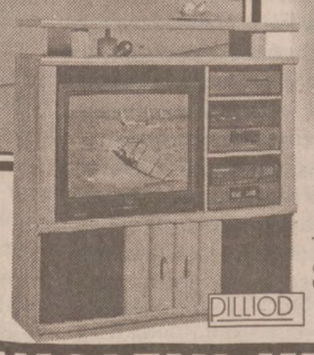

CENTRUM ROZRYWKOWE - DĘBOWE WYKOŃCZENIE
Również dostępne w kolorze jasnego dębu. Mieści 36" TV
$399.95

Importowana z Włoch
KANAPA Z PRAWDZIWEJ SKÓRY!
Pokazana w kolorze beżowym. Dostępna także w kolorze czarnym.
Półkanapa $599.95 Fotel $499.95
Wersalka $799.95
$649.95

ARONSON - ZADOWOLENI KLIENCI OD PONAD 60 LAT

CHICAGO LOCATIONS:
5657 W. BELMONT: 773-889-0312
1379 NO. MILWAUKEE: 773-235-9000
2301 W. 95TH ST: 773-445-1888
3401 W. 47TH ST: 773-376-3400
4630 SO. ASHLAND: 773-376-3401

SUPERSTORES AND CLEARANCE CENTERS:
2750 W. GRAND AVE: 773-645-1600
6122 NO. CLARK ST: 773-381-0800
8530 SO. COTTAGE: 773-873-8999

ARONSON Furniture, Appliance & Electronic Showrooms

SUBURBAN LOCATIONS:
757 RIVER OAKS DR CALUMET CITY: 708-891-1700
8343 W. NORTH AVE MELROSE PARK: 708-345-2222
1800 N. LEWIS WAUKEGAN: 847-263-0401

STORE HOURS:
MONDAY & THURSDAY 10AM to 8.30PM
TUESDAY, WEDNESDAY AND FRIDAY 10AM to 7:30PM
SATURDAY 9:30am to 6PM
SUNDAY 11AM to 5PM

PO SZYBKIE ZATWIERDZENIE KREDYTU DZWOŃ 1-800-800-2766 • TERAZ TAKŻE W AURORZE! • 1319 N. LAKE • 630-264-6900

Ekonomia – prawo – finanse

Październik, 1999, nr. 73

redaguje: Elżbieta Glinka

Zbigniew Kubacki

"Łowcy głów" znad Wisły

Historia doradztwa personalnego w Polsce jest stosunkowo krótka, gdyż liczy sobie zaledwie 8-9 lat. Pierwsze firmy rekrutacyjne, zajmujące się profesjonalnie wyszukiwaniem pracowników pojawiły się nad Wisłą na początku lat dziewięćdziesiątych i były to przeważnie przedstawicielstwa znanych międzynarodowych korporacji. Wraz z rozwojem gospodarki rynkowej w Polsce nastąpił prawdziwy boom w tym zakresie i jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać coraz to nowe krajowe i zagraniczne agencje doradztwa personalnego.

Do dynamicznego ich rozwoju przyczyniły się praktycznie dwa zjawiska; napływ setek firm zagranicznych do Polski oraz wzrost popytu na tego typu usługi ze strony polskich podmiotów gospodarczyh, głównie instytucji finansowych oraz spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Rozpoczynające w Polsce działalność gospodarczą firmy zagraniczne odczuwały na rynku pracy brak krajowych menedżerów i wysokiej klasy specjalistów, szczególnie w takich dziedzinach jak finanse, marketing oraz zarządzanie. W rozwiązaniu tego problemu mógł im tylko pomóc ten, kto znał się na profesjonalnych metodach rekrutacji pracowników, a przede wszystkim miał rozeznanie w zakresie gospodarki zasobami ludzkimi. Ponieważ w okresie gospodarki centralnie planowej nie było zapotrzebowania na te usugi i nie istniały polskie firmy rekrutacyjne, zachodnie firmy doradztwa personalnego szybko wykorzystały tę szansę i weszły na polski rynek. Nie tylko miały one w tej dziedzinie niezbędne doświadczenia, ale przede wszystkim cieszyły się zaufaniem swych klientów, bo już wcześniej pracowały dla nich w wielu innych krajach.

Klasycznym przykładem tego zjawiska może być znana, międzynarodowa firma audytorska Ernest & Young. Jej międzynarodowi klienci praktycznie wymusili na niej utworzenie, obok innych działów, także działu usług personalnych. Obecnie zespół doradztwa kadrowego firmy liczy kilkadziesiąt osób i oprócz poszukiwania oraz selekcji kadr zajmuje się on doradztwem personalnym oraz szkoleniami z tego zakresu. Pion doradztwa kadrowego powstały na podobnych zasa-

Generalnie biorąc polski rynek usług doradztwa personalnego można podzielić na cztery podsektory. Pierwszy jest to ścisły – używając terminologii zachodniej – "head hunting", czyli poszukiwanie kandydatów na najwyższe stanowiska w firmach, organizowany głównie metodą bezpośrednich kontaktów i poprzez własne bazy danych. Drugi to rekrutacja i selekcja na niższe stanowiska, dach, ma także inna znana międzynarodowa firma audytorska PricewaterhouseCoopers.

Od około siedmiu lat działają w Polsce austriackie firmy doradcze Neumann i Hill, a od roku 1994 – światowy potentat w tej branży o amerykańskim rodowodzie – firma Korn/Ferry, a także inna znana na świecie amerykańska marka – Horton International. Prężnie rozwijają się w Polsce również krajowe firmy rekrutacyjne jak SMG/KRC oraz Idea! Test. Spośród firm zajmujących się wyłącznie poszukiwaniem menadżerów najwyższego poziomu zarządzenia, wymienić można spółkę Heidrich & Struggles czy też znaną chicagowską firmę Russell Reynolds Associates. W rekrutacji i selekcji na niższe stanowiska kierownicze i pozostałe

uznaniem cieszą takie firmy jak: Naj International, Bigram, Take it oraz Personal Select.

Choć firmy doradztwa personalnego są z reguły bardzo tajemnicze i nie ogłaszają swoich wyników finansowych zestawienie największych firm z tego obszaru, działających w Polsce przedstawia się następująco:

Firmy doradztwa personalnego w Polsce

Lp	Nazwa firmy	Zakres działalności	Kraj pochodzenia
1.	Ernest & Young	obsadzanie najwyższych stanowisk gł. w bankowości i finansach	USA
2.	Hill International	poszukiwania bezpośrednie, rekrutacja i selekcja, szkolenia na wszystkie stanowiska	Austria
3.	Idea Test	rekrutacja i szkolenia na stanowiska o znaczeniu strategicznym dla firmy	międzynarod.
4.	Korn/Ferry	poszukiwania bezpośrednie na kierownicze stanowiska	USA
5.	NAJ International	rekrutacja na stanowiska kierownicze średniego i wyższego szczebla	Polska
6.	H. Nauman Int.	poszukiwania bezpośrednie pracowników na najwyższe stanowiska	Austria
7.	PricewaterhouseCooper	poszukiwania bezpośrednie, selekcja, doradztwo personalne	USA
8.	SMG/KRC Poland	rekrutacja na wszystkie stanowiska nierobotnicze, doradztwo organizacyjne	Polska
9.	Take it	poszukiwania na średnie i niższe pozycje menedżerskie	Polska
10.	Transearch	rekrutacja na wyższe stanowiska kierownicze	Francja

różniąca się od poprzedniego głównie metodami działania – wykorzystuje się bowiem w tym przypadku głównie ogłoszenia prasowe. Kolejnym rodzajem działalności agencji jest doradztwo w gospodarowaniu zasobami ludzkimi, polegające na budowaniu systemów zarządzania pracownikami, opisie poszczególnych stanowisk pracy oraz administrowaniu kadrami na zlecenie klienta. Czwartą, bardzo szybko rozwijającą się w Polsce dziedziną stały się szkolenia specjalistyczne, szczególnie w zakresie marketingu, public relations, technik zarządzania, informatyki i nauczania języków obcych.

Według przeprowadzonej ostatnio ankiety gdańskiego Instytutu Badań Gospodarki Rynkowej najczęściej stosowaną formą rekrutacji kandydatów do pracy są poszukiwania bezpośrednie tj. dyskretne docieranie do wytypowanych osób, proponując im zmianę pracy. Część firm nie rezygnuje z rekrutacji za pomocą ogłoszeń prasowych. Istnieją różne poglądy na skuteczność tej metody jeżeli chodzi o obsadzanie najwyższych lub wyjątkowo specjalistycznych stanowisk. Większość specjalistów z tej branży uważa, że najlepsi, najbardziej pożądani kandydaci nie czytują ogłoszeń i nie myślą o zmianie pracy, także trzeba ich dopiero skłonić do takiej decyzji. Niektórzy podkreślają jednak, że anons prasowy to szansa dla tych kandydatów, którzy z różnych powodów nie trafili jeszcze do baz danych firm rekrutacyjnych.

Stawki za usługi "headhuntingowe" są stosunkowo wysokie, szczególnie w przypadku tzw. "executive research", czyli wyszukiwania menedżerów i specjalistów najwyższego szczebla. Zasadą jest podpisywanie między klientem a agencją umowy starannego działania. Oznacza to bezpośredni kontakt wyspecjalizowanego w danej branży konsultanta z kandydatami oraz gwarancje dla klienta o nieprowadzeniu poszukiwań pracowników na terenie jego firmy w określonym dla danego zlecenia czasie, co chroni przed kilkukrotną sprzedażą różnym klientom jakiegoś fachowca o bardzo poszukiwanych na rynku umiejętnościach. Standardowa opłata za usługi agencji zawiera się w granicach około 30 procent pełnego, a więc ze wszystkimi dodatkami, rocznego wynagrodzenia przewidzianego dla danego menedżera. Na ogół płatność dokonywana jest w trzech równych ratach: pierwsza – po podpisaniu umowy na wykonanie przez agencję zlecenia: druga po przedstawieniu przez agencję raportu kończącego proces selekcji wraz z propozycją 3-4 najlepszych kandydatur: trzecia – uzależniona jest od ostatecznego zatrudnienia jednego z przedstawionych kandydatów. Koszty pośrednictwa agencji są więc stosunkowo duże, ale z reguły umowa zawiera klauzulę, że jeżeli kandydat odejdzie lub zostanie zwolniony przed upływem gwarancji, której okres jest zwykle dłuższy niż maksymalny okres wypowiedzenia przewidziany w kodeksie pracy, firma rekrutacyjna w ramach tej samej kwoty szuka kolejnej osoby.

Najnowszym źródłem i miejscem umożliwiającym wyszukanie kandydata do pracy są dostępne bazy danych i ofert na Internecie. W ostatnich kilku latach powstało w Polsce kilkanaście internetowych biur pośrednictwa pracy, wśród których wymienić można:

1. Giełda Pracy Supermediów – http://www.praca.supermedia-.pl
2. Top Jobs on the Net Polska – http://www.topjobs.com.pl
3. Wirtualne Biuro Ogłoszeń – http://biuro-ogłoszen.pl
4. Internetowa Giełda Pracy – http://www.praca.info.pl
5. Giełda Pracy Onet – http://www.praca onet.pl

Zakres prezentowanej oferty przez internetowe banki pracy może nie jest jeszcze zbyt obszerny, ale podkreślić należy bardzo szybki rozwój tej formy pośrednictwa pracy, szczególnie, iż jest ona stosunkowo tania i łatwo dostępna zarówno dla poszukujących pracy jak i samych pracodawców.

Podsumowywując ten krótki raport na temat działalności firm rekrutacyjnych w Polsce chciałbym podkreślić, iż podobnie jak w krajach o ugruntowanej gospodarce rynkowej wpisały się one na trwałe w polski krajobraz gospodarczy, a większość firm obecnie korzystających z usług doradztwa personalnego to nie firmy zagraniczne, lecz z kapitałem wyłącznie polskim.

Zbigniew Kubacki
Konsul Handlowy

Bogdan R. Mucha

Zagadnienia podwójnego opodatkowania w Polsce i USA

cz. V

Rozwój stosunków gospodarczych spowodował zwiększenie ilości przedsiębiorstw o mieszanym kapitale polsko-amerykańskim. Wielu rezydentów lub obywateli USA, zwłaszcza pochodzenia polskiego otworzyło na terenie Polski, czy to filie firm już działających w Stanach Zjednoczonych, czy też zupełnie nowe przedsiębiorstwa. Największe korporacje amerykańskie już mają w Polsce swoje oddziały prowadzone w postaci co najmniej przedstawicielstw, a najczęściej zakładów produkcyjnych. Podobnie zrobiło wielu polonijnych biznesmenów zakupując udziały w istniejących firmach lub powołało do życia nowe spółki. Odwrotny kierunek inwestycji, to znaczy inwestycji polskich przedsiębiorstw na terenie Stanów Zjednoczonych jest nieco mniej, tym niemniej największe polskie spółki posiadają także tutaj swoje przedstawicielstwa.

Dywidendy jako przedmiot opodatkowania

Osoby mające stałe miejsce rezydencji w USA mogą nabywać akcje lub udziały w polskich spółkach akcyjnych lub spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Regulują to przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym, które zastrzegają, że rezydenci państw obcych mogą tworzyć wyłącznie te dwa rodzaje podmiotów dla prowadzenia działalności gospodarczej (Dz. U. z 1997 nr 26, oz. 143). Osiągane dzięki temu dochody (zyski) mogą zostać przetransferowane wyłącznie w formie dywidend za granicę. Przez dywidendy rozumie się wpływy z akcji lub innych praw związanych z udziałem w spółce, które zrównane są z wpływami z akcji. Na tle polskich przepisów będą to m. in. wartość majątku otrzymanego w związku z likwidacją spółki, dochody na podwyższenie kapitału akcyjnego lub zakładowego w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

W związku z osiąganiem dochodów przez właściciela akcji lub udziałów powstaje kwestia ich opodatkowania. Które z państw, czy też może obydwa państwa, mają prawo do nałożenia podatków? Wchodzą bowiem w grę dwa podmioty państwowe. A więc państwo, na terenie którego mieszka właściciel akcji lub udziałów, czy też ma w nim swoją siedzibę główną osoba prawna. Na przykład mieszkaniec Chicago posiada 25% akcji polskiej spółki akcyjnej lub wspólnie z polskim partnerem utworzył w Polsce przedsiębiorstwo, w którym ma 50% udziałów. W tym wypadku z jednej strony państwem uprawnionym do pobrania podatków jest Polska, bo tutaj działa firma i osiąga zyski. Z drugiej strony Stany Zjednoczone, bo tutaj mieszka właściciel akcji lub udziałów, albo ma siedzibę korporacja, do której one należą. I odwrotnie. Mieszkaniec Krakowa wykupił 5% akcji korporacji amerykańskiej mającej siedzibę w Chicago. Korporacja musi rozliczyć się z amerykańskim fiskusem z osiągniętych zysków i dokonanych wypłat dywidend na rzecz akcjonariuszy, zaś polski rezydent musi się rozliczyć z tych wypłat przed urzędem skarbowym. Dochodzi zatem do podwójnego opodatkowania tych samych wypłat zarówno w Polsce jak i w USA.

Art. 11 ust. 1 umowy polsko-amerykańskiej przewiduje, że dywidendy, które płaci spółka mająca siedzibę na terytorium jednego państwa osobie mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium drugiego państwa, mogą być opodatkowane przez drugie państwo. Jakkol-

wiek przepis ten wprowadza jako zasadę możliwość opodatkowania dywidend przez oba kraje, to w ust. 2 zamieszczone są pewne ograniczenia wysokości nałożonych podatków przez państwo na terytorium, którego spółka ma siedzibę. A mianowicie podatek ten nie może przekroczyć:

a) 5% kwoty dywidendy brutto, jeżeli odbiorca jest osobą prawną rozporządzającą co najmniej 10% akcji z prawem głosu osoby prawnej, wypłacającej dywidendy,

b) 15% kwoty dywidenty brutto we wszystkich innych przypadkach.

Umowa przewiduje jednak pewne zastrzeżenie, które dotyczy opodatkowania osoby prawnej w odniesieniu do zysku, z którego są płacone dywidendy. W takich przypadkach normy procentowe nie obowiązują, gdyż wchodzą wówczas w grę rozwiązania dotyczące opodatkowania wypłat z zysku. Co oznacza, że zyski są opodatkowane tylko przez to państwo, na terenie którego znajduje się zakład, który je osięga. Powyższe normy procentowe ustalają górną granicę opodatkowania dywidend i są zróżnicowane w zależności od tego, kto je otrzymuje, a więc podmiotowo. I tak, jeśli otrzymuje je osoba prawna, czyli na przykład korporacja amerykańska będąca właścicielem akcji lub udziałów polskiego podmiotu, to urząd skarbowy nie może pobrać z tytułu podatku więcej niż 5% całej kwoty wypłaconej dywidendy brutto, czyli kwoty przed opodatkowaniem, ale pod warunkiem, że korporacja jest właścicielem co najmniej 10% głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy w odniesieniu do spółki akcyjnej, lub tej samej liczby głosów na zgromadzeniu walnym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Czy to oznacza, że w każdym przypadku korporacja musi być właścicielem tych co najmniej 10% akcji lub udziałów? Odpowiedź jest pozytywna tylko w odniesieniu do spółek z ograniczoną

Dokończenie na stronie 19

Stanowe ubezpieczenie dla ubogich dzieci

Stanowy program ubezpieczeniowy KidCare powstał w ub. roku. Jego celem jest zapewnienie opieki medycznej dzieciom do 18 roku życia i ciężarnym kobietom z rodzin o niskich dochodach.

Stan miał trudności z dotarciem do wszystkich osób kwalifikujących się do bezpłatnych ubezpieczeń lub pomocy w pokryciu kosztów ubezpieczenia w zależności od dochodów petenta.

Powodem tej sytuacji, przynajmniej w przypadku nowych imigrantów, był częściowo brak znajomości języka i nieznajomość zwyczajów.

Władze stanowe zwróciły się o pomoc w zlokalizowaniu osób nie posiadających ubezpieczeń dla dzieci do organizacji niedochodowych. 29 agencjom przydzielono łącznie $1.6 miliona na rozreklamowanie programu i pomaganie w wypełnianiu podań.

Na pomoc rodzinom polsko- i rosyjsko językowym przyznano grant wysokości $70 tys. organizacji Zhuravlick, Inc., która nosi się z zamiarem dotarcia do 30 tysięcy rodzin, w ich ojczystym języku. Wkrótce zostaną otwarte linie telefoniczne w języku polskim, rosyjskim i angielskim.

Każdy z petentów uzyska obszerne wyjaśnienia zasad funkcjonowania stanowego ubezpieczenia.

Z programu mogą korzystać mieszkańcy Illinois, dzieci obywateli USA i legalnych imigrantów, które nie przekroczyły 18 roku życia.

Petenci muszą spełniać pewne warunki finansowe. I tak, do KidCare kwalifikują się dzieci z rodzin, dochód których wynosi do 185% federalnej granicy ubóstwa. Kobiety ciężarne mogą otrzymać ubezpieczenie jeśli zarobek całej rodziny nie przekracza 200% granicy ubóstwa.

KidCare jest dostępny za darmo lub za niewielką opłatą. Koszt uzależniony jest od tego, czy całkowity dochód rodziny waha się w granicach 133-150%, lub pomiędzy 150 a 185% federalnego poziomu ubóstwa.

Rodziny z dochodem poniżej 133% poziomu ubóstwa kwalifikują się do KidCare poprzez Medicaid.

Usługi w ramach tego programu obejmują opiekę lekarską i pielęgniarską, opiekę szpitalną i w klinice, badania laboratoryjne, rentgenowskie, leki na receptę, opiekę chiropraktyczną oraz fizykoterapię. Kobietom ciężarnym przysługuje opieka prenatalna i inne usługi lekarskie.

Rodziny z dochodem poniżej 185% federalnej granicy ubóstwa oraz te, które wykupują ubezpieczenia przez pracodawcę lub prywatnie mogą otrzymać pomoc w ramach programu KidCare przy płaceniu składek ubezpieczeniowych. Przysługują im wówczas te usługi, które zapewniają im te ubezpieczenia.

Zhuravlick Inc. mieści się przy 212 S. Milwaukee Ave. w Wheeling. Informacje o KidCare można otrzymać pod numerem telefonu:
(847) 279-8120,
lub **800-969-6362**

EKONOMIA – PRAWO – FINANSE
redaguje: Elżbieta Glinka

Partnerzy społecznego dialogu

Tworzenie prawa jak i jego nowelizacja, nie mogą i nie powinny odbywać się w atmosferze jarmarku i przepychanek. A tego nie da się osiągnąć bez partnerstwa społecznego dialogu.

Rozmowa z panem Bogusławem Wójcikiem prezesem Związku Rzemiosła Polskiego, wiceprezydentem Międzynarodowej Unii Rzemiosła Małych i Średnich Przedsiębiorstw, członkiem Zarządu Światowego Stowarzyszenia Małych i Średnich Przedsiębiorstw związanego z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

★ ★ ★

Panie Prezesie. Minął pierwszy rok pana kadencji na stanowisku prezesa tej organizacji. Co w tym czasie było najtrudniejsze do pokonania?

– Mogę powiedzieć, że w pierwszym roku działania udało się nam załatwić wiele spraw. Rozpocznę może od tak ważnej sprawy jak finanse. Bo przecież bez finansów nie może rozwijać się żadna dziedzina życia. Po uzdrowieniu sfery finansowej rozpoczęliśmy remont naszych obiektów, powstrzymując dekapitalizację majątku Związku, która w ostatnich 10 latach postępowała zbyt szybko.

Ale Pan Redaktor oczekuje odpowiedzi na pytanie czego dokonaliśmy bezpośrednio w sferze rzemiosła, małych i średnich przedsiębiorstw. Uważaliśmy, że w tych dziedzinach powinniśmy wyjść z nową ofertą do ponad 800 naszych organizacji, skupionych w Związku. W naszej trzystopniowej strukturze mamy 26 Izb Regionalnych i w każdym powiecie cechy, posiadające ponad 700-letnią tradycję. Natomiast Związek rzemiosła obchodzi w tym roku swoje 65-lecie, powołany do życia dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego.

Te struktury wykorzystujemy dla niesienia pomocy przedsiębiorcom, którzy w nowych warunkach gospodarki konkurencyjnej nie zawsze dają sobie radę. Storzyliśmy więc przy Izbach Regionalnych Centra Doradcze i Promocji Gospodarczej, a więc instytucji potrzebnych naszym członkom każdego dnia. Dziś już nie trzeba nikogo przekonywać, że w naszych warunkah, które narzuca konkurencja, stale musimy się uczyć.

Organizujemy więc różne kursy dla przedsiębiorców, świadczymy doradztwo prawne, promujemy przedsiębiorczość np. na wspólnych ekspozycjach targowych, bo małej firmie lub średniej, trzeba po prostu pomóc. Wiadomo bowiem, że w Polsce pośród 2,5 miliona małych i średnich przesiębiorstw 55 procent to małe firmy rodzinne, zatrudniające do 5 pracowników. Ale spójrzmy jaką one odgrywają rolę w naszej gospodarce, szczególnie przy rozwiązywaniu tak ważnego problemu jak bezrobocie. Bezrobocie jest przecież największym problemem na całym świecie.

W państwach Unii Europejskiej bezrobocie kształtuje się w granicach 20 procent...

– Ma Pan rację. Ale rządy tych właśnie krajów, traktują programy wspierania małej przesiębiorczości jako panaceum na rozwiązanie tego problemu. Gdyby państwa te nie wcielały w życie tych programów, które przecież zakładają wspieranie finansowe, liczba bezrobotnych byłaby jeszcze większa. Także i nasz Związek przez opracowanie programów, o których wyżej wspomniałem stwarza możliwości przekwalifikowania się, zdobycie nowego zawodu dającego większe szanse na znalezienie pracy.

W tym właśnie celu wykorzystujemy nasze struktury organizacyjne, które przypomnę, że ich najważniejszym zadaniem jest szkolenie zawodowe czeladników, mistrzów itp. Bo przecież nie każdy może być doktorem, profesorem.

Tak zwana średnia kadra, spełnia w funkcjonowaniu państwa wcale nie mniej ważną rolę. Bez niej tak jak bez inteligencji technicznej, lub humanistycznej, nie może funkcjonować państwo.

To znaczy, że przygotowywana przez Związek kadra nie jest mniej pożyteczna?

– Ależ oczywiście. Chociażby tylko z tego względu, że jest bardziej liczna... W każdym państwie oprócz wybitnych mózgów potrzebni są dobrzy mechanicy samochodowi, dobrzy krawcy, mechanicy precyzyjni itp. potrzebne zawody. Jak ważny jest to problem niech świadczy to, że obecnie szkolimy ponad 200 tysięcy uczniów w ciągu roku. I nie ma takiej drugiej organizacji w Polsce, która przygotowuje taką liczbę ludzi do podjęcia nowej pracy.

A więc w nowych czasach zmienia się wizerunek Związku?

– Zmienia się, bo w nowych warunkach musi się zmieniać. Postęp dokonujący się w świecie nie może nas ominąć. Musimy dostarczyć państwu tysiące pracowników o wysokich kwalifikacjach.

Cy Związek jest dziś partnerem, a ściślej mówiąc całe środowisko rzemieślników, dla Sejmu, resortów gospodarczych i organizacji zajmujących się gospodarką?

– Oczywiście, bierzemy aktywny udział w tzw. dialogu społecznym. Związek Rzemiosła, który reprezentuję, posiadający tak rozbudowaną strukturę, zrzeszający ponad 300 tysięcy podmiotów gospodarczych, a następne 300 tysięcy wywodzi się z naszych struktur, powinien być stałym partnerem rządu i parlamentu przy uchwalaniu i nowelizacji przepisów prawa.

Czy zatem tak się dzieje?

– Nie jest to do końca uregulowane. Związek Rzemiosła Polskiego jest partnerem dla Sejmowej Komisji i Średnich Przedsiębiorstw. W zasadzie nie ma spraw rozpatrywanych przez tę Komisję bez udziału Związku Rzemiosła. Nasze opinie są tam wysłuchiwane. Podobna sytuacja istnieje w naszych stosunkach z Ministerstwem Gospodarki. Także z Ministerstwem Finansów współpraca układa się należycie, chociaż gdy rozmawiamy o podatkach różnice zdań nie zawsze nas zadawalają. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewien problem. Rząd nie może mieć kilkunastu doradców i konsultantów w jednej i tej samej sprawie.

Społeczeństwo demokratyczne

Dokończenie na stronie 18

TYDZIEŃ NA GIEŁDZIE
prezentuje
LICENCJONOWANY MAKLER PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Lidia Głowacki

26 październik 1999.

Indeks Dow Jones Industrial Average, jeden z najbardziej popularnych indeksów giełdy amerykańskiej zostanie wzbogacony po raz pierwszy w swojej historii o kompanie z rynku Nasdaq. We wtorek 26 października kompania Dow Jones & Co., która jest między innymi wydawcą dziennika Wall Street Journal oraz twórcą indeksów Dow Jones podała wiadomość o zmianie 4 pozycji wśród 30 akcji indeksu DJLA założonego w 1896 roku. Pierwszego listopada odejdą 4 kompanie, które weszły w skład indeksu jeszcze w latach 20-tych bieżącego stulecia i później wielkiej Depresji: Chevron Corp, Union Carbide Corp, Sears Roebuck and Co oraz Goodyear Tire & Rubber Co.

Wśród nowych kompanii znajdują się: Microsoft (MSFT) – czołowa w skali światowej kompania produkująca programy komputerowe, Intel Corp (INTC) – światowy producent procesorów, SBC Communications Inc. – największa w USA kompania telefoniczna oferująca połączenia lokalne oraz Home Dept. – największa na świecie sieć sklepów artykułów remontowo-budowlanych. Ta niespodziewana zmiana liderów odzwierciedla rosnące znaczenie technologii w rozwijającej się ekonomii globalnej. Indeks Dow Jones Industrial Average zakończył sesję ze spadkiem 478 punkta do poziomu 10302.13 punkta. Nowojorska sesja giełdowa przebiegła przy średnich obrotach ponad 873 milionów akcji. Akcje spadające dominowały nad wzrastającymi w stosunku 18 do 11. Liczba akcji, których notowania spadły do najniższego od roku poziomu wynosiła 301 kompanii w porównaniu do 37 akcji, których cena wzrosła do najwyższego od 12 miesięcy notowania.

Na szerszym rynku, Indeks Standard & Poor 500 spadł we wtorek 11.75 punkta do poziomu 1281.88 punkta.

Indeks Nasdaq Composite zakończył wtorkową sesję z negatywnym notowaniem –4.71 punkta z notowaniem 2811.24 punkta z nasileniem spadków pod koniec sesji. Obroty na rynku Nasdaq przekroczyły ponownie 1.05 biliona akcji. Akcje spadające przeważały nad wzrastającymi w stosunku 20 do 18. Wśród kompanii, których cena akcji spadła do najniższego od roku poziomu było 152 firm, natomiast cena akcji 98 kompanii wzrosła do najwyższego od roku poziomu cen.

W dalszym ciągu widoczna była nerwowość rynku wywołana spadającymi cenami obligacji i obawą o trzeciej z kolei podwyżce stopy procentowej przez Radę Rezerw Federalnych. Najbliższe posiedzenie Rady, której przewodniczy Alan Greenspan odbędzie się we wtorek 16 listopada.

Yield na 30-letnich pożyczek hipotecznych wynosiło w minionym tygodniu 7.79%.

Kurs polskiej złotówki wykazywał tendencję spadkową i wynosił we wtorek 4 złote 16 groszy za jednego dolara amerykańskiego.

Wśród najbardziej aktywnych akcji we wtorek były:

NYSE	zamknięto	zmiana
Lucent Tech.	627/8	+3
Compaq Comp.	19 3/8	+7/16
Citigroup	48 9/16	+3/4
Philip Morris	25 5/8	+1/8
Wal-Mart	53 1/4	-2 11/16
IBM	95 1/2	+1 5/8
Cardinal Health	37 1/2	-7
SBC Comm	45 3/4	+1 1/2
Pfeizer	37 5/8	-2 3/8
America Online	118 5/8	-2 5/8

NASDAQ	zamknięto	zmiana
Intel	71 23/32	+7/32
Microsoft	92 3/8	-1/16
Cisco Systems	67 1/4	+3/4
Dell Computer	39 9/16	+3/8
Axciom	15	-7 13/16
Viador Inc.	11 1/8	+2 1/8
Digital Island	48 15/16	+10 1/4
WorldCom	75 5/16	+3/4
Oracle	43 7/16	+18

Podane informacje nie stanowią oferty kupna lub sprzedaży danych akcji. Inwestycje w rynek papierów wartościowych wiążą się z ryzykiem fluktuacji cen, wyższej lub niższej od ceny zakupu.

Lidia Głowacki jest licencjonowanym maklerem papierów wartościowych oraz współwłaścicielem firmy inwestycyjnej Glowacki Investment Group oferującej możliwość inwestycji w akcje, obligacje, opcje, fundusze zbiorowe annuities, konta IRA, Roth-Ira, a także profesjonalne zarządzanie portfelem inwestycyjnym oraz doradztwo inwestycyjne i emerytalne. Biuro mieści się pod adresem 800 E. Northwest Hwy., Pokój 110 w Mount Prospect. Telefon: (847) 368-1818.

Securities and Advisory Services offered through SII Investments, Inc. Registered Broker/Dealer Member NASD/SIPC and Registered Investment Advisor.

Źródło danych Investor Business Daily

Kiedy obniżka nie jest okazją

czyli ile właściwie oszczędzamy inwestując z tzw. "Discount broker"

Szukanie pomocy

Jest sprawą oczywistą, że wiele rzeczy potrafimy zrobić sami i to całkiem dobrze. Są jednak dziedziny, gdzie w pewnych przypadkach potrzebujemy pomocy fachowca. Takiej porady potrzebuje na pewno większość z nas inwestując pieniądze. Kablowe kanały telewizyjne i sieć internetowa umożliwiają nam 24-godzinny dostęp do informacji. Ale czy tak naprawdę jesteśmy lepszymi ekspertami w dziedzinie finansów?

Inwestowanie samemu może kosztować fortunę

Nie jest tajemnicą, że agenci pobierający bardzo niskie opłaty za usługi zaniżają generalnie cenę transakcji. Czy jednak niskie komisowe warte jest spadku wartości naszych inwestycji?

Brokerzy pobierający bardzo niskie opłaty za usługi zainteresowani są klientem jako handlowcem, a nie inwestorem.

Szczególnie oburza to, że firmy specjalizujące się w codziennym obrocie akcjami, utrzymują, że chcą pomagać drobnym inwestorom w pokonaniu fachowców z Wall Street.

Nie popełniajmy błędu. Firmy te są tak naprawdę w biznesie obrotu funduszami klienta.

Oto co strony internetowe i środki masowego przekazu przemilczają w swoich relacjach. Po pierwsze inwestowanie poprzez giełdę komputerową jest bardzo ryzykowne. Osoby regulujące po przejrzeniu zestawienia firm pracujących na jednodniowych transakcjach stwierdzają, że dziewięciu z dziesięciu amatorów szybkich transakcji traci pieniądze. Ponieważ większość amatorów szybkiej fortuny wycofuje się z giełdy po cichu, ich następcy nie mają okazji się z nimi spotkać. Po drugie, czy istnieje dowód, że ci aktywni handlowcy zarabiają lepiej na swoich inwestycjach? Generalnie nie. Analiza 10 tys. kont w firmach diskontowych przeprowadzona w latach 1987-1993 wykazała że akcje sprzedane przez

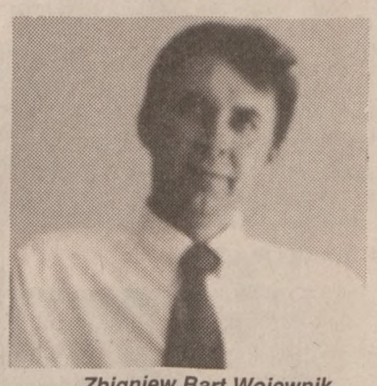
Zbigniew Bart Wojewnik

inwestorów na zasadzie szybkich transakcji wzrosły o 2.89 procenta wyżej niż giełda w okresie dwóch lat, podczas gdy kupione spadły o 0.68 procenta.

Co zatem z tzw. IPO?

Codziennie słyszymy o nowych ofertach, tak zwanego IPO (initial public offering), których wartości uległy podwojeniu lub potrojeniu pierwszego dnia na giełdzie. Czy jednak ktokolwiek przyjrzał się historii IPO?

Pomiędzy majem 1988 a lipcem 1999 roku, 4900 firm weszło na giełdę. Tylko niespełna 1/3 z nich miała cenę wyższą niż cena wejściowa w lipcu, a 1/3 nie jest dłużej oferowana ze względu na bankructwo lub zdjęcie z giełdy.

Zgodnie z danymi zebranymi przez analityków z firmy CommScan LLC mającej siedzibę w Nowym Jorku, ze 156 firm związanych z internetem, które weszły na giełdę w 1999 roku 70 procent było poniżej ceny w pierwszym dniu na giełdzie, a średnie związane z internetem IPO, jest 51 procent niżej od najwyższej ceny w ostatnich 52 tygodniach (Wall Street Journal 08.05.1999).

Spektakularne zwroty na niektórych szeroko popularyzowanych IPO, przypuszczalne sukcesy jednodniowych transakcji i niskie koszty transakcji zachęciły szeroką rzeszę do inwestowania metodą "zrób to sam". Firma Edward Jones nie wierzy w skróty w osiągnięciu sukcesu inwestycyjnego. Proces inwestycyjny chociaż prosty, wymaga czasu i wysiłku.

Sukces w inwestowaniu zależy od dobrze przemyślanego planu inwestycyjnego, dobranego z pomocą profesjonalisty, który rozumie szczególną sytuację finansową i oczekiwania klienta.

Jones wierzy także, że najlepszym sposobem osiągnięcia celu jest kupowanie i trzymanie zdywersyfikowanego portfela wysokiej jakości papierów wartościowych. Dyscyplina, cierpliwość i długoterminowe podejście są charakterystycznymi cechami dobrego inwestora. Aby wygrać maraton nie musimy wygrywać każdego odcinka trasy.

Zasada "wskakiwania i wyskakiwania z akcji"

Nawet przy niskich stawkach komisowych związanych z jednodniowymi transakcjami sumaryczne koszty transakcji są zwykle wyższe niż u tradycyjnych inwestorów z prostego powodu. Kupujemy i sprzedajemy częściej. Jak zauważył jeden z autorów finansowych David Futrelle, niskie koszty transakcji zachęcają inwestorów do aktywniejszych obrotów. Co więcej, im częściej dokonywane są te transakcje tym gorszy jest ich skutek. Prowadzi to nie tylko do zwiększonych kosztów, ale także uświadomienia, że w sumie nie jesteśmy tak dobrzy w wyborze właściwych inwestycji jak się nam wydaje.

I jeszcze jedna uwaga. Podatki federalne mogą sięgać nawet 40% przy inwestycjach krótkoterminowych, co także ma zdecydowany wpływ na procent zwrotu. Jeżeli doliczymy do tego podatki stanowe wielkości 5-7%, to musimy oddać ponad 45% tego co udało się nam zarobić.

Czy potrzebujesz pomocy?

Jak zatem określić czy potrzebujemy pomocy profesjonalisty? Poniżej zamieszczamy krótki test twojej finansowej ekspertyzy, który nie zabierze ci dużo czasu.

1. Kiedy jest właściwy moment na sprzedaż akcji lub funduszu zbiorowego?

Dokończenie na stronie 19

UWAGA INWESTORZY!

Jeśli posiadasz około $10,000 chcesz inwestować na giełdzie rozpocznij od świetnego Seminarium Inwestycyjnego: oferowanego przez

Glowacki Investment Group, Inc.

sobota, 30 październik 1999
godz. 10:30am
w Hotel Double Tree w Glenview
1400 Milwaukee Ave.

DZWOŃ JUŻ TERAZ!
847-368-8109

Wstęp wolny, lecz ilość miejsc ograniczona, rezerwacja pod numerem 847-368-8108
24 godziny na dobę

Securities offered through SII Investments Inc.
Registered Broker/Dealer
Member NASD/SIPC and Registered Investment Adviser

END OF THE CENTURY SPECIAL

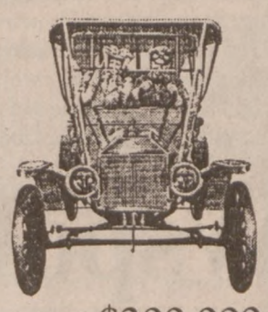

7% APY*

TERM: ..... 4 Months
Minimum Deposit:.....$20,000.00

* Checking or Savings Account required for 7% APY. Certificates of deposit do not qualify.

$200,000 Maximum Deposit

2nd Account not necessary for these CD's

Term	Minimum	APY
4 Month	$20,000	6.70%
8 Month	$20,000	6.40%

The Annual Percentage Yield is effective as of October 1, 1999 and is subject to change at any time. There may be a penalty for early withdrawl that will reduce earnings. Offer available on funds new to Park National Bank and Trust. Interest paid at maturity or by internal Bank transfer.

LOBBY HOURS

Sunday.....9:30 am to 2 pm
Monday.....8:30 am to 6 pm
Tuesday.....8:30 am to 6 pm
Wednesday.....8:30 am to 6 pm
Thursday.....8:30 am to 6 pm
Friday.....8:30 am to 7 pm
Saturday.....8:30 to 1 pm

Parking Available For All Vehicles Circa 1900-2000

Park National Bank and Trust of Chicago
Member FDIC

7 Days A Week
2958 N. Milwaukee Ave.
Chicago, IL 60618
(773) 384-3400

24 Hours A Day/7 Days A Week
(773) 384-3250 (Telephone Banking)
ParkNBT@megsinet.com (E-mail)
www.Parknatl.com (Internal Banking)

EKONOMIA – PRAWO – FINANSE
redaguje: Elżbieta Glinka

Partnerzy społecznego dialogu

Dokończenie na stronie 17

wyłania spośród siebie przedstawicieli, którzy z mocy prawa są jego reprezentantami. A u nas jest tak. Przy konsultacji ważnych dla społeczeństwa spraw, zasiada prezes 300 tysięcznej organizacji, a obok niego przedstawiciele małych, karłowatych lub wręcz kanapowych struktur, którzy przy podejmowaniu decyzji mają taki sam (czyli jeden) głos. Przy tak pojętej demokracji dochodzi często do absurdów.

A co pana zdaniem powinno się uczynić w tej sprawie?

– Organizacje małe, karłowate, nie reprezentujące dużej liczby członków, nie powinny być zapraszane na takie posiedzenia. Podczas ostatniej wizyty prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, przy okazji spotkania z laureatami Konkursu o Złoty Laur, przed-stawiliśmy nasze wnioski zmie-rzające do rozwiązania niektó-rych problemów hamujących, lub wręcz utrudniających działalność Związku.

Zasygnalizwoaliśmy prezydentowi pilną potrzebę wyłonienia partnerów do dialogu społecznego. Chodzi mianowicie o to, aby rząd lub parlament nie musiał konsultować ważnych decyzji np. z setką małych, nie mających większego znaczenia organizacji, lecz tylko z tymi, za którymi stoją tysiące zrzeszonych ludzi w naprawdę dużych i dobrze działających organizacjach. To nie tylko przyśpieszy tworzenie nowego prawa, bądź jego doskonalenie, ale również czas jego tworzenia będzie znacznie krótszy, co przyniesie wymierne korzyści społeczeństwu i państwu. Pan prezydent niczego nam nie obiecał, ale zanotował sobie nasze postulaty, co należy uważać za krok w dobrym kierunku.

Z podobną propozycją wyłonienia partnerów społecznego dialogu wystąpiliśmy również do Sejmu i poszczególnych ministerstw. Ta inicjatywa ma kapitalne znaczenie dla wyłonienia właściwej reprezentacji przedsię-biorców zrzeszonych w naszym Związku.

Czy pana zdaniem kapitał zagraniczny wchodzący na polski rynek nie zagraża małym i średnim przesiębiorstwom?

– Mam mieszane uczucia myśląc o tym problemie. Moim zdaniem kapitał zagraniczny powinien być dopuszczany do sfery produkcyjnej. Powinien sprzyjać powstawaniu wyrobów wysokoprzetworzonych, a nie lokowaniu się w powierzchniach handlowych. Handel wiadomo obraca towarami. Są to zatem inwestycje niskokapitałowe, przynoszące największe zyski, które nie bójmy się tego powiedzieć, wywozi się z Polski.

Kapitał zagraniczny powinien zmierzać w kierunku budowy fabryk o nowoczesnej technologii, doskonałej organizacji pracy, wytwarzający nowoczesny produkt będący m.in. przedmiotem polskiego eksportu. Takie działania dałyby pracę ludziom, wzrost kwalifikacji zawodowych, a w konsekwencji wzrost poziomu społeczeństwa. Sądzę, że w tej dziedzinie jest sporo do zrobienia. Nie jestem przeciwnikiem inwestycji zagranicznych w Polsce. Ale z naszej strony potrzeba tu więcej rozsądku.

Panie prezesie, mówiliśmy o osiągnięciach i działaniach Związku zmierzających do przystosowania się małych i średnich przedsiębiorstw w nowej sytuacji. A czego nie udało się panu i zarządowi załatwić w pierwszym roku kadencji?

– Nie udało się doprowadzić do uchwalenia ustawy o rzemiośle, lub ustawy o samorządzie gospodarczym. Te trudności wiążą się z tym, o czym już mówiłem, z partnerstwem dialogu społecznego. Ustawa o samorządzie daje nam szansę niesienia lepszej pomocy członkom związku. W krajach Unii Europejskiej samorząd otrzymuje zadania od rządu i on je wciela w życie. Gdyby tak patrzeć na sprawy w Polsce, Związek poprzez swoje organizacje, także w imieniu rządu, mógłby podejmować wszelkiego rodzaju promocję małych i średnich przedsiębiorstw, wprowadzać nowe technologie, lepszą organizację pracy, udostępniać zewnętrzne źródła finansowania itp. Przecież struktury rządowe nie są w stanie obsłużyć ponad 2,5 tysiąca małych i średnich przedsiębiorstw. Związek mógłby to uczynić. Naszym celem jest i dołożymy wszelkich starań, aby ustawa o samorządzie była uchwalona jeszcze w tym roku. Stworzy ona szansę skuteczniejszego działania naszego Związku.

Czy projekt ustawy jest już złożony w Sejmie?

Jest złożony w Ministerstwie Gospodarki, uzgodniony z liderami największych partii. Mamy obiecane, że projekt ten będzie korzystał ze ścieżki przyśpieszonej. To dotyczy projektu ustawy o rzemiośle, która w żaden sposób nie przystaje do dzisiejszej rzeczywistości. Natomiast projekt ustawy o samorządzie gospodarczym opracowywany jest wspólnie z Ministerstwem Gospodarki, a prace nad nim zakończone zostaną w pierwszej połowie bieżącego roku.

Powstanie tych dwóch ważnych ustaw, jak również wprowadzenie programu rządowego wspierania małych i średnich przedsiębiorstw, da szansę podniesienia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw wobec takich samych struktur działających w krajach Unii Europejskiej.

zku i jego członków, ze statusu przynależności do Zespołu Łącznikowego d.s. Współpracy z Zespołem Negocjacyjnym w sprawie członkostwa Polski w Unii Europejskiej?

– Daje to nam szansę uczestnictwa przy tworzeniu prawa. Trzeba pamiętać, że we współczesnym świecie trwa stała walka o rynki zbytu. Zaproponowano nam m.in., kiedy staniemy się członkami UE, aby wprowadzić karencję na swobodny przepływ ludzi i usług. Oczywiście złożyliśmy protest.

Ku mojemu miłemu zaskoczeniu rząd polski w negocjacjach zajął stanowisko, że nie będzie dwóch kategorii członkostwa. To było zagrożenie, które dzięki naszej postawie zostało odrzucone. Powiedzmy to wyraźnie. Są dziedziny, które czasami kontrahenci Unii chcieliby w trakcie negocjacji przechylić na swoją korzyść. Nasze uczestnictwo do takich sytuacji nie dopuści, bowiem naszym zadaniem jest wyrównywać szanse. Ale o naszym działaniu zbyt mało mówi się w środkach masowego przekazu. Jeśli już, to mówi się o gigantach, jak gdyby one o wszystkim decydowały. A przecież tak nie jest... Moim zdaniem prasa i telewizja zbyt mało uwagi poświęcają sprawom gospodarczym, które są podstawą istnienia każdego państwa, każdego ustroju.

Czy mogę zadać panu bardziej osobiste pytanie. Jest Pan właścicielem fimy...

– Firma moja została założona przez mojego ojca w 1949 roku. A więc w tym roku będziemy obchodzili 50-lecie. Do czasu wolnego rynku firma nie miała konkurentów, eksportowała swoje wyroby do różnych krajów. Zmiany polityczne i społeczne, które zaszły w naszym kraju, postawiły przed firmą nowe wyzwania.

Przez prawie trzy lata odczuwaliśmy ogromną zapaść. Trwała ona do czasu, gdy zaczęliśmy stosować nowe technologie i nowe techniki. To przedsięwzięcie ułatwiło nam powiązania się z firmami zagranicznymi. To nam pomogło wyjść na tzw. prostą. Okazuje się, że mała firma także może znaleźć partnera, z którym ułoży sobie współpracę, dzięki której zmieni swój profil, a także swój wizerunek.

Dziś trzeba produkować wyroby o wysokim stopniu przetwarzania, importując potrzebne do tego podzespoły lub części. Tylko takie działania pozwolą utrzymać się na konkurencyjnym rynku.

Technika medyczna, którą ja się zajmuję, robi dziś zadziwiające postępy. Trzeba umieć się do tego przystosować, mieć rozpoznanie rynku i szybki serwis. Dziś niemal każdy korzysta z urządzeń medycznych osobistego użytku. Przecież nie ze wszystkim trzeba biec do szpitala, by sprawdzić swoje parametry zdrowia. To właśnie moja firma wytwarza sprzęt medyczny osobistego użytku. Ale już nowoczesny o standardzie światowym. Bo tylko na taki jest zapotrzebowanie.

Po 10 latach działania w nowych konkurencyjnych warunkach mogę stwierdzić, że udało się nam dostosować do współczesnych wymagań, poprawić pozycję na rynku. Podczas niedawnych Targów Medycznych SALMED w marcu br. zostaliśmy wyróżnieni pięknym pucharem.

To także świadczy o tym, że zmierzamy we właściwym kierunku.

Panie prezesie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Zbigniew Różański

Ekonomiczny aspekt spokrewnienia miast

Wadowice i Chicago Heights miastami siostrzanymi

Angelo Chiambrone

Eugene Sadus

15 października w Konsulacie RP w Chicago odbyła się uroczystość podpisania siostrzanego porozumienia między polskimi Wadowicami a Chicago Heights. Inicjatorami zbliżenia byli przedstawiciele Polonii z tego miasteczka, m.in. ojciec Tomasz Bałys z zakonu karmelitów bosych, John Wozny i Eugene Sadus. Pomysł z zainteresowaniem podchwycił burmistrz Chicago Hights p. Angelo Chiambrone.

Po blisko rocznej korespondencji między władzami miast, za pośrednictwem polskiego konsulatu, doszło do spotkania, po którym obie strony obiecują sobie owocną współpracę.

Burmistrz Chiambrone mówił o bliskich kontaktach z polskimi mieszkańcami Chicago Heights, przypisując wzajemne zrozumienie wspólnej religii i wspólnym, europejskim korzeniom.

Szczególną radość wyraził z możliwości nawiązania przyjaznych kontaktów z miejscem urodzenia papieża Jana Pawła II.

Niestety w konsulacie zabrakło burmistrza Wadowic Ewy Filipiak. Jej nieobecność była usprawiedliwiona, ponieważ w tym czasie pani Filipiak była gościem papieża.

W konsulacie Wadowice reprezentowali członkowie zarządu tego miasta, Zdzisław Szczur, Stanisław Kotarba i Józef Cholewka, którzy wyrazili nadzieję na współpracę przede wszystkim w charakterze wymiany kulturalnej, poznawania zwyczajów i ludzi, a z czasem również na kontakty biznesowe.

Wadowice już utrzymują siostrzane stosunki z kilkoma miastami włoskimi. Choć małe to miasteczko, bo razem z okolicami liczy około 33 tysięcy ludzi, to jako miejsce urodzenia Ojca Świętego, znane jest na całym świecie. Każdy chce to miejsce zobaczyć, pomodlić się w tamtejszym kościele, poznać ludzi i ich kulturę.

Wadowiczanie i miasta włoskie prowadzą wymianę turystyczną. Ich dzieci jeżdżą do Włoch, a włoska młodzież przyjeżdża do Wadowic, gdzie jest serdecznie goszczona przez miejscowe rodziny.

Porozumiewają się przeważnie po angielsku, lecz bliskie kontakty już każą myśleć o nauce włoskiego. Język ten ma być wprowadzony jako przedmiot obowiązkowy przynajmniej w jednej z wadowickich szkół.

Kolejna "siostra" Wadowic, Chicago Heights interesowała się gospodarczą strukturą miasta. Być może z czasem zainteresowanie przerodzi się w inwestycje, co oznacza wzbogacenie papieskiego miasta i szybszy niż obecnie rozwój.

Konsul Paweł Pietrasieński z wydziału współpracy z Polonią poinformował "Dziennik Związkowy", że umowa między Wadowicami a Chicago Heights, jest już z kolei 32 umową między miastem polskim i amerykańskim.

Pierwszą w historii umowę siostrzaną zawarły w 1962 roku Warszawa i Chicago. Nie wszystkie umowy przyniosły konkretne działania, lecz jest kilkanaście przykładów współpracy kulturalnej i biznesowej. Konsul Pietrasieński podkreśla, że strona polska najbardziej życzy sobie rozwoju stosunków właśnie w tym kierunku. Doszło też do zbliżenia między szkolnictwem publicznym i uniwersytetami.

Jakie są oczekiwania w związku z dzisiejszą uroczystością?

Mamy duże przekonanie, że współpraca powiedzie się, ponieważ była nią zainteresowana głównie strona amerykańska, która wykazała sporo energii w doprowadzeniu do umowy.

Zainteresowanie Wadowicami wynika głównie stąd , że jest to miejsce urodzin polskiego Papieża. Licznej Polonii z Chicago Heights, szczególnie starszej generacji, bardzo zależało na specjalnych związkach ze specjalnym miastem Wadowice. Nie mamy wątpliwości, że nastąpi teraz wzmożony ruch między Chicago Heights a Wadowicami.

Czy konsulat robi jakieś sugestie co do formy współpracy?

Oczywiście, od razu zasugerowaliśmy, że jedną z form dobrej współpracy byłoby przyciągnięcie taniej sieci hotelowej do Wadowic, które od wieków mają problemy z infrastrukturą i zapleczem hotelowym. Nie mam wątpliwości, jeżeli chodzi o ruch do Wadowic ze Stanów , a na tym nam szczególnie zależy, choć Wadowice też będą przyjeżdżać, ale rzadziej.

Co Wadowice mogą zaoferować amerykańskiemu turyście? Sam dom, kościół i świadomość, że tam się urodził Papież to nie za wiele,

Dokończenie na stronie 19

Delegat zarządu miejskiego Wadowic Stanisław Kotarba oraz burmistrz Chicago Heights p. Angelo Chiambrone prezentują akt układu siostrzanego.

Współdziałanie

Legnica (PAP) – Dolnośląską Kartę Śmieci ogłoszono w czwartek w Polkowicach. Sygnatariusze dokumentu – władze samorządowe, deklarują współdziałanie na rzecz rozwiązania problemów w gospodarce odpadami na Dolnym Śląsku.

Rocznie każdy Polak produkuje około 300 kg śmieci. Ich racjonalne zagospodarowanie jest przedmiotem konferencji samorządowej, która rozpoczęła się w czwartek w Polkowicach. Jej organizatorem jest starostwo polkowickie, a patronem – marszałek dolnośląski Jan Waszkiewicz.

Dyskusja dotyczy polityki regionalnej w gospodarce odpadami, czyli współpracy między gminami w finansowaniu nowoczesnych wysypisk śmieci oraz inicjatyw pozwalających na wydłużanie żywotności składowisk, np. przez segregację śmieci.

Jak podkreślają organizatorzy konferencji, przy ogromnych nakładach, jakie trzeba obecnie ponieść na zagospodarowanie odpadów, jedynym wyjściem są wspólne inicjatywy kilku samorządów, wtedy finansowy ciężar jest łatwiejszy do udźwignięcia.

"Koszt budowy nowoczesnego wysypiska w Polsce wynosi od 4 do 6 mln złotych, a kompostowni – około 5 mln złotych. Tylko przy takich nakładach inwestycje te będą spełniać coraz ostrzejsze normy. Dla pojedynczych gmin są to sumy niebotyczne. Podnosi je dodatkowo segregacja odpadów. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest połączenie sił kilku samorządów" – powiedział organizator konferencji Grzegorz Szczepaniak.

Delegacja z Wadowic , z ojcem Tomaszem Bałysem, jednym z inicjatorów układu, przysłuchuje się przemówieniu burmistrza Chiambrone.

EKONOMIA – PRAWO – FINANSE
redaguje: Elżbieta Glinka

Wadowice i Chicago Heights

Przedstawicielka władz stanowych wręcza Stanisławowi Kotarbie książkę o Illinois, prezent od gubernatora Boba Ryana.

Przy okazji spotkania radny Calumet City Gerry Tarka, w towarzystwie konsula generalnego Ryszarda Sarkowicza, zaprezentował obecnym proklamację burmistrza swego miasta Jerry´ego Genova z okazji Miesiąca Dziedzictwa Polskiego w Ameryce.

Dokończenie ze strony 18

by zachęcić Amerykanów do poniesienia bądź co bądź dużych kosztów podróży i pobytu.

Otóż konsulat wspiera tego rodzaju pomysły nie tylko pod kątem jednego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że wyjazd Polaków z Chicago Heights nie będzie kończył się na Wadowicach , lecz na odwiedzeniu innych części naszego kraju, lub całej Polski. Liczymy na to, że taka podróż zwiększy świadomość o Polsce osób, które nigdy w Polsce nie były. My ze swej strony musimy umiejętnie przekonywać, że warto jechać. Wiemy, że Wadowice umieją przyjmować gości. Zachęceni raz, będą odwiedzać Polskę częściej.

Na podpisaniu dzisiejszej umowy zaważyło to, że burmistrz Chicago Heights jest katolikiem włoskiego pochodzenia. Fakt, że tam urodził się dzisiejszy Papież sprawił, że Angelo Chiambrone nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że jego miasto powinno spokrewnić się z Wadowicami, dokąd już na początku lat dziewięćdziesiątych przyjeżdżało rocznie 2 miliony pielgrzymów, a po wizycie Papieża liczba ta z pewnością wzrosła. Najpierw przyjeżdżali polscy pielgrzymi, a teraz polonijni... z całego świata. W związku z tym powstają interesujące możliwości inwestowania w infrastrukturę.

Przygotowywana jest druga umowa, między Tinley Park a Gorlicami. W tym przypadku odegrał największą rolę czynnik turystyczny.

W Tinley Park mieszka dużo zapalonych narciarzy polskiego pochodzenia. Gorlice są bazą narciarską. Często takie rzeczy wydają pewne konkretne efekty."

Czemu przypisuje pan niezwykłą uwagę amerykańskich mediów, jaką poświęcono wizycie prezydenta Warszawy w Chicago?

Konsulat zastosował inną niż wcześniej technikę, jeśli chodzi o media amerykańskie. Ciężko je zainteresować jakimś tematem, chyba, że jest to coś na skalę transformacji ekonomicznej, lub zmiany ustroju. Zaprosiliśmy amerykańskich dziennikarzy do odbycia wycieczki z prezydentem Warszawy przy demonstrowaniu techniki usuwania graffiti, czyli do bardzo brudnych miejsc, oraz na wycieczkę po ulicy Milwaukee. To zdało egzamin. Stawiły się ekipy 4 stacji telewizyjnych.

Wszystkie stacje puściły krótkie, ale dobre sprawozdania. Przy kolejnych wizytach zastosujemy tę samą metodę. Wiemy już, że media amerykańskie muszą mieć co pokazać, sama osoba przy biurku, lub za pulpitem choćby najciekawsza, nie jest ich w stanie zainteresować.

Może nareszcie, choćby ze względu na stale rosnącą liczbę mieszkańców Chicago polskiego pochodzenia, media uznały, że wypadałoby zainteresować się naszą grupą etniczną?

To też, a po drugie Warszawa jest głównym miejscem inwestowania kapitału amerykańskiego. 30-35% wszystkich firm amerykańskich, które inwestują w Polsce, w Warszawie mają swoje siedziby, co jest bardzo ważne również z punktu widzenia Illinois. Stąd Stanowy Dept. Handlu wykazał bardzo duże zainteresowanie przyjazdem prezydenta Warszawy Pawła Piskorskiego. (eg)

Fot.: Andrzej Baraniak

Kiedy obniżka

Dokończenie ze strony 17

2. Jaki procent twojego portfela powinieneś trzymać w akcjach, obligacjach i gotówce w twoim przedziale wiekowym?

3. Jaki procent powinien być zainwestowany w akcje technologiczne, finansowe, czy ochrony zdrowia?

4. Kiedy powinno się dokupić więcej czegoś co spadło w cenie?

5. Jakiego realnego zwrotu powinieneś oczekiwać na swoich inwestycjach?

Jeżeli nie potrafisz odpowiedzieć z przekonaniem na powyższe pytania, lepiej będzie jak skorzystasz z rady konsultanta finansowego.

Zbigniew Wojewnik jest licencjonowanym maklerem papierów wartościowych i konsultantem finansowym, prowadzącym biuro firmy inwestycyjnej Edward Jones pod adresem 7627 N. Milwaukee Ave., Niles. Telefon 847-663-1650. Konsultacja jest bezpłatna.

(Artykuł opracowany na podstawie Edwarda Jones Investment Perspective).

Dokończenie ze strony 16

odpowiedzialnością, gdzie wartość każdego udziału jest taka sama. W spółkach zaś akcyjnych niektóre akcje mogą być akcjami uprzywilejowanymi co do np. głosu i wówczas właściciel może posiadać mniej niż 5% akcji, ale w przeliczeniu na głosy na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy może dysponować przykładowo 20 procentami ogółu głosów. Każdy zatem przypadek musi być indywidualnie zweryfikowany.

Natomiast w USA korporacja zapłaci podatek w wysokości wynikającej z przepisów kodeksu podatkowego IRS. I odwrotnie. Polski akcjonariusz w amerykańskiej korporacji będący osobą prawną nie powinnien zapłacić więcej niż 5% kwoty brutto wypłacanej przez tę korporację dywidendy, oczywiście pod warunkiem, że dysponuje co najmniej 10% głosów na zgromadzeniu akcjonariuszy (shareholder's meeting). W Polsce urząd skarbowy opodatkuje go wedle stawki właściwej dla osób prawnych np. 40% obecnie, a w przyszłości przewiduje się zmniejszenie nawet do 32-34%.

We wszystkich pozostałych przypadkach, gdy właścicielem akcji lub udziałów są osoby fizyczne lub jednostki nie posiadające osobowości prawnej, jak na przykład spółki cywilne, jawne, komandytowe, maksymalna stawka opodatkowania wynosi 15% kwoty dywidendy brutto. Jak z tego widać trzy razy więcej niż w przypadku osób prawnych posiadających 10 % udział w głosach na zgromadzeniu. Rzeczą charakterystyczną jest, że w przypadku, gdyby nawet osoba prawna była właścicielem akcji lub udziałów, ale nie miała tych 10% głosów, to wówczas i tak podlega trzykrotnie wyższej stawce podatkowej, a więc 15%, podobnie jak wszystkie osoby fizyczne czyli indywidualni właściciele.

Reasumując system funkcjonowania opodatkowania dywidend na tle umowy polsko-amerykańskiej przedstawia się następująco:

• spółka mająca siedzibę w Polsce (USA) wypłaca dywidendę podatnikowi będącemu rezydentem USA (Polski),

• zasadą jest, że prawo do nieograniczonego opodatkowania dywidendy na podstawie przepisów wewnętrznych przysługuje państwu, w którym posiada rezydencję odbiorca dywidendy (USA lub Polska),

• pomimo wyżej wspomnianej zasady, państwo, na terytorium którego ma siedzibę spółka wypłacająca dywidendę (Polska lub USA) również może pobrać podatek do wysokości określonej w umowie, a więc 5 lub 15 procent kwoty brutto dywidendy, w zależności czy odbiorca dywidendy posiada co najmniej 10% głosów na zgromadzeniu spółki,

• w celu uniknięcia podwójnego opodatkowania art. 29 umowy polsko-amerykańskiej przewiduje że:

- zgodnie z ust. 1 Polska zezwala osobie mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce na zaliczenie na poczet należnych w Polsce podatków odpowiednich kwot podatków (w tym wypadku od dywidend) zapłaconych w Stanach Zjednoczonych,

- zgodnie z ust. 2 Stany Zjednoczone zezwalają obywatelom lub osobom mającym miejsce zamieszkania (posiadaczom "zielonych" kart) lub siedzibę w Stanach Zjednoczonych na zaliczenie na poczet podatku w Stanach Zjednoczonych odpowiednich kwot podatku zapłaconego w Polsce, a w przypadku spółek Stanów Zjednoczonych, posiadających co najmniej 10% akcji z prawem głosu w polskich spółkach, od których otrzymują one dywidendy w jakimkolwiek roku podatkowym, Stany Zjednoczone zezwalają na zaliczenie odpowiednich kwot podatku, zapłaconych w Polsce przez polską spółkę z zysków, z których wypłacane są dywidendy. Taka odpowiednia kwota jest oparta na kwocie podatku zapłaconego w Polsce, ale kwota zaliczona nie może przekraczać tej części podatku w Stanach Zjednoczonych, która zależna jest od dochodu netto takiego obywatela lub osoby mającej miejsca zamieszkania lub siedzibę w Stanach Zjednoczonych, pochodzącego ze źródeł w Polsce lub dochodu pochodzącego ze źródeł spoza Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do jego całkowitego dochodu netto w tym samym roku podatkowym,

Bogdan R. Mucha jest prawnikiem, absolwentem i b. pracownikiem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Kontakt: biuro **ALTA Travel, Inc. 5702 W. Belmont Ave., Chicago Il 60634, tel. 773-481-0585.**

Bogdan R. Mucha

Zagadnienia podwójnego opodatkowania w Polsce i USA

cz. V

Polish-American Chamber of Tourism (PACT) z wizytą na Lazurowym Wybrzeżu

Podróże bez granic

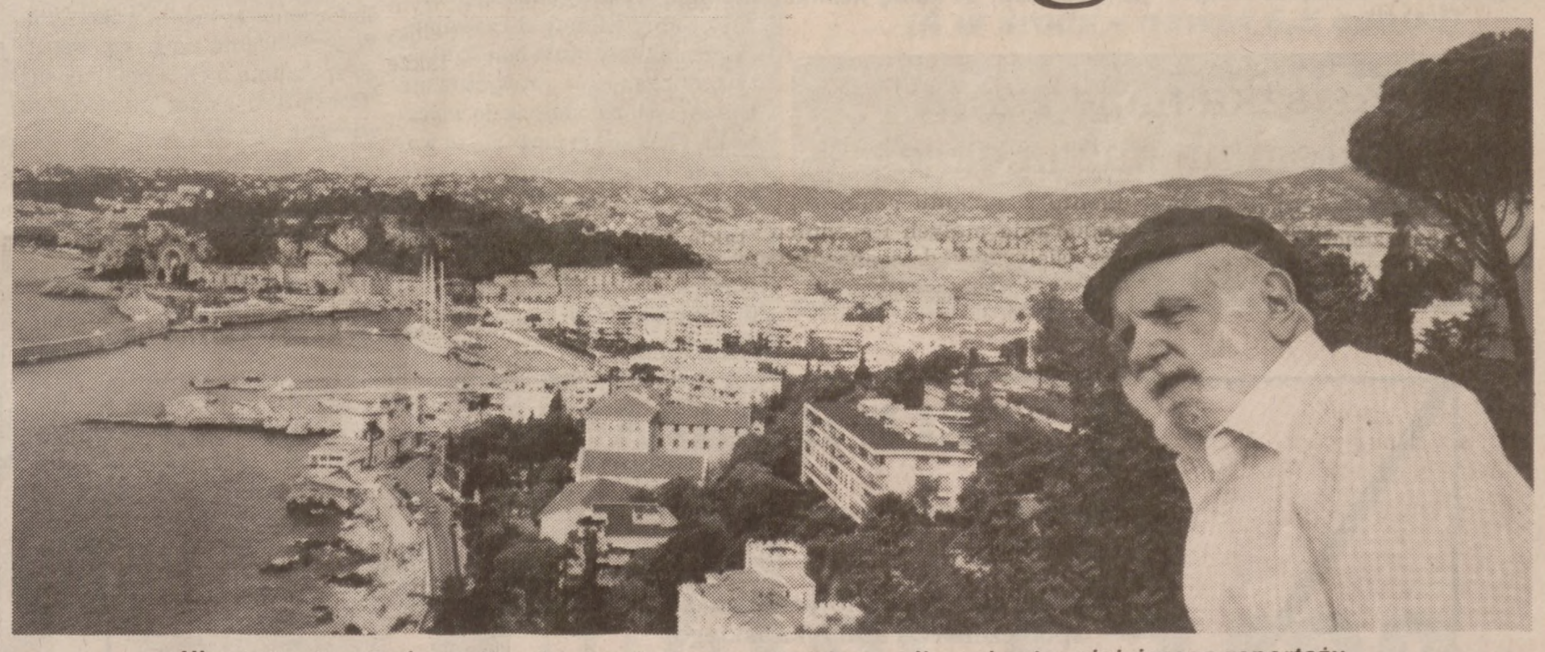

Nicea, Kapitan Tadeusz Kutek, niezrównany gawędziarz radiowy i autor niniejszego reportażu.

Wizyta w Cap Ferrat. Od lewej: Mirosław Nieścioruk, kpt. Tadeusz Kutek i Bogumiła Barton. Foto: Maria Kutek

Kilkanaście dni temu powróciła do Stanów, z tygodniowej eskapady na Lazurowe Wybrzeże – Cote d'Azure – a po prostu z Riviery Francuskiej, grupa właścicieli biur podróży z polsko-amerykańskiej Izby Turystycznej (PACT) i ich goście.

Polecieliśmy do Francji w dwóch grupach. LOT-em do Warszawy i z Warszawy do Nicei, a druga grupa British Airways przez Londyn do Nicei. Mieszkaliśmy w samym centrum Lazurowego Wybrzeża w Cannes (pół godziny samochodem od Nicei) w dobrym trzygwiazdkowym hotelu ze śniadaniem i wszystkimi dodatkami, paręset metrów od słynnego Pałacu Festiwali filmowych i innych.

Zwiedziliśmy poza tym Niceę, Cap Ferrat, St. Paphael, St. Topez, no i oczywiście Monte Carlo w Księstwie Monaco i wiele innych miejsc. Przecudnych miejsc. Pojechaliśmy na jeden dzień w Alpy, te bliższe – nadmorskie a po drodze zwiedziliśmy światową stolicę perfum Grasse, regionu lawendy, jaśminu i innych kwiatów. Jechaliśmy szlakiem **Napoleona**, który tu – na brzegach Prowansji, dwa razy lądował: raz po niepowodzeniach z Anglikami w Egipcie, drugi raz po internowaniu na wyspie Elba. Na tych napoleońskich szlakach alpejskich prawie wszystkie knajpki, oberże, bistra, kafejki, hoteliki mają w nazwie coś napoleoń-skiego.

Mówiąc o jedzeniu, a specjalnie o Prowansji, to pozwólcie użyć słów "nieprawdopodobne żarcie" – "le grande bouffe" – nawet w najlichszej na pozór kafejce, a jest ich na Lazurowym Wybrzeżu tysiące – jest wspaniałe jedzenie, a w południe i wieczorami mnóstwo gości. Nie można zapomnieć o słynnych prowansalskich ziołach i przyprawach, ich wzorzystych perkalikach i płócienkach. Morze doprawdy lazurowe, zaś koło St. Topez wręcz granatowe.

Malownicze ukształtowanie terenu, zatoki i zatoczki, przylądki i cyple. Wielosetletnia architektura domów, willi, pałaców, a historia to nie tylko Napoleon, ale przecież już **Juliusz Cezar** opisał swoje urzędowanie jako gubernator i wódz w Galii, a **Karol Wielki**, który w 800 roku podróżował na koronację do Rzymu i z powrotem – tu mu benedyktyni sporządzili ser w wiosce Brie, którym się **Karol Wielki** zajadał i przez następne dwanaście wieków ludzie się zachwycają. No a polonica: przechodziły tędy legiony **Dąbrowskiego** przez Piemont do Włoch i legioniści generała **Kniaziewicza.**

Nie mogę nie wspomnieć rozlicznych winnic i win tutejszych; zwiedziliśmy Chateau St. Martin i dokonali degustacji różnych roczników i kolorów win. Trzeba zauważyć, że jednakże Francuzi tutaj piją powszechnie świetne vin rose. Ludzie są mili i przyjaźni i muszę napomknąć, że dziewczęta niesłychanie smukłe i kształtne, nawet te całkiem skromnie ubrane wyglądają na księżniczki czy boginie. I co jeszcze zauważyłem: w restauracji taka piękność zamawia "furę" jedzenia i kwaterkę wina, zjada wszystko i ciągle wygląda jak smukła łania. Dodam, że nasza grupa była oczarowana tą wycieczką.

Związaliśmy się serdeczną przyjaźnią, odbyliśmy tylko jedno krótkie oficjalne zebranie godzinne przy winie, wybraliśmy zarząd PACT-u, gdzie prezesem została pani **Luiza Fabisiewicz** z Chicago, a wiceprezesem pan **Jacek Bąkowski** ze wschodniego wybrzeża. Jest nas w tej chwili

Dokończenie na stronie 23

Ks. infułat dr Jan Jaworski

Śmierć – przejście do wieczności...

(Korespondencja z Johannesburga)

Cały miesiąc listopad jest poświęcony modlitwom za zmarłych. Święta bowiem i zbawienna jest pamięć o modlitwie za zmarłych, aby zostali uwolnieni od grzechów (2 Mach. 12, 46). Ta prawda o życiu pozagrobowym przynosi wielką pociechę tym, którzy pozostają w żałobie. Prefacja z mszy żałobnej stawia nam wyraźnie przed oczy, że dla zmarłych twoich Panie życie się zmienia, a nie kończy. Dla chrześcijanina życie się zaczyna, ale nie kończy!

Należymy bowiem do narodu, który bardzo jest przywiązany do swoich zmarłych. Chrześcijański obowiązek pamięci modlitewnej, łączy się równocześnie z chrześcijańskim obowiązkiem przebaczania. Nad grobami zabitych i poległych odmawiamy Ojcze Nasz prosząc, by Nasz Ojciec w niebie odpuścił nam nasze winy, jak i my odpuszczamy winy nam wyrządzone.

Pamiętamy o zbrodni, bo pamięć ma przestrzec innych, być nauką dla przyszłych pokoleń, do czego zdolny jest człowiek, gdy mu się wyrwie Boga. Modlimy się za wszystkich zamordowanych, zabitych, poległych, umarłych z głodu, wycieńczonych poniewierką, mrozami, nadmierną pracą.

Prawo śmierci jest jednak bezwzględne i nie oszczędza nikogo. Ono ustawia człowieka we właściwych proporcjach. Przeżywana właściwie świadomość śmierci pozwala każdemu zakończyć życie mądrze.

Kościół katolicki uważa sobie za najważniejsze swe zadanie na ziemi głosić życie, bronić życia, przekazywać życie i budzić nadzieję w lepsze życie. Życie na ziemi jest zapoczątkowaniem wieczności, jest przejściem do wieczności.

Śmierci nie można zaplanować, przychodzi wtedy kiedy sama chce. I to jest właśnie jej piękno i nieprzeciętność. Jeśli życie będzie dobre, wówczas śmierć nie będzie tragedią – będzie normalnym końcowym procesem każdego ludzkiego życia. I to jest chyba największą pociechą w odniesieniu do praw śmierci, do praw umierania, że mimo odejścia idziemy do Boga, który "jest moim pasterzem. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: orzeźwia moją duszę. I zamieszkam w domu Pańskim po najdłuższe czasy". (Psalm 23).

Chrześcijańska prawda o śmierci, która jest bramą życia napełnia nas wewnętrznym dynamizmem i twórczym optymizmem. Świat jest pomostem, poucza nas wiara. Przejdź po nim do wieczności, do której wezwał cię Bóg – twój Pan. Tam dopiero będzie się radowało serce twoje, a radości tej nikt ci nie odbierze (Jan 16, 22).

"Wyobraźnia ludzka – pisze Jan Parandowski ("Refleksje", Warszawa 1975, s. 19) – najczęściej przenosi w życie wieczne to, co cieszy człowieka w życiu doczesnym: beztroska, obfitość jadła i napoju, uciechy cielesne, niezmącona wiosna, uroda, bezpieczeństwo. Jeśli dobrze przyjrzeć się tym marzeniom, widzi się w nich ludzi biednych, którzy pragną dostąpić wiekuistego dostatku bez pracy i mozołu". Największa radość zbawionych płynąć będzie z faktu ostatecznego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, a nie z materialnego dostatku. Obfitość mięsa i win posiada tu charakter symboliczny.

"Miłość nigdy nie ustaje" (1 Kor 13, 8). Będzie trwała wiecznie, razem ze swoimi skutkami w przestrzeni naszych odniesień do Boga i do ludzi. W naszej polskiej tradycji jest chwalebny zwyczaj nawiedzania cmentarza w niedzielę. Modlimy się przy grobach najbliższych, przyjaciół oraz tych, którzy się zasłużyli dla naszej Ojczyzny. Zachowujemy więź z tymi ludźmi, polecając ich dusze Panu Bogu. Cóż za budujący obraz; dzieci wraz z rodzicami odmawiają Wieczny odpoczynek.

Pogodny klimat chrześcijańskiej modlitwy otula boleść utraty najbliższych i przygotowuje nas samych na odejście do wieczności. Niektórym może się to wydawać dziwne wprowadzanie cmentarza do niedzielnego nastroju. To jest zupełnie naturalne, ponieważ niedziela ma przypominać o wieczności. A wieczność ta nadejdzie kiedyś także i dla nas...

W nauce chrześcijańskiej śmierć jest wydarzeniem dynamicznym, a jej charakter jest wyraźnie paschalny, przejściowy. Śmierć dzieli dwie osoby, które się wzajemnie kochają. Stąd śmierć osoby kochanej jest zawsze najtragiczniejszym doświadczeniem, jakiego druga osoba musi doznać. Lecz śmierć osoby kochanej jest przedostaniem się jej do pełnej Miłości. Dla tych, którzy pozostali w żałobie jest bolesnym powołaniem do miłości, która jest poza granicami fizycznych barier.

Zbieramy się na cmentarzach, w tym mieście umarłych, aby oddać posługę tym, którzy byli dla nas za życia drodzy i których życie było związane z naszym. Kościół stara się przyjść z pomocą tym duszom, które jeszcze wypłacają się w czyśćcu, aby i one jak najrychlej mogły osiągnąć zjednoczenie z mieszkańcami nieba.

Boże udziel duszom zmarłych sług i służebnic swoich odpuszczenia wszystkich grzechów; niechaj za pobożnymi modłami naszymi dostąpią miłosierdzia, którego zawsze pragnęły!

Idziemy więc na cmentarz z daniną modlitwy, aby tu wzmocnić się do dalszego życia, aby pamiętać, że nie jesteśmy sami, aby nauczyć się pokory, że byli przed nami ludzie, którzy budowali naszą przyszłość, którzy byli jednym ogniwem przemijających pokoleń. Wizyta na cmentarzu ma nas zmobilizować do pozytywnych osiągnięć w walce o lepsze jutro. Jak to jutro będzie wyglądać, to każdy ma własny klucz, aby je sobie otworzyć. Myśli nasuwają nam ci, co odeszli, którzy do nas mogą powiedzieć: – Pokutę przebyłem, przeszedłem życie tułacze, a teraz czekam, jakie będzie po życiu życie – zobaczę.

W każdej Mszy św. Kościół modli się o wybawienie duszy zmarłego z mąk czyśćcowych i obdarzenie żywotem wiecznym. W oczekiwaniu na nasze wspólne spotkanie u Ojca módlmy się: "Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie". To jest nasze życzenie skierowane do Ojca Niebieskiego pod adresem naszych zmarłych. Takie są nasze refleksje po przekroczeniu bramy wiecznej ciszy. Byśmy zrozumieli tę prawdę, że śmierć jest przejściem do wieczności.

Książka najlepszym prezentem na każdą okazję – czy to lato, wiosna, jesień, czy zima

Henryk Piecuch

Syndrom tajnych służb

Dokończenie ze strony 14

Nie wiadomo, czy służby specjalne Stanów Zjednoczonych połapały się w grze. Wygląda na to, że coś zwęszono, albowiem nie przeszkadzano. Przeciwnie, niektóre poczynania wywiadu zdają się wskazywać, że akceptowano grę. Trudno oprzeć się jednak refleksji, że w tym czasie zachowanie niektórych polityków USA przypominało (z zachowaniem wszelkich proporcji, odmiennych realiów i celów) działania lub raczej brak działania, administracji Stanów Zjednoczonych po otrzymaniu w listopadzie 1981 r. od pułkownika R. Kuklińskiego informacji dotyczących wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Jan Nowak-Jeziorański pisze:

Późnym wieczorem tego dnia (17 września 1954r – przyp. H.P.) *wręczono mi kopertę zawierającą taśmę dźwiękową. Nic więcej. Wbrew przyjętej praktyce nie był do niej dołączony ani tekst, ani raport działu realizacji programu. Na kopercie ktoś wykreślił nazwisko urzędnika Konsulatu USA w Monachium i wpisał adres Rozgłośni Polskiej RWE. (...) z głośnika popłynęły pierwsze słowa: „Mówi wysoki urzędnik polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego"* (*Wojna w eterze. Wspomnienia. Tom I, 1948–1956*, SIW Znak, Kraków 1991, s. 149).

Wysoki urzędnik, to oczywiście Światło. Jan Nowak szeroko opisuje kłopoty, które musiał pokonać, aby wyrwać podpułkownika z łap wywiadu i posadzić przed mikrofonami swojej rozgłośni. Niezapomniany kurier z Warszawy nie po raz ostatni dał się nabrać na gierki służb specjalnych. Człowiek tak doświadczony powinien wiedzieć, że w wywiadzie nie ma takich przypadków. Wprawdzie Anatole France mawiał, że przypadek to pseudonim Boga, gdy nie chce się on podpisać. Ale nie należy z tym przesadzać. W służbach specjalnych coś, co wygląda na przypadek, w rzeczywistości przypadkiem prawie nigdy nie jest. Są to starannie przemyślane pociągnięcia, obliczone na taką a nie inną reakcję osób, które bez ich wiedzy i woli wciąga się do manipulacji.

* * *

Przekazanie agenta J. Nowakowi może świadczyć, że wywiad USA sam przejrzał grę rywali sowieckich albo J. Światło już przeszedł na stronę przeciwną.

O zaledwie agenturalnej randze J. Światły w strukturach sowieckiech służb specjalnych świadczy nie tylko jego nikczemnie niski stopień ubecki (w czasie wykonywania najpoważniejszych zadań był kpt., mjr), ale również podrzędna rola konfidenta-łapacza wyznaczana mu przez nadzorców enkawudowskich, np. przy porwaniu W. Witosa. Bolszewicy posiedli niesamowitą umiejętność wykorzystywania do niecnych celów nawet bardzo szlachetnych osób, które z różnych powodów, najczęściej ze starości bądź choroby, były im powolne. Tak było również w wypadku niekwestionowanego lidera ruchów chłopskich. Na zdj. od góry: telegram prezydenta KRN B. Bieruta powiadamiający ciężko już chorego W. Witosa o mianowaniu go pierwszym zastępcą prezydenta KRN; W. Witos w Wierzchosławicach w przededniu porwania go przez NKWD (31 marca 1945 r.); po śmierci (31 października 1945 r.); wydany 1 grudnia 1946 r. znaczek Poczty Polskiej został decyzją władz partyjnych wycofany z obiegu 15 lutego 1948 r.

Amerykanie zorientowawszy się, że chodzi o zmianę kursu politycznego nie tylko w Związku Sowieckim, ale również w całym obozie, mogli się tylko cieszyć i nie przeszkadzać. Dostosowano się do wyznaczonych w Moskwie reguł. Wywiad zapewne uznał, że dyrektora RWE nie należy obciążać zbytecznymi dla niego informacjami. Słusznie przewidywano, iż złapawszy tak atrakcyjny trop Jan Nowak będzie walczył o możliwość upowszechnienia „cudem" zdobytych rewelacji. W tym jednym momencie zainteresowania wszystkich stron były wyjątkowo zgodne. Retuszowane zeznania Światły otrzymały najlepszy czas antenowy. Wśród pozornych oponentów dyrektora rozgłośni znaleźli się agenci trzech wywiadów: amerykańskiego, peerelowskiego i sowieckiego.

Ciekawy jest sam proces przygotowywania audycji z nagraniami wypowiedzi J. Światły dla Wolnej Europy, mający kilka faz. Wedle Z. Błażyńskiego wyglądało to następująco:

faza pierwsza – notowanie rozmowy Światły z Błażyńskim;
druga – przepisywanie notatek;
trzecia – korygowanie notatek przez autora pytań;
czwarta – zapoznawanie Światły z materiałem przygotowanym do wygłoszenia przed mikrofonami RWE;
piąta – nagrywanie audycji.

W ten sposób powstało 139 programów „Za kulisami bezpieki i partii" oraz 30 programów specjalnych. Wszystkie nagrania wyemitowano do końca 1955 r. W opisie procesu tworzenia audycji brakuje słowa o roli wywiadu amerykańskiego. Trudno uwierzyć, aby wywiad niczego nie kontrolował, aby na słowo wierzył pracownikom RWE, aby zrezygnowano z możliwości przekazania do kraju swojej wersji wydarzeń. W momencie pisania książki można już było chyba na ten temat napisać prawdę. Chyba, że się uważa czytelników w kraju za głupków, którym można wciskać zachodni kit i których należy bez przerwy pouczać, co się czasami zdarza autorom emigracyjnym.

PRZYZIEMIANIE BEZPIEKI

Światło bezbłędnie recytował opracowaną w Moskwie lekcję. Pracownicy wywiadu sporządzili na tej podstawie pięćdziesiąt raportów. Później miały miejsce, wspomniane przez Nowaka, szczęśliwe przypadki i Światło mógł powtórzyć wyuczoną lekcję po raz drugi. Tym razem przesłuchiwał go pracownik „Wolnej Europy", Zbigniew Błażyński.

Podpułkownik do ustaleń moskiewskich dorzucił korekty amerykańskie. Wywiad Stanów Zjednoczonych też miał coś do przekazania od siebie polskim słuchaczom. Światło nadawał się do tego znakomicie. Słowa poszły w eter, a rozmówca byłego zastępcy Fejgina ulotne audycje utrwalił w formie książki (Z. Błażyński, *Mówi Józef Swiatło*, Londyn 1985).

W Polsce się zagotowało. To było niesamowite przyziemienie bezpieki. I nie tylko bezpieki. Choć jeszcze nie przyszpilenie. Tego dokonał dopiero referat N.S. Chruszczowa. Władze szalały. Aczkolwiek jeszcze nie wiedziano, jakie niespodzianki szykuje Moskwa. Powoływano komisje. Sprawdzano, przeglądano, analizowano, typowano i szukano kozłów ofiarnych. Wybór padł na trzecią ligę. Do odstrzału przeznaczono jednego wiceministra i dwóch dyrektorów departamentów – Romkowskiego, Fejgina i Różańskiego.

Ich proces przypominał wypędzanie diabła ze schizofrenika za pomocą egzorcyzmów. W dodatku wszyscy wiedzieli, że nie o tego diabła chodziło. Pacjent też był niewłaściwy. Tylko egzorcyści ci sami, co przedtem. W końcu któż lepiej zrozumie bandytę, jak nie drugi bandyta. Śledztwo przeciwko A. Fejginowi i towarzyszom prowadzili, a potem ich oskarżali i sądzili jego dawni przyjaciele, podwładni, uczniowie i znajomi.

Niniejszym kończymy druk fragmentów książki Henryka Piecucha, która w całości już jest dostępna na półkach sieci księgarń "Exlibris".

POPIERAJCIE POLSKIE SKLEPY

1. CELE DZIAŁANIA

- otaczanie opieką swych członków i udzielanie im pomocy.
- promowanie patriotyzmu i zaangażowania w życie społeczeństwa amerykanskiego.
- podtrzymywanie dziedzictwa polskiego w Ameryce i popieranie sprawy wolności Polski połączonej z przyjaźnią wobec Stanów Zjednoczonych.
- oferowanie wysokiej klasy ubezpieczeń na życie i planów emerytalnych, dających poczucie zabezpieczenia finansowego.

2. WIELKOŚĆ I SIŁA

- od 1880 roku do dziś, do ZNP należało w sumie blisko 2 miliony osób,
- obecnie w ZNP działa 240,000 członków, dzięki czemu stanowimy największą etniczną bratnią organizację w Stanach Zjednoczonych.

ZWIAZEK NARODOWY POLSKI

CZTERY POWODY

dla których ZNP jest wyjątkową organizacją i dlaczego powinieneś zostać członkiem naszej wielkiej, związkowej rodziny.

1(888)762-6100

3. USŁUGI

Przede wszystkim oferujemy różnego typu ubezpieczenia na życie:
Plany Stałe (Whole Life):
- opłacane jednorazowo
- opłacane w ustalonym okresie
- plany universalne
Plany Terminowe
Plany Emerytalne:
- IRA (Tradycyjne & Roth)
- Annuity

4. KORZYŚCI DLA CZŁONKÓW

- udział w działalności socjalnej lokalnych grup związkowych,
- szansa udziału w programach sportowych i młodzieżowych,
- bezpłatna prenumerata ZGODY dwutygodnika zapewniającego rzetelne wiadomości i informacje dotyczące naszej organizacji,
- program stypendialny dla kwalifikujących się studentów,
- program dla sierot ustalony regulaminem

04/1999

Nasze ceny spadają wraz z temperaturą!

23.5¢° do Polski

Wiemy, jak trudno wybrać odpowiednią kompanię telefoniczną. Postanowiliśmy ten wybór uprościć: sprawdziliśmy wszystkie stawki za rozmowę z Ameryki do Polski – i zaproponowaliśmy **cenę najniższą ze wszystkich.**

✆ **23,5 centa za minutę rozmowy z Polską!**
Nigdzie nie znajdziesz niższej ceny.
Gwarantujemy!

✆ **7,5 centa za minutę rozmowy w USA.**
(A w środy – nawet 6,5 centa!)
Nigdzie nie znajdziesz niższej ceny.
Gwarantujemy!

1.888 654.7432
OPERATORZY MÓWIĄ PO POLSKU

Pewna równowaga musi być zachowana: z zimniejszymi dniami nadeszła nasza GORĄCA OFERTA

unicall

We speak your language™

www.unicallcom.com

Premier Buzek przestrzega przed masową repatriacją z Kazachstanu. – Prof. Stelmachowski: Polska może wchłonąć wszystkich chętnych. – Dotychczas osiedliło się w Polsce 1527 Polaków z Kazachstanu. – Lepsza przyszłość dla dzieci głównym motywem przyjazdów.

Co z repatriacją z Kazachstanu

(Korespondencja własna "Dziennika Związkowego")

Warszawa – Mniej więcej od upadku Związku Sowieckiego zaczęło się głośno mówić o Polakach w Kazachstanie. Wcześniej był to temat tabu, krążący co najwyżej w pismach podziemnych, ale skrzętnie pomijany przez oficjalną prasę PRL-owską. W ciągu ostatnich 10 lat, raz po raz wracał temat rodaków ze stepów Azji środkowej, oddzielonych od Macierzy, zwłaszcza w kontekście ich ewentualnej repatriacji. Ostatnio podniósł go premier Jerzy Buzek.

Na zebraniu Rady Głównej Stow. Wspólnota Polska, premier uderzył w patriotyczny ton, mówiąc: "Polska nie może zapomnieć o swoich synach. Rząd zrobi wszystko, żeby pomóc Polakom na Wschodzie". Buzek pochwalił 10-lecie działalności Wspólnoty pod przewodnictwem prof. Andrzeja Stelmachowskiego mówiąc: "Po raz pierwszy od 50 lat mogliśmy pomóc Polonii za granicą. Kiedyś oni nam pomagali". Ale zaraz dodał, że "rząd nie jest w stanie załatwić wszystkich spraw, ale może wspierać sprawniejsze działania organizacji pozarządowych takich jak Wspólnota Polska".

Jako przykład takiej współpracy rządowo-społecznej, oznajmił, że rząd przeznaczył 3 miliony złotych (ok. $750 tys.) na naukę języka polskiego dla repatriantów, a odpowiednie kursy ma zorganizować w ich kraju zamieszkania Wspólnota Polska.

Buzek wypowiedział się jednak przeciwko żywiołowej fali repatriacyjnej, która mogłaby zaszkodzić repatriantom jak i Polsce. "Masowej repatriacji – mówił premier – nie można przeprowadzić natychmiast. Rodaków ze Wschodu trzeba przygotować. Oni nie znają języka, zagubili sposób życia w demokracji. Oni muszą się uczyć języka, muszą pójść do szkoły polskiej, mimo że mają po dwadzieścia kilka lat. Nie mówię o 40-latkach, bo ci już nie bardzo mogą pójść do polskiej szkoły."

Dodał, że byłoby rzeczą szkodliwą od razu sprowadzać tysiące repatriantów, dla których nie ma zapewnionych mieszkań ani pracy. Pomoc dla przesiedleńców powinny zorganizować gminy, które ich do siebie zapraszają. Prezes Stelmachowski z kolei dał do zrozumienia, że władze RP zbyt ostrożnie podchodzą do sprawy, obawiając się o pogorszenie stosunków z krajami, w których żyją Polacy.

W Kazachstanie mieszka według Stelmachowskiego 60 tys. Polaków, z których 10 tys. chce się przenieść do Polski. Dane te się jednak zmieniają, bo jeszcze nie tak dawno podawano, że mieszka tam 100 tys. Polaków, a 60 proc. chciałoby się przesiedlić. Profesor także zarzucił rządowi, że ma węża w kieszeni, choć w obecności premiera wyraził tę opinię nieco oględniej.

Tylko nieliczni repatrianci, którzy przyjechali do Polski otrzymali od rządu 10 tys. zł ($2,500) na zagospodarowanie się. Oprócz braku pieniędzy, przeszkody także stawia polska biurokracja – twierdzi Stelmachowski. Potencjalny repatriant musi wypełnić w języku polskim 28-stronicowy formularz, co jest prawie nie do przeskoczenia dla kandydata znającego język polski albo wcale. W rezultacie powstał w Kazachstanie zawód "wypełniacza formularzy dla repatriantów".

Występując w telewizji kilka dni po spotkaniu z premierem, prof. Stelmachowski ponownie żalił się na znikome fundusze na repatriację i nieregularny tryb ich przyznawania."W 1997 r. dostaliśmy 100 milionów złotych na ten cel – wyjaśnił – w 1998 r. nie było nic, bo wtedy wszelką pomoc skierowano dla powodzian. W roku bieżącym przyznano 10 milionów złotych, ale nie wydano jeszcze ani złotówki, bo dopiero w październiku nadeszły odpowiednie wytyczne. W przyszłym roku będzie zero funduszy".

Stelmachowski także polemizował z Buzkiem, choć nie wymienił jego nazwiska, jeśli chodzi o dopuszczalność masowej repatriacji. "Tych kilkudziesiąt tysięcy ludzi łatwo można sprowadzić i wchłonąć. Co za problem? W latach 50. wchłonęliśmy 375 tys. repatriantów i nic się nie stało".

Nie wszyscy są tak wielkimi entuzjastami repatriacji. Jarosław Mosiejuk, który zajmuje się tym problemem z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, dał do zrozumienia, że repatriacja może mieć niekorzystny wpływ na sytuację w kraju. Jego zdaniem w szeregach repatriantów nie brak byłych oficerów KGB i Czerwonej Armii oraz byłych funkcjonariuszy sowieckiej Partii Komunistycznej.

Wśród nich są też pospolici przestępcy i różni oszuści. Z innych źródeł nieraz pochodzą zastrzeżenia natury obyczajowej: dorastający synowie repatriantów chuliganią i kradną samochody, nastoletnie córki uprawiają prostytucję, a ojcowie nadużywają alkohol. Jeśli nawet, to najpierw trzeba chyba zadać sobie pytanie: czy repatrianci pod tym względem różnią się od rodzin polskich na tym samym poziomie majątkowym i oświatowym?

Dlaczego ciągle słychać o repatriacji z Kazachstanu, kiedy Polaków nie brak w innych republikach posowieckich? Najważniejszą różnicą jest to, że na Ukrainie, Białorusi i Litwie Polacy żyją prawie od zawsze, natomiast mniejszość polska powstała w Kazachstanie na mocy stalinowskiego dekretu. Polaków z zagarniętych przez Sowietów z ziem II RP zesłano w głąb ZSSR, najczęściej do Kazachstanu i na Syberię. Wyrzucono ich z wagonów bydlęcych w środku pustyni i kazano im radzić sobie jak potrafią. Wiele osób nie wytrzymało podróży w katastrofalnych warunkach, znaczna część wkrótce wymarła z głodu, chłodu, przepracowania i rozlicznych chorób.

Tych, co przeżyli, poddano bezlitosnej sowietyzacji i rusyfikacji. Tępiono wszelkie przejawy polskości, a w dowodzie ludzie ci mieli w rubryce "narodowość" zapisane słowa "rosyjska" lub "ukraińska". Nic dziwnego, że wiele rodzin mówi tylko po rosyjsku. Dorośli prawdopodobnie do końca życia zachowają rosyjski akcent, natomiast ich dzieci bardzo szybko nauczą się poprawnej polszczyzny.

Jak dowiedział się "Dziennik Związkowy" w komisji senackiej zajmującej się tym problemem, dotychczas sprowadziły się do Polski 1572 osoby polskiego pochodzenia z Kazachstanu. Przybyli na zaproszenie poszczególnych gmin, które dla nich przygotowały mieszkanie i pracę, ale nie tylko. Inni przyjechali do krewnych już zagospodarowanych w Polsce, a jeszcze inni za własne pieniądze, np. po sprzedaży inwentarza, samochodu czy jakichś kosztowności.

Tych ostatnich jest niewielu, bo repatrianci z Kazachstanu przede wszystkim uciekają przed straszną biedą. Najczęstszym motywem przyjazdów jest chęć stworzenia lepszych możliwości życiowych dla dzieci.

W przeciwieństwie do Polski i innych krajów pokomunistycznych, w Kazachstanie sytuacja się pogarsza. Niegdyś Kreml nieco inwestował we wzorcowe kołchozy, aby propagandziści mogli wychwalać m.in. "postępową" uprawę bawełny, "nowoczesną" hodowlę i uśmiechnięty, pracowity lud kazachski.

Dziś wszystko znajduje się w rozsypce. Sypią się budynki dawnych kołchozów, a ludzie w nich ledwo wegetują. Wprawdzie nie notowano dotychczas poważniejszych antysłowiańskich posunięć ze strony władz niepodległego Kazachstanu, ale przykład innych krajów tego rejonu daje do myślenia. Czyż można na 100 proc. wykluczyć możliwość przyszłych konfliktów na tle etniczno-religijnym w kraju w którym większość ludzi wierzących to muzułmanie?

Na razie jednak największym, straszakiem jest po prostu zwykła, skwierząca bieda. Zapytana przez reportera Telewizji Polskiej, co jej się w Polsce najbardziej podoba, córka jednego z repatriantów nie wskazała na komputery, dyskoteki itp., lecz odpowiedziała: światło elektryczne. Bo tam gdzie mieszkała w Kazachstanie nie było prądu, więc lekcje musiała odrabiać i przy świeczce.

Robert Strybel

KUPUJCIE W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

MÓWIMY PO POLSKU

Now save up to 30% on State farm car insurance.

See me to find out how you may qualify.

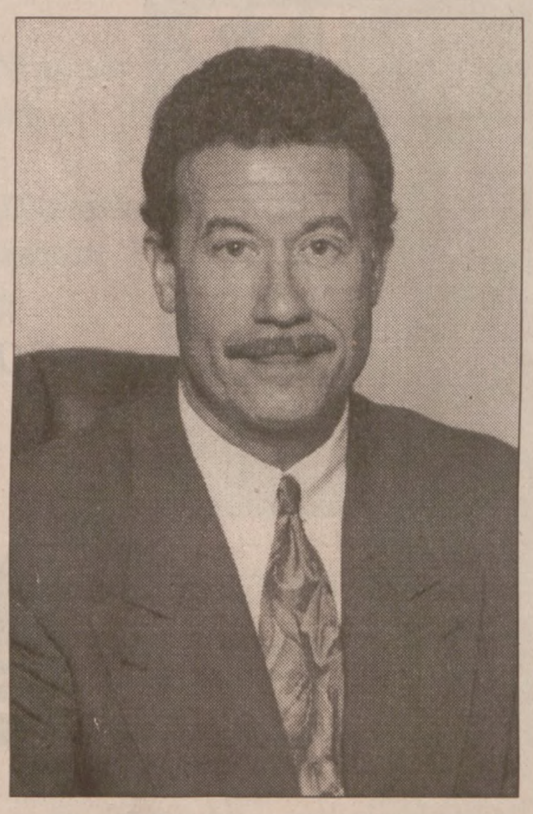

TOM KINDT

7106 W. Belmont Ave.
Chicago, IL 60634

773. 777.1800

STATE FARM INSURANCE

Like a good neighbor, State Farm is there. ®

State Farm Mutual Automobile Insurance Company Home Office: Bloomington, Illinois

Allstate
You're in good hands.

7267 S. Harlem Ave. • Bridgeview, IL 60455
Tel. (1-708) 594-5480

Pozwólcie mi Państwo pomóc Wam ubezpieczyć:
• Samochód • Dom, kondominium • Życie • Biznes
Moje biuro jest zawsze dla Państwa otwarte • Przystępne raty miesięczne
Allstate Insurance Company; Allstate Life Insurance Company, Northbrook, Illinois

Tamara Kuklinski

Czy ubezpieczyłeś twój samochód?

- jeśli nie, to zadzwoń po informacje lub przyjdź do najrzetelniejszej firmy ubezpieczeniowej w Chicago
- oferujemy wszystkie ubezpieczenia
- oferujemy niskie miesięczne spłaty

HANDZEL & ASSOCIATES LTD.

(773) 725-6767 3209 N. Central Ave., Chicago
(773) 838-1700 5040 S. Archer Ave., Chicago
(847) 803-8200 8620 Golf Road, Niles

FARMERS INSURANCE GROUP
Symbol of Superior Service
Farmers Insurance Group of Companies®

UBEZPIECZENIA:
⇨ SAMOCHÓD ⇨ DOM ⇨ ŻYCIE
⇨ BIZNES ⇨ ZDROWIE

NOWOŚĆ !!!
⇨ POŻYCZKI i pomoc przy kupnie auta
⇨ UBEZPIECZENIE sprzętu gospodarstwa domowego
⇨ POŻYCZKI studenckie

Agata Winnik
Agent ubezpieczeniowy
Biuro: (773) 594-1400
7220 N. Harlem Ave., Chicago, IL 60631

FARMERS INSURANCE GROUP

FARMERS INS.
5927 W. LAWRENCE
☞ 773 205-7100
OFERUJE UBEZPIECZENIA:
AUTO · DOM · ŻYCIE
ZDROWIE · BIZNES

BIURO CZYNNE:
P - P 10 - 8
SOBOTY 10 - 4

NIE MASZ CZASU? AGENT PRZYJEDZIE DO CIEBIE

CASEY RZEPKA - AGENT

DODATKOWE INFORMACJE MOŻESZ UZYSKAĆ, DZWONIĄC NA BEZPŁATNY NUMER:
☞ 1-877 340-1718

PAMIĘTAJ! FARMERS ISTNIEJE DLA CIEBIE OD PONAD 70 LAT

STATE FARM INSURANCE
MARIA STACHURSKI - AGENT
3138 N. NARRAGANSETT AVE. CHICAGO, IL 60634
✆ 773/ 889-0303 • FAX: 773/889-9580
✍ Samochód ✍ Dom ✍ Życie ✍ Zdrowie

STATE FARM INSURANCE

Przyjdź, porównaj ceny i dostaniesz prezent.
STATE FARM INSURANCE COMPANIES
HOME OFFICES, BLOOMINGTON, ILLINOIS

"15% zniżki na ubezpieczeniu domu, jeżeli ubezpieczysz z nami także swój samochód"

Being in good hands is the only place to be.™

©1997 Allstate Insurance Company, Northbrook, Illinois. Subject to availability and qualifications. Discount requires insurance with Allstate Insurance Company.

Being in good hands is the only place to be

YOU'RE IN GOOD HANDS WITH ALLSTATE

Allstate®
UBEZPIECZENIA NA:
• Samochody • Domy • Życie
• Apartamenty • Condominia
• Firmy • Łodzie • Motor Club

NISKIE MIESIĘCZNE RATY
6359 W. Montrose Ave.,
Chicago, Illinois 60634
MONTROSE NARRAGANSET ALLSTATE 6359 W. Montrose

tel. 773/685-9000 ROMAN ZOLADZ

ZANIM ODNOWISZ SWOJE UBEZPIECZENIE ZADZWOŃ PO KONSULTACJE. BEZPŁATNA WYCENA, UPRZEJMA POLSKA OBSŁUGA

Alstate Insurance Companies • Allstate Life Insurance Company, Home Office: Northbrook, Illinois
Allstate Motor Club : Arlington Heights, Illinois

NOWOŚĆ!!! GWARANCJE NA SAMOCHODY

W każdym domu "Dziennik Związkowy"

"Zatelefonuj do mnie i porównaj"
Ubezpieczenia:
- DOMU
- SAMOCHODU
- FIRMY
- ŁODZI
- ŻYCIA
- POJAZDÓW TURYSTYCZNYCH

LECH DABROWSKI
(773) 775-3700
Allstate®
6315 N. Milwaukee Ave.
Allstate Insurance Company
Allstate Life Insurance Company Northbrook, IL

UNITED INSURANCE BROKERS, INC.
775 - 0303
5680 N. MILWAUKEE AVE.
* SAMOCHODY
* DOMY
* BIZNES
* ZYCIE
* ZDROWIE
* NIEZDOLNOSC DO PRACY
* BIZNES: "LIABILITY", "WORKERS' COMP." I INNE
PROGRESSIVE (A++)
*Kompania istniejaca juz od 1937 roku
*Natychmiastowy serwis powypadkowy
*Konkurencyjne stawki
*Jedna z nielicznych kompanii klasy A++ ktora ubezpiecza wszystkich kierowcow bez wzgledu na wiek i rekord jazdy
PONIEDZIALEK - PIATEK 9-8 SOBOTA 10-4

Allstate®
You're in good hands.
Pomogę Ci wybrać ubezpieczenie w znanej ze swej solidności firmie
MARCIN JANUSZKIEWICZ
(773) 545-5737
www.allstate.com
■ Samochody ■ Domy
■ Życie ■ Biznesy
DOGODNE RATY
5205 W. Belmont (1 piętro) • Chicago
Godziny urzędowania: pon.-piąt. 9-6 pm, sob. 9-1 pm
15 lat doświadczenia
Allstate Insurance Company
Allstate Life Insurance Company
Northbrook, Illinois

ESSEX INSURANCE AGENCY
REPREZENTUJE NAJLEPSZE FIRMY W USA
Metropolitan Life®
AND AFFILIATED COMPANIES
NEW YORK LIFE
AMERICAN HMO
Blue Cross Blue Shield
Golden Rule
W RAZIE KRAKSY NIE PŁAĆ SAM!
• SAMOCHÓD
• ZDROWIE
• BIZNES • ŻYCIE
• INCOME TAX
WANDA MASTROS
5616 W. IRVING PARK RD. ☎ (773) 202-0027

AUTO DOM ZYCIE BIZNES ZDROWIE
AMERICAN FAMILY INSURANCE®
AUTO HOME BUSINESS HEALTH LIFE
773 282-6053
5321 W BELMONT
JACEK TUSZYNSKI
American Family Mutual Insurance Company and It's Subsidiaries Home Office - Madison WI 53783-0001

STATE FARM INSURANCE
Skontaktuj się ze mną w sprawie swoich potrzeb na ubezpieczenie
TIM MACKEY AGENT
2307 W. Schaumburg Rd., SCHAUMBURG, IL 60194
☎(847) 891-2228
MÓWIMY PO POLSKU
PYTAJ O STAN - ANDRZEJ KASPEROWICZ
Like a good neighbor, State Farm is there®
State Farm Insurance Companies • Home Offices: Bloomington, Illinois
Uwaga! Polisy ubezpieczeniowe firmy State Farm, formularze i jakiekolwiek wymagane notyfikacje napisane są w języku angielskim.

Mówimy po polsku
Now save up to 30% on State Farm car insurance.
See me to find out how you may qualify:
Pat Casey Ins. Agency, Inc.
773-202-1222
Like a good neighbor, State Farm is there.®
State Farm Mutual Automobile Insurance Company Home Office: Bloomington, Illinois

TANDEM INSURANCE AGENCY
UBEZPIECZENIA SAMOCHODOWE
(Niskie ceny - dogodne spłaty)
BIZNESY, MEDYCZNE, LIABILITY, BONDY
Andrzej Bartkiewicz (773) 282-0665
5753 West Irving Park, Chicago, Il. 60634

niskie ceny - wysokie oprocentowanie - rzetelna obsługa
Związek Narodowy Polski od 1880 roku
oferuje różnego typu ubezpieczenia na życie:
Plany Stałe
- opłacane jednorazowo
- opłacane w ustalonym okresie
- plany uniwersalne
Plany Terminowe
oraz
Plany Emerytalne
- IRA i ROTH IRA
- Annuity
Assets over $316,000,000.00
Surplus $38,000,000.00
Związek Narodowy Polski
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
1-888-762-6100 ext.355

Dokończenie ze strony 19

dwadzieścia pięć biur podróży w organizacji, która rośnie. Tu zapadły podstawowe decyzje po dwóch latach przygotowań.

Selektywnie wybrane biura podróży PACT z terenu całych Stanów Zjednoczonych stają się biurami produkcyjnymi w turystyce, gdzie sprzedaż biletów lotniczych jest tylko jednym z wielu elementów działalności. Każde biuro PACT – w miarę jego organizacyjnych i lokalnych możliwości – gromadzi wokół siebie swoich przyjaciół, stałych klientów, których może mieć stu, pięćset czy tysiąc. Wszyscy ci przyjaciele-klienci stają się również zarejestrowanymi uczestnikami polsko-amerykańskiej Izby Turystycznej. Proszę szybko przemnożyć w myśli, by sobie wyobrazić o jakiego rzędu wielkości tu chodzi.

Poszczególne biura członkowskie przygotowują i produkują interesujące propozycje podróży, wycieczek, wypoczynków, a każdy z tych produktów staje się wspólną ofertą wszystkich pozostałych biur podróży PACT i kręgów ich zarejestrowanych przyjaciół. Staropolskie powiedzenie mówi: "Mądrej głowie dość dwie słowie" i dlątego pozostawiam już państwu wyciągnięcie dalszych logicznych wniosków.

W pełnej fazie rozwojowej produkcji ofert może być po kilkaset rocznie i czerpiąc uczestników z wielu tysięcy członków-przyjaciół PACT to proszę pomyśleć, jakich rozmiarów ma być to operacja. Korzyści dla członków uczestników PACT-u są oczywiste przez możliwość jak najbardziej ekonomicznej kalkulacji cen bez potrzeby zakładania marginesu finansowego na straty jeśliby tura była słabo obsadzona. Docelowo chcemy oferować wszystkie kontynenty świata, wszystkie morza i oceany, ale przede wszystkim całą Europę a w jej sercu Polskę i jej dawne Kresy na Ukrainie, Białorusi i na Litwie. Będziemy oferować rozliczne tury dziedzictwa narodowego, wśród dziesięciu milionów czy więcej Amerykanów polskiego pochodzenia, przeważnie nie mówiących już po polsku i będziemy zachęcać ich do odwiedzania rejonów ich pochodzenia w Polsce czy w nowych państwach, które kiedyś stanowiły Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

Młodzież nasza polonijna kształcąca się w określonych kierunkach w szkołach amerykańskich powinna mieć udostępnione poznawanie świata, który ulega powszechnej globalizacji przez rozwój nowoczesnych środków transportu, jakim jest lotnictwo. Ta konieczność poznawania świata musi się również odnosić do nas wszystkich, którzy jesteśmy na dorobku, albo już dorobiliśmy się, w potrzebie ustawicznego kształcenia się przez poznawanie świata, jego ludzi i obyczajów a nie ograniczanie się do rannego wstawania, pilnego pędzenia do pracy i wieczornego powrotu i tak "wkoło Macieju". Tyle o celach tej nowej – oby wielkiej – idei "Podróży Bez Granic" Polsko Amerykańskiej Izby Turystycznej.

Na rok 2000 – poza serią wyjazdów w ramach Polish Heritage Tours do Polski i do dawnych Kresów – zaproponujemy: tygodiową wycieczkę do Paryża na Sylwestra 1999/2000, w maju 2000 pierwszą polską wycieczkę do Niemiec, do Oberammergau w Bawarii i uczestnictwo w wielkim plenerowym przedstawieniu – pasji "Pojmania, Męki i Ukrzyżowania Chrystusa", wycieczkę do Rzymu pod hasłem "Polonia do Ojca Świętego", inna wycieczka do Laurdes i do Rzymu, jeszcze inna do Ziemi Świętej i do Rzymu. Wszystkie te trzy wycieczki spotykają się w tym samym czasie w Rzymie i dołączą do grupy "Polonia do Ojca Świętego".

Na wczesną jesień zaplanowaliśmy wycieczkę na Francuską Rivierę (tym szlakiem jak opisaliśmy wyżej) plus Riviera Włoska z San Remo, Genuą i tym przepięknym, połączonym zakątkiem Santa Margarita, Rapallo i Portofino.

Adresy i telefony chicagowskich biur PACT znajdą państwo w Informatorze Polonijnym na stronie 302.

Na zakończenie mała historyjka: mały przylądek Eza – na jego bardzo trudnym i stromym wejściu na szczyt pałac i hotel luksusowy – też Eza – z przepięknym ogrodem kaktusowym i kilkanaście domów mieszkalnych w tej miejscowości na samym szczycie cypla. Jeden z naszych uczestników rozmawia ze staruszką Angielką, właścicielką jednego z domów, która mówi, że mieszka tu już 70 lat. Nasz rozmówca zauważa w rozmowie, że dom, w którym mieszka jest na pewno starszy, pewnie z XVIII czy XIX wieku, na co staruszka Angielka zauważa mówiąc: o, proszę pana, ten dom stoi tu już dwa tysiące lat. Bo była to i prawda – mury domów na pewno pochodzą z czasów Juliusza Cezara. Takie to jest Lazurowe Wybrzeże, które oglądał, podziwiał i zachwycał się bardziej niż kiedykolwiek przedtem i opisał wam

Tadeusz Kutek

Polish-American Chamber of Tourism (PACT) z wizytą na Lazurowym Wybrzeżu

Podróże bez granic

Wizyta w Cap Ferrat. Od lewej: Maria Kutek, Walter Fabisiewicz, Tadeusz Kutek i Louise Fabisiewicz. Przykucnięta Elżbieta Chudzińska. Foto: Tadeusz Kutek

Grupa właścicieli biur podróży zrzeszonych w PACT na wycieczce w Cap Ferrat. Foto: T. Kuraś

Krótki odpoczynek przy fontannie w Nicei. Foto: Krystyna Stykowska

FORUM
INSURANCE SERVICES
4551 N. Milwaukee
Chicago, IL 60630
UBEZPIECZAMY
☞ Życie
☞ Interes
☞ Domy
☞ Samochody
☞ Zdrowotne + ciąża 100%
773/202-8777
NISKIE MIESIĘCZNE SPŁATY
Przynieś to ogłoszenie a dostaniesz duży atlas Ameryki.

Proszę pozwolić mi zaoferować potrzebne Państwu usługi ubezpieczeniowe.
Samochód•Dom•Na życie•Biznes
Wysokiej jakości produkty i usługi ... z firmy, którą Państwo znają.
Proszę odwiedzić moje biuro lub zadzwonić.
RENATA KOPEC
Exclusive Agent
Allstate
Allstate Insurance Company
5356 N. Milwaukee Ave.
Bus. (773) 775-8060
Pager (773) 201-6680
Oferujemy potrzebne Państwu usługi ubezpieczeniowe—
Being in good hands is the only place to be.
©1999 Allstate Insurance Company, Northbrook, Illinois
Allstate Life Insurance Company, Northbrook, Illinois
Oferta ważna dla dostępnych produktów i ograniczona dodatkowymi warunkami

6055 W. ADDISON
SPEKTRUM
INSURANCE BROKERS CORP.
UBEZPIECZENIA
☞ AUTO
☞ BIZNES
☞ SZPITAL
☞ ŻYCIE
ROZLICZENIA PODATKOWE
☎773/ 283-2244
SPRAWDŹ NASZE CENY

Zapisujcie Wasze Dzieci Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Chicago Fire wyraża uznanie dla Wydziału KPA

(Inf. wł.) – W sobotę, 23 października grupa z Wydziału Stanowego KPA w Chicago, na specjalne zaproszenie kierownictwa Chicago Fire, obserwowała jeden z ostatnich meczy sezonu, który odbył się na stadionie Soldier Field.

W czasie tej imprezy szefowie drużyny oficjalnie podziękowali za współpracę i poparcie jakie otrzymują od Polonii. Właściciele zespołu wyrazili swoje podziękowanie za przyznanie specjalnych nagród Miesiąca Dziedzictwa, trzem polskim zawodnikom odnoszącym sukcesy w szeregach chicagowskiej drużyny. Tuż po otrzymaniu nagrody 9 października, jeden z piłkarzy – **Roman Kosecki** powiedział: "To pierwsza nagroda, którą otrzymałem w życiu, przyznana przez Polonię".

Peter Wildt, manager Chicago Fire złożył na ręce prezesa **Krzysztofa Kurczaby** wyrazy uznania i przekazał pozdrowienia dla całej Polonii.

Prezes **Kurczaba** rozmawiał również z przedstawicielami innych grup etnicznych na temat wychowywania młodzieży i dzieci poprzez sport. Przeprowadzono wstępne rozmowy w sprawie tworzenia wspólnych programów sportowych i rozgrywanych z pomocą Chicago Fire. Promocja sportu i wychowania młodych ludzi będzie jednym z kolejnych punktów działalności KPA w stanie Illinois.

(xy)

Julius Roth – prezes Komitetu Seppa Herbergera w Niemieckim Związku Piłki Nożnej, Christopher Kurczaba – prezes KPA Wydz. na stan Illinois i Val Obregon – właściciel klubu piłkarskiego Atlas w towarzystwie maskotki drużyny Chicago Fire.

Prezes KPA Wydz. na stan Illinois Christopher Kurczaba (z lewej) został uhonorowany dyplomem uznania za aktywny udział w pracach "Club International" drużyny Chicago Fire. Od prawej: Peter Marafatsos – koordynator zespołu Chicago Fire, Julius Roth – prezes Komitetu Seppa Herbergera w Niemieckim Związku Piłki Nożnej i Val Obregon – właściciel drużyny piłkarskiej Atlas.

Ameryka od środka

Chiński polonez

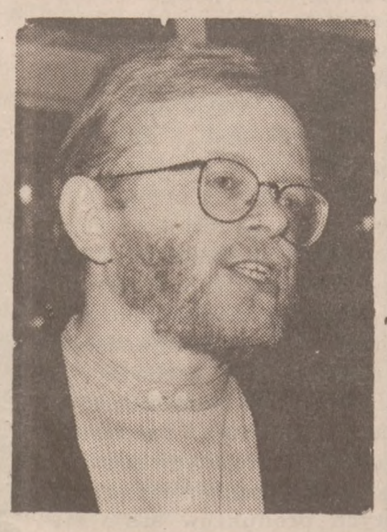

W Wielkiej Brytanii i Francji bawił ostatnio z oficjalną wizytą prezydent Chin Ludowych, Jiang Zemin. Jak to zwykle bywa, z powodów dyplomatyczno-protokólarnych, podejmowany był zarówno przez premiera Tony Blaira jak i prezydenta Jacquesa Chiraca z mocno przesadzoną wylewnością, która jest rzekomo motywowana również tym, iż komunistycznych Chin "nie należy izolować, lecz namawiać do prodemokratycznych zmian". W tym sensie, gość z Chin potraktowany został dokładnie tak samo, jak w USA, gdzie kolejne administracje obchodzą się z chińskim totalitaryzmem jak z czerwonym jajkiem, tańcząc z nim chińskiego poloneza, w czasie którego wszyscy stąpają sobie po palcach, udając jednocześnie, że się świetnie bawią.

Jednak pod pewnymi względami pobyt Zemina w Europie Zachodniej był dość specyficzny, a ze specyfiki tej płyną pewne nauki, szczególnie dla Amerykanów. Przede wszystkim dosłownie na każdym kroku prezydentowi Chin towarzyszyli demonstranci, domagający się wolności dla dysydentów, wyzwolenia Tybetu, zaprzestania represji, itd. W przeciwieństwie do USA, nie były to miernie wyglądające, niewielkie grupy radykałów, lecz całkiem pokaźne zgromadzenie, często z udziałem liczących się polityków.

Skala tych protestów była taka, że doszło nawet do tego, iż Zemin nie był w stanie ich zupełnie zignorować i oświadczył przed kamerami francuskiej telewizji, nie bez pewnej irytacji, iż uważa siebie za demokratę i że nie rozumie, o co demonstrantom chodzi. Dowiódł tym samym, że albo o demokracji nie ma żadnego pojęcia, albo też z premedytacją "rżnie przygłupa", czyli udaje, że nie wie, co naprawdę dzieje się w Chinach.

Przeciwnikom komunizmu największą frajdę sprawił bez wątpienia brytyjski następca tronu, książe Walii, który odmówił ostentacyjnie udziału w wydanym przez Zemina bankiecie oraz postanowił nie obwozić chińskiego prezydenta po Londynie, co zwykle robi w przypadku każdej innej głowy państwa. Oczywiście – jak na monarchę przystało – książe Karol nie powiedział na ten temat ani słowa. Nie zmienia to jednak faktu, że akurat w tym przypadku czyny mówią same za siebie i są niezwykle wymowne.

W sumie zatem, mimo oficjalnej gościnności, zarówno Francuzi jak i Brytyjczycy dali Zeminowi wyraźnie do zrozumienia, że jego wizyta nie jest zbyt mile widziana i że jego rządowi nadal bardzo daleko jest do jakiejkolwiek demokracji. Jest to tym ważniejsze, że stanowi w pewnym sensie przesłanie od narodów, a nie od rządowych potakiwaczy.

Zemin tańczył wprawdzie z panią Chirac i pozował do głupawych zdjęć przy każdej nadarzającej się okazji, ale jednocześnie musiał nieustannie oglądać się za siebie, by kątem oka sprawdzić, czy nie leci w jego stronę pomidor lub zgniłe jajo.

Kraje Zachodu, na czele z USA, od dawna uprawiają w stosunku do Chin politykę ostrożnej uległości, opowiadając światu brednie o wadze utrzymywania z chińskimi komunistami w miarę poprawnych stosunków. Gdy w czasie wojny w Jugosławii NATO przypadkowo zbombardowało ambasadę Chin w Belgradzie, wydawało się przez pewien czas, iż Clinton gotów jest czołgać się do Pekinu na kolanach, biczując się jednocześnie obficie.

Szkoda, że nie sprawdził, jakie są realne nastroje ludności krajów NATO w stosunku do Chin w ogóle, a w szczególności do czerwonych uzurpatorów, którym najbardziej zależy na zachodnich dolarach, skutecznie podpierających w znacznym stopniu "nakazową" gospodarkę kraju.

Przywitanie Zemina we Francji i Wielkiej Brytanii było jak najbardziej uzasadnione, ponieważ czasami nad wymogami gościnności górować powinny rozważania natury moralnej, o czym rządy tych krajów zwykle wygodnie zapominają. Wypada tylko ubolewać nad tym, że oficjalna polityka USA w stosunku do komunistycznych Chin jest od wielu lat bezsensowna i że przeciętni Amerykanie reagują na ten stan rzeczy z o wiele większą obojętnością niż Francuzi i Anglicy.

Andrzej Heyduk

REKLAMA W "DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM" PODNOSI NIE TYLKO DOCHODY, ALE I RANGĘ TWOJEGO BIZNESU

"Gdzie Są Twoje Pieniądze?"

"Powinny Być Tutaj!"

Second Federal Savings

FDIC INSURED

4281 S. Archer Ave. Chicago, IL 60632 • (773) 247-2220
Godziny otwarcia banku: Pon.–Piąt. 9:00-7:00 PM, Sob. 9:00-4:00 PM

*Minimalny depozyt–$2,500. Raty mogą podlegać zmianie. Kara za wcześniejsze wybranie pieniędzy.

USA-POL

NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE
(nie w reklamie, a w rzeczywistości)

POLECAMY TAKŻE:
✓ Traktorki ogrodowe
✓ Kosiarki do trawy
✓ Piły i kosy spalinowe
✓ Maszyny do odśnieżania
✓ Piece CO - wodne i nadmuchowe (na 220 Volt)
✓ Bojlery gazowe 30 i 40 galonowe (dostawa do Polski w 3 dni)

◆ Zaproszenia ◆ Mienie przesiedleńcze
◆ Notariusz ◆ Karty telefoniczne
◆ Wystawiamy na miejscu międzynarodowe prawo jazdy

PACZKI MORSKIE TYLKO!
49 ¢/funt
DOSTAWA od 3 do 4 TYGODNI!

6249 W. BELMONT, CHICAGO, IL 60634 tel: (773) 622-6212

MASZ KŁOPOTY ZE SPŁATĄ POŻYCZKI NA DOM?

Zadzwoń do
Mega Mortgage Company
Spłacimy wszystkie twoje długi i zamienimy je w jedną pożyczkę na twój dom z niskimi spłatami miesięcznymi!

Nie trać czasu! Każdy dzień pogarsza twoją sytuację!
Nie dopuść do odebrania twojego domu przez bank!

Zadzwoń lub odwiedź jedno z naszych biur po bezpłatną konsultację
MEGA MORTGAGE CO.

Północ:
5150 W. BELMONT
(773) 202-8311

Południe:
5328 S. ARCHER
(773) 585-7775

Illinois Residential Mortgage Licensee

7 listopada 1999 r. w Polonaise Terrace na Brooklynie

Uroczysty bankiet KPA na cześć płk. Gabreskiego

Francis Gabreski

Płk. Francis Gabreski przemawia 2 maja 1999 r. w Orchard Lake, Michigan podczas obchodów uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Foto: W. Białasiewicz

Nowy Jork (Inf. wł.) – Kongres Polonii Amerykańskiej Wydział na stan Nowy Jork urządza uroczysty bankiet na cześć pułkownika w stanie spoczynku Francisa Gabreskiego. Bankiet odbędzie się w niedzielę, 7 listopada o godz. 4 po poł. w Polonaise Terrace na Brooklynie.

Postać płk. Gabreskiego powinna być uhonorowana szczególnie w tym roku, gdy przypada 60 rocznica wybuchu II wojny światowej.

Zestrzelenie przez płk. Gabreskiego 37,5 maszyn wroga podczas II wojny światowej i wojny koreańskiej należy uznać za szczególnie imponujące. Płk. Gabreski był bowiem głównym asem amerykańskich sił powietrznych w europejskim teatrze działań wojennych i czołowym asem w Stanach Zjednoczonych. Był wielkim bohaterem dla tych, którzy dorastali w latach 40-tych, 50-tych i 60-tych i zamiast jakichś wyimaginowanych bohaterów filmowych, powinien zostać także bohaterem współczesnych dzieci i młodzieży.

Płk. Francis Gabreski przy samolocie P-47 podczas pokazów powietrznych w St. Paul Minnesota w sierpniu 1988 r. As amerykańskiego lotnictwa latał tym typem samolotu, gdy podczas II wojny światowej zestrzelił w powietrzu 31 niemieckich samolotów.

Francis Gabreski urodził się w 1919 r. w Oil City w Pensylwanii, a jego rodzicami byli Polacy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych zaledwie na kilka lat przed przyjściem Francisa na świat. Po trwających 2 lata studiach medycznych Gabreski został przyjęty jako kadet sił powietrznych do Parks Air College. Ukończył szkolenie w marcu 1941 r., otrzymując skierowanie do Wheeler Field na Hawajach. Tam pełnił służbę w chwili, gdy Japończycy zaatakowali Pearl Harbor.

W listopadzie 1942 r. został wysłany do Londynu, gdzie pełnił funkcję oficera łącznikowego z polskim lotnictwem na Zachodzie, które wówczas było wcielone do sił brytyjskich. W 1943 r. został przeniesiony do Dywizjonu 56 sił powietrznych USA również stacjonującego w Anglii. Podczas wojny Gabreski ogółem uczestniczył w 166 lotach, podczas których zestrzelił 28 niemieckich samolotów w powietrzu i 3 na ziemi. Podczas swej ostatniej misji 20 lipca 1944 r. został zmuszony do lądowania na terenie Niemiec, gdzie już do końca wojny przebywał w obozie jenieckim.

W kwietniu 1946 płk. Gabreski odszedł z lotnictwa podejmując pracę w zakładach lotniczych Douglas Aircraft w Kalifornii, jednak w 1947 r. został powołany do czynnej służby wojskowej, gdy Stany Zjednoczone włączyły się do konfliktu w Korei. W czerwcu 1950 r. został dowódcą 51 Dywizjonu i podczas walk zestrzelił 6,5 samolotu walczącego po stronie komunistów. Po zakończeniu służby w czerwcu 1952 r. powrócił do Stanów Zjednoczoonych, gdzie urządzono mu powitanie godne bohatera.

Gabreski ukończył USAF Air War College w Maxwell AFB, Alabama w 1955 r. i w 1959 został awansowany do stopnia pułkownika. Rok później płk. Gabreski objął stanowisko dowódcy 18 Dywizjonu Powietrznego na Okinawie. Latem 1963 r. został mianowany inspektorem generalnym Sił Powietrznych USA na Pacyfiku. Ostatnią pełnioną przez niego funkcją piastowaną w latach 1964-67 było stanowisko dowódcy 52 Dywizjonu stacjonującego w Suffolk County AFB w stanie Nowy Jork.

Serdecznie zapraszamy 7 listopada na bankiet i osobiste spotkanie z prawdziwym bohaterem, płk. Gabreskim. Do tańca będzie grał zespół "Wiślanie". Po informacje w sprawie biletów lub życzeń w pamiętniku prosimy dzwonić do przewodniczącego bankietu, Vincenta Brunhardta jr., tel. (718) 383-3700 lub współprzewodniczącego, Francesa X. Gatesa, tel. (718) 346-6108/852-6812. (ak)

KOSTELNY HARDWARE

"Najlepszy w Chicago sklep z dekoracjami świątecznymi, istniejący ponad 30 lat"

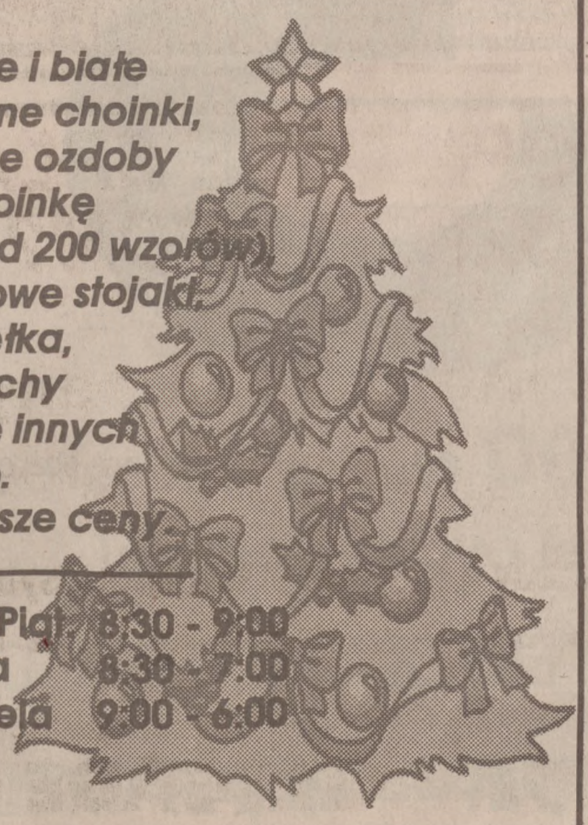

Zielone i białe sztuczne choinki, szklane ozdoby na choinkę (ponad 200 wzorów), obrotowe stojaki, światełka, łańcuchy i wiele innych ozdób. Najniższe ceny

Pon. - Piąt. 8:30 - 9:00
Sobota 8:30 - 7:00
Niedziela 9:00 - 6:00

(773) 545-2517
5008 W. Lawrence Ave.
Chicago, IL 60630

©1999 Western Union Holdings Inc. All Rights Reserved.

Sensacyjna obniżka cen Western Union – to radość po obu stronach oceanu!

Nie pozwól swoim bliskim czekać 30 dni na dolary, które mogą otrzymać bezpiecznie i w ciągu kilkunastu minut.*

Na przykład teraz możesz wysłać

$100 do Polski tylko za $15
$1000 do Polski tylko za $45
$2500 do Polski tylko za $56**

Teraz płacisz mniej, a dajemy Ci więcej. Western Union bezpłatnie zatelefonuje do Twoich bliskich w kraju zawiadamiając o przekazie. Mamy ponad 56000 punktów Western Union na świecie i ponad 350 w Polsce. Większość z nich wypłaca przekazy w dolarach. Nie musisz mieć konta w banku. Unikniesz niepotrzebnego stresu. Miej uśmiechniętą rodzinę i spokojną głowę – skorzystaj z sensacyjnej oferty Western Union już dziś.

Western Union - to tak jakbyś sam doręczył pieniądze.

1-800-990-4440
Mówimy po polsku
westernunion.com

WESTERN UNION | MONEY TRANSFER®
Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne™

*Wypłata w dolarach w wybranych punktach w Polsce. Szczegółowa informacja u agentów Western Union. Aktualny kurs wymiany dolarów Western Union przy wypłacie w złotówkach pod numerem: 1-800-990-4440. **Szczegółowa informacja o cenach usług Western Union pod numerem: 1-800-990-4440. Ceny i zasady oferty mogą ulec zmianie.

W kręgu nauki i techniki

Redaguje: dr inż. Andrzej Michalik

Osobista telewizja

Jeszcze kilkanaście lat temu, oglądając środek telewizora, VCR czy nawet przenośnego radia ze zdziwieniem oglądaliśmy setki drobnych, starannie ułożonych i połączonych ze sobą elementów. Zdziwienie budziła ich niska cena, tak niska, że nie opłacało się spędzić nawet kilku godzin przy ich naprawie gdy coś się popsuło. Dzisiaj nawet połączeń nie widać, liczba elementów wielokrotnie zmalała a gdy czasami coś się zepsuje to nawet nikt nie próbuje naprawiać. Oczywiście to tylko zewnętrzne pozory – liczba elementów wzrosła niepomiernie, lecz zostały one ściśnięte wewnątrz "układów scalonych".

Niska cena urządzeń jest możliwa dzięki zautomatyzowanej produkcji. Lecz aby zamortyzować nakłady skonstruowania i przebadania prototypów, zbudowania linii produkcyjnych i zorganizowania sieci dystrybucji, trzeba sprzedać setki tysięcy egzemplarzy każdego modelu. Zegarek, za który przed kilkudziesięciu laty płacono miesięczne wynagrodzenie, dzisiaj można kupić za napiwek. I dlatego te rzeczy są tak tanie, że stać na ich kupno setki milionów ludzi na świecie.

Pamiętam jak w latach 1984-85 cała zachodnia Europa zachwyciła się nowym wynalazkiem Philipsa i Sony, srebrnym krążkiem Compact Disc. W czasie, gdy większość pism technicznych zapowiadała natychmiastowy koniec epoki czarnych płyt winylowych, ówcześni polscy ministrowie kupili od jakiejś bankrutującej firmy licencję na "wysokiej klasy gramofon", który miał być kolejnym motorem rozwoju gospodarki.

Już w 1985 roku przedstawiłem czytelnikom "Dziennika" zasady działania Compact Disc, ale szybko się zorientowałem, że piszę jakby o działkach na Księżycu. W tym czasie bowiem, Compact Disc w Ameryce prawie nie istniał. Można było gdzie niegdzie oglądać tę "europejską" nowość, ale horrendalne ceny i brak nagrań odstraszały nabywców.

Dopiero szczera rozmowa z jednym ze sprzedawców wyjaśniła sprawę. Ameryka nie była wówczas przygotowana do zaspokojenia rynku. W Stanach mieszka dziesiątki milionów ludzi dla których wydanie 100 czy 200 dolarów na coś atrakcyjnego nie jest problemem. Jeżeli jednak nie można zaspokoić całego popytu, obroty na rynku zmaleją gdyż ludzie przestaną kupować starszy sprzęt zalegający magazyny, czekając na zapowiadane nowości. W przypadku Compact Disc trzeba było zbudować całkowicie nowe linie produkcyjne zarówno sprzętu jak i płyt, a to zajęło trochę czasu.

Postęp jednak galopuje. Często po dopracowaniu pomysłu i przygotowaniu produkcji, pojawiają się nowe idee i znowu klienci czekają na coś lepszego. Typowym przykładem są obecnie szerokoekranowe telewizory o dużej ostrości obrazu. Pomysł zaczął być realizowany już kilkanaście lat temu w Japonii. Realizowano go jednak "po staremu", korzystając z tej samej zasady, którą wykorzystywała telewizja od ponad 50. lat. Zwiększenie wielkości i ostrości obrazu wymagało zajęcia kilku kanałów zamiast jednego co pociągnęło niemożność odbierania programów nadawanych w nowym systemie przez odbiorniki starego typu. W rezultacie, tylko kilka tysięcy klientów dało się do tego przekonać i pomysł upadł.

Wiele firm pracowało nadal nad nowym systemem, lecz organizacje międzynarodowe i Federalna Komisja Telekomunikacji ciągle odkładały zatwierdzenie nowego standardu. I dobrze, bo były to bardzo skomplikowane systemy, które nie dawały się modyfikować i istniała obawa, że telewizja "zatka" swoje możliwości na następne długie lata.

Równocześnie pojawiały się coraz szybsze i pojemniejsze komputery, zdolne do cyfrowej analizy i zapamiętywania sygnału telewizyjnego na bieżąco, jak to się nazywa "w czasie rzeczywistym". Obraz na ekranie telewizora nie musiał być już wyświetlany równocześnie z sygnałem. Komputery mogły odbierać specjalnie zakodowany sygnał, przeliczać go i tworzyć własny obraz. Początkowo przypominało to kanciaste ruchy figurek tak zwanych gier komputerowych, lecz obecnie tak sztucznie tworzony obraz niczym nie ustępuje obrazom naturalnym. Wiemy, że współczesne filmy są już tworzone w komputerach.

Co więcej – ten zakodowany sygnał dający komputerowi możliwość prawie wiernego odtworzenia oryginalnego obrazu i to szerokoekranowego o lepszej ostrości, okazał się 5 razy "skromniejszy" niż do dzisiaj rozsyłany z antem tradycyjny sygnał telewizyjny.

Okazało się, że w coraz ciaśniejszym paśmie telewizji i przy ograniczonej liczbie kanałów może zrobić się bardzo luźno. Stacje telewizyjne zaczęły mówić o nadawaniu w jednym swoim kanale kilku programów jednocześnie lub o wielokrotnym powtarzaniu programów nadanych w poprzednich godzinach, nie uszczuplając bieżącego programu. Programy szerokoekranowe o polepszonej ostrości można teraz nadawać nie zajmując więcej miejsca niż zajmują go dawne programy.

Telewizja satelitarna, której kanały są bardziej "elastyczne" zaczęła nadawać setki różnych programów jednocześnie i praktycznie dla satelitów nie ma ograniczenia ilości kanałów. Z nadmiaru możliwości wyboru można teraz przy telewizorze "do końca zgłupieć".

Producenci zauważyli, że otworzył się nowy rynek. Sprzęt selekcjonujący i nagrywający programy telewizyjne. Można powiedzieć, że to nic nowego, przecież videorecorder daje te możliwości od dawna. Ale do VCR trzeba włożyć kasetę (nowa lub z nagraniem już niepotrzebnym), włączyć go w odpowiednim momencie lub zaprogramować włączenie, potem przewinąć na początek, opisać itd. Według nowej idei, sprzęt będzie to robił za nas sam.

Już obecnie pojawiają się na rynku telewizory z wbudowanym wewnątrz komputerem, twardym dyskiem, obszerną pamięcią operacyjną, szybkim procesorem i odpowiednio oprogramowane. Obecna pojemność pamięci wystarcza na 10, 20 godzin nagrań, ale z roku na rok będzie można ją powiększać – tak jak widzimy to w kolejnych modelach komputerów.

Chcemy, czy nie, komputer będzie nagrywał oglądane przez nas programy telewizyjne a po kilku dniach sam nauczy się, które programy zwykle oglądamy i zacznie je nagrywać obojętnie czy jesteśmy w domu czy nie. Naciśnięcie guzika wyświetli nam co aktualnie "siedzi" w pamięci i co możemy oglądać jeżeli bieżący program nam nie odpowiada. Zawsze możemy jakieś nagrane audycje wykasować, polecić nagrywanie innych a komputer będzie decydował, które wykasowywać gdy zabraknie miejsca w pamięci. Oczywiście możemy zastrzec, że pewne audycje są nietykalne, lub możemy przegrać na taśmy video.

Twardy dysk daje ciekawą możliwość jednoczesnego odtworzenia już nagranego programu i nagrywania czegoś innego. Gdy ktoś telefonuje, odwiedza nas lub przypaliło się coś w kuchni, możemy przerwać oglądanie i po jakimś czasie wrócić do poprzedniego momentu. Możemy również powtarzać sceny, oglądając je w tempie zwolnionym, przyspieszonym itp., nie psując bieżącego nagrywania. Możemy również nagrywać jeden program oglądając jednocześnie inny.

Przewagą nad klasycznym VCR jest możliwość natychmiastowego przeskoku do różnych fragmentów nagrania, podczas gdy VCR wymaga przewijania taśmy trwającego nieraz kilka minut. Przy przewijaniu VCR psuł ciągłość nagrania, natomiast komputer znaczy odpowiednio miejsca gdzie program jest lokowany i przy odtwarzaniu nie ma śladów, że coś manipulowaliśmy.

Inna propozycja to "czarna skrzynka", która może być podłączona do każdego telewizora, zabierana na wakacje czy w "byznesową" podróż. Oczywiście oprócz programów telewizyjnych możemy do takiej skrzynki nagrywać ulubione filmy, z wypożyczalni kaset, montować je i przegrywać do domowej taśmoteki.

Odpowidnie program obsługujący ten sprzęt będzie selekcjonował programy, klasyfikował je na podstawie częstości oglądania, a także, producenci zapowiadają, że pomoże nam wycinać z programu reklamy. Z tym wycinaniem reklam to chyba trochę przereklamowane, gdyż producenci programów telewizyjnych są przecież opłacani przez reklamujących się sponsorów a tym nie podobało by się aby jakieś telewizory same wymazywały reklamy z ekranu. Myślę, że jak ten komputerowy sprzęt się rozpowszechni, reklamy będą nie do odróżnienia od normalnego programu nawet dla bardzo "inteligentnych" komputerów.

Sprzęt, który opisuję nazywa się obecnie Personal TV (PTV), Personal Video Recorder (PVR) lub Digital Video Recorder (DVR). W jakiej wersji i jak szybko przyjmie się na rynku, trudno przewidywać. Ulepszenia zarówno sprzętu jak i programów obsługujących pojawiają się z dnia na dzień. Obecnie najpopularniejszym formatem zagęszczającym sygnał telewizyjny (tak zwana kompresja informacji) jest MDO, ale to nie koniec możliwości. Zwiększanie szybkości komputerów i pojemności ich pamięci da możliwość magazynowania treści całych półek taśm video wewnątrz telewizora lub telewizyjnej przystawki.

Nie jestem jednak pewien, czy ludzie dostatecznie szybko przystosują się do obsługi nowego sprzętu, mimo jego zautomatyzowania. Negatywnym przykładem na rynku jest trudna droga Mini Disc, który doskonale zastępuje tradycyjne kasety magnetofonowe, dając dużo lepszy dźwięk i większe możliwości a jednak od lat nie może "przebić" się na rynek.

(ami)

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
INTERLOT
TRAVEL SERVICE CORP.
6027 W. BELMONT • CHICAGO, IL 60634
Tel. (773) 622-0006
Otwarte 7 dni w tygodniu od 11:00 do 7:00

ROMAN HAJDUK
President

• NAJTAŃSZE BILETY DO POLSKI (Nie w reklamie, a w rzeczywistości!)
• ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI - ADWOKAT - PRAWO POLSKIE
(Rozwody, legalizacja, alimenty, spadki i inne sprawy przed sądami w Polsce)
• WALTER Z. RYWAK - ADWOKAT - PRAWO AMERYKAŃSKIE
(Wypadki samochodowe, w pracy i inne przed sądami w Chicago)
• ZAPROSZENIA - $7
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW W POLSCE (Najtańsza)

Potrzebujesz Pieniędzy
Na Remont Domu
Lub Inne Cele?

ZAPYTAJ ANNĘ CIESLIK O KREDYT Z PRIME RATE!*

W Prospect Federal Oferujemy Specjalną Linię Kredytową Prime Rate Pod Zastaw Domu!

Jako Kwalifikujący Się Właściciel Domu, Możesz Zaciągnąć Korzystną Pożyczkę Na Dowolne Potrzeby!

Anna Może Szybko Załatwić
"Dobrosąsiedzką Pożyczkę" Dla Ciebie!

Dopasowane Do Twojego Budżetu
- Oprocentowanie Prime Rate ... Niższe Aniżeli Większość Pożyczek
- Bez Punktów, Opłat Aplikacyjnych**
- Bez Rocznych Opłat (pierwszy rok) Następnie $25 Rocznie
- Przystępne Miesięczne Raty
- Odsetki Odliczane Od Podatków***

Pieniądze Na Dowolne Potrzeby
- Remont Domu
- Koszty Studiów
- Spłatę Kart Kredytowych
- Wydatki Medyczne
- Wymarzone Wakacje
- Wygodne Źródło Gotówki ... Z Wystawianiem Czeków

* Zmienna stopa procentowa równająca się Prime Rate opublikowanej w Wall Street Journal (Midwest Edition) w ostatnim dniu biznesowym miesiąca. Oferta Prime Rate dotyczy jednorodzinnych zamieszkiwanych przez właściciela nieruchomości. 22% górny limit. Wymagane ubezpieczenie posiadłości.
** Bez opłat aplikacyjnych przy pożyczkach na minimum $20,000. $250 opłata aplikacyjna może być doliczona przy niższych pożyczkach.
*** Sprawdź z doradcą podatkowym czy procent może być odliczony od podatków.

Good Neighbors To Know℠
PROSPECT FEDERAL SAVINGS BANK
FDIC INSURED
EQUAL HOUSING LENDER

11139 S. Harlem Avenue, Worth, Illinois 60482
708-361-8000

6858 South Pulaski Road, Chicago, IL 60629
773-581-6500

CARPET
$3.00 Sq. Yd.

Ponad 100 tys. sq. yd. carpetu
musi być sprzedane!

SPECJALNE CENY DLA KONTRAKTORÓW!

OLYMPIC CARPET
2614 N. CALIFORNIA
(773) 276-0384

CARPET CLOSEOUTS
2901 N. PULASKI
(773) 427-0945

Jarosław Rokicki

Edukacja i "żywy" pomnik T. Kościuszki

(Korespondencja z Krakowa)

Dokończenie ze strony 15

intelektualistów. Pomocy udzielono również około 800 studentom-żołnierzom przebywającym w Szwajcarii.

Lata piećdziesiąte i sześćdziesiąte, a więc okres pierwszych dwóch faz rządów komunistycznych w Polsce, nie sprzyjały współpracy Fundacji z polskimi uczelniami i innymi instytucjami naukowymi. Ożywienie nastąpiło dopiero na początku lat siedemdziesiątych.

W roku 1970 dzięki porozumieniu ówczesnego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Mieczysława Klimaszewskiego i prezesa Fundacji, prof. Eugeniusza Kusielewicza zorganizowano w Krakowie pierwsze wakacyjne kursy wiedzy o Polsce dla Amerykanów, w tym przede wszystkim Amerykanów polskiego pochodzenia, które w roku 1973 przekształciły się w Szkołę Letnią Kultury i Języka Polskiego. Ocenia się, że w ciągu trzydziestu lat dzięki Fundacji Kościuszkowskiej w kursach Szkoły Letniej uczestniczyło około 3200 studentów.

Dodać należy, że Fundacja wysyłała studentów nie tylko do Krakowa. Uczestniczyli oni również w kursach organizowanych przez Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Warszawski.

Fundacja współfinansuje także program wymiany organizowanej w porozumieniu z polskim Ministerstwem Edukacji Narodowej. Dzięki temu Amerykanie mają możliwość prowadzenia badań i studiowania w Polsce, a naukowcy polscy mogą podnosić swoje kwalifikacje, prowadzić badania i zdobywać wiedzę w uczelniach amerykańskich.

O skali zaangażowania się Fundacji w programy wymiany między Polską a Stanami Zjednoczonymi świadczą dane statystyczne. Otóż w ostatnim roku akademickim (1998-99) przyznano stypendia 182 kandydatom (spośród 322 ubiegających się). Ogólna suma pieniędzy przeznaczonych na ten cel wyniosła 930 tysięcy dolarów. W latach 1994-1998 na programy edukacyjne Fundacja wydała około 5 mln. dolarów. Jest to możliwe dzięki mocnej i stabilnej sytuacji finansowej Fundacji. W ubiegłym roku podatkowym jej kapitał wyniósł 23 mln. dolarów.

Dzięki roztropnej polityce finansowej Rady Nadzorczej oraz prezesa Fundacji, Josepha E. Gore, pieniądze przekazywane przez donatorów, dobrze ulokowane, przynoszą dochód pozwalający na tak dynamiczną aktywność stypendialną. Spośród wielu amerykańskich instytucji promujących wymianę naukową z Polską wkład Fundacji jest najprawdopodobniej największy, a na pewno należy do największych.

Jak już wcześniej wspomniałem, szczególnie bliskie kontakty łączą Fundację z Uniwersytetem Jagiellońskim. Od 1970 r. dzięki stypendiom Fundacji na uniwersytetach amerykańskich mogło pogłębiać swą wiedzę i uczyć około 100 pracowników UJ. W ostatnich dwóch latach Fundacja wpłaciła także na konto uniwersytetu blisko milion dolarów za kształcenie przysyłanych przez siebie studentów do Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego. Są to pieniądze, które poważnie się liczą w budżecie uniwersyteckim.

Uniwersytet ceni tę współpracę bardzo wysoko. W roku 1997 prezes Fundacji, Joseph E. Gore, w uznaniu Jego osobistych zasług dla Uniwersytetu Jagiellońskiego odznaczony został prestiżowym medalem *MERENTIBUS*.

Fundacja Kościuszkowska w przyszłym roku będzie obchodzić 75-lecie swego istnienia, chociaż ***de facto*** jest o dwa lata starsza. Powstała jako wyraz wiary w moc kształconego rozumu, w siłę edukacji przekraczającej granice państw, kultur i kontynentów.

Można powiedzieć, że dzisiaj marzenie Stephena Mizwy jest spełnione. Inna niż 75 lat temu jest obecnie struktura wykształcenia Amerykanów polskiego pochodzenia. Należą oni do lepiej wykształconych grup pochodzenia w Ameryce. W dużym stopniu przyczyniła się do tego także działalność Fundacji. Warto o tym pamiętać, szczególnie wtedy, kiedy nie tylko dyskutujemy, ale i podejmujemy działania na rzecz promocji Polaków, polskich Amerykanów i kultury polskiej w Ameryce. W tym wymiarze misja Fundacji spełniana jest bardzo skutecznie.

A. Wiśnicki stypendystą Fundacji Kościuszkowskiej

Adrian Wiśnicki

(Inf. wł.) - Z przyjemnością odnotowujemy, że syn naszej redakcyjnej koleżanki, Elżbiety Wiśnickiej, utalentowany poeta i obecnie doktorant na Uniwersytecie CUNY w Nowym Jorku, 25-letni Adrian Wiśnicki urodzony w Chicago, otrzymał z Fundacji Kościuszkowskiej naukowe stypendium.

Adrian zadebiutował w Chicago jako poeta mając zaledwie 17 lat i do tej pory wydał trzy tomiki poezji. W roku 1996 ukończył z wyróżnieniem Wydział Literatury Angielskiej University of Chicago.

Przez rok był wolnym słuchaczem na Uniwersytecie Madison w Wisconsin interesując się szczególnie twórczością Szekspira. W maju br. otrzymał na Uniwersytecie Jeffersona w Wirginii tytuł magistra w dziedzinie literatury angielskiej.

Przez kilka lat, w okresie wakacyjnym, studiował w Rzymie i Florencji historię sztuki oraz język włoski. Latem ubiegłego roku był stażystą w Ambasadzie USA w Warszawie. Owocem podróży do Włoch i Polski są wspomnienia, które czekają na książkowe wydanie.

Przygotowując doktorat Adrian Wiśnicki prowadzi równocześnie zajęcia z literatury angielskiej w Baruch College na Manhattanie.

(wb)

CHICAGO PROFESSIONAL TRAINING CENTER

3034 W. DEVON • CHICAGO, IL 60645

Oferuje praktyczną naukę zawodu w szerokim zakresie takich specjalności jak:

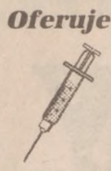

NURSE ASSISTANT
(pomoc pielęgniarska)

ULTRASOUND TECHNICIAN
(technik aparatury ultradźwiękowej)

PHLEBOTOMIST
(pomoc medyczna w zakresie pobierania i upuszczania krwi)

HVAC TECHNICIAN
(technik urządzeń grzewczych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych)

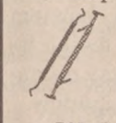

DENTAL ASSISTANT
(pomoc dentystyczna)

Wybór zawodu w zależności od indywidualnych zdolności (doradzimy!!!)

Bezpłatne kursy dla osób o niskich zarobkach i bezrobotnych

Dodatkowe atrakcyjne korzyści:
Prawo do pracy już po 2 miesiącach (w związku z odbywaną praktyką)
Możliwość korzystania z wiz studenckich M-1 (wydajemy formy I-20 M-N)!!
Jeżeli masz wizę turystyczną, a chcesz otrzymać licencję w w/w zawodach, zgłoś się do nas!
Pomożemy ci zmienić status.

Zadzwoń już dziś na telefon:

(312) 671-7338 • (773) 419-6062

SZUKASZ TANIEGO UBEZPIECZENIA

które zapewni Twojej rodzinie odpowiedni fundusz w przypadku, gdy Cię nagle zabraknie?

ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI POSIADA UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE, JAKIEGO POTRZEBUJESZ I NA KTÓRE CIĘ STAĆ!

SPÓJRZ na nasze niskie miesięczne opłaty za $250,000 ubezpieczenia terminowego, które według ekspertów, każdy powinien posiadać jako ubezpieczenie dodatkowe, do ubezpieczenia grupowego, oferowanego w zakładzie pracy lub stałego.

Przykłady opłat miesięcznych za $250,000 ubezpieczenia terminowego na życie

WIEK	MĘŻCZYZNA	KOBIETA
35	$29.39	$26.23
45	$45.81	$44.68
55	$121.41	$94.41

W cenie uwzględniona została zniżka dla niepalących

Dodatkowe informacje możesz uzyskać, kontaktując się z przedstawicielami ZNP od sprzedaży ubezpieczeń lub dzwoniąc bezpośrednio na numer

(773) 286-0500 wew. 355

ZAPAMIĘTAJ! ZNP - BRATNIA ORGANIZACJA ISTNIEJE DLA CIEBIE!

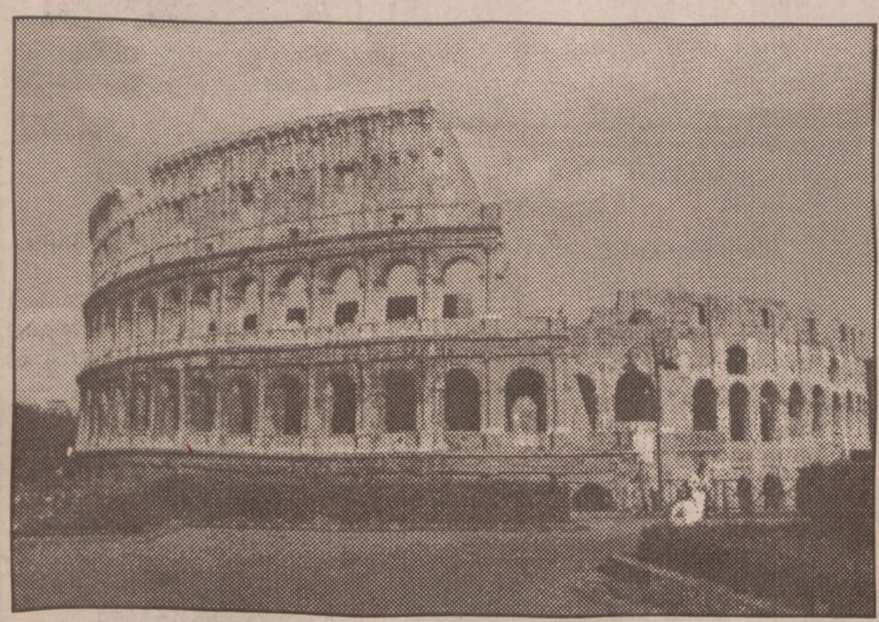

DOMA TRAVEL

DOMA TRAVEL PROPONUJE:

THANKSGIVING W RZYMIE
$1099 od osoby plus podatek
Cena obejmuje:
* Przelot (wylot 21 listopada)
* 5 nocy w hotelu ze śniadaniem
* Świąteczną kolację w Dniu Dziękczynienia
* 1/2-dniową wycieczkę z przewodnikiem do Watykanu
* 1-dniową wycieczkę z przewodnikiem do Florencji

ATRAKCYJNE WYCIECZKI DO EUROPY: RZYM, FLORENCJA, WENECJA, MADRYT

$599 od osoby plus podatek.
Cena obejmuje przelot, 5 nocy w hotelu ze śniadaniem

Przeloty do Polski już od $369.00 na 3 miesiące
Przeloty z Polski już od $399.00 na 2 miesiące

NA ŚWIĘTA POLEĆ LOTEM Z DOMA TRAVEL!

4448 N. MILWAUKEE CHICAGO, IL 60630 TEL.: 773/736-2900
5150 W. BELMONT CHICAGO, IL 60641 TEL.: 773/286-2577
3410 N. HARLEM CHICAGO, IL 60634 TEL.: 773/622-8288
3938-40 W. SCHOOL CHICAGO, IL 60618 TEL.: 773/545-4898
5034 S. ARCHER CHICAGO, IL 60632 TEL.: 773/284-9111
11303 JOSEPH CAMPAU HAMTRAMCK, MI 48212 TEL.: 313/365-6570
126 E. IRVING PARK WOOD DALE, IL 60191 TEL.: 630/860-0575
6287 S. ARCHER AVE. CHICAGO, IL 60638 TEL.: 773/735-1860

W Czeczeni płoną domy

Dokończenie ze strony 1

dniej grupy wojsk rosyjskich, działającej na kierunku dagestańskim.

Wojska federalne nie zamierzają jednak "z marszu brać pod całkowitą kontrolę" Gudermesu – twierdzi przedstawiciel dowództwa.

Według niego, większość bojowników czeczeńskich opuściła Gudermes jeszcze w środę i udała się w kierunku Groznego. Część z nich przeniosła się w wysokogórskie rejony Czeczenii, w pobliże granicy z Dagestanem, gdzie bojownicy mają bazy zimowe. W Gudermesie zostało, według tego źródła, ok. 180 bojowników, a wśród nich snajperzy.

Tymczasem rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że w ciągu poprzedniej doby lotnictwo i artyleria wojsk federalnych atakowały "punkty oporu" bojowników m.in. w okolicach miejscowości Bamut, Dolinskij, Pierwomajskoje, Samaszki, Nowyj Szaroj.

Samoloty Su–24 i Su–25 oraz śmigłowce Mi–24 dokonały w ciągu doby ogółem ponad 150 lotów bojowych – podało ministerstwo.

Według danych służby prasowej rosyjskich sił powietrznych, "zlikwidowano" ponad 250 bojowników, zniszczono dwa działa przeciwlotnicze, dziesięć punktów oporu, uszkodzono trzy mosty.

Rzecznik rosyjskiego ministerstwa obrony powiedział, że "Pierwsza faza drugiego etapu operacji antyterrorystycznej dobiega końca". Jednocześnie zapowiedział, że przed końcem miesiąca Czeczenia zostanie zablokowana, nie podał jednak szczegółów.

Prezydent Czeczenii Asłan Maschadow zaapelował w czwartek do papieża Jana Pawła II o wstawiennictwo w obronie jego republiki, której nie zdołały pomóc państwa islamskie.

"Za pośrednictwem Waszej Świątobliwości prosimy cały chrześcijański świat, by uratował społeczeństwo Czeczenii przed kolejną zagładą" – napisał Maschadow w liście otwartym do papieża, przekazanym agencjom prasowym.

"Przesyłamy ten apel na ręce Waszej Świątobliwości, bowiem przekonaliśmy się, że świat islamski pozostaje obojętny na nasze apele" – dodał Maschadow.

Według czeczeńskiego prezydenta, od 5 września, czyli od wkroczenia wojsk rosyjskich do Czeczenii, zginęło tam 3,256 Czeczenów, a ponad 5 tys. zostało rannych. Rosyjskie wojska zniszczyły 60 czeczeńskich wsi, stawiając republikę w obliczu katastrofy humanitarnej.

Wiceprezydent Czeczenii Kazbek Machaszow poinformował, że w ciągu ostatniej doby w wyniku rosyjskich bombardowań zginęło 223 cywilów. Danych tych nie potwierdziły dotychczas źródła niezależne, jednak – jak pisze AP – pracownicy służby zdrowia informowali o licznych rannych wśród ludności cywilnej.

Rosyjskie dowództwo twierdzi, że czeczeńska stolica jest już prawie całkowicie okrążona.

Czeczeńskie dowództwo z kolei nadal mówi o ciężkich walkach na północ od miasta, gdzie rosyjskie oddziały zbliżają się do groznieńskiego lotniska – podobno trwa bitwa w odległości kilku kilometrów od lotniska.

Machaszew poinformował, że rosyjska artyleria bez przerwy ostrzeliwuje północno–zachodnie przedmieścia Groznego i wszystkie wsie wzdłuż linii frontu.

Na froncie zachodnim (na pograniczu z Inguszetią) rosyjskie wojska bez przerwy ostrzeliwują pobliskie czeczeńskie wioski. Oddziały idące główną drogą republiki (szosą Rostów–Baku) znajdują się w odległości 6 kilometrów od Groznego.

Jeden z rosyjskich dowódców zapewnił, że armia nie zamierza atakować Groznego. Według niego, partyzanci zostaną wypchnięci z miasta – na południe, w góry, po czym operacja będzie kontynuowana w południowej części republiki.

W czwartek rosyjskie lotnictwo kontynuowało bombardowanie domów czeczeńskich dowódców. Dzień wcześniej zrównano z ziemią dom Szamila Basajewa w Groznym, w czwartek samoloty bombardowały wioskę Stare Atagi (na południe od czeczeńskiej stolicy). Mieszka tam m.in. były prezydent Czeczenii Selim Chan Jandarbijew – brak jednak dokładnych informacji o tym, co się stało w wiosce.

Rosyjski minister obrony, marszałek Igor Siergiejew zapewnił w czwartek, że armia pozostanie w Czeczenii "na długo".

EXPRESS

NAJLEPSZY TYGODNIK POLONIJNY

W NAJNOWSZYM NUMERZE:

✓ GADATLIWY KOCHANEK

- Kochałem Dianę i kocham ją nadal - twierdzi James Hewitt, instruktor jazdy konnej, były kawalerzysta i kochanek nieżyjącej księżnej Diany. I pewnie miłość, a nie żądza pieniędzy spowodowała, że napisał książkę "Love and War", w której ujawnia szczegóły swego romansu z księżną.

✓SPOWIEDŹ ESBEKA
✓JEDZ I CHUDNIJ
✓SZÓSTY ZMYSŁ
✓JAKI BĘDZIE ROK 3000?
✓WIZOWA LOTERIA
✓SMAK MAMUTA
✓W UPIORNYM DOMU

EXPRESS - TYGODNIK, KTÓRY PRZECZYTASZ JEDNYM TCHEM!

5253 W BELMONT AVE., CHICAGO, IL 60641, TEL. 773.725.6218
www.polishmagazine-express.com

KPA podejmuje kroki prawne, by Polaków uznano za ofiary Holokaustu

Polacy żądają odszkodowań od szwajcarskich banków

Mec. Les Kuczyński wyjaśnia szczegóły pozwu domagającego się włączenia Polaków do umowy o wypłacie odszkodowań. Z lewej prawnicy reprezentujący ofiary Holokaustu, mec. Robert Wiśniewski i były kongresman z Kalifornii Pete McCloskey.

Dokończenie ze strony 3

prawki lub sprzeciw do zawartej ugody. Uczynił to Kongres Polonii Amerykańskiej, by wystąpić o sprawiedliwość wobec Polaków, których hitlerowskie Niemcy uznawały za "podludzi". Polacy przecież byli ofiarami ludobójstwa w myśl definicji określonej w 1948 r. przez Konwencję ONZ ds. Ludobójstywa. Z rąk hitlerowskich oprawców śmierć poniosło od 2 do 3 mln etnicznych Polaków, wielu z nich w obozach koncentracyjnych. Większość z nich to katolicy, w tym 3 tys. księży katolickich.

Podczas czwartkowej konferencji w Waszyngtonie mec. Kuczyński przypomniał, że ugoda zawarta z organizacjami żydowskimi ma być ostatecznym zakończeniem wszelkich działań prawnych przeciwko bankom i rządowi Szwajcarii w związku z II wojną światową, jej ofiarami oraz ofiarami hitlerowskich prześladowań i eksperymentów. Jeśli teraz nie zostaną objęci nią nią Polacy, to przepadnie ostatnia szansa uzyskania odszkodowań dla tych, którym Niemcy zabrali w Polsce gospodarstwa rolne, zakłady przemysłowe czy też złoto. Zyski z wielu transakcji finansowych Niemcy zdeponowali na szwajcarskich kontach.

Podczas rozprawy w dniu 29 listopada w Nowym Jorku znów będą obecni przedstawiciele KPA, by walczyć o odszkodowania dla Polaków, czyniąc wszystko, by nie dopuścić do tego, by spotkała ich dziejowa niesprawiedliwość.

(ak)

Spokój po zamachu w Erywanie

Erewan (PAP) – W dzień po strzelaninie w parlamencie Armenii, w której zabito premiera i kilka innych osobistości oficjalnych, na ulicach Erewanu panował spokój.

Ormianie, a także politycy w kraju i za granicą, są jednak bardzo zaniepokojeni.

W czwartek rano zamachowcy, okupujący budynek parlamentu, zwolnili przetrzymywanych tam kilkudziesięciu deputowanych i oddali się w ręce władz. Piątka terrorystów została przewieziona specjalnym autobusem wojskowej żandarmerii do budynku Ministerstwa Bezpieczeństwa Narodowego.

Zamachowcy poddali się po wielogodzinnych negocjacjach z armeńskimi władzami. Prezydent Robert Koczarian zagwarantował im sprawiedliwy proces i bezpieczeństwo. Zgodnie z porozumieniem zamachowcy uzyskali również możliwość wystąpienia w telewizji. Kasetę z nagranym wystąpieniem terrorystów wyemitowano w państwowej telewizji. Oskarżyli w nim rząd o to, że swymi decyzjami politycznymi i gospodarczymi zrujnował kraj.

Ministerstwo Obrony Armenii domaga się odwołania ministra spraw wewnętrznych, prokuratora generalnego oraz szefa służb specjalnych. "Bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne państwa jest zagrożone. W tych warunkach armia nie może pozostać obojętna i żąda dymisji" – głosi oświadczenie tego resortu.

Amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright poleciła swemu zastępcy Strobe'owi Talbottowi, by ponownie udał się Armenii. Zaoferowała też pomoc temu państwu. "Zobaczymy, co da się zrobić, żeby zmniejszyć ból" – powiedziała pani Albright.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział dziennikarzom w Baku, że terrorystyczny zamach w Armenii destabilizuje sytuację w regionie i nie wróży rychłego rozwiązania konfliktu o Górski Karabach. "Na pewno (...) nie rokuje dobrze dyskusji o problemie Górskiego Karabachu, która miała się odbyć podczas listopadowego szczytu OBWE w Stambule" – powiedział prezydent składający wizytę w Azerbejdżanie.

Papież Jan Paweł II przesłał na ręce prezydenta Armenii kondolencje w związku ze śmiercią premiera i członków parlamentu. "Podzielam ból waszej ekscelencji i całego narodu armeńskiego, którego tożsamość i instytucje zostały zranione" – napisał papież.

Wskazówki bezpieczeństwa na Halloween od Jewel-Osco

(Chicago, IL) — Ostatni dzień października to szczególnie ulubiony przez dzieci dzień w roku. Halloween — wieczór zabaw, wspaniałych kostiumów i napełniania koszyków słodkimi łupami przypada w tym roku w zbliżającą się niedzielę. Opracowując listę bezpiecznych zasad, Jewel-Osco chciałby przypomnieć o zachowaniu środków ostrożności podczas tegorocznego święta. Lista wskazówek bezpieczeństwa skierowana przede wszystkim do najmłodszych uczestników zabawy brzmi następująco:

1. Chodź zawsze "trick or treating" z dorosłą osobą, bo nigdy nie wiadomo kiedy możesz potrzebować pomocy w przestraszaniu duchów!
2. Przed zjedzeniem wszystkich zdobycznych słodyczy pokaż je dorosłym, ale uważaj, bo na pewno bedą chcieli coś uszczknąć z twoich łupów!
3. Ubierz odblaskową odzież, żeby być widzialnym nocą — przecież chcesz być podziwiany za twój wspaniały kostium!
4. Uważaj na samochody!
5. Zawsze przebywaj w grupie przyjaciół, i . . . nie zapomniej dobrze się bawić!

"Halloween jest wspaniałym świętem dla dzieci i dorosłych w każdym wieku" powiedział Greg Josefowicz — prezydent Jewel-Osco. Zapoznając dzieci z przedstawionymi powyżej wskazówkami unikniemy wielu nieprzyjemnych zdarzeń i wypadków.

Miłego straszenia i obfitych zdobyczy wszystkim halloweenowcom życzy Jewel-Osco.

Ania Woźniak

FOREMOST Liquor Stores
3210 N. Cicero Ave. (Cicero i Belmont) Tel. (773) 282-6064 • (773) 282-2344
PO TYCH CENACH KUPISZ TYLKO W TYM SKLEPIE

HOUSE OF STUART SZKOCKA $12.99 1.75L	HEINEKEN PIWO $9.99 12PAK	REMY MARTIN KONIAK V.S.O.P. $27.99 750ML
ROLLING ROCK PIWO $6.99 12BUT.	EARLY TIMES WHISKEY $13.99 1.75L	CROWN ROYAL KANADYJSKA WHISKEY $17.99 750ML
KAHLUA LIKIER $13.99 750ML	WOLFSCHMIDT WÓDKA $11.99 1.75L	SOUTHERN COMFORT LIKIER $13.99 1.75L
BAILEY'S IRISH CREAM $15.99 750ML	FRANCUSKI KONIAK IMPORTOWANY $8.99 750ML	GANCIA SPUMANTE lub RED $6.99 750ML
JOHNNIE WALKER SZKOCKA CZARNA ETYKIETA $19.99 750ML	WESOLA POLSKA WÓDKA I LIKIER MIODOWY $9.99 750ML	METAXA 7 STAR $18.99 750ML
MILLER / STROH'S PIWO $9.99 30PUSZ.	MALIBU RUM $9.99 750ML	BEEFEATER GIN GIFT $11.99 750ML

Ceny obowiązują od 10/29/99 do 11/04/99.
Zastrzegamy sobie prawo ograniczenia ilości i poprawienia błędów drukarskich.
ZAOPATRUJEMY KLUBY I ORGANIZACJE SPOŁECZNE • SPRAWDŹ NASZE CENY PRZY KUPNIE LIKIERÓW NA KARTONY

INTERNATIONAL Morgan Art GALLERY

5350 N. MILWAUKEE AVE.

Godziny: wtorek, środa, piątek 11:00-6:00, czwartek 11:00-7:00, sobota 11:00-5:00

(773) 631-0680
(773) 631-7680
fax: (773) 631-8804

Oryginalne obrazy olejne europejskich i amerykańskich mistrzów.
Największy wybór polskiego malarstwa m.in. Jerzy Kossak, Nikifor, Stryjeńska.
Oprawianie obrazów na zamówienie.

Nie musisz obcinać ucha, żeby zostać Van Goghiem!

Morgan Art Classes

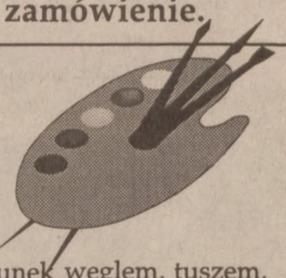

Rysunek węglem, tuszem, ołówkiem, pastele.
Malowanie farbami wodnymi, olejnymi, akrylowymi.

Klasy dla dorosłych i dzieci!

Przy zapisaniu się na 6-tygodniowy kurs pierwsza sesja DARMO!

2101 W. CHICAGO AVE • CHICAGO, IL 60622
(773) 486-7500

$$ GOTÓWKA $$ GOTÓWKA $$
ZA WASZ STARY SAMOCHÓD

DARMO HOLOWANIE
ZABIERZEMY NATYCHMIAST

UŻYWANE CZĘŚCI SAMOCHODOWE NA 7-AKROWYM TERENIE.
DUŻY WYBÓR CZĘŚCI DO ZAGRANICZNYCH SAMOCHODÓW.

SEKCJE KAROSERII

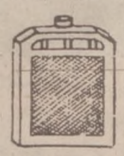

CHŁODNICE UŻYWANE I ODREMONTOWANE
JUŻ OD $40.00

STARTERY I PRĄDNICE
JUŻ OD $15.00

OTWARTE CODZIENNIE - PRZEZ CAŁY ROK

SZYBY PRZEDNIE I BOCZNE

DOBRE UŻYWANE OPONY JUŻ OD $15.00
TRANSMISJE JUŻ OD $65.00
SILNIKI JUŻ OD $150.00

VICTORY AUTO WRECKERS INC.
710 E. GREEN ST., BENSENVILLE
(Blisko O'HARE) 7 BLOKÓW NA WSCHÓD OD YORK
TEL.: 1-(630) 860-2000 DZWOŃCIE DZIŚ
MÓWIMY PO POLSKU

Stanisław Grochowski

Bo miłość silniejsza jest od śmierci...

(Korespondencja ze Szwajcarii)

Gasną słoneczne dni, rdzewieją zielone liście jesieni, spadają w ciemności promienne gwiazdy na niebie... umierają ludzie. Zostają po nich puste miejsca przy stole, pożółkłe fotografie, strzępy listów i ... wspomnienia. I jeszcze ból piekący w sercach na wspomnienie tych drogich nam osób z którymi wiązało nas małżeństwo, miłość rodzicielska, wypróbowana w doli i niedoli przyjaźń, może żołnierska twarda dola, długie lata wspólnej pracy i przeżyć.

Rozglądasz się wokół siebie i z przerażeniem stwierdzasz, jak wielu bliskich ci ludzi ubyło niespodziewanie. Odpłynęli ku wieczności jak klucze żurawi. Tak trudno ci pogodzić się z tą myślą, że nigdy już nie powrócą, nie uradują nas swoim uśmiechem, nie przytulą do serca. Ból i żal targają naszymi myślami nad mogiłami ukochanych. Ogarnia cię coraz większa samotność, coraz dotkliwsza pustka wyziera ze wszystkich stron.

Ale stań wędrowcze i zadumaj się nad odwiecznymi prawami co kierują ludzkim życiem. Nie można ustalić wyraźnej granicy między światłem a cieniem, które się nawzajem przenikają. Nie sposób wytyczyć linii podziału pomiędzy dniem a nocą, między młodością a wiekiem dojrzałym, między pełnią życia, a zbliżającą się jego jesienią. Czas pędzi nieubłaganie, szybciej niż wiatr, niż ludzka myśl i nigdy już nie powróci miniony czas, a jego wymiar jest wciąż nowy i nowy. Okrutne i nieubłagalne święte prawo przemijania ogarnia wszechwładnie wszystko co ziemskie i w sposób bezwzględny odlicza jego chwile istnienia. W ten sam rytm dzwonią wszystkie zegary świata i sypie się piasek w klapsydrach, zamykają się na zawsze szeroko otwarte oczy, kończą się najdłuższe szlaki ludzkich dróg... W tym momencie chciałoby się powiedzieć, czy jest na świecie człowiek, który zdaje sobie sprawę z tego czym jest naprawdę ludzkie życie, każda jego minuta i każda sekunda?

A teraz spróbuj spojrzeć na własne życie. Z niepokojem liczysz swoje lata i nie możesz w to uwierzyć jak szybko przeminęły. Jeszcze tkwią w twej pamięci lata młodości i lata dojrzałe. Ogarniasz myślą tysięczne twoje prace, zamiary, wysiłki, radości i zmartwienia, tragedie i wzloty. Pozostał po nich tylko gorzki posmak, cień blady w wyobraźni, a także niekiedy smutek i zaduma. Patrzysz teraz na swe przygaszone oczy, na spracowane ręce, na twarz pooraną bruzdami doświadczeń, na nierówny rytm skołatanego serca. Wyraźnie czujesz, że dawno już przeminęła wiosna i lato, a zbliża się nieuchronnie jesień. Dzień twego życia zaczyna się wyraźnie chylić ku zachodowi. W blaskach omdlewającego słońca, wydłuża się twój własny cień, wskazując jednoznacznie kierunek ku nieskończoności. Kurczy się dla ciebie odległość między niebem a ziemią, między przebytą drogą, a jej kresem. Dojrzała mądrość pozwala ci w tym momencie z całym spokojem zrozumieć marność wszystkich spraw tej ziemi, które są krótkotrwałe, krótko cieszą i mijają bez śladu. I teraz wiesz już na pewno, to święte prawo przemijania, prawo dla wszystkich i wszystkiego i to jeszcze wiesz, że prochem jesteś. Pora ci więc już rozpocząć rozrachunek z własnym życiem. Bez lęku i trwogi, ale w poczuciu tej odpowiedzialności, która sięga aż po grób. Pora ci już pojąć, że coraz mniej zostało ci czasu, że trzeba go jak najlepiej wykorzystać z pożytkiem dla siebie i innych dla wyrównania swoich rachunków z Bogiem i ludźmi. W miarę jak będą się rozluźniać więzy łączące cię z tą ziemią, coraz bardziej ci potrzeba zbliżyć się do naszego Umiłowanego Ojca, na którego święte zawołanie będziesz musiał odejść.

On cierpliwie czeka na twój powrót, by ogarnąć cię bez reszty swoją miłością w godzinę śmierci. Od ciebie więc jeszcze zależy jak powrócisz do swego Ojca, jak przeżyjesz nadchodzącą jesień swego życia.

To nic, że nie lubisz o tym myśleć ani mówić, że się tego boisz. To nic, że na twoich oczach rozpadają się w pył okrutne imperia, że powstają nowe wymarzone przez narody demokracje, że toczą się bezmyślne i wyniszczające wojny, że w Ojczyźnie twojej, za wolność której może przed laty składałeś codziennie w walce ofiarę życia, nie wszystko jest jeszcze tak, jak to sobie wymarzyłeś. To nic, że cień samotności przeciął twoje złote nici kontaktów z ludźmi, że zostałeś zastąpiony przez innych, że to nowy świat, jakże inny od tego z twoich lat młodości, że otacza cię atmosfera zapomnienia, nawet wśród najbliższych. To nic, że pustoszeje wokół ciebie świat osób ci bliskich, że masz poczucie krzywdy i wyobcowania, że zostałeś opuszczony przez wszystkich, że to tak boli. To wszystko nic...

Nie daj się zwieść pozorom. Jesteś jeszcze potrzebny. Jesteś potrzebny ludziom. Twoja miłość i dobroć niech ogarną ich wszystkich. Niech czują oni to urzekające tchnienie twego serca, które rozsiewa wokół siebie atmosferę pogody, radości i zadowolenia. Nie zrażaj się błędami i wadami innych ludzi. Umiej pod szorstką powłoką ludzkiej biedy i prostoty dopatrzeć się wielu wspaniałych wartości, które posiada niewątpliwie każdy człowiek. Postaraj się uporządkować i zorganizować swoje dotychczasowe życie. Spróbuj znaleźć czas dla siebie i innych, ale także i czas na szczerą, pełną pokory i skruchy rozmowę z twoim Bogiem. Nadaj swemu istnieniu głębszy sens i należyty rytm. I jeszcze jedno. Dobra materialne, które gromadziłeś przezornie latami, jeżeli je jeszcze posiadasz, podziel zawczasu sprawiedliwie i godnie. Daj je tym co ich jeszcze nie posiadają, lub łakną. Tam ci już nigdy nie będą potrzebne. I jeszcze pamiętaj, nie jesteś na tej ziemi samotną wyspą. Otaczający cię świat pełen jest także ludzi dobrych i życzliwych. Spóbuj ich tylko odnaleźć.

Jest jesienią taki dzień, najbardziej to chyba smutny i refleksyjny dzień roku. Czasem pogodny, czasem deszczowy i mglisty. To Dzień Zaduszny. W dniu tym nasze polskie cmentarze – te miasta umarłych, rozświetlają się tysiącami świateł. Ich puste do tej pory aleje, napełniają się cichym szeptem. To żywi oddają hołd umarłym. Tutaj pośród tych grobów naznaczonych światłami, dokonuje się przedziwne misterium pojednania, tych co odeszli już do wieczności i tych, którzy jeszcze czekając – niebawem odejdą. Doprawdy, niezwykły to widok!

W ten jesienny wieczór, nad cieniami pochylonych krzyży, wyłaniają się z mroków twarze naszych matek i ojców, ukochanych dzieci, sióstr czy braci, przyjaciół, ludzi nam bliskich. Czy wędrując po krańcach tej ziemi, gdziekolwiek jesteś Polaku, w tym dniu świętym, potrafisz się odnaleźć pośród jakże drogich tobie ojczystych grobów gdzieś hen na ojczystej ziemi? W dniu tym połączmy się z duszami naszych zmarłych głębią naszej wspólnej wiary, zapaloną świecą, myślą serdeczną, modlitwą... Nie zapomnijmy także i o tysiącach grobów naszych polskich żołnierzy – tułaczy, rozsianych aż po krańce ziemi, którzy w swej upartej wędrówce do tej wymarzonej, wolnej i niepodległej Polski nie doszli. Polegli gdzieś na wielkich i małych pobojowiskach i Gułagach tego świata, do końca wierni Rzeczpospolitej... Im również winni jesteśmy naszą modlitewną miłość i pamięć.

Ale proszę nie poddawaj się żałości z powodu braku drogich ci osób. To nic, że nie możesz w sposób fizyczny z nimi obcować i cieszyć się ich widokiem. To tylko twoje zmysły utraciły przedmiot swego ukochania. Mocny wiarą wiesz dobrze, że dusze naszych bliskich żyją w łączności z Bogiem. My jeszcze tutaj, a one tam, jesteśmy w ciągłym transcendentnym kontakcie, poprzez naszą modlitewną miłość i pamięć. A gdy kiedyś nadejdzie "nasz czas" , spotkamy się zapewne z naszymi bliskimi, bo oni tam na nas czekają... Bo miłość silniejsza jest od śmierci... Bo waga ludzkiego życia nie wiąże się przecież w żaden sposób z przemijaniem czasu. Leczy się wymiar tego co człowiek zamknął w racji swego istnienia. Nie jest prawdą, że tu na ziemi żyjemy wyłącznie z żywymi. Nasz świat jest wypełniony zarówno przez jednych, jak i przez drugich, a nasi zmarli nie są mniej realni, mimo, że od nas odeszli. Myśląc o nich, myślmy o ich życiu, a nie o śmierci, która niech pozostanie milczeniem...

Nieprzeparty urok wywiera na nas jesień. Złota od pożółkłych liści, uśmiechnięta spokojnym błękitem, szumiąca o szyby wiatrem i deszczem, zasobna w plony. Jest ona także i dla nas ludzi jeszcze jednym znakiem czasu, czasu minionego, czasu naszego odejścia, który nieuchronnie nadchodzi. I potrzeba ci abyś o tym pamiętał...

Zurich, listopad 1999

Wieczór Zaduszny

Na starym cmentarzu jasno świece płoną
Uroczysta chwila każdy kąt zalega.
W szarej mgły welonie cicho drzewa toną
tylko szmer modlitwy – wokół się rozlega.

Liliowe opary suną powłóczyście.
Smutnie łka dzwonek, kaplicznej wieżyczki
Mienią się złotem opadłe z drzew liście.
Tajemniczo drgają, na grobach płomyczki.

I pachną miło, chryzantemy świeże
Kolorowe kwiaty w wieńce powplatane
I taka dziwna serce żałość bierze,
Za tem co przeszło, co było kochane.

Noc krzyż przysłania, noc coraz głębsza
Płomyk ostatni drga żółto w lichtarzu,
Cisza nastaje, coraz większa, większa
Słodko chryzantemy pachną na cmentarzu.

Chicago, 1972

Maria Darasz

Destia COMMUNICATIONS | ECONOPHONE A DESTIA SERVICE

Używasz - Wygrywasz

- sprzątać, czy...
kłodra - quarter {'kwo:tə}
- czwarta część dolara, 25centów
...niowa... ...ightten {'straitn}

Polska 25¢

Na terenie USA 8.9¢,
do Nowego Jorku (718, 212) 8¢

Bez minimalnego czasu rozmowy,
miesięcznych opłat i kontraktów

Oferujemy również numery
bezpłatne (800, 888 itp.)

Nasze ceny obowiązują 24 godziny
na dobę, 7 dni w tygodniu

EconoPhone obsługuje zarówno numery
domowe, jak i telefony komórkowe

Anglia	8.9¢
Francja	14.9¢
Kanada	8.9¢
Niemcy	14.9¢
Rosja	28.9¢
Słowacja	30¢
Ukraina	35.9¢
Włochy	12.9¢

Po więcej informacji dzwoń
1(888) 810-0032
Mówimy po polsku

Six second billing after first 30 seconds for international calls. Fractions of the cent rounded up to a full cent or increment on a per call basis. Direct dial rates exclusive of applicable taxes, universal services and government fees and surcharges and PICC. Service terms subject to Destia Communications Services, Inc. policies and all applicable tariffs. Rates subject to change without notice

NHL HOCKEY! HOKEJ NA LODZIE!
Chicago Blackhawks
vs.
New York Islanders
MARIUSZ CZERKAWSKI
United Center, Piątek, 12 listopad, godzina 7:30pm

Jedyna okazja do kibicowania Mariuszowi Czerkawskiemu i Chicago Blackhawks! Specjalny sektor dla polskich kibiców czeka na Was! (Poziom 300, rzędy 1-7). Bilety kupione u nas nie tylko zapewnią Wam doskonałe miejsca, ale i fenomenalną zabawę. To nie wszystko! Nasze bilety upoważnią Was do 10% zniżki w "Hawks Gift Shop". Przewidziane są również nagrody i niespodzianki od Zarządu Klubu Blackhawks. Przynieście biało-czerwone flagi, plakaty z napisami po angielsku! Będzie Nam towarzyszyć amerykańska prasa, radio i telewizja!

Przyjdźmy na mecz całą grupą
i pokażmy doping z prawdziwą klasą!!!

Zrób nie tylko wspaniały prezent sobie,
ale i Twoim znajomym, rodzinie, a nawet pracownikom!
Bilety tylko w cenie $26 do nabyca w:

ARCHER TRAVEL
3250 N. CENTRAL AVE.
773-282-1116

ARCHER GOLD
4207 S. SACRAMENTO AVE.
773-254-8988

GO MARIUSZ!!! GO HAWKS!!!
COLD STEEL ON ICE!!!

Z żalem donosimy, że najukochańsza siostra i ciocia nasza śp.

Helena Jantas

(z domu **Urban**)

zmarła po długiej chorobie, dnia 27 października 1999 roku, opatrzona świętymi sakramentami, przeżywszy 72 lata.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w piątek od godziny 3 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 października o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave. do kościoła Św. Jakuba (msza św. o godz. 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają:

Bronisław (Helena) Urban i **Stanisław (Teresa) Urban**, bracia i bratowe; brat i siostry w Polsce; siostrzenice i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek

Tel: (773) 237-6400

IN MEMORIAM

W czwartą rocznicę śmierci mojego Męża, śp.

Władysława Kołacińskiego

zostanie odprawiona msza święta o spokój Jego duszy i miłosierdzie Boże dnia 2 listopada 1999 roku, (wtorek) o godzinie 7:00 wieczorem w kaplicy Ojców Jezuitów, 4105 N. Avers Ave. w Chicago.

Serdecznie zapraszam wszystkich przyjaciół i znajomych do wspólnej modlitwy za Władka

Krystyna Kołacińska

Z głębokim smutkiem donosimy, że najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek nasz śp.

Stanisław Bryjak

(syn śp. **Franciszka**, zięć śp. **Anieli Fit**)

mieszkaniec Silt w stanie Kolorado, były mieszkaniec Chicago,

zmarł nagle, opatrzony świętymi sakramentami, dnia 27 października 1999 roku, o godzinie 4:30 po południu, w wieku 45 lat.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w poniedziałek od godziny 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza (msza święta o godzinie10:00 rano) a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w bólu:

Zofia (z domu **Fit**), żona; **Wesley, Peter** i **Christopher,** synowie; **Franciszka Bryjak**, matka; **Jan Fit**, teść; **Maria (Józef) Kozioł**, siostra i szwagier, **Józef (Zofia) Bryjak**, brat i bratowa; **Jan (Józefina) Fit**, szwagrostwo; **Chris, Richard** i **Edward Kozioł, Bernadette (Stanisław) Strama** i **Richard Bryjak, Stanisław, Mark** i **Danuta Fit**, siostrzeńcy i siostrzenice, bratankowie i bratanice, kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home.

Tel: (773) 767-4500

Z żalem donosimy, że najukochańszy ojciec, dziadek, syn, brat i wujek nasz, śp.

Thaddeusz Koziol

(syn śp. **Apoloniny** /z domu **Modelska**/)

(brat śp. **Edwarda Koziol**)

Członek Grupy Modlitewnej Ave Maria

zmarł po długiej chorobie w dniu 27 października 1999 roku, o godzinie 5:15 po południu, opatrzony św. sakramentami, w wieku 54 lat.

Wystawienie zwłok w zakładzie pogrzebowym w piątek, od godziny 3:00 po południu do 9:00 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 października, o godzinie 11:15 rano z zakładu pogrzebowego Skaja Terrace pnr. 7812 N. Milwaukee Ave. w Niles do kościoła Św. Jana Brebeuf (msza św. o godz. 12:00 w południe), a stamtąd na cmentarz Maryhill do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku:

Jacek (Colleen) Koziol, syn i synowa; **Natalia (Arthur) Chang,** córka i zięć; **Nickolas Koziol,** wnuk; **Stanisław (Genowefa) Koziol,** ojciec; **Stanisław (Monica) Koziol,** brat i bratowa; **Janina (Stanisław) Mach, Anna (Jan) Grzembski,** siostry i szwagrowie oraz siostrzenice, siostrzeńcy, bratanice i bratankowie wraz z całą rodziną w USA i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Terrace Funeral Home

Tel.: (847) 966-7302

Zamiast kwiatów, donacje na kościół Św. Bartłomieja w miejscowości Łęki Górne w Polsce, będą mile przyjęte.

W dniu 1 października 1999 roku zmarła w Polsce w wieku 84 lat

ś.p. Elżbieta (Ela) Wieszczek

(żona śp. **Józia Wieszczka** /z Wesołej Lwowskiej Fali/)

o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku:

Rodzina w Polsce

i przyjaciele w Stanach Zjednoczonych -

Maryla i Stanisław Kowalscy

Z żalem donosimy, iż 26 października, 1999 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 84 lat, najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek oraz brat śp.

Feliks Grochowski

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w czwartek 28 października, od godziny 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 października, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Tarcyzjusza (msza św. o godz. 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie:

Frances Grochowski; dzieci: **Elizabeth (Peter) Kaminski, Lillian (Jerome) Kasper, Chester (Maria)** i **Ronalda (Patrick) Casey**; wnuki i wnuczki: **Rebecca (Michael) Arias, Michael Kasper, Angela** i **Jennifer Grochowski, Kevin** i **Colleen Casey**; prawnuk **Andrew Arias**; prawnuczka **Rachel Arias**; brat i bratowa: **Stanisław (Barbara) Grochowski**; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial-Wojciechowski Funeral Home.

Tel: (773) 774-0366

Dzień Wszystkich Świętych

Dokończenie ze strony 1

kich – USA, Nowej Zelandii, Australii czy Wielkiej Brytanii, 31 października przypada Halloween.

Zwyczaj obchodzenia Halloween najbardziej rozpowszechniony jest w krajach anglosaskich. W wigilię dnia Wszystkich Świętych (All Hallow's Eve) ludzie - obecnie głównie dzieci - przebierają się za duchy, śmierć lub czarownice, a przed przystrojonymi pajęczynami i pomarańczowyni lampkami domami wywiesza się wydrążone dynie z zapalonymi światełkami. Halloween nie jest w Stanach oficjalnym świętem. Taką rolę pełni Memorial Day.

Niemcy obchodzą tzw. Totensontag, przypadające zawsze w ostatnią niedzielę roku kościelnego (część polskich protestantów odwiedza w tym dniu groby).

Natomiast Holendrzy nie mają żadnego święta zmarłych o charakterze religijnym, jedynie 4 maja obchodzą tzw. "Upamiętnienie Zmarłych". Tego dnia mieszkańcy kraju tulipanów składają wieńce w miejscach kaźni i pod pomnikami.

W Czechach i na Węgrzech 1 listopada jest zwykłym dniem pracy. Jednak po południu Czesi i Węgrzy odwiedzają groby swoich bliskich. Obchody Święta Zmarłych są bardziej symboliczne i mniej uroczyste niż w Polsce.

Na Białorusi od kilku lat w dniu Dziadów, przypadającym 2 listopada, tysiące osób gromadzą się w kuropackim lesie pod Mińskiem, gdzie co roku patriotyczne organizacje organizują manifestacje ku czci pochowanych tam ofiar stalinizmu.

Święto Dziadów wywodzi się z tradycji pogańskiej. Obchodziły je na jesieni (przełom października i listopada) ludy słowiańskie i bałtyckie. Wydawano wtedy uczty obrzędowe dla wzywanych dusz zmarłych. Składanie darów z jedzenia na grobach, zapalanie ogni i zniczy – to charakterystyczne dla Święta Dziadów czynności wykonywane z myślą o mieszkańcach Zaświatów.

Po przyjęciu chrześcijaństwa tradycja Dziadów stopniowo zanikała, aż wreszcie zastąpiły ją Zaduszki. Dziady w zmienionej formie przetrwały głównie na Białorusi i na Litwie.

W prawosławnej Rosji pamięć zmarłych czci się w Niedzielę Wielkanocną. W tym dniu Rosjanie całymi rodzinami spotykają się przy grobach swoich najbliższych.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam serce, pomoc i współczucie oraz uczestniczyli we mszy świętej w intencji mojego męża, taty i brata

ś. p.

Jerzego Marć

serdecznie dziękujemy -

żona **Halina**,
syn **Norbert**
i bracia **Bogdan** i **Wiesław**.

TERMIN PRZYJMOWANIA NEKROLOGÓW:

Nekrologi przyjmowane są w godzinach urzędowania od poniedziałku do piątku od 7:30 rano do 3:00 po południu

Tel: **(773) 763-3343**

lub Fax: **(773) 763-3825**

DEADLINE ACCEPTING DEATH NOTICES:

We are accepting death notices during an office hours from Monday through Friday from 7:30 am to 3:00 pm.

Tel: **(773) 763-3343**

or Fax: **(773) 763-3825**

Chicagowskie uroczystości 21. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II

"... lubi patrzeć jak wschodzi słońce..."

Dokończenie ze strony 9

gnować mimo, że żyje się poza Polską.

Drugi program, który Fundacja realizuje, a który w sposób szczególny jest skierowany do młodzieży, to jest program w Lublinie, w Domu Jana Pawła II. Nazwaliśmy go "Sarmacja młodej inteligencji chrześcijańkiej dla krajów Europy Wschodniej". Chodzi nam o kraje byłego Związku Sowieckiego. O kraje, które są niepodległe, ale tę swoją niepodległość muszą na nowo odkrywać. Potrzebują ludzi wykształconych i uformowanych na płaszczyźnie praw człowieka, demokaracji, wartości chrześcijańskich. Jednocześnie być wykształconymi w odpowiednich dziedzinach wiedzy. Tę wiedzę otrzymują na katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a formację chrześcijańską i humanistyczną również w ramach pracy duszpasterskiej w Domu Jana Pawła II. Program ten Fundacja rozpoczęła w 1990 roku. Do tej pory mamy 140 absolwentów tego programu. Pochodzą oni z 14 krajów. W bieżącym roku otrzymaliśmy 238 podań o przyjęcie. Mogliśmy przyjąć jedynie 39 osób mając na uwadze nasze możliwości finansowe i lokalowe. Ci ludzie rozpoczynają studia cztero i pięcioletnie, a potem wracają do swoich krajów, aby służyć swoim wspólnotom parafialnym, religijnym i narodowym. Jednocześnie wracając są ambasadorami kultury polskiej.

Obecnie Fundacja ma 145 stypendystów z 9 krajów. Z tego poszczególne kraje reprezentuje następująca ilość studentów: Ukraina - 67, Białoruś - 39, Litwa - 14, Słowacja - 9, Kazachstan - 5, Rosja - 4, Łotwa - 3, Czechy - 2 osoby i Mołdawia 2 osoby. Na jakich kierunkach studiują: na teologii jest 50 osób, psychologię wybrało 27 studentów, na pedagogice jest 15 osób, ekonomii - 10, polonistyce - 8, historii - 7, muzykologii - 5, prawie kanonicznym - 5, socjologii - 5, filozofii - 5, filozofii praktycznej - 3, ochroni środowiska - 1 i na prawie również jest jeden student. Są to nauki humanistyczne. Jest komisja stypendialna, która przyznaje pomoc. Każdy ze studentów starających się o przyjęcie musi zdać egzamin wstępny, ale równocześnie ta komisja musi się liczyć z tym, jakie my mamy możliwości finansowe i lokalowe.

Ten program bardzo mocno leży na sercu Ojcu Świętemu. Kiedy przyjechali do Rzymu i Jan Paweł II się z nimi spotkał, to wydawało się, że niechce skończyć tego spotkania. Interesował się każdym z osobna. Z jakiej miejscowości pochodzi? Co studiuje i co potem będzie robił?

-Trzecia płaszczyzna zaangażowania Fundacji na rzecz ludzi młodych to są krótkoterminowe stypendia, jakie Fundacja udziela w Rzymie i poza Rzymem dla młodych nukowców z Polski. Co roku gościmy w "Wiecznym Mieście" około piętnastu naukowców, którzy potrzebują kontaktów z bibliotekami, czy instytucjami naukowymi dla realizacji konkretnego programu badawczego. Fundacja przyznaje dwa półroczne stypendia na uniwersytecie w Mediolanie. W Polsce mamy trzy stypendia doktoranckie w ramach problematyki kultury chrześcijańskiej. Zaangażowanie Fundacji na rzecz ludzi młodych jest czymś istotnym i leży bardzo mocno na sercu Ojcu Świętemu. Zakończę świadectwem przyjaciół Ojca Świętego, którzy byli w Castel Gandolfo w ubiegłym roku i spali pod jego apartamentem. Co rano Jan Paweł II ich budził, bo wstawał bardzo wcześnie. Pewnego dnia powiedział do nich: ***Ja was przepraszam, że wstaję tak wcześnie i was budzę.*** *Na pytanie skierowane do Ojca Świętego dlaczego tak wcześnie wstaje, papież odpowiedział, że wstaje tak całe życie, bo lubi patrzeć jak wschodzi słońce. To jest taka wizja Ojca Świętego, człowieka, który patrzy bardzo daleko i nam podsuwa tę myśl, żebyśmy patrzyli daleko. I Fundacja patrząc daleko inwestuje w młodzież. Fundacja inwestując w nich, inwestuje w przyszłość — podkreślił ks. prałat Stefan Wylężek.*

Arcybiskup Szczepan Wesoły

Ks. prałat Stefan Wylężek i prezes Janusz Boksa

Ojciec Stefan Filipowicz i prof. Peter Raina

Głównym mówcą na bankiecie był historyk polskiego Kościoła, pochodzący z Indii profesor Peter Raina. O jego osiągnięciach naukowych pisaliśmy w minionym weekendzie na łamach naszego dziennika. W tym miejscu chciałbym jedynie podkreślić, że profesor przedstawił syntetyczną analizę wpływu i zasług Kościoła w Polsce w walce o zrzucenie komunistycznego jarzma. Wypunktował najważniejsze wydarzenia w walce Episkopatu o prawa narodu do wolności sumienia i wyznania, wolnych wyborów i związków zawodowych, umacnianiu ducha narodowego w okresie zagrożeń i działań na rzecz podjęcia przez państwo dialogu z narodem po wprowadzeniu stanu wojennego.

Zdaniem profesora Rainy w najnowszej historii Polski mamy do czynienia z przekłamaniami. O tym, że doszło do rozmów przy Okrągłym Stole zadecydowały siedmioletnie naciski Kościoła na ówczesne władze w Polsce, a nie na skutek rozmów reprezentantów rządu z głośno krzyczącymi desydentami, ani też tajnych kontraktów zawartych w podwarszawskiej Magdalence. Do zajęcia takiej postawy Kościół skłoniła chęć przywrócenia społeczeństwu podmiotowości. Mówił o tym arcybiskup Dąbrowski, który stwierdzi: "Kiedy społeczeństwo było pozbawione swej podmiotowości, wtedy z konieczności Kościół musiał je zastępować i przygotowywać jednocześnie grunt do dialogu społeczno — politycznego". Kościół szukał drogi dialogu, żeby uniknąć rozlewu krwi i drastycznych rozwiązań. Inicjatywa Kościoła wcale nie oznaczała, że ma zamiar iść na kompromis będący na niekorzyść narodu. Zawsze bronił ludzi o poglądach niepodległościowych. Przedmiotami dyskusji na spotkaniach z czynnikami rządowymi były nie tylko sprawy rejestracji "Solidarności", ale również konieczność stworzenia systemu parlamentarnego, konieczności uznania Kościoła jako osoby prawnej oraz ustanowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Watykanem. To Kościół przez inicjatywy i długotrwałe rozmowy z władzami położył fundament pod dialog pomiędzy rządem i Solidarnością. Kiedy wreszcie do dialogu doszło, mediacyjna rola Kościoła się skończyła. W ustalenia podejmowane podczas obrad Okrągłego Stołu Kościół już nie ingerował. Tekst osiągniętego porozumienia był jedynie wyrazem uzgodnień pomiędzy politykami. Niepodważalna jest historyczna rola Kościoła w przejściu od systemu totalitarnego do narodzin demokracji w Polsce. Wystąpienie papieża Jana Pawła II w polskim parlamencie jest najlepszym dowodem na to, że Kościół polski przez cały czas swego istnienia nigdy nie był i nie jest Kościołem milczącym.

Kościół staje teraz przed nowymi wyzwaniami. Podczas, gdy w systemie komunistycznym wrogiem była dyrygowana przez państwo, totalitarna ideologia marksistowska, w obecnej sytuacji zdaniem profesora Rainy Kościół jest zagrożony przez totalitaryzm innego rodzaju. Przez media kosmopolityczne sterowane przez obcy kapitał. Ludzie o koninkturalnym nastawieniu, którzy nie mają ojczystych korzeni doszukują się w Kościele nacjonalizmu, antyeuropejskości i czarnogrodu. *To co mnie najbardziej zdumiewa i oburza* stwierdził na koniec Peter Raina - to *nasilająca się stale kampania antykościelna. Powiem tak: komuniści w przeszłości nie byli aż tak antykościelni w swojej realnej polityce, jak dawna opozycja. To wielki paradoks naszych czasów. Tożsamość polska znów znalazła się w stanie zagrożenia. Przed tym zagrożeniem trzeba ją bronić. My wszyscy, dla których ona jest tak cenna i szlachetna musimy to robić* — podkreślił prof. Peter Raina

Tekst i zdjęcia:
Andrzej Baraniak

Dziennik Sportowy

CHICAGO, piątek, 29 października 1999 r.

Pierwsze zwycięstwo Blackhawks

Najwięcej widzów w środowej kolejce, bo aż 19 983, oglądało mecz w Detroit, gdzie liderzy Central Division, "Czerwone Skrzydła" pokonały Colorado Avalanche (druga lokata w Northwest Divison) 5:3. Było to piąte zwycięstwo Red Wings z rzędu.

Gospodarze przegrywali po pierwszej tercji 0:2, ale w dwóch następnych zagrali bardzo skutecznie. Dwie bramki dla Red Wings były dziełem Brendana Shanahana. Także dwukrotnie na listę strzelców wpisał się najlepszy zawodnik z Colorado, Adam Deadmarsh.

Piątej porażki w sezonie doznała drużyna Mariusza Czerkawskiego - New York Islanders, ulegając na wyjeździe Florida Panthers 3:6. Polski hokeista zdobył jedną bramkę.

"Wyspiarze" nadal zajmują ostatnią lokatę w Atlantic Division. Po okresie rekonwalescencji w drużynie gospodarzy (lider Southeast Division) zagrał Paweł Bure i od razu zanotował dwa gole. Tyle samo zapisał na koncie Mark Parish. Bardzo dobrze spisywał się w bramce Panthers Trevor Kidds, interweniując skutecznie 26 razy.

W dogrywce rozstrzygnęły się losy meczu Anaheim Mighty Ducks - Pittsburg Penguins (2:1), a "ojcem zwycięstwa" został Fin Teemu Selanne (piąty gol w sezonie). Selanne zrehabilitował się w ten sposób za przestrzelenie karnego w drugiej tercji. Bilans strzałów 37:21 na korzyść zespołu z Anaheim.

Pierwsze zwycięstwo w sezonie odniosły chicagowskie "Czarne Jatrzębie", pokonując na wyjeździe Montreal Canadiens 1:0. Złotą bramkę strzelił Tony Amonte, przerywając serię ośmiu meczów bez wygranej.

Dopiero drugi raz w sezonie wygrał zespół Dominika Haska - Buffalo Sabres (ostatnia drużyna Northeast Division), pokonując "czerwoną latarnię" Southeast Division Tampa Bay Lightning. Kibice gospodarzy odetchnęli, kiedy na pięć minut przed końcową syreną Sabres objęły oprowadzenie 4:3.

Lider Atlantic Division New Jersey Devils uporał się u siebie z St. Louis Blues, wygrywając 2:1. Mecz miał wyrównany przebieg, o czym świadczy bilans strzałów 24:23 na korzyść gości.

Również kolejny lider (Northeast Division) Toronto Maple Leafs wykorzystał atut własnego lodowiska i odprawił z bagażem czterech bramek trzeci zespół Central Division - Atlanta Hawks. Łupem bramkowym podzielili się Dmitrij Christicz - 2, Mike Johnson i Aleksander Karpowcew.

Wyniki środowych meczów zawodowej ligi hokeja NHL:

Buffalo - Tampa Bay 4:3
Detroit - Colorado 5:3
Florida - NY Islanders 6:3
Montreal - Chicago 0:1
New Jersey - St.Louis 2:1
Toronto - Atlanta 4:0

EASTERN CONFERENCE

team	m	z	p	r	br.	pkt
NORTHEAST DIVISION						
TORONTO	5	3	1	25-20		11
OTTAWA	4	2	1	19-16		9
MONTREAL	3	6	0	18-24		6
BOSTON	0	5	4	14-23		4
BUFFALO	0	5	2	15-23		2
ATLANTIC DIVISION						
NEW JERSEY	4	1	1	19-13		9
NY RANGERS	4	5	1	21-23		9
PITTSBURGH	2	1	2	22-19		6
PHILADELPHIA	2	5	1	21-21		6
NY ISLANDERS	2	4	0	13-18		4
SOUTHEAST DIVISION						
FLORIDA	5	1	1	22-15		11
CAROLINA	3	1	3	19-14		9
WASHINGTON	2	3	1	6-22		5
ATLANTA	1	3	2	14-24		4
TAMPA BAY	1	4	1	7-21		4

WESTERN CONFERENCE

team	m	z	p	r	br.	pkt
CENTRAL DIVISION						
DETROIT	5	1	1	26-13		11
ST LOUIS	4	3	0	24-15		8
NASHVILLE	3	3	1	17-20		7
CHICAGO	0	3	3	15-23		3
NORTHWEST DIVISION						
COLORADO	4	2	2	19-17		10
VANCOUVER	4	3	1	27-28		10
EDMONTON	2	3	2	16-18		7
CALGARY	1	5	2	18-34		4
PACIFIC DIVISION						
SAN JOSE	7	3	0	35-24		14
DALLAS	5	3	1	20-19		11
PHOENIX	4	1	2	19-14		10
LOS ANGELES	4	2	2	24-18		10
ANAHEIM	4	4	0	22-18		9

NHL HOCKEY!!!

Chicago Blackhawks
vs
New York Islanders
Mariusz Czerkawski
w
United Center, Piątek 12 Listopada, godz.7:30 PM

Jedyna Okazja do kibicowania Mariuszowi Czerkawskiemu! Specjalny sektor dla polskich kibiców (poziom 300, rzędy 1-7) czeka na Was. Nasze bilety upoważniają Was do 10% zniżki w "Hawks Gift Shop". Przewidziane są również nagrody i niespodzianki od Zarządu Klubu Chicago Blackhawks.

Przyjdźmy na mecz całą grupa, zabierzmy ze sobą bialo-czerwone transparenty i flagi, i pokażmy doping z prawdziwą klasą!!!

Piotr Dąbrowski zaprasza

Bilety w cenie tylko $26.00 do nabycia w:
ARCHER TRAVEL 3250 N. Central (773) 282-1116
ARCHER GOLD 4207 S. Sacramento (773) 254-8988

Do zobaczenia w polskim United Center!!!

UWAGA ✦ UWAGA ✦ UWAGA ✦ UWAGA

Polonijny Sportowy Program Radiowy
"RADIO SPORT"
Stacja WSBC 1240
poniedziałek, środa, czwartek i piątek
9 - 10 AM (rano)
Prowadzący:
TADEUSZ GORDON MARIAN GESZKE
- Najnowszy serwis - wywiady - ciekawostki - dyskusje
ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA

Zmieniono deflektory w bolidach Ferrari

Deflektory w bolidach Ferrari, które wywołały burzę w światku Formuły 1, zostały wymienione przed niedzielną Grand Prix Japonii - zapewnił Jean Todt, dyrektor sportowy zespołu włoskiego.

W najbliższą niedzielę na torze Suzuka odbędzie się ostatni wyścig kończący tegoroczny sezon mistrzostw świata Formuły 1 Grand Prix Japonii. Ostateczną walkę o prymat stoczą Brytyjczyk Eddie Irvine z Finem Miką Hakkinenem.
Na zdj.: w "siłowym pojedynku na ręce" przed dzisiejszą konferencją prasową pretendenci do tytułu Eddie Irvine (z prawej) i Mika Hakkinen (z lewej).

"Mamy deflektory z tolerancją zero" - powiedział Todt w Suzuka, gdzie jego zawodnicy - Brytyjczyk Eddie Irvine i Niemiec Michael Schumacher przygotowują się do ostatniego wyścigu sezonu, decydującego o tytule mistrza świata.

W przedostatnim wyścigu, Grand Prix Malezji na torze w Sepang, zwyciężył Irvine'a przed Schumacherem, ale obu kierowców Ferrari zdyskwalifikowano z powodu niezgodnych z przepisami wymiarów deflektorów, czyli owiewek kierujących strumień powietrza do chłodnicy.

23 października Trybunał Apelacyjny FIA zmienił decyzję, uwzględnił apelację Ferrari i przywrócił wyniki Grand Prix Malezji.

Tak więc przed wyścigiem na torze w Suzuka szansę zdobycia tytułu mistrzowskiego zachowało dwóch zawodników - Irvine i Fin Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes). Gdyby apelację Ferrari odrzucono, Fin miałby złoty medal w kieszeni...

Irvine, Hakkinen i ich zespoły

W niedzielę, na japońskim torze Suzuka, poznamy triumfatora tegorocznej rywalizacji samochodowych mistrzostw świata Formuły 1.

O tym czy "korona" przypadnie Irlandczykowi Eddiemu Irvine'owi, czy też Finowi Mice Hakkinenowi, zadecyduje także wynik pracy ogromnej grupy konstruktorów i mechaników. Irvine'owi pomaga zespół zrzeszony pod banderą "Scuderia Ferrari", natomiast jego rywal, broniący tytułu mistrzowskiego liczy na niemiecko-francuską ekipę "McLaren-Mercedes". oto rywalizujące o tytuł zespoły:

Ferrari

kierowcy: **Eddie Irvine (33 lata) oraz Michael Schumacher (30)**

Liczba zatrudnionych: około 450 osób

roczny budżet: blisko 250 milionów USD.

Dokończenie na str. II

Przed 14. kolejką piłkarskiej ekstraklasy

Mecz Legii Daewoo Warszawa z Ruchem Chorzów zapowiada się jako wydarzenie czternastej kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Siedem spotkań odbędzie się w sobotę, jedno w niedzielę.

Przed trenerem Legii Franciszkiem Smudą stoi kolejne trudne wyzwanie. Jego podopieczni po serii zwycięstw zremisowali ostatnio 1:1 z wiceliderem ekstraklasy Polonią Warszawa. Teraz zmierzą się z najlepszą drużyną naszej ligi. Chorzowianie w tym sezonie nie przegrali jeszcze ani jednego meczu, zatem w Warszawie z pewnością łatwo skóry nie sprzedadzą. Legia natomiast myśli o zdobyciu kolejnych trzech punktów, które być może przyniosłyby jej awans z czwartego miejsca w tabeli.

Ciekawie zapowiada się także mecz we Wronkach, gdzie Amica podejmować będzie Wisłę Kraków. Piłkarze Amiki potrafią siać postrach wśród drużyn z czołówki tabeli - nie tak dawno dosyć łatwo poradzili sobie z Polonią, gromiąc ją aż 5:0. Dla mistrzów Polski, którzy desperacko próbują utrzymać się na trzecim miejscu w tabeli, będzie to zatem poważny sprawdzian.

Trzecim meczem, którzy może wprowadzić zmiany w czołówce tabeli, będzie konfrontacja Polonii Warszawa z Odrą Wodzisław. Polonia wyjedzie z Warszawy raczej po łatwy łup - Odra to zespół zajmujący dopiero trzynaste miejsce w tabeli. Przed "Czarnymi koszulami" rysuje się zatem szansa powrotu na pozycję lidera.

Program 14.kolejki:

sobota: **Lech Poznań - Górnik Zabrze 17.00 Amica Wronki - Wisła Kraków 16.00 Legia Daewoo Warszawa - Ruch Chorzów 18.05 Odra Wodzisław - Polonia Warszawa 14.00 Petro Płock - Stomil Olsztyn 15.00 Widzew Łódź - Pogoń Szczecin 14.00 Ruch Radzionków - Groclin/Dyskobolia Grodzisk Wlkp. 13.30**

niedziela: **Zagłębie Lubin - ŁKS Ptak Łódź 14.00**

Sport polonijny

Co, Gdzie, Kiedy?

Finały Amatorskiego Pucharu:

Eagles - Santos Delado
Royal Wawel - Błyskawica N.

W niedzielę 31.X. odbędą się finały Amatorskiego Pucharu Ameryki - US Amateur Cup na szczeblu stanu Illinois. W kategorii seniorów Eagles spotka się z meksykańską drużyną Santos Delgado. Będzie to rewanż za finałowy pojedynek w finale turnieju mistrzów stanowych Champion of Champions w Dayton,Ohio,w którym zwyciężył Santos 3-1. W półfinale Eagles wygrał z Wisłą 1-0, a Santos z Wartą 2-0. Zwycięzcy niedzielnych finałów będą reprezentować stan Illinois w rozgrywkach międzystanowych.

W kategorii oldboyów w finale spotkają się dwa zespoły polonijne:

Royal Wawel - Błyskawica North.

Oba mecze finałowe odbędą się w ośrodku Schwaben Center w Buffalo Grove. Oldboye grają o 12 w południe,a seniorzy o 2.30.

LIGA METROPOLITAN

Mecze zaległe First Division:
Błyskawica - Fichte Rams, niedziela godz.5 w Orland Park
Olympics - Podhale, niedziela godz.2

Zabawa Wisły przeniesiona

Zapowiadana na sobotę 30 października zabawa Wisły została przeniesiona na następną sobotę 6 listopada.

Legovia mistrzem jesieni

Po weryfikacji spotkań w Lidze Metropolitan okazało się,że mistrzem rundy jesiennej w Major Division został zespół Legovii, który ma 1 punkt więcej od Vikings. Legovia zdobyła 16 punktów,a Vikings 15. Do zakończenia rundy jesiennej pozostały jeszcze dwa mecze zaległe: Maroons - Eagles i Green-White - Kickers. Orły jeśli wygrają przesuną się z 7 na 4 miejsce.

W First Division w grupie niebieskiej na czele jest Podhale - 19 pkt., a w grupie czerwonej Błyskawica -17 przed Cracovią 16. Błyskawica i Podhale mają jeszcze po jednym meczu zaległym.

Zweryfikowane tabele zamieścimy w poniedziałek.

Andre Agassi i Steffi Graf nie zagrają razem

Nie dojdzie do wspólnego występu w grze mieszanej Amerykanina Andre Agassiego i Niemki Steffi Graf podczas turnieju wielkoszlemowego Australian Open.

W środę Agassi, występujący w turnieju w Stutgarcie, rozwiał nadzieje dziennikarzy, oświadczając: "Interes oraz przyjemności nie mogą chodzić w jednej parze".

Agassi, którego romans ze Steffi Graf trafił na pierwsze strony prasy nie tylko niemieckiej, nadal zamierza wspólnie trenować ze swą przyjaciółką.

"Jej forhand jest mocniejszy niż mojego trenera Brada Gilberta, zapewniam o tym wszystkich" - dodał tenisista z Las Vegas.

Przed laty Brad Gilbert był groźnym rywalem trzykrotnego triumfatora turnieju wimbledońskiego, Niemca Borisa Beckera.

Pete Sampras wystąpi w Paryżu

Po dwumiesięcznej przerwie wraca na korty były lider listy światowej, Pete Sampras. Amerykanin weźmie udział w przyszłym tygodniu w turnieju w Paryżu.

"Od kilku tygodni trenuję regularnie i czuję, że jestem w dobrej formie" - powiedział 27-letni Sampras.

W sierpniu, w przeddzień US Open Sampras nabawił się kontuzji barku. Zdobycie punktów w Paryżu umożliwi mu występ w zbliżających się mistrzostwach świata ATP w Hanowerze (22-28 listopada).

Aktualnie Sampras zajmuje czwarte miejsce, mając 2332 pkt. Jeśli turniej w stolicy Francji będzie dla niego udany, Amerykanin po raz dziesiąty z rzędu zakwalifikuje się do finału mistrzostw świata, w którym weźmie udział ośmiu najlepszych zawodników roku.

Start w Hanowerze mają zapewniony dotychczas rodak Samprasa Andre Agassi oraz Rosjanin Jiewgienij Kafielnikow.

MŚ ATP po raz ostatni odbędą się w Niemczech. Od przyszłego roku areną rywalizacji będzie Lizbona.

Turniej tenisistów w Stuttgarcie

Rozstawiony z nr 3 Amerykanin Todd Martin awansował do ćwierćfinału turnieju tenisowego z serii Super-9 w Stuttgarcie, dotowanego pulą nagród 2,45 mln dolarów. Martin pokonał w 1/8 finału Czecha Jiriego Novaka 6:2, 6:4.

Wyniki:

1/8 finału: Andrei Pavel (Rumunia) - Daniel Vacek (Czechy) 6:4, 7:5 Todd Martin (USA, 3) - Jiri Novak (Czechy) 6:2, 6:4 Greg Rusedski (W.Brytania, 5) - Tommy Haas (Niemcy, 11) 6:4, 6:3

Horror w Dallas
Burn - Fire 3-2 (0-2)

Piłkarze Fire niestety przegrali trzeci decydujący pojedynek I rundy playoff z Dallas Burn 2-3, mimo,że już po pierwszych 5-ciu minutach prowadzili 2-0.

Już w 3 minucie Razov uzyskał pierwszą bramkę, a dwie minuty później Marsch podwyższył na 2-0. Przy obydwu bramkach asystował Kubik, najpierw skierował precyzyjne podanie do Razova, a drugi gol padł po jego rzucie wolnym. Marsch ubiegł obrońców i strzelił celnie. Drużyna Fire w I połowie panowała na boiku i wydawało się, że dowiezie korzystny wynik do końca.

Niestety po przerwie defensywa Fire nie wytrzymała ciągłego naporu gospodarzy. Pierwszego gola dla Dallas zdobył Deering zaraz po przerwie pięknym strzałem głową pod poprzeczkę.

Dokończenie na str. II

TELZA WELDING, INC.

Spawanie aluminium, stale nierdzewne, brąz oraz wszystkie typy metali. Wykonujemy konstrukcje stalowe domów. Schody metalowe wewnątrz jak i zewnątrz.
Barierki - realings

Sprzedaż
wszelkiego rodzaju stali konstrukcyjnej dla kontraktorów po atrakcyjnych cenach

UWAGA NOWA LOKALIZACJA!

1624 N. Kilbourn Ave. Chicago, IL 60639
Tel. (773) 777-4467
Fax: (773) 777-0502

Zapalimy znicze, pochylimy głowy...

Niebawem odwiedzimy cmentarze, zapalimy znicze, pochylimy głowy nad mogiłami. Myśli skierujemy ku tym, którzy odeszli. Każdego roku żegnamy na zawsze wybitnych i mniej znanych - sportowców, trenerów, działaczy, dziennikarzy.

Teodor Kocerka, Leszek Wodzyński, Hanna Dąbrowska, Marek Muszyński, Krzysztof Blauth, Zbigniew Wojciechowski, Józef Kliś, Jerzy Ziółkowski, Leszek Tarasiewicz...

Pod koniec września, w wieku 72 lat zmarł po kilkumiesięcznej chorobie **Teodor Kocerka** - wieloletni reprezentant Polski w wioślarstwie, trzykrotny olimpijczyk, działający w ostatnich latach w Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie. W Helsinkach (1952) i Rzymie (1960) zdobył brązowe medale igrzysk oraz pięć medali mistrzostw Europy - złoty (1955), dwa srebrne (1953, 1954) i dwa brązowe (1956, 1959).

Słynny "Toja" spoczął w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim obok olimpijskich mistrzów w pchnięciu kulą i skoku o tyczce - **Władysława Komara i Tadeusza Ślusarskiego**, którzy w sierpniu ubiegłego roku zginęli w wypadku samochodowym. Także we wrześniu odszedł niespodziewanie jeden z czołowych w latach siedemdziesiątych polskich lekkoatletów - **Leszek Wodzyński**. Zasnął jak zwykle i już się nie obudził. Miał 53 lata. Tak jak i jego brat Mirosław, uprawiał bieg przez płotki (110 m).

"Był powszechnie lubianym zawodnikiem, uczynnym, koleżeńskim, dobrym duchem drużyny" - mówiła nad otwartą mogiłą prezes PZLA Irena Szewińska, akcentując w ciepłych słowach cechy osobowości Leszka Wodzyńskiego.

Kilkanaście dni temu w wypadku drogowym w Grudziądzu zginął 31-letni **Jarosław Skarżyński**, który jeszcze przed dwoma laty startował w barwach żużlowej drużyny miejscowego GKM.

59-letni **Józef Staroń** należał przed laty do czołowych w Polsce kolarzy. Był członkiem kadry narodowej. Odnosił sukcesy zarówno w krajowych jak i zagranicznych wyścigach, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Ostatnio z powodzeniem startował w imprezach weteranów o Puchar Świata. Zginął w lipcu w okolicach Grudyni Wielkiej (woj.opolskie). Do wypadku doszło w trakcie wyścigu. W peleton wjechał samochodem mieszkaniec wsi. W wyniku uderzenia ranny został Józef Staroń, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W styczniu zamordowany został w Zakopanem na basenie "Antałówka" jeden z najlepszych przed laty polskich triathlonistów, reprezentant kraju, 46-letni **Mirosław Mizera** z Warszawy. Był posiadaczem licencji triathlonisty z numerem jeden. Na ostatnim zjeździe wybrano go szefem Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Triathlonu. W swoim macierzystym klubie - Warszawskim Towarzystwie Cyklistów - pełnił funkcję wiceprezesa ds. organizacyjnych.

W tym roku, jak rzadko w którym, odeszło z grona dziennikarzy sportowych wielu znamienitych ludzi "pióra".

Początek roku przyniósł smutną wiadomość o śmierci red. **Krzysztofa Blautha**, jednego z najbardziej "czytanych" dziennikarzy ostatniego 40-lecia. W latach 1954-76 pisał na łamach "Sportowca", a potem "Przeglądu Sportowego". W pamięci wielu kibiców-czytelników utkwiły zapewne barwne opisy wyczynów żeglarzy, narciarzy czy też szybowników. Uważał, że dziennikarze powinni nie tylko pisać o sporcie, lecz także go uprawiać. Sam jeździł na nartach, grał w tenisa, pływał.

We wrześniu w wieku 71 lat zmarł red. **Leszek Tarasiewicz**, nestor dziennikarstwa sportowego w Białymstoku, działacz ruchu olimpijskiego, długoletni kierownik działu sportowego "Gazety Współczesnej", a wcześniej Radia Białystok.

W młodości był czynnym sportowcem. W latach 50. był reprezentantem Polski w biegu na 400 metrów przez płotki. Startował także na 100, 200 i 400 metrów.

Lekkoatletą był również zmarły w czerwcu w wieku 53 lat **Jerzy Ziółkowski**, od 1967 roku związany z "Głosem Wielkopolskim". Uprawiał rzut młotem. W Jego ślady poszła trójka dzieci. 15-letni Paweł, 16-letnia Michalina oraz 23-letni Szymon również specjalizują się w tej konkurencji.

Miesiąc wcześniej pożegnaliśmy 64-letniego **Józefa Klisia**, od 45. lat związanego z prasą. Był korespondentem PAP w Bielsku-Białej, człowiekiem - instytucją. Niezwykle wrażliwy na społeczne problemy i na ludzką krzywdę.

W marcu w wieku 65 lat zmarł w Łodzi red. **Zbigniew Wojciechowski**. W latach studiów grał w drużynie koszykówki krakowskiej Wisły. Sport był jego pasją. Jemu też poświęcił się głównie w pracy dziennikarskiej, ale dał się też poznać jako autor znakomitych reportaży radiowych na tematy społeczne. Zawsze starał się widzieć i wiedzieć więcej niż to, co można dostrzec z prasowej trybuny stadionu. Znany był z bezkompromisowości, bez wahania wytykał i wyszydzał w sporcie oraz życiu głupotę i nikczemność.

Hanna Dąbrowska zaczynała karierę łyżwiarską pod koniec lat 40. jako solistka. Na początku lat 50. kilkukrotnie była mistrzynią Polski w tańcach na lodzie. Po zakończeniu uprawiania sportu zajęła się pracą trenerską. Do ostatnich dni swojego życia szkoliła dzieci i młodzież w stołecznym Marymoncie. Zmarła nagle w kwietniu w wieku 75 lat.

Pod koniec lipca zaskakująca wiadomość nadeszła ze szpitala w Opocznie - w wieku 43 lat zmarł nagle **Marek Muszyński**, prezes zarządu Opoczno S.A., kierujący firmą od 9 lat. Nie był wprawdzie znanym zawodnikiem, ale był bardzo ściśle ze sportem związany. W jego życiu liczyła się praca zawodowa i wielka pasja sportowa. Był pionierem sponsoringu sportowego w Polsce, organizatorem i głównym finansistą międzynarodowego mityngu skoku wzwyż "Opoczno" w Spale.

Wspomnieliśmy tylko wybiórczo o osobach zmarłych w tym roku, ale pamiętajmy też o tych, którzy odeszli od nas w minionych latach. Niech znicz zapalony na ich nagrobnej płycie mówi swym płomieniem, że nadal żyją w naszej pamięci.

W tym roku świat pożegnał kilkadziesiąt wybitnych osobistości sportu. Nie sposób wymienić wszystkich...

Irlandczyk **Michael Morris Killanin** przez wiele lat przewodniczył Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu. Był nie tylko wybitnym działaczem sportowym, ale także utalentowanym dziennikarzem i literatem, producentem filmowym i telewizyjnym. Lorda Killanina wyróżniono godnością dożywotniego honorowego prezydenta MKOl.

W marcu zmarł w Hollywood **Joe DiMaggio**, legenda amerykańskiego baseballu, były mąż słynnej aktorki Marylin Monroe. DiMaggio w latach 30. i 40., jako zawodnik New York Yankees, był najlepszym graczem zawodowej ligi amerykańskiej baseballu. Karierę sportową zakończył w 1951 roku. Trzy lata później poślubił słynną Marylin Monroe, z którą był w związku tylko dziewięć miesięcy.

Sir Alf Ramsey doprowadził piłkarską reprezentację Anglii do jedynego tytułu mistrza świata - w 1966 roku. Za to osiągnięcie otrzymał tytuł szlachecki od królowej Elżbiety II. Kierował angielską jedenastką do 1974 roku, kiedy to jego drużyna została wyeliminowana z finałów mistrzostw świata w RFN przez reprezentację Polski Kazimierza Górskiego.

Węgier **Rudolf Karpati** był jednym z najlepszych szermierzy wszech czasów. Uważano go za geniusza szabli. Sześciokrotnie zdobywał tytuł mistrza olimpijskiego i siedem razy mistrzostwo świata, a jego pojedynki z Jerzym Pawłowskim przeszły do legendy tej dyscypliny sportu.

W maju w Tallinie popełnił samobójstwo szachista estoński, arcymistrz **Lembit Oll**, uważany za jeden z największych talentów "królewskiej gry". Dobrze znany był w Polsce. Uczestniczył w licznych turniejach, m.in. w Memoriale Akiby Rubinsteina. Jako kontraktowy gracz Polonii Warszawa zdobył z tym zespołem dwukrotnie drugie miejsce w Pucharze Europy.

W wieku zaledwie 45 lat zmarł w Sao Paulo **Joao Carlos de Oliveira**, przez dziesięć lat rekordzista świata w trójskoku. Brazylijczyk, zwany "Janem od skoku", ustanowił 15 października 1975 roku w Meksyku fenomenalny rekord świata - 17,89 m, który przetrwał do 1985 roku, kiedy poprawił go o osiem centymetrów Amerykanin Willie Banks.

Kilkanaście dni temu w Los Angeles odbył się pogrzeb **Wiltona Normana Chamberlaina**, zwanego "Szczudłem", najwybitniejszego - obok Michaela Jordana - koszykarza w historii. Chamberlain dominował w NBA w latach 1958-73. Do dziś należą do niego rekord zbiórek w tej lidze (23.924) i najlepsza przeciętna punktów zanotowana w jednym sezonie (50,4). Zasłynął również ze zdobycia stu punktów w jednym meczu, co miało miejsce 2 marca 1962 roku podczas zwycięskiego spotkania jego drużyny - Philadelphii Warriors z New York Knicks.

Irvine, Hakkinen i ich zespoły

Dokończenie ze str. I

szef: **Luca di Montezemolo** 52-letni Włoch był w połowie lat 70-tych odpowiedzialny za organizację strony sportowej zawodów. W 1975 roku mógł cieszyć się z tytułu mistrzowskiego Austriaka Niki Laudy. Charyzmatyczny hrabia ukończył renomowaną uczelnię nowojorską, Columbia University, specjalizując się w międzynarodowym prawie finansowym. Pozyskanie Schumachera to jego największy sukces. "Tylko z Michaelem możemy odnieść sukces" - mówił przed sezonem di Montezemolo. Teraz, po wypadku i długiej rehabilitacji Niemca, liczy na Eddiego.

Dyrektor sportowy: 53-letni **Jean Todt** (160 cm wzrostu) zwany Napoleonem, jest szefem Teamu Scuderia Ferrari od 1. lipca 1993 roku. Przed rokiem ten "pracoholik" przedłużył kontrakt ze stajnią Ferrari. Wniósł wiele spokoju w szeregi "czerwonych" konsolidując w ciągu pięciu lat zespół. Ściągnął do zespołu dwukrotnego mistrza świata Schumachera, zatrudnił najzdolniejszych inżynierów i techników.

dyrektor techniczny: 44-letni Anglik **Ross Brawn**, utalentowany inżynier rozpoczął karierę pracując w zespole fizyków nukleamych. "Super-mózg" skonstruował w latach 1994 i 1995 roku bolidy "Bennetona", na których Michael Schumacher okazał się dwukrotnie najlepszym kierowcą świata. Cieszący się także opinią genialnego stratega koordynuje pracę siedmiu wydziałów technicznych.

Główny konstruktor: **Paolo Martinelli**, zatrudniony od 20 lat w Ferrari. Przygodę z wyścigami samochodowymi 47-letni dziś Włoch z Modeny rozpoczął w konkurencji samochodów seryjnych. W 1994 ściągnięto go do Ferrari. Jest konstruktorem 10-cylindrowego silnika 048.

Szef projektantów: urodzony w Irlandii **Rory Byrne** (z południowoafrykańskim paszportem) przyszedł z Benettona w lutym 1997 roku. Uznawany jest za "geniusza aerodynamiki". Kieruje 30-osobowym zespołem testującym bolidy w tunelu aerodynamicznym w Maranello. Model F399 55-letni Byrne "wykroił" na miarę Michaela Schumachera. W tym sezonie Byrne zamierza zakończyć przygodę z Formułą 1.

McLAREN-MERCEDES:

Zawodnicy: **Mika Hakkinen (31) i David Coulthard (28)**
zatrudnionych: 250 u McLarena, 320 w zakładach Ilmor
roczny budżet: około 200 milionów USD.

szef teamu: **Ron Dennis** (55 lat) - Oszczędny w słowach Anglik uchodzi w światku Formuły 1 za upartego, nie liczącego się z nikim aroganta, jednakże wszyscy cenią go za ogromne doświadczenie i pracowitość.

W 1966 roku pracował z zespole Coopera, dwadzieścia lat później dzielił się swoją myślą z McLarenem. Siedem razy dane mu było cieszyć się ze zdobycia tytułu mistrza świata konstruktorów: 1984, 1985, 1988 - 1991, 1998.

szef sportu Mercedesa: **Norbert Haug** - Potężny, pochodzący ze Szwabii Haug, to "dusza" i "motor" teamu. Po sukcesach, to on pierwszy sięga po butelkę szampana, to jego trafne powiedzonka powielają potem dziennikarze. Za działalność sportową w firmie "Mercedes" 46-letni Haug, z zawodu dziennikarz, odpowiada od 1. października 1990 roku. Dennis i Haug to wiodący duet angielsko-niemieckiego zespołu.

Dyrektor techniczny: **Adrian Newey** - Przeciwieństwo Rossa Brawna i Rory Byrne'a z Ferrari. Dennis wykupił kontrakt Newey'a z Williamsem, upływający w 1999 roku. Newey pełni funkcję szefa techniki od 1. sierpnia 1997 roku. Obdarzył "srebrną strzałę" nowymi skrzydłami. To dzięki jego pomysłom bolid był najszybszy w 1998 roku oraz na początku obecnego. Jest obok "motor-guru" - Mario Illiena jedną z podstawowych sił napędowych zespołu.

Szef zespołu konstruktorów silników: **Mario Illien** - 50-letni Szwajcar, rodem z Chur, pracował po ukończeniu studiów w przemyśle zbrojeniowym. To jego dziełem jest aktualnie najlepszy w "branży" silnik 10-cylindrowy. FO 110H jest jeszcze lżejszy i wydajniejszy od swojego poprzednika. Silnik powstał w brytyjskim Brixworth za sprawą 320 specjalistów kierowanych przez Illiena. Jazda na nartach, windsurfing oraz nurkowanie to hobby Szwajcara po wytężonej pracy.

Szef mechaników: **Mark Slade** - Brytyjczyk to szef "śrubek" w bolidzie Hakkinena.

Ludzie z otoczenia Hakkinena: Menedżer: **Keke Rosberg** (50 lat) - Rodak Miki, pierwszy i jak dotychczas jedyny mistrz świata Formuły 1 (1982) z Kraju Tysiąca Jezior. W światku uważa się go za odkrywcę oraz sponsora talentu Hakkinena. Rosberg (pięć zwycięstw w Grand Prix) od jedenastu lat czuwa nad przebiegiem kariery rodaka. To dzięki niemu nie ma najmniejszych problemów na linii zawodnik - kierownictwo.

Szef kontaktów z mediami, doradca: **Didier Coton**. "Drugi menedżer" troszczy się przede wszystkim o dobrą atmosferę w prasie, radiu i telewizji. 40-letni Coton urodził się w stolicy Senegalu, Dakarze i posiada belgijski paszport. Coton często przygotowuje lub też "wygładza" wystąpienia małomównego Fina.

Szef odnowy biologicznej: **Mark Arnall.** To on masuje "ciało i duszę" Hakkinena i jego kolegi ze stajni Davida Coultharda.

◆ ◆ ◆

Nie w Sydney, lecz w Melbourne i Canberze odbędą się pierwsze konkurencje przyszłorocznych igrzysk olimpijskich.

◆ ◆ ◆

Nieoczekiwanej porażki w towarzyskim spotkaniu przed inauguracją rozgrywek NBA doznali koszykarze New York Knicks. Finaliści z 1999 roku ulegli we własnej hali zespołowi Philadelphia 76'ers 86:94.

◆ ◆ ◆

Baseballiści New York Yankees pokonali graczy Atlanta Braves 4:1 w finale World Series'99 (w formule best-of-seven) zdobywając, po raz drugi z rzędu, a trzeci od czterech lat, tytuł mistrza Major League Baseball.

◆ ◆ ◆

W sobotę podejmiemy lidera ekstraklasy, chorzowski Ruch i postaramy się udowodnić, że to my jesteśmy w lidze najmocniejsi - powiedział na konferencji w siedzibie klubu przy Łazienkowskiej 19-letni pomocnik Radosław Wróblewski.

◆ ◆ ◆

Zakończyła się rywalizacja wioślarskiej młodzieży o prestiżowe nagrody ufundowane przez Totalizator Sportowy. Złote Wiosła (młodzieżowcy) wywalczyli Aneta Bełka i Paweł Rańda, a Srebrne Wiosła (juniorzy) - Agnieszka Madaj i Bogdan Zalewski oraz Piotr Buchalski (ex aequo).

◆ ◆ ◆

Zawodami Skate America w Colorado Springs rozpocznie się w piątek tradycyjna walka łyżwiarzy figurowych o Grand Prix. Wśród uczestników są także Polacy, którzy swoje starty zaczną od drugich zawodów z tego cyklu - Skate Canada.

◆ ◆ ◆

Drugi występ polskich juniorów w mistrzostwach świata

Piłkarska reprezentacja Polski do lat 17 wystąpi w listopadzie w Nowej Zelandii w 5. mistrzostwach świata. Będzie to drugi występ drużyny znad Wisły w imprezie tej rangi.

Mistrzostwa świata w tej kategorii wiekowej po raz pierwszy przeprowadzono w 1991 r we Włoszech. W finałach wystąpiło 16 zespołów i ta formuła wciąż obowiązuje. Mistrzostwa na Półwyspie Apenińskim zapisały się do historii w szczególny sposób. Wówczas przetestowano przepis o zakazie chwytania piłki przez bramkarza po umyślnym wycofaniu jej przez partnera z drużyny. Od tamtej pory przekroczenie tej zasady na wszystkich piłkarskich boiskach świata karane jest rzutem wolnym pośrednim.

Pierwszymi mistrzami świata do lat 17 zostali piłkarze Ghany, którzy w meczu o złoty medal pokonali mistrzów Europy Hiszpanię 1:0. Co ciekawe, reprezentacja z tego afrykańskiego kraju występowała we wszystkich dotychczasowych finałach.

W imprezie z 1993 r., w Japonii, Stary Kontynent był reprezentowany przez Włochy, Czechy/Słowację i mistrza kontynentu (do lat 16), Polskę. Podopieczni Andrzeja Zamilskiego zajęli pierwsze miejsce w grupie po meczach z Tunezją 3:1, Chinami 2:0 i Chile 3:3. Młodzi polscy piłkarze w ćwierćfinale wygrali z USA 3:0, by w półfinale ulec 1:2 późniejszemu triumfatorowi turnieju - Nigerii. W finale Nigeria zwyciężyła obrońcę tytułu, Ghanę 2:1.

Po meczu szkoleniowiec Nigerii, Fanny Ikayere, powiedział: "Afryka ma szansę zdobyć mistrzostwo świata seniorów w 2002 roku. Jestem pewien, że tak się stanie".

W spotkaniu o brąz Polska ponownie zmierzyła się z Chile. Po regulaminowym czasie wynik wynosił 1:1. Rzuty karne lepiej egzekwowali rywale (4:2).

Skład Polaków z tego meczu: Bledzewski - Szymkowiak, Kukiełka, Drajer, Magiera, Rajtar, Wyczałkowski (70, Thiede), Szulik, Kosztowniak (60, Wichniarek), Orliński, Andruszczak.

Trener Zamilski po spotkaniu mówił: "Przez całe spotkanie mieliśmy przewagę. Przegraliśmy nieszczęśliwie, będąc drużyną lepszą. Niestety, prócz umiejętności, potrzebny jest jeszcze łut szczęścia. Po porażce pozostał żal i niesmak".

"Gdyby przed wyjazdem do Japonii ktoś dał nam czwarte miejsce, to przyjęlibyśmy je w ciemno. A tak żal straconej szansy. Na pocieszenie pozostaje fakt, że w regulaminowym czasie przegraliśmy jedynie z mistrzami świata, Nigerią, która była zdecydowanie najlepszą drużyną imprezy" - dodał Zamilski.

Dwa kolejne finały w 1995 r. (w Ekwadorze) i w 1997 r. (w Egipcie) były domeną dwóch reprezentacji. Za pierwszym razem Ghana pokonała Brazylię 3:2. Dwa lata później canarinhos zrewanżowali się 2:1.

Oprócz Ghany, jedynie drużyny Argentyny i USA brały udział we wszystkich rozegranych dotąd MŚ do lat 17. Ogółem w czterech turniejach finałowych wystąpiło 35 reprezentacji.

Historia meczów o złoty i brązowy MŚ do lat 17:

1991 - Włochy

Florencja - finał: **Ghana - Hiszpania 1:0 (0:0).** Bramka: Duah (75).

o 3 miejsce: **Argentyna - Katar 1:1 (0:0)**. Rzuty karne 4:1. Bramki: dla Argentyny - Akselman (80); dla Kataru - Al-bedaid (61)

1993 - Japonia

Tokio - finał: **Nigeria - Ghana 2:1 (1:0)**. Bramki: dla Nigerii - Wilson Oruma (3), Ikechukwu Anosike (74); dla Ghany - Joseph Fameye (80).

o 3. miejsce: **Chile - Polska 1:1 (0:1)**, karne 4:2. Bramki: dla Polski - Dante Pol (26, samobójcza); dla Chile - Sebastian Rosenthal (87, karny).

1995 - Ekwador

Guayaquil - finał: **Ghana - Brazylia 3:2 (2:0)**. Bramki: dla Ghany - Emmanuel Bentil (39 i 48) oraz Abu Idrissu (44); dla Brazyliii - Juan Santos (w 47) i Marco Antonio Freitas (w 90).

o 3. miejsce: **Argentyna - Oman 2:0 (1:0)**. Bramki: Fernando Gattiego (15) i Estebana Cambiasso (72)

1997 - Egipt

Kair - finał: **Brazylia - Ghana 2:1 (0:1)**. Bramki - dla Brazylii: Matuzalem (63), Andrey (86); - dla Ghany: Afriyie (42).

o 3. miejsce **Hiszpania - Niemcy 2:1 (1:0)**. Bramki - dla Hiszpanii: Aranceta Ander (31), Francisco Sousa (87-karny); dla Niemiec: Sivio Adzic (60-karny).

Zwycięstwo Chicago Fire w lidze MLS

Dokończenie ze str. I

Po utracie gola drużyna Fire miała dużą przewagę i w tym okresie miała wspaniałe szanse na uzyskanie trzeciej bramki, która z pewnością powaliła by gospodarzy na kolana.Najlepsza okazję zmarnował Kubik w 68 min., który nieatakowany przez nikogo strzelił prosto w ręce bramkarza. Dobre okazje mieli także Nowak i Gutierrez. Niewykorzystanie tych sytuacji zemściło się w końcówce. W 84 min. sędzia podyktował rzut karny za rękę Browna, który próbował zablokować groźny strzał. Jedenastkę pewnie wykorzystał Rodriguez i było 2-2. Dwie minuty później zwycięskiego gola uzyskał Graziani, który odbitą przez Thorntona piłkę skierował efektownym strzałem do siatki. Piłka odbiła się od poprzeczki i wpadła do bramki.

Mecz był bardzo zacięty i ostry. Sędzia pokazał aż 10 żółtych kartek, w tym 6 dostali zawodnicy Fire. Obie drużyny walczyły z wielką determinacją, był to jeden z najlepszych meczy w tym sezonie w Lidze MLS, a napewno najlepszy w playoff. W Dallas mieliśmy piłkarski horror, takiej dramaturgii nie często ogląda się na piłkarskich boiskach. Drużyna Fire mimo porażki zasługuje na słowa uznania za wspaniałą walkę, zabrakło trochę szczęścia. Mistrz ligi MLS odpadł z dalszych gier, ale nie musi się swojego występu wstydzić.

Bramki: dla **Dallas - Deering w 54, Rodriguez w 84 z karnego i Graziani w 86 min., dla Fire - Razov w 3 i Marsch w 5 min.**

Fire: **Thornton - Kubik, C.J.Brown, Soehn, Armas, Marsch, Gutierrez (od 86 Klopas), Podbrożny, Nowak, Kosecki (od 65 Ball), Razov (od 15 Dougherty).**

Widzów 9795.

W weekend rozpoczynają się finały Konferencji. W zachodniej spotkają się: **LA Galaxy - Dallas** (pierwszy mecz w sobotę), a we wschodniej: **DC United - Columbus** (pierwszy mecz w niedzielę).

T.Gordon

Rozpoczyna się rywalizacja o GP w łyżwiarstwie figurowym

Zawodami Skate America w Colorado Springs rozpocznie się w piątek tradycyjna walka łyżwiarzy figurowych o Grand Prix. Wśród uczestników są także Polacy, którzy swoje starty zaczną od drugich zawodów z tego cyklu - Skate Canada.

Solistka Anna Rechnio oraz para sportowa Dorota Zagórska i Mariusz Siudek otrzymali na zawody GP po trzy zaproszenia, czyli maksymalną ilość. Jako pierwsza z tej trójki wystartuje Rechnio, która w terminie 5-7 listopada wystąpi w Saint John w Skate Canada. Tydzień później polska solistka wraz z Zagórską i Siudkiem przeniesie się do Gelsenkirchen, gdzie wszyscy wezmą udział w Sparkassen Cup.

W planach szóstej zawodniczki świata Anny Rechnio jest także start w St. Petersburgu w zawodach o Puchar Rosji (26-28 listopada). Natomiast wicemistrzowie Europy i brązowi medaliści MŚ Dorota Zagórska i Mariusz Siudek zamierzają wziąć udział w Trophe Lalique (Paryż, 19-21 listopada) oraz w NHK Trophy (Nagoya, 3-5 grudnia).

Dwa zaproszenia do rywalizacji o Grand Prix otrzymała polska para taneczna Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński. Podopieczni trenerki Marii Olszewskiej-Lelonkiewicz wybierają się na Trophe Lalique i Puchar Rosji.

Na uczestników sześciu zawodów o GP czekają niebagatelne nagrody pieniężne, przygotowane przez Międzynarodową Federację Łyżwiarską. Za pierwsze miejsce we wszystkich konkurencjach wręczonych zostanie po 30 tysięcy dolarów, druga pozycja premiowana będzie sumą 15 000 USD, trzecia - 10 000 USD, czwarta - 5 000 USD, piąta - 3 000 USD.

Cykl zmagań o GP wyłoni po sześciu najlepszych zawodników w konkurencjach solowych oraz po pięć par. W dniach 14-16 stycznia 2000 roku wystąpią oni w finale GP, który odbędzie się w Lyonie. Tam nagrody będą jeszcze wyższe. Triumfatorzy finału otrzymają 50 000 USD, za drugie miejsce przewidziano 30 000 USD, za trzecie - 20 000 USD, za czwarte - 10 000 USD, za piąte 8 000 USD, za szóste (tylko w konkurencjach indywidualnych) - 5 000 USD. Oprócz tego dla wszystkich uczestników finału przewidzianie jest także "startowe" - po 10 000 USD.

W ubiegłym roku nikt z reprezentantów Polski nie zdobył tylu punktów (punktuje się w dwóch zawodach), aby zakwalifikować się do finału. Obecnie największa szansa występu w światowej elicie stoi przed duetem sportowym Dorotą Zagórską i Mariuszem Siudkiem. Dobrą dyspozycję prezentuje obecnie także Anna Rechnio, która ma ambicje wystąpić w Lyonie.

Poprzednią edycję GP wygrali: w konkurencji solistek Tatiana Malinina z Uzbekistanu, wśród solistów Rosjanin Aleksiej Jagudin, w gronie par sportowych Chińczycy Shen Xue, Zhao Hongbo, a w tańcach najlepsi byli Rosjanie Andżelika Kryłowa i Oleg Owsiannikow.

Terminarz zawodów GP i starty Polaków:

29-31.10. Skate America, Colorado Springs;
5-7.11. Skate Canada, Saint John (Anna Rechnio);
12-14.11. Sparkassen Cup, Gelsenkirchen (Rechnio, Dorota Zagórska i Mariusz Siudek);
19-21.11. Trophe Lalique, Paryż (Zagórska i Siudek, Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński);
26-28.11. Puchar Rosji, St. Petersburg (Rechnio, Nowak i Kolasiński);
3-5.12. NHK Trophy, Nagoya (Zagórska i Siudek);
14-16.01.2000 Finał GP, Lyon.

Radio WPNA 1490 AM.
i Sławek Sobczak
z Polskiej Telewizji Chicago
zapraszają całą Polonię do słuchania wiadomości sportowych
od poniedziałku do piątku!

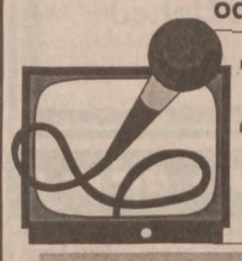

Studio Sport Teleradia
o 10.20 rano i 3.00 po południu.
Najświeższe doniesienia
ze sportowych aren w serwisach
informacyjnych obok wiadomości
ze świata i z Polski: 5.45; 9.00 rano!

Chcesz pierwszy dowiedzieć się o wydarzeniach
na świecie i w Polsce:
na stadionach, halach i bieżniach
słuchaj radia 1490 AM. już od 5.45 rano!

Dziennik Sportowy
Tel. (847) 583-1413, Fax (847) 583-1509
Internetowy adres: www.polishdailynews.com

Redagują: Ryszard Kołtun, Stanisław Poznalski, Margaret Poznalska.
Współpracują: Tadeusz Gordon, Stanisław Ptaszyński, Stanisław Tomaszewski.

Jest wiele rzeczy, które mogą sprawić Ci przyjemność.

Ale nie ma nic przyjemniejszego niż długa rozmowa telefoniczna z przyjacielem...

...za jedyne 24 ¢/min. do Polski!

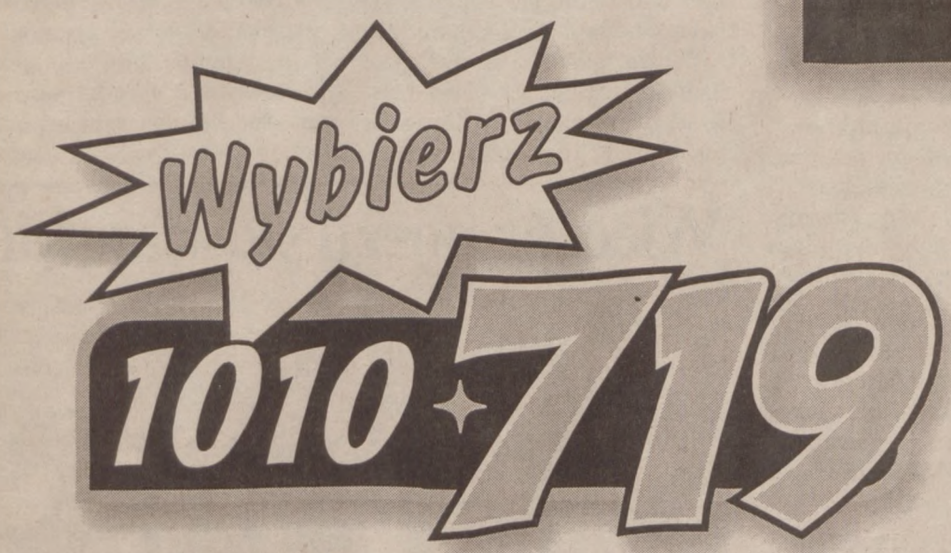

przed każdym numerem telefonu!

- stała stawka przez całą dobę, 7 dni w tygodniu *
- bez zmiany firm telefonicznych
- bez miesięcznych opłat **
- opłaty za połączenia otrzymasz na swoim dotychczasowym rachunku telefonicznym

Łatwe w użyciu:

Rozmowy na terenie USA: 10-10-719 + 1 + numer kierunkowy + numer telefonu

Rozmowy międzynarodowe: 10-10-719 + 011 + kod kraju + kod miasta + numer telefonu

Pytania? Porozmawiaj w swoim języku z uprzejmymi pracownikami Działu Obsługi Klienta: 1-800-584-2072

USA, Kanada, Wlk. Brytania	**7.9¢**
Niemcy	9.9¢
Rosja	29¢
Ukraina	39¢

Już zarejestrowani klienci Startec muszą zadzwonić aby otrzymać te ceny.
* Wymagana opłata minimum za 5 minut rozmowy.
** Obowiązuje Federalna Powszechna Opłata Serwisowa.

WWW.1010719.COM

Wokół historycznej wizyty na Kubie gubernatora George´a Ryana

Chicago, Miami (Inf. wł., Reuters, CT, CST) – Administracja prezydenta Billa Clintona wyraziła niezadowolenie z wizyty na Kubie gubernatora George´a H. Ryana i zaapelowała do innych gubernatorów, by nie brali przykładu z przywódcy Illinois, ażeby "nie sprawiać wrażenia", iż popiera się dyktaturę Fidela Castro.

Gub. Ryan twierdził konsekwentnie przed wyjazdem na Kubę i podczas wizyty, że ma ona na celu "zbudowanie pomostu" pomiędzy mieszkańcami wyspy i naszego stanu.

Sześciodniowa, historyczna wizyta miała charakter humanitarny. Delegacja Illinois przekazała w darze pomoc medyczną, żywnościową i edukacyjną wartości prawie 2 mln dolarów.

Delegacja na czele z gub. Ryanem powróciła do Chicago 27 bm. w towarzystwie chorego 7-letniego kubańskiego chłopca i jego matki, dla którego Kościół zorganizował leczenie w Północnej Karolinie.

W czasie swej wizyty Ryan spotkał się z komunistycznym prezydentem Kuby Fidelem Castro oraz m.in. z dysydentami i niezależnymi dziennikarzami.

Castro żegnając się z Ryanem pochwalił go za "rozsądek i jasność wyrażania poglądów" w kwestii embarga.

Ryan jest pierwszym od 40 lat gubernatorem ze Stanów Zjednoczonych, który nie zważając na obowiązujące embargo ekonomiczne złożył oficjalną wizytę na Kubie.

Przypomnijmy, że Castro doszedł do władzy w 1959 r., a embargo zostało wprowadzone przez USA w 1962 roku. Castro nazywa embargo "blokadą", która zrujnowała gospodarkę wyspy i obniżyła drastycznie standard życia jej mieszkańców.

Amerykański sektor biznesowy już od dawna prowadzi usilne starania w Waszygtonie na rzecz zniesienia sankcji gospodarczych. Naciski te odpierane są jednak skutecznie przez kolejne ekipy rządzące.

Wśród zwolenników embarga są kongresmani kubańskiego pochodzenia Lincoln Diaz-Balart i Ileana Ros-Lehtinen, republikanie z Florydy. Według nich, sankcje gospodarcze należy utrzymać, dopóki Castro nie wprowadzi demokratycznych reform ustrojowych.

Jednym z rzeczników złagodzenia embarga na Kubie jest republikański senator z Missouri John Ashcroft. Twierdzi on, że restrykcje eksportowo-importowe są przede wszystkim szkodliwe dla biznesu, ponieważ uniemożliwiają przedsiębiorstwom amerykańskim robienie zyskownych interesów, a równocześnie nie spełniają przypisywanej im roli politycznej, nie wpływając na sposób sprawowania władzy przez rząd.

Sen. Ashcroft jest sponsorem ustawy, na mocy której spod embarga zostałyby wyjęte lekarstwa i żywność. Senat ma głosować nad tym projektem, ustawodawczym w najbliższej przyszłości.

Wizyta gub. Ryana u południowego sąsiada USA – podczas której otwarcie zaapelował o zniesienia embarga – uwypukliła narastające od kilku lat nastroje odnośnie złagodzenia lub wręcz zniesienia embarga – twierdzą obserwatorzy polityczni.

Zdaniem na przykład Wayne´a Smitha – eksperta z Centrum Polityki Zagranicznej, byłego dyplomaty USA w Hawanie – nastroje te są coraz silniejsze i przeżywane są w równej mierze przez konserwatywnych, umiarkowanych i liberalnych członków obydwu głównych partii.

W zeszłym roku Kuba nabyła żywność wartości miliarda dolarów płacąc gotówką, w związku z czym nasuwają się nieuchronnie pytania, dlaczego USA nie mogą sprzedać jej tej żywności – stwierdził Smith.

Jak oszacowano roczne zapotrzebowanie Kuby na pszenicę wynosi milion ton metrycznych. Dzięki temu, że USA znajdują się bliżej Kuby, niż jej aktualni patnerzy handlowi Europa i Kanada, farmerzy amerykańscy mogliby zaopatrywać wyspę w zboże o wiele taniej aniżeli obecni kontrahenci.

Damian Fernandez, ekspert ds. Kuby na Międzynarodowym Uniwersytecie Florydzkim wyraził przekonanie, że wizyta Ryana jest kolejnym przyczynkiem do toczącej się debaty, w której udział biorą politycy, biznesmani i umiarkowani Kubańczycy, sprzeciwiający się izolacjonizmowi "twardogłowych" uchodźców – jak dotychczas jedynych doradców amerykańskich architektów polityki zagranicznej.

Do misji humanitarnej Ryana odniosła się entuzjastycznie Amerykańska Izba Handlowa, która od dawna wyraża pogląd, że embargo "zatruwa" stosunki handlowe USA z innymi partnerami handlowymi, jak np. z Kanadą, która jest zwolennikiem konstruktywnego zaanagżowania w sprawy Kuby. (ao)

Z soboty na niedzielę cofamy wskazówki zegarów

W nocy z soboty na niedzielę Stany Zjednoczone przechodzą na czas zimowy. O godz. 2 w nocy w niedzielę, we wszystkich strefach czasowych wskazówki zegarów zostaną przesunięte o godzinę do tyłu.

Powrót do czasu letniego nastąpi w kwietniu 2000 roku.

Wkrótce wywiadówki

(Inf. wł.) – W najbliższą środę i czwartek, tj. 3 i 4 listopada, w chicagowskich szkołach publicznych podstawowych i średnich odbędą się wywiadówki po pierwszym dwumiesięcznym okresie nauki.

Rodzice powinni osobiście zgłosić się do szkół po okresowe oceny swoich pociech w godzinach od 12 w poł. do 6 wieczorem.

O liczne przybycie rodziców zaapelowała szczególnie gorąco do rodziców pani Hlavin, wychowawczyni ze szkoły im. Greya (3730 N. Laramie). Pani Hlavin chciałaby, aby polscy rodzice byli bardziej zaangażowani w sprawy nauki i wychowania swych dzieci przez szkołę oraz aby więcej rozmawiali ze swymi pociechami na temat prawdy i innych wartości etyczno-moralnych, a także lepszej przyszłości poprzez edukację. (ao)

Bezpłatne badania

(Inf. wł.) – W przyszłą sobotę (13 listopada) w godz. od 9 rano do 12 w południe odbędą się bezpłatne badania krwi, ciśnienia, na glaukomę, kataraktę i szczepienia przeciw grypie, sponsorowane przez władze miejskie, Związek Lekarzy Polskich i szpital Norwegian American. Badania odbędą się w siedzibie ZAP, 3834 N. Cicero w Chicago. **Konieczna jest wcześniejsza rejestracja pod nr. tel. 773-282-8206. wew. 343.** (ao)

Requiem Mozarta w kościele Św. Jana Kantego 2 listopada 1999

Urodzony w 1756 r. w Salzburgu austriacki kompozytor Wolfgang Amadeusz Mozart był jednym z najgenialniejszych muzyków wszechczasów, a jego słynne Requiem pisane tuż przed śmiercią, choć dokończone przez innego kompozytora, F. Süssmayera, należy do największych arcydzieł światowej muzyki. Pierwsze jego wykonanie miało miejsce w Wiedniu w 1792 roku.

Mistrzowskie wykonanie Requiem, utworu bardzo trudnego, zwłaszcza dla chóru, jest ambicją najlepszych filharmonii świata.

We wtorek, **2 listopada (Dzień Zaduszny)**, o godzinie 7:30 wieczorem, w kościele **Św. Jana Kantego** pnr. 825 N. Carpenter, w czasie Mszy Świętej Trydenckiej (po łacinie) zostanie ten wspaniały utwór (*Requiem* - czyli nabożeństwo żałobne) wykonany przez solistów i Chór Koncertowy z Niles, któremu towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna z Niles.

Chór liczący 65 osób, został założony w 1964 r. przez ks. Stanleya Rudckiego, który w 1997 r. przeszedł na emeryturę. Zastąpił go, jako dyrygenta i kierownika muzycznego, znany w Chicago muzyk - Scott Arkenberg.

Mszę Świętą w Dzień Zaduszny odprawi proboszcz parafii, ks. Frank Phillips, a homilię wygłosi przeor klasztoru z Oshkosh (Wisconsin), ks. Regis N. Barwig.

Informacje:
parafia Św. Jana Kantego - 312. 243-7373
Związek Narodowy Polski 773. 286-0500 wew. 373 lub 309

Pucinski prosi Sąd Najwyższy o rozstrzygnięcie sporu

Chicago (Inf. wł., CST) – Sekretarz Sądu Okręgowego Powiatu Cook, Aurelia Pucinski zaprzczyła zarzutom Rady Powiatu Cook, że bez upoważenienia tej rady nabyła nowy system komputerowy dla swej kancelarii.

Pomiędzy panią Pucinski a Radą Powiatu Cook – na czele z jej prezesem Johnem H. Strogerem – toczy się spór, którego przedmiotem jest nie tylko kwestia zakupu komputerów, ale również – autonomii urzędu sekretarza sądu i zakresu odpowiedzialności tego urzędu.

Pani Pucinski zwróciła się z prośbą do Sądu Najwyższego Illinois o rozstrzygnięcie sporu.

Pucinski powiedziała członkom Rady Powiatu Cook podczas debaty budżetowej, że Stroger nie pozwolił jej umieścić na agendzie debaty sprawy zakupu systemu komputerowego.

W budżecie biura sekretrza Sądu Okręgowego Powiatu Cook było uwzględnione nabycie komputerów.

Stroger domaga się, by Pucinski raczej włączyła się ze swymi komputerami do elektronicznej sieci informacyjnej władz powiatu, niż unowocześniała swój system.

Ponadto, Pucinski wysłała list do Strogera i szefa Sądu Okręgowego Powiatu Cook Donalda P. O´Connella z prośbą, by wstrzymali realizację planu przeniesienia Sądu ds. Przemocy Domowej do budynku w którym znajduje się sklep z nożami myśliwskimi.

Sędzia Timothy Evans, szef Sądu ds. Przemocy Domowej oświadczył, że władze powiatu są w toku realizacji transferu tego sądu z Daley Center do budynku przy 28 North Clark Street (tego "z nożami").

Warto dodać, że równocześnie przybywa rywali na stanowisko sprawowane obecnie przez panią Pucinski.

Swą kandydaturę na sektretarza sądu ogłosiła czarnoskóra demokratka Dorothy Brown, która pół roku temu przegrała zmagania na urząd skarbnika miejskiego.

Brown stwierdziła, że kwalifikuje się na sekretrza sądu ponieważ jest z zawodu adwokatem i zdaje sobie sprawę z wagi sprawnego zarządzania kartotekami sądowymi. Ubiegając się o urząd skarbnika 6 miesięcy temu, Brown powoływała się na swe doświadczenie w dziedzinie finansów.

W chwili obecnej Brown pełni stanowisko głównego księgowego dla przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej *Chicago Transit Authority* (CTA).

Wcześniej swą kandydaturę na sekretarza sądu ogłosiła inna demokratka – Patricia Young, członek Zarządu Wydziału Gospodarki Wodnej Metropolii Chicagowskiej.

Pucinski, republikanka, jeszcze nie poinformowała oficjalnie, że będzie ubiegać się o reelekcję. Podobno myślała o wycofaniu się z życia politycznego, ale pomysł ten zarzuciła, gdy George W. Bush junior, republikański kandydat na prezydenta wyraził życzenie, by była razem z nim na balocie wyborczym, a więc by ponownie ubiegała się o sprawowany urząd. (ao)

W trzecią rocznicę działalności

Halloween w Klubie Rodziców i Dzieci

(Informacja własna) – Wczoraj, zabawą halloweenową obchodził swe trzecie urodziny Klub Rodziców i Dzieci *PARENTS PLUS*, działający przy **Polskiej Poradni Rodzinnej *Metropolitan Family Services* (*MFS*)**, która mieści się w Chicago, przy 3445 North Central Ave. (przy Addison Ave.), a więc w rejonie, gdzie mieszka wielu Polaków.

Na uroczystość przybyła około 30-osobowa grupa dzieci i rodziców poprzebieranych w barwne, pomysłowe stroje. Zapobiegliwe mamy zastawiły stół różnymi przysmakami i łakociami. Był tradycyjny tort z trzema świeczkami. I maluchy i dorośli bawili się świetnie.

Polska Poradnia Rodzinna oraz Klub *PARENTS PLUS* powstały z inicjatywy psychologa pani Maryli Gudzowskiej (znanej z pogadanek radiowych), która od ok. 5 lat pracuje w *MFS*. Poradnia i klub – oferujące bezpłatne usługi – to tylko niektóre z wielu inicjatyw pani Gudzowskiej na rzecz niesienia pomocy polskiej społeczności.

Jak powiedziała ***Dziennikowi Związkowemu*** p. Gudzowska Klub Rodziców i Dzieci działa na bardzo luźnych, nieformalnych zasadach. Przez trzy lata istnienia klubu, zapisało się do niego ogółem 246 osób – głównie matek, ale też ojców, babć i opiekunek – które przychodzą wtedy, gdy mają czas, ochotę czy potrzebę. Na spotkaniach klubu (we wtorki i czwartki w godz. od 10 rano do 12 w południe) zwykle obecnych jest około 20 osób dorosłych z dziećmi.

Czas upływa szybko i owocnie. Dzieci, z których większość to maluchy do lat 3, bawią się razem lub indywidualnie. Dla dziecka wychowującego się bez rodzeństwa jest to nierzadko pierwszy kontakt i wymiana interakcji z innymi dziećmi. Rodzice mogą porozmawiać o swoich problemach, podzielić się doświadczeniami i poradzić psychologa – p. Gudzowskiej, która uczestniczy w każdym klubowym spotkaniu.

Klub – nazywany też przez swych członków "przedszkolem" – często gości specjalistów z różnych dziedzin, np. pediatrów, logopedów, psychologów szkolnych i pracowników socjalnych.

Warto dodać, że ***Dziennik Związkowy*** towarzyszył klubowi od samego początku: opisywał jego powstanie i skromne początki, a następnie z radością relacjonował rozwój placówki.

W tej chwili Klub Rodziców i Dzieci zapewne nie potrzebuje już więcej rozgłosu, bo członków mu nie brakuje (a wręcz przeciwnie!), a także cieszy się powodzeniem i szacunkiem polskiej społeczności, której tak dobrze służy. Piszemy jednak o Klubie znowu, by przy okazji trzecich urodzin życzyć mu wszystkiego najlepszego i pogratulować sukcesu.

Alicja Otap

Członkowie klubu podczas halloweenowej zabawy. Fot. M. Gudzowska

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

LOSOWANIE POPOŁUDNIOWE

PICK 3	PICK 4
28 października	28 października
460	9272

LOSOWANIE WIECZORNE

PICK 3	PICK 4
28 października	28 października
847	0794

LITTLE LOTTO Czwartek, 28 paździer. 1999 01 06 13 17 24

THE BIG GAME Wtorek, 26 paździer. '99 24 32 37 47 48 19

DO WYGRANIA W THE BIG GAME 40 MLN DOL.

LOTTO Środa, 27 października 1999 10 11 12 18 38 52

DO WYGRANIA W LOTTO 2 MLN DOL.

POWERBALL Środa, 27 paździer. 1999 17 20 24 31 39 21

DO WYGRANIA W POWERBALL NA MLN DOL.

Wieczór poezji słowiańskiej

Swoje wiersze po polsku i po angielsku czyta Bronisław Maj, a siedzą od lewej: Ewa Lipska, Clare Cavanagh, Andrew Wachtel, Oleś Debeljak i Aleksander Tkaczenko, który zasłania siedzącego obok Pawła Marcinkiewicza. Fot.: Krystyna Cygielska

(Inf. własna) – Recepcją w Konsulacie Generalnym RP rozpoczęła się w środę po południu konferencja na temat poezji w krajach środkowo-europejskich, zorganizowana przez Departament Języków i Literatur Słowiańskich Uniwersytetu Northwestern. Zjawiło się na niej – poza poetami z Polski, Rosji i Słowenii – grono wybitnych ludzi kultury, w większości związanych z tą uczelnią. Byli tam m.in: – Henry S. Biennen, prezydent Northwestern; prof. Reginald Gibbons i malarz Ed Pashke.

Wieczorem wszyscy przenieśli się do Chicagowskiego Centrum Kulturalnego, gdzie miało miejsce pierwsze czytanie poezji – w oryginalnych językach i w przekładzie na angielski. Publiczność, licznie przybyła do Preston-Bradley Hall, gorąco oklaskiwała trójkę poetów polskich – Ewę Lipską, Bronisława Maja i Pawła Marcinkiewicza – oraz Alesia Debeljaka ze Słowacji i Rosjanina Aleksandra Tkaczenkę. Niektóre przekłady czytali tłumacze: Clare Cavavagh i Andrew Wachtel, szef Departamentu Języków i Literatur Słowiańskich, główny organizator konferencji. (kc)